

WYDAWNICTWO
STANISŁAWA Z RUSZCZY RUSIECKIEGO NA TROJANCE

715

HEROLD POLSKI

CZASOPISMO NAUKOWE ILLUSTROWANE,
POŚWIĘCONE HERALDYCE POLSKIEJ

ROK 1905

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY

Dr FRANCISZEK PIEKOSIŃSKI

C. K. PROFESOR UNIWERSTYTETU JAGIELLOŃSKIEGO



BIBLIOTEKA S. i C. CISZEWSKICH

KRAKÓW

DRUK W. L. ANCZYCA I SPÓŁKI

1905

10920/65

H-O

149239
II 1905

Treść niniejszego rocznika.

1. *Dr Franciszek Piekosiński*: Herbarz szlachty polskiej wieków średnich, części I teoretycznej pierwsza połowa (10 pierwszych arkuszy);
2. *Ks. Wojciecha Wiliuka Kojalowicza*: Herbarz szlachty litewskiej «Nomenclaturem» zwany (13 dalszych arkuszy); *
3. *Dr Franciszek Piekosiński*: Materyały do historyi rodu Werszowców polskich a zwłaszcza Rawiczów (4 dalsze arkusze);
4. *Tegoż Autora*: Ród szlachecki Florkowskich herbu własnego (6 kart);
5. *Tegoż Autora*: Insignia królewskie (6 kart).

*) W przedmowie na str. VII podaliśmy przez omyłkę liczbę wydrukowanych arkuszy tego herbarza na 10 zamiast na 13.



D. u.
Księg. Nr 20
Artykuł. Nauk.
Krahoś
3.8.65.

360, -



Kiedy w roku 1897 powziąłem myśl wydawania „Herolda polskiego“, byłem najzupełniej przekonany, iż wydawnictwo to się powiedzie i że ja aż do śmierci będę takowe prowadził, tem bardziej, gdy nie zakładałem sobie odnosić jakichkolwiek zysków z tego wydawnictwa i owszem ofiarowałem trud i czas mój wydawnictwu temu zadarmo, byle czasopismo było jak najtańsze i tym sposobem dostępne dla najszerszego koła czytelników.

Kiedy zatem zdecydowałem się ogłosić prenumeratę tylko w kwocie 10 koron za tom objętości trzydziestu kilku arkuszy, ozdobiony kilkuset cynkotypami, a zatem tak tanio, że nawet z wydawnictwami odpustowemi śmiało konkurowaćby mógł, ani chwili nie miałem wątpliwości, że wydawnictwo stanie się popularnem, że się znajdzie na stole nietylko u ludzi nauki, ale u każdego osiadłego szlachcica, niemniej iż prenumerata przyniesie nietylko tyle, iż pokryje koszt wydawnictwa, ale że nawet pozwoli rozszerzyć ramy wydawnictwa.

Że nietylko ja łudziłem się taką głupią nadzieją, ale że i koledzy moi z Akademii Umiejętności byli tego zdania, iż wydawnictwo uda się świetnie, dowód w tem, iż niektórzy koledzy wprost mi wróżyli, że na tem wydawnictwie zrobię majątek. O zyskach na wydawnictwie nigdy nie marzyłem, wiedząc dokładnie, że społeczeństwo nasze, przechodząc tak ciężkie koleje, nie zdołało się wydobyć na ten stopień cywilizacyi, na jakim stoją inne

szczęśliwsze narody cywilizowanego Zachodu Europy, iżby się wydawnictwa naukowe mogły opłacać, dzieje się najczęściej, że taki śmiałek, który się poważy dzieło naukowe własnym wydać nakładem, musi własną kieszenią przypłacić swoje warcholstwo. I gdyby nie Akademia Umiejętności i Kasa Mianowskiego, które łożą fundusze na wydawnictwa naukowe, setki dzieł naukowych, które świadczą, że przecież postępujemy w cywilizacji naprzód, nie oglądałyby światła dziennego.

Tymczasem stało się wręcz przeciwnie, niż ja i przyjaciele moi przypuszczaliśmy. I mimo, iż kiedy wyszedł pierwszy zeszyt, otrzymałem wiele listów pochlebnych z kraju i zagranicy, zwłaszcza od ludzi fachowych, winszujących mi, że wydawnictwo jest doskonale pomyślane i przeprowadzone i że jest bardzo na czasie, mimo, że wszyscy znajomi i przyjaciele, interesujący się heraldyką naszą, przyrzekali mi popierać moje wydawnictwo w gronie przyjaciół swoich, mimo to wszystko nie zdołałem w pierwszym roku zyskać więcej prenumeratorów nad 140, a zatem musiałem do wydawnictwa dołożyć ze swego kilkaset koron, ale co gorsza, nawet i ta szczupła liczba prenumeratorów zmalała do 40 w roku następnym.

Okazało się, że naszą szlachtę osiadłą więcej interesują konie, wyścigi, totalizator, jak historya przodków, której „Herold polski“ miał być rzecznikiem.

Dla 40 prenumeratorów już nie warto marnować czasu, pracy i pieniędzy, i wypychać społeczeństwu gwałtem to, czego ono sobie nie życzy. Więc po dwuletniem zaledwie istnieniu dalsze wydawnictwo „Herolda polskiego“ z końcem roku 1898 zostało zaniechanem.

Uczyniłem to z wielką przykrością, gdyż czułem to aż nadto dobrze, jak koniecznem jest dla zachowania docorum szlachty naszej, której i ja jestem członkiem, wobec cywilizowanego Zachodu Europy wydawanie takiego czasopisma heraldycznego, któreby wskazywało, że i w ojczyźnie naszej istnieje szlachta, która wysoko ceni

swój klejnot rodowy i dba o historię swych przodków. Ale inaczej postąpić nie mogłem, gdyż uboga kasa moja profesorska obok innych wydatków naukowych nie pozwalała na takie zbytki, jak pokrywanie rokroczne znacznych niedoborów „Herolda polskiego“.

Odetchnąłem wprawdzie swobodniej i ja i moja kieszonka, gdy Herold przestał wychodzić; nie mniej gnębiła mnie nieustannie myśl, że jednak takie czasopismo wychodzić powinno koniecznie. Przemyślałem więc bez przestanku, w jakiby sposób „Herolda polskiego“ napowrót do życia powołać można, a to tem bardziej, gdy po zaniechaniu tego wydawnictwa odezwały się głosy nawoływania w pismach warszawskich, że jednak szkoda, iż to wydawnictwo zaniechanem zostało, i że skoro tylko 200 prenumeratorów potrzeba do jego utrzymania, to przecież takich 200 prenumeratorów z niesłychaną łatwością znaleźćby można.

Najprostszym sposobem wznowienia „Herolda polskiego“ okazywało się zawiązanie Towarzystwa heraldycznego, gdyż i u innych narodów cywilizowanego Zachodu Europy istnieją takie Towarzystwa heraldyczne, które się zajmują wydawnictwem czasopism lub roczników heraldycznych. Strata wydawnicza, która może być bardzo dokuczliwą, gdy na barki jednego ubogiego człowieka jest złożoną, może się okazać drobiazgiem, gdy rozłożoną zostanie na kilkudziesięciu członków Towarzystwa.

Ale i ta, na pozór tak prosta forma wznowienia wydawnictwa „Herolda polskiego“ przez zawiązanie Towarzystwa heraldycznego, okazała się w naszych warunkach niemożliwą do przeprowadzenia.

Jako siedziba przyszłego Towarzystwa heraldycznego mogły być brane w rachubę tylko Kraków, Lwów i Warszawa.

O założeniu Towarzystwa heraldycznego w Krakowie nie mogło być mowy, gdyż tu nie znalazłby i dzie-

sięciu osób, któreby się heraldyką interesowały, skoro nawet Akademia Umiejętności nietylko obojętnie ale nawet wprost nieprzychylnie wobec usiłowań „Herolda polskiego“ się zachowywała.

We Lwowie zawiązanie Towarzystwa heraldycznego wydawało się pozornie o wiele łatwiejszem, nietylko, że tam mieszkają dwaj przedni nasi heraldycy: profesor Małecki i hr. Dunin Borkowski, ale że i w Zakładzie Ossolińskich i w Towarzystwie historycznem znalazłoby się dość uczonych, którzyby się heraldyką zainteresować mogli. Ale i we Lwowie wszelkie usiłowania zawiązania Towarzystwa heraldycznego spotkały się tylko albo z obojętnością albo nawet wprost z niechęcią. Więc i tu zabiegi okazały się bezkutecznymi.

Pozostawała więc już tylko Warszawa. Warszawa byłaby idealnem miejscem dla Towarzystwa heraldycznego: nietylko że mieści w sobie znaczny bardzo zastęp miłośników i znawców heraldyki, między którymi hr. Kossakowski, Adam Boniecki, Juliusz hr. Ostrowski i inni, ale że inteligencja warszawska, mimo iż Warszawa nie ma ani Akademii Umiejętności, ani Uniwersytetu rodzimego, przecież odznacza się daleko szerszym poglądem kulturalnym, jak obie stolice królestwa Galicyi i Łodomeryi. Niestety Rząd odmówił pozwolenia na zawiązanie Towarzystwa heraldycznego.

Więc i tu zawód.

Tak więc na schyłku roku zeszłego pogrzebane zostały ostatnie nadzieje wznowienia wydawnictwa „Herolda polskiego“.

Ale że przysłowie mówi: *Wo Noth am höchsten, dort Gott am nächsten*, czyli, gdy cię bieda zmoże, ufaj Bogu, on ci dopomoże, więc i ja tak sobie argumentowałem: albo zapisane jest w księdze przeznaczeń, że Herold będzie wychodził, to będzie wychodził, choćby się wszyscy do niego tyłem odwrócili, albo Pan Bóg sobie nie życzy, aby Herold wychodził, to nie będzie wychodził, choćbyś

się nawet na głowie postawił. Więc dać wszystkiemu spokój i czekać cierpliwie, co Pan Bóg nadarzy.

Jakoż nadspodziewanie nie potrzebowałem długo czekać.

Już bowiem na wiosnę tego roku, gdy odbywałem podróż naukową do Warszawy, spotkałem się w Warszawie z p. Stanisławem Rusieckim z Ukrainy, dawnym znajomym z czasów, gdy uczęszczał na Uniwersytet krakowski, a gorącym miłośnikiem heraldyki polskiej. Odnosiła się więc dawna znajomość i zawiązała przyjaźń. Otóż gdym w pogadance p. Rusieckiemu oznajmił, iż miałem kłopoty finansowe nie mogąc znaleźć funduszków na zamierzone przezemnie wydanie Herbarza szlachty polskiej wieków średnich, niemniej, że hr. Juliusz Ostrowski był tyle łaskaw postarać się u miłośników heraldyki polskiej w Warszawie, by mi przysłali z pieniędzy subwencją w pomoc i rzeczywiście nadesłał mi z tego źródła kwotę 1760 koron, czem mi wydanie owego Herbarza niezmiernie ułatwił, p. Rusiecki wydobył z pugilaresa 1000 rubli i ofiarował mi jako dalszy fundusz na cele wydawnictwa owego Herbarza, twierdząc, że chyba nie gorsze prawo ma od innych do popierania moich heraldycznych usiłowań, przyczem wyraźnie dodał, że pragnie o ile to w jego możliwości, popierać wogóle naukowe usiłowania polskie. To ostatnie oświadczenie p. Rusieckiego posłużyło mi za asumpt do zwrócenia uwagi p. Rusieckiego, iż istnieje jedno naukowe wydawnictwo polskie zaniechane dla braku funduszków, a którego wznowienie nie tylko dla nauki polskiej, ale i dla salwowania decorum szlachty polskiej wobec cywilizowanego Zachodu Europy byłoby bardzo pożądane, mianowicie wydawnictwo „Heraldologia polskiego“, zawieszone w r. 1898. P. Rusiecki myśl wznowienia tego wydawnictwa z wielką podjął życzliwością i oświadczył gotowość łożenia nakładu na to wydawnictwo, bylebym ja, jak dawniej, podjął się redakcyi takowego. Dla mnie taka propozycja p. Rusieckiego,

podjęcia na nowo redakcyi „Herolda polskiego“, była niesłychanie na rękę, wszakże „Herold polski“ to moje rodzone dziecko; edukować go więc dalej i wyprowadzić na ludzi, uważałem za mój święty a niemniej bardzo miły obowiązek. Chętnie więc przyjąłem postawiony przez p. Rusieckiego warunek podjęcia się napowrót redakcyi „Herolda polskiego“, i tak wydawnictwo „Herolda polskiego“ wznowionem zostało dzięki ofiarności p. Stanisława Rusieckiego, który na swoje jedynie barki wziął brzemień, jakie na całą społeczność szlacheckiej polskiej ciążyć było powinno.

Podpisany naczelny Redaktor występując z tem wznowionem wydawnictwem przed areopag miłośników heraldyki polskiej, poczuwa się do obowiązku wypowiedziania się, jak sobie dalszą działalność „Herolda polskiego“ wyobraża.

Otóż przedewszystkiem winienem zaznaczyć, iż skoro wydane w latach 1897 i 1898 dwa roczniki „Herolda polskiego“ zyskały sobie tak w kraju jako i zagranicą z powodu trafnej redakcyi powszechne uznanie, nie ma najmniejszego powodu, aby obecnie zmieniać w cokolwiek zasady wydawnictwa, jakich się podpisany redaktor trzymał przy wydawnictwie dawniejszych roczników.

Będzie więc „Herold polski“ i nadal ogłaszał drukiem nie tylko materyały do heraldyki polskiej ale i naukowe samodzielne rozprawy z tej dziedziny.

Na najbliższą przyszłość przeznaczone są: z materyałów heraldycznych Herbarz szlachty litewskiej ks. Kojałowicza, ostatniej czyli najobszerniejszej redakcyi „Nomenklaturem“ zwany, dotąd drukiem nieogłoszony, a którego autograf przechowany jest w bibliotece XX. Czarторыskich w Krakowie. Ponieważ oryginał zredagowany jest w języku łacińskim, zaś „Herold polski“ jest przeznaczony dla szerokich kół społeczności szlacheckiej polskiej, a więc i dla takich, dla których łacina XVII wieku nie zawsze byłaby zrozumiałą, przeto wypadło ów autograf

Kojałowicza przełożyć na język polski i w tym języku go opublikować. W niniejszym roczniku ogłaszamy pierwszych dziesięć arkuszy tegoż herbarza, w następnych zamieszczony będzie ciąg dalszy i dokończenie. Ponieważ rysunki herbów ręki ks. Kojałowicza, zamieszczone w jego autografie, są bardzo niedołężne, nie wydawało się być właściwem reprodukowanie onychże w ich niedołężnej wierności i musieliśmy je dać przerysować *lege artis*.

Z prac naukowych postanowiliśmy jako pierwszą ogłosić nasz Herbarz szlachty polskiej wieków średnich. Herbarz ten wymagający dużego nakładu pracy do ostatecznej redakcyi, dłuższego też będzie wymagał czasu do swego ogłoszenia.

Będzie on się składał z siedmiu rozdziałów. Rozdział pierwszy, którego większą połowę zamieszczamy w niniejszym roczniku, obejmować będzie część teoretyczną heraldyki polskiej wieków średnich, a w niej wykazanie, jakie herby najstarsze od wspólnych pierwotów pochodzą, a więc, jakie linie a względnie gałęzie boczne do wspólnego pnia należą.

Następnych sześć rozdziałów obejmie już część praktyczną czyli właściwy herbarz średniowieczny, przedstawiony dzielnicami. I tak w rozdziale drugim podamy szlachtę litewską, w rozdziale trzecim szlachtę ruską, w czwartym szlachtę mazowiecką, w piątym szlachtę sieradzko-łęczycko-kujawską, w szóstym szlachtę wielkopolską, w siódmym wreszcie szlachtę małopolską.

Wprawdzie szlachta małopolska w dziejach Rzeczypospolitej wieków średnich jako najbliższa osoby królewskiej przeważnie zawsze zajmowała stanowisko, wskutek czego by jej i w Herbarzu średniowiecznym naczelne naznaczyć wypadało stanowisko; gdy jednak w dziele mojem „Rycerstwo polskie wieków średnich“ cały tom III wyłącznie tylko szlachcie małopolskiej w dobie piastowskiej jest poświęcony, więc dalsze publikowanie rycerstwa

małopolskiego wieków średnich nie okazuje się już być zbyt nagłym.

W tym dziale będziemy także ogłaszać, o ile nam materyał dopisze i fundusze, monografie pojedynczych rodzin zwłaszcza nieznananych lub przednich.

W niniejszym roczniku robimy początek w obu kierunkach: ogłaszamy mianowicie krótką monografię nieznanego zresztą rodu szlacheckiego polskiego Florkowskich herbu własnego, oraz początek materyałów do historyi rodu Werszowców polskich a zwłaszcza Rawiczów. Ród Werszowców polskich złożony z dwóch zwłaszcza rodów: Lubowlitów - Ogniwów, reprezentowanych przez obeszło dwadzieścia osobnych domów i Rawiczów, budzi ogromny interes nie tylko swem olbrzymiem rozrodzeniem, liczy bowiem obeszło 1600 oddzielnych rodzin, nie tylko swą potęgą i dzielnością: ma cały szereg wspinałych senatorów, jak Żyrona palatyna mazowieckiego, Goworka palatyna sandomirskiego, Krystyna palatyna mazowieckiego, kilku palatynów i kasztelanów krakowskich, czterech biskupów, mianowicie trzech krakowskich i jednego płockiego a pomniejszych senatorów co niemiara, ale mając za przodków swych Werszowców czeskich, którzy w dziejach czeskich XI wieku tak wybitny udział biorą, a których dzieje już z końcem X wieku się poczynają, może swe dzieje rozpocząć również od pojawienia się tychże Werszowców czeskich na widowni dziejowej, a więc o sto lat wcześniej, jak każdy inny ród szlachecki polski. Podczas bowiem, gdy najstarsze rody szlacheckie polskie mogą wskazać najdawniejszych przodków dopiero z pierwszej połowy XII wieku, Werszowcy polscy mają ich już na końcu X wieku.

Już więc monografia Werszowców polskich samym ogromem interesującego materyału miałaby prawo żądania, by jej o ile chodzi o wieki średnie u nas, dano bezwzględne pierwszeństwo przed monografiami wszystkich innych rodów szlacheckich polskich średniowiecznych i tym

sposobem zmasać tę niezrozumiałą indolencję dawnych naszych heraldyków, którzy o tym potężnym i wspaniałym rodzie ani słówkiem nie wspomnieli, jakby takowy zgola wcale nie istniał. Przyczyna tego zjawiska nie trudna do wytłumaczenia: czasy największej świetności Werszowców polskich przypadają na wieki XII i XIII, o których starzy nasi heraldycy tak dobrze jak żadnego nie mieli wyobrażenia; więc zamiast badać pomniki dziejowe średniowieczne, woleli zapuszczać się na pole niepowściągliwej fantazyi i tworzyć niedorzeczne bajki, które swą głupotą i nieprawdopodobieństwem u krytycznych uczonych budzą tylko niesmak i obrzydzenie.

Były jeszcze inne powody, dlaczego redakcya „Herolda polskiego“ dała pierwszeństwo monografii rodu Werszowców polskich przed monografiami innych rodów. Oto pomiędzy Werszowcami polskimi przeważną grają rolę swem rozrodzeniem i potęgą Rawicze, potomkowie tych Werszowców czeskich, którzy przed ostatnim pogromem ich przez Świętopelka czeskiego, zdołali schronić się do Polski, gdzie ich stryjcowie dawniejsi wygnańcy z Czech, żyli w poważaniu i dostatkach.

Otóż do rodu Rawiczów należy także i p. Stanisław Rusiecki, który tak wspaniałomyślnie „Herolda polskiego“ zmartwychwskrzesił i do nowego, da Bóg świetnego żywota znowu powołał. Czyż mogło być coś naturalniejszego, że „Herold polski“ z całą duszą pragnął się wywdzięczyć, czemu by potrafił, temu swemu dobrodziejowi?! Więc skoro się przekonał, że p. Stanisława Rusieckiego nie konie, wyścigi i totalizator ale dźwiganie polskiej nauki i historia przodków nadewszystko obchodzi, sam się ofiarował z gotowością gromadzenia na razie materiałów do historii Werszowców polskich a zwłaszcza Rawiczów, aby z nich swego czasu mózdz sformować wyczerpującą monografię tego rodu jako zadatek niewygasłej wdzięczności względem swego dobrodziejca.

A trzeba dodać jeszcze i to szczególne zdarzenie,

że i hr. Juliusz Ostrowski, który z własnej inicjatywy zajął się zbieraniem funduszków w celu umożebnienia wydania Herbarza szlachty polskiej wieków średnich, również od tegoż samego rodu Rawiczów pochodzi. W każdym więc roczniku „Herolda polskiego“ będzie przeznaczonych kilka arkuszy na ogłaszanie materyałów do historii rodu Rawiczów, na razie przedewszystkiem do wieków średnich, a gdy się te wyczerpią, przyjdzie kolej na materyały genealogiczne z wieków późniejszych: XVI, XVII i XVIII.

W niniejszym roczniku robimy początek. Z natury rzeczy wynikało, iż musieliśmy zacząć od materyałów najdawniejszych, to jest od tych, które dotyczą dziejów Werszowców w ich pierwotnej ojczyźnie w Czechach. Jako wstęp do tych materyałów ogłaszamy najlepszą monografię czeską o Werszowcach profesora Krzemienia; na tle bowiem tej monografii łatwiej zrozumiałe będą same materyały, które później do ogłoszenia przypadną, gdy czytelnik będzie już mógł pojedyncze szczegóły materyałowe powiązać z pojedynczymi faktami historycznymi, znanymi mu z monografii. Później nastąpią wypisy dotyczące Werszowców czeskich z kronik i dokumentów czeskich, a dopiero następnie wypisy z historii Długosza dotyczące Werszowców polskich a zwłaszcza Rawiczów, dalej zapiski z ksiąg grodzkich i ziemskich wszystkich dzielnic dawnej Rzeczypospolitej, odnoszące się do rozsiedlenia i genealogii Rawiczów, wreszcie przywileje monarsze, jakie się do różnych członków domu Rawiczów odnoszą.

Dopiero gdy będziemy mieć w ten sposób zebrany wszelki materyał historyczny, co jednak nie tak prędko nastąpi, spróbujemy zabrać się do skreślenia monografii tego wspnianego rodu.

Oprócz materyałów do historii rodu Rawiczów pragnie podpisana redakcyja ogłaszać kolejno mapki powiatami, wykazując osiedlenie rodu Rawiczów w pojedyn-

czych dzielnicach w wiekach średnich. Czas nie pozwolił, iżbyśmy mogli już do niniejszego rocznika dołączyć taką mapkę powiatową; do przyszłego rocznika wszelako będzie już taka mapka niewątpliwie dołączona.

Przewodnik heraldyczny, rozpoczęty w poprzednich rocznikach a doprowadzony tylko do litery G, będzie oczywiście dalej kontynuowany.

Osobna rubryka będzie poświęcona bibliografii heraldycznej, gdzie będziemy podawać wiadomości o wszystkich tych heraldyki dotyczących publikacjach, jakie się w druku okażą, a także i o rękopisach heraldycznych, o ilebyśmy o takowych powzięli wiadomość.

O ile wydawnictwo nasze się opłaci i ukażą się zyski jakie, wszelkie zyski obrócone zostaną wyłącznie na powiększenie i przyozdobienie wydawnictwa. Będziemy się zwłaszcza starać publikować najdawniejsze pieczęcie poszczególnych rodów lub rodzin, nawet od publikowania portretów rodzinnych wybitniejszych osób nie bylibyśmy dalecy, byleby fundusze starczyły.

Jedno takie pozaprogramowe wydawnictwo już w niniejszym roczniku rozpoczęliśmy, mianowicie insygnia królewskie monarchów naszych: korony, berła i trony, z których zwłaszcza trony szerszej publiczności zgola dotąd nieznane, tu po raz pierwszy od najdawniejszych (1295) aż do tronów Stanisława Augusta kolejno ogłaszane będą.

Kraków, 31 grudnia 1904.

Dr Franciszek Piekosiński.

WYDAWNICTWO „HEROLDA POLSKIEGO“.

HERBARZ SZLACHTY POLSKIEJ WIEKÓW ŚREDNICH

OPRACOWAŁ

Dr FRANCISZEK PIEKOSIŃSKI

C. K. PROFESOR UNIwersYTETU JAGIELLOŃSKIEGO



KRAKÓW

DRUK W. L. ANCZYCA I SP.

1905

Jaśnie Wielmożnym

Stanisławowi Rusieckiemu,

hr. Juliuszowi Ostrowskiemu,

hr. Ordynatowi Maurycemu Zamoyskiemu,

hr. Henrykowi Potockiemu,

ś. p. hr. Władysławowi Umiastowskiemu,

hr. Tomaszowi Potockiemu,

hr. Juliuszowi Potockiemu

w dowód głębokiej wdzięczności

poświęca

Autor.

Jaśnie Wielmożni Panowie!

Jeśli Herbarz szlachty polskiej wieków średnich, dzieło niniejsze, może oglądać światło dzienne i byt mieć zapewniony, Waszą to jedynie JWWni Panowie zasługą, gdy przyciśniętemu dolegającym niedostatkiem, niedozwalającym nawet marzyć o tak kosztownem wydawnictwie, z materyalnym a tak chojnym zasiłkiem przyszlście w pomoc.

Raz przecie należało wzięść rozbrat z temi bezrozumnymi bajkami, jakimi herbarze nasze, zwłaszcza dawniejsze, co do najdawniejszych dziejów rodzin szlacheckich polskich są przepełnione; nauka bowiem, a z nią i krytyka postępują raźnie naprzód, a ludzie uczeni biorąc nasze dawne herbarze do rąk, wydziwić się dość nie mogą, że są ludzie inteligentni, którzy w takie liche i bezsensowe bajki wierzą.

Rzucając kamieniem potępienia na te bajki, trzeba koniecznie wystąpić z tem, co jest prawdą i jak się rzeczy istotnie mają.

Herbarz niniejszy ma wyjaśnić, jak się rzeczy mają, pogrzebać nazawsze niemądre bajki a w ich miejsce postawić prawdę i tylko szczerą prawdę.

W tym kierunku znalazłem u Was JWWni Panowie
najżyczliwsze poparcie, za co Wam niniejszem powinne
dzięki składam.

Wykaz składek jest następujący:

JWW. Stanisław Rusiecki	Rs. 1000
hr. Juliusz Ostrowski	„ 205
hr. Ordynat Maurycy Zamoyski „	200
hr. Henryk Potocki	„ 150
ś. p. hr. Władysław Umiastowski „	100
hr. Tomasz Potocki	„ 25
hr. Juliusz Potocki	„ 20
<hr/>	
Razem	Rs. 1700

którym funduszem całe wydawnictwo aż do końca jest
zabezpieczone.

Z uszanowaniem

Autor.

HERBARZ SZLACHTY POLSKIEJ

WIEKÓW ŚREDNICH.

I. Część pierwsza teoretyczna.

§ 1. Że najstarsze herby szlachty polskiej z run skandynawskich pochodzą, niemniej, że znaczna część tych herbów, które u szlachty naszej podziśdzień są w użyciu, z tematów runicznych początek swój bierze, w to nie wierzą obecnie już tylko ci, którzy run skandynawskich nie znają i o nich żadnego nie mają wyobrażenia. Ktokolwiek jednak ma wzrok dobry i umie rozróżniać kształty, a zna przytem runy skandynawskie, nie może mieć ani chwili wątpliwości, że te setki takich herbów polskich, których kształtów ani rozumieć ani wyblazonować nie można, których heraldyka zachodnio-europejska nie zna wcale, i które wskutek tego stanowią charakterystyczną właściwość heraldyki polskiej, nie są niczem innem, jak tylko bliższymi lub dalszymi odmianami run skandynawskich. A jednak są uczeni, którym i wzrok dopisuje i rozróżniać kształty umieją i o wyglądzie run skandynawskich łatwo przekonaćby się mogli, a mimoto z uporem godnym lepszej sprawy, oponują przeciw mojej teorii runicznej, chociaż sami na żadną lepszą teorię wytłumaczenia owych setek zagadkowych herbów polskich zdobyć się nie są w stanie.

Nie mam najmniejszego interesu ani potrzeby przekonywania tych panów, że są w grubym błędzie, niech

się trzymają swych indywidualnych zapatrywań, jeśli im to do szczęścia potrzebne; dla mnie ich opozycja jest taksamo nie szkodliwą, jak niebyłoby zgoda pomocnem ich opowiedzenie się za moją teorią, za którą się inni bardzo poważni uczeni opowiedzieli. Mam tu na myśli dwóch najznakomitszych starożytników skandynawskich: Sophusa Müllera sekretarza królewskiego Towarzystwa starożytników Północy w Kopenhadze, oraz L. Wimmera, najdzielniejszego runologa skandynawskiego, którzy mając sobie przeze mnie za pośrednictwem Akademii Umiejętności przedstawione rysunki run z najstarszych herbów szlachty polskiej, oświadczyli zgodnie, iż to są rzeczywiście runy skandynawskie, niemniej, iż poprawnie zdeterminowane zostały. Mając przeto za sobą powagę takich dwóch uczonych skandynawskich, czyż potrzebuję dbać jeszcze o zdanie uczonych polskich, którzy choćby nawet znakomitymi byli, przecież w sprawach runologicznych specjalistami nie są?! Oczywiście nie potrzebuję się już więcej oglądać na zdania uczonych polskich i tego nie czynię, lecz przy moich zapatrywaniach jak najsilniej obstaję.

Konstatuję przeto, że i niniejsze dzieło moje jest całkowicie oparte na mojej teorii runicznej.

§ 2. Zapatrywania moje historyczne, prawnicze i heraldyczne, są już w różnych moich dziełach i pracach naukowych dostatecznie wyłuszczone i wystarczyłoby mi może w dziele niniejszem powołać się tylko na takowe; wzgląd jednak, iż dzieło niniejsze przeznaczone jest dla szerokiej publiczności, której obowiązany jestem przedstawić wszystko, co do wyjaśnienia przedmiotu potrzebne a której nie mogę odsyłać do dzieł moich, jakich ona w swojej bibliotece prawdopodobnie nie posiada, zniewała mnie do powtórzenia tu choćby w najzwężlejszej krótkości tych szczegółów, znanych z innych prac moich, bez których zrozumienie przedmiotu nie byłoby możebnem.

Przypominam przeto, że najstarszem źródłem herbów szlacheckich polskich były godła stanniczne.

Godność książęca mianowicie występuje w narodzie naszym w dobie pogańskiej zrazu tylko w charakterze wojewodzińskim, to jest, że książę pełni tylko funkcyę naczelnego wodza wojów czyli wojewody (*dux, herzog*) podczas wyprawy wojennej; do spraw zaś administracyjnych nie miesza się wcale, które należą do kompetencyi wieców ludowych, złożonych ze starostów pojedynczych rodów.

Ta godność wojewodzińska jest dziedziczną z zastrzeżeniem zasady senioratu, to jest, że po śmierci księcia wojewody tylko najstarszy jego syn (*senior*) obejmuje godność wojewody czyli naczelnego wodza wojów, młodsi zaś jego synowie czyli młodsi bracia seniora, aczkolwiek zostają również dowódcami wojów, to jednak już nie naczelnymi, ale podkomendnymi, czyli zostają pułkownikami lub setnikami pod naczelnem dowództwem seniora jako księcia wojewody. Ci młodsi dynastowie, to praojcowie szlachty polskiej.

Wedle zwyczaju w wiekach średnich pospolicie używanego, dowódzca prowadził szyk bojowy, trzymając w ręku sztandar (*signum militare*). W Polsce miejsce takiego sztandaru zajmowała stannica, to jest wysoki drzewiec, na którego wierzchołku umocowane było godło stanniczne prawdopodobnie z gałązek lub prętów splecione. Zwał się zaś ten sztandar stannicą dla tego, iż w obozie był wbity w ziemię obok stanu czyli namiotu naczelnego wodza, księcia wojewody.

Jak miało wyglądać to godło stanniczne, o tem decydował książę wojewoda wedle własnego uznania. Być może, iż pierwiastkowo godło to oznaczało początkową literę jego imienia lub przezwiska.

Za wzorem księcia wojewody używali także jego podkomendni wodzowie (pułkownicy, setnicy) swoich osobnych stannic, każdy odmiennie od innych.

Do tych stannic, których godła wystarczały w dzień i w czystem polu, gdzie przez wojów dobrze widziane

być mogły, ale nie wystarczały ani w gąszczu leśnym, ani w ciemnościach nocnych, przywiązane były także hasła czyli zawołania (*proclamatio*). Te zawołania brane były zrazu po imionach lub przezwiskach naczelnego wodza i jego wodzów podkomendnych czyli pułkowników, i tak: zwał się pułkownik „Powała“, to zawołanie brzmiało „Powałowie“, zwał stę pułkownik „Ogon“ albo „Ogończyk“, to zawołanie brzmiało „Ogonowie“ albo „Ogończyki“, zwał się pułkownik „Niesobem“, to zawołanie brzmiało „Niesobia“ (co znaczy Niesobowa stannica), zwał się pułkownik „Srzeniem“, to zawołanie brzmiało „Srzeniawa“, co znaczy Srzeniowa stannica, zwał się pułkownik „Rawa“, to zawołanie za jego życia brzmiało „Rawa“, a po jego śmierci, gdy jego stannicę odziedziczył jego syn czyli „Rawicz“, zwało się zawołanie „Rawiczem“ i t. d.

Z biegiem czasu owe godła stannicze przemieniły się w herby szlachty polskiej, jako potomków owych prastarych książąt wojewodów, oraz młodszych dynastów czyli pułkowników i setników, zaś owe prastare proklamacye przemieniły się w nazwy tych herbów, gdy proklamacye jako takie straciły rację bytu. Tym sposobem herb potomków pułkownika Niesoba zowie się po dziś dzień Niesobią, herb potomków pułkownika Srzenia po dziś dzień Srzeniawą, herb potomków pułkownika Rawy po dziś dzień Rawiczem i t. d.

Fakt, że te prastare proklamacye brały swe nazwy po imionach lub przezwiskach książąt wojewodów i ich podkomendnych pułkowników, jest dla heraldyki polskiej niezmiernej historycznej doniosłości. Owi książęta wojewodowie i ich podkomendni pułkownicy żyli bowiem w takiej epoce, gdzie jeszcze u nas żaden alfabet nie był w użyciu i nikt pisać nie umiał, z której zatem nie mamy zgoła żadnych zapisek ani rocznikarskich ani kronikarskich; i byłyby imiona i przezwiska wszystkich pradynastów szlachty polskiej zginęły bezpowrotnie w za-

pomnieniu, gdyby nam ich owe prastare proklamacye nie przechowały. Skądby np. Szreniawici wiedzieli, że ich praojciec nazywał się „Szreniem“, Rawici, że ich praojciec nazywał się „Rawą“, gdyby te imiona czy przeczyska nie były się dochowały w zawołaniach stannicznych a z niemi nie przeszły do herbów?!

Wskutek zaś tych proklamacyj mamy wiadomość o najstarszych praojcach szlachty polskiej.

§ 3. Co się zaś tyczy godła stannicznych to takowe okazały się być przy bliższem badaniu runami skandynawskimi; a ten fakt jest znowu z tego powodu wielkiej doniosłości, iż te runy dozwalają nam z całą pewnością oznaczyć mniej więcej czas, w jakim się owe runy skandynawskie dostały na stannice rycerstwa polskiego.

Jak mianowicie wiadomo, istnieją dwa futhorki czyli abecadła runiczne: futhork starszy, pangermański, który był w użyciu aż do schyłku wieku ósmego, i futhork młodszy, skandynawski, który wszedł w użycie z wiekiem dziewiątym. Między tymi oboma futhorkami ta między innemi zachodzi różnica, iż jest pewna grupa run, wspólnych obu futhorkom, tak starszemu, jako i młodszemu; jest znowu druga grupa run właściwa tylko futhorkowi starszemu, których nie zna futhork młodszy, i wreszcie jest trzecia grupa run, właściwych tylko futhorkowi młodszemu, których nie zna futhork starszy.

Otóż na prastarych godłach stannicznych rycerstwa polskiego znajdują się runy wszystkich trzech kategorii, a w szczególności znajdują się oprócz run wspólnych obu futhorkom, także runy właściwe tylko futhorkowi starszemu, jako i runy właściwe tylko futhorkowi młodszemu. Że zaś te runy mogły się dostać na stannice rycerstwa polskiego tylko wszystkie razem, w jednym czasie, podczas jakiejś doniosłej organizacyi wojskowej, przeto organizacya ta nie mogła się odbyć kiedyindziej, jak na początku dziewiątego wieku, gdyż tylko w tym czasie jedynie mogły runy starszego i młodszego futhorku

być równocześnie w użyciu, mianowicie mogły w chwili powstawania młodszego futhorku skandynawskiego być jeszcze w użyciu niedobitki run futhorku starszego pangermańskiego, gdyż futhorki runiczne nie zmieniały się nagle, lecz zwolna.

Na początku zatem dziewiątego wieku dostały się runy skandynawskie jako godła wojskowe (*signa militaria*) na stannice rycerstwa polskiego wieków średnich.

§ 4. Fakt, że na początku dziewiątego wieku odbyła się jakaś doniosła organizacja wojskowa, podczas której, jak wspomniałem, weszły runy skandynawskie jako godła wojskowe na stannice tegoż rycerstwa, jest wielkiej historycznej doniosłości z tego powodu, iż z nim łączy się inny również bardzo doniosły fakt dziejów naszych, a mianowicie fakt następujący.

Gall rozpoczyna swą Kronikę panowaniem księcia Popiela Chwościszka; innego dawniejszego księcia panującego Polakom nadwarckim Gall nie zna wcale; nie dochowała się też wiadomość o takim dawniejszym księciu nawet w tradycyi. Wypada stąd, że należy owego księcia Popiela Chwościszka uważać narazie za założyciela państwa polskiego nad Wartą. W obec tego wielkiej doniosłości byłoby zbadanie, kiedy mniej więcej mógł panować ów Popiel Chwościszek. Z Galla Kroniki jednak niczego w tej mierze dowiedzieć się nie można, gdyż Gall nie zajmuje się chronologią; najstarszym zaś rocznikiem książę Popiel Chwościszek jest osobą zgoła nieznaną. Nie pozostaje więc, jak chwycić się metody retrospektywnej i obliczyć czas wedle pokoleń, które nam są znane, przyjmując na pokolenie po 33 lat i poczynając liczenie od znanego chronologicznie panowania Mieszka I Ziemomysłowicza wstecz. Wedle tej idealnej retrospektywnej chronologii, liczącej po 33 lat na pokolenie, przypadłoby panowanie Mieszka I na lata 967—1000; panowanie ojca jego Ziemomyśła o jedno pokolenie wcześniej, a zatem na lata 934—966; panowanie ojca Ziemomysłowego

Leszka znowu o jedno pokolenie wcześniej, zatem na lata 901—933; panowanie ojca Leszkowego Siemowita o jedno pokolenie wcześniej, czyli na lata 867—900; ojciec zaś Siemowita Bolesta Chwościszkowicz, Piastem pospolicie zwany, syn Popiela Chwościszka a brat rodzony ostatniego panującego Popielidy Popiela Chwościszkowicza przypadałby o jedno pokolenie wcześniej, czyli na lata 801—833, zatem na początek dziewiątego wieku.

Wprawdzie powyższa idealna chronologia nie jest ścisłą, lata początku i końca panowania każdego dynastii nie będą zapewne zgodne z prawdą, z grubsza jednak ta chronologia będzie prawdziwą, a w każdym razie jedynie możliwą, jaka zestawie się da.

Wynika stąd, iż na początku dziewiątego wieku, w chwili założenia państwa polskiego nad Wartą przez księcia Popiela Chwościszka, nastąpiła walna organizacja rycerstwa polskiego. Podczas tej organizacyi podzielone zostało rycerstwo szeregowie (*militēs simplices*, woje) na pułki (po 500 wojów pułk), każdy pułk dostał swego pułkownika w osobie jednego z młodszych dynastów, a każdy pułkownik ustanowił dla siebie osobne godło stannicze z osobnem hasłem czyli zawołaniem.

§ 5. Nie będę tu wyluszczał przyczyn, które wywołały ową walną organizację rycerstwa polskiego na początku IX wieku; teoria założenia państwa polskiego nad Wartą drogą najazdu czyli podboju, teoria pospolicie acz zgola niewłaściwie moją zwana, mająca innych twórców, a przezemnie tylko wyznawana i broniona, jest dostatecznie znana, iżbym ją tutaj powtarzać potrzebował.

Muszę tylko zaprotestować przeciw pomawianiu mnie, iżbym ja był twórcą tej teorii. Nie ja jestem twórcą takowej, ale dwaj najbardziej zdecydowani jej

przeciwnicy, mianowicie pp. Bobrzyński i Smolka są jej twórcami. Na wiele mianowicie lat przedemną pp. Bobrzyński i Smolka postavili twierdzenie, iż na obszarach późniejszej Polski piastowskiej istniały pierwotnie liczne plemiona pod udzielnymi zostające książętami. Te liczne plemiona Piastowie podbili i utworzyli w ten sposób potężną monarchię piastowską. Czyż to więc nie podbój, na którym się oparło państwo polskie?!

Nie jest dla mnie zgoła zrozumiałą rzeczą, dla czego pp. Bobrzyński i Smolka tak rychło zapomnieli, że są ojcami teorii podboju i z taką stanowczością teoryę tę, gdy i ja się do niej przyznał, zwalczać postanowili?!

Winienem jednak zaznaczyć, iż nie dlatego wypieram się autorstwa teorii podboju, iżbym ją miał uważać za chybną, i owszem uważam ją po dziś dzień za doskonałą i trafną i jedyną, która jest w stanie wytłumaczyć ustrój społeczny Polski piastowskiej, zwłaszcza ową liczną rzeszę rycerstwa szeregowego, próżnującego po grodach, o którym niewiedzieć skąd się wzięło, gdyż w pierwotnym ustroju naszego społeczeństwa nie ma na nie miejsca, oraz owo niewolnicze przywiązanie do gleby najliczniejszej klasy społecznej, mianowicie klasy wieśniaków, jedynej która ziemię posiada, a która w pierwotnym ustroju społecznym bezwarunkowo zupełną cieszyć się musiała swobodą, skądże więc popadła w taką niewolę?! Ale wypieram się dlatego autorstwa teorii podboju, iż nie mam ani ochoty ani potrzeby stroić się w cudze pióra, choćby nie wiem jak barwne; dla mnie moje własne pióra, acz szare, wystarczą zupełnie na własną potrzebę.

Wyjaśnić jedynie winienem, iż pierwotny podbój czyli najazd, dokonany pod wodzą księcia Popieła Chwościszka, obejmował tylko bardzo niewielki kawałek kraju położony nad Wartą pomiędzy Poznaniem, Gnieznem, Gieczem i Włodzisławiem.

§ 6. Rozpatrując się w najstarszych godłach stan-

nicznych rycerstwa polskiego, dostrzegamy, iż one dzielą się na dwie kategorie:

1. Pierwszą kategorię stanowią te godła stannicze, które przedstawiają runy wiązane (*Binderunen*), mianowicie dwie runy razem połączone, z których jedna jest w każdym godle stanniczem odmienna, druga zaś powtarza się we wszystkich godłach stannicznych do tej kategorii należących, jedna i taż sama. Tą drugą runą jest zawsze runa týr: $\left(\begin{array}{c} \uparrow \end{array} \right)$ Jeśli poprzednio postawił przypuszczenie, że runy skandynawskie użyte w godłach stannicznych, mogą mieć związek z imieniem czy przezwiskiem pułkownika, tegoż godła używającego, mianowicie że mogą oznaczać początkowe litery jego imienia, to to przypuszczenie moje może się odnosić jedynie do tych run, które się w każdym godle stanniczem zmieniają; nie może się zaś naturalnie odnosić do runy týr, która wszystkim godłom stannicznym pierwszej kategorii jest wspólna. Ta runa musi mieć inne zgoła znaczenie, musi oznaczać coś takiego, co tym wszystkim pułkownikom pierwszej kategorii było wspólne. O rozwiązanie tej kwestyi pokusimy się nieco później.

2. Drugą kategorię stanowią te godła stannicze, z których każde przedstawia tylko pojedynczą runę, a każde runę inną.

Zastanawiając się nad temi dwoma kategoriami godeł stannicznych, przychodzimy do przekonania, iż jedyna istniejąca pomiędzy nimi różnica polega tylko w tem, że godła stannicze pierwszej kategorii dołączają zawsze runę týr: $\left(\begin{array}{c} \uparrow \end{array} \right)$, której godła drugiej kategorii wcale nie znają. Jeśli zatem postawimy sobie kwestyę, dlaczemu istnieją dwie odmienne kategorie godeł stannicznych i dlaczego jedni pułkownicy brali sobie za godło runę pojedynczą, drudzy zaś runę wiązaną, i to zawsze w jeden sposób wiązaną, to odpowiedź na tę kwestyę znajdziemy w rozwiązaniu

innej kwestyi, mianowicie, jakie znaczenie miała runa týt w godle stanniczem?

Przedewszystkiem musimy przypomnąć, że runa týt miała w świecie skandynawskim nie tylko znaczenie prostej litery, ale była zarazem symbolem boga wojny. Już ten jej charakter symbolu boga wojny byłby dostateczny, aby wytłumaczyć jej zjawienie się w godle stanniczem; ale jako symbol boga wojny miałaby ona prawo figurować na wszystkich stannicach, gdyż wszystkie stannice były znakami wojskowymi (*signa militaria*); skoro ją jednak na całej jednej kategorii godeł stannicznych stale pomijano, tedy musiała ona jako godło stannicze mieć inne jeszcze znaczenie, a nie znaczenie symbolu boga wojny tylko. Jakieżto mogło być to inne znaczenie?!

Fakt, że tę runę umieszczano albo nie umieszczano na stannicach wojskowych, niemniej że te stannice były własnością dowódców wojskowych (pułkowników lub setników) dowodzi, że ta runa ma jakiś związek z charakterem tych dowódców. Otóż przypominam, com już poprzednio przytoczył, że były dwie kategorie dowódców, mianowicie dowódcy naczelni, którymi byli zawsze seniorowie, oraz dowódcy podkomedni, podlegający komendzie seniora, którymi byli młodsi bracia seniora. Otóż skoro mamy dwie kategorie dowódców wojskowych i dwie kategorie godeł stannicznych, tymże dowódcom służących, to już nie trudno nam będzie zadecydować, że owa runa týt w godle stanniczem jest symbolem seniorackiej godności, że zatem godła stanniczne kategorii pierwszej, przedstawiające zawsze jakąś runę z runą týtem związaną, są godłami stannicznymi seniorackimi, zaś godła stanniczne drugiej kategorii, wyobrażające zawsze tylko runę pojedynczą, są godłami stannicznymi iuniorackimi czyli godłami młodszych dynastów.

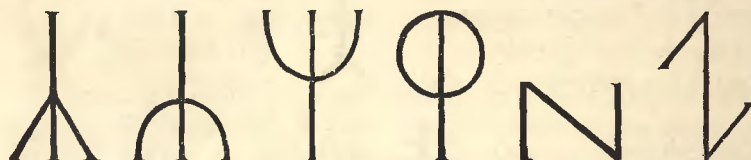
Wobec tego będziemy runy zmieniające się w każdym godle stanniczem, zwać runami rodowemi, gdyż

one wskazują każdy osobny ród, zaś runę týr zwać będziemy runą senioracką.

Te stannice seniorackie wyglądają tak:



podczas gdy stannice iuniorackie wyglądają tak:



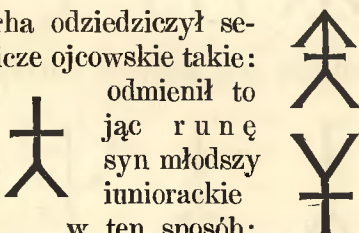
czyli że gdy w razie śmierci dowódcy tylko syn jego najstarszy czyli senior miał prawo dziedziczyć godło stannicze ojcowskie w niezmienionym kształcie, zaś młodszy synowie zmarłego dowódcy czyli młodszy bracia seniora musieli odmieniać stannicę ojcowską dla siebie każdy w inny sposób, to pierwszą formą tej odmiany było, że młodszy synowie musieli ze stannicy ojcowskiej odrzucić przede wszystkim runę týr, gdyż takowa jako symbol seniorackiej godności mogła się znaleźć tylko na stannicy seniora.

§ 7. Jeśli dowódzca umierając zostawił tylko dwóch synów, to formacya spowodowanych tą śmiercią nowych godeł stannicznych nie przedstawiała żadnych trudności. Starszy syn czyli senior dziedziczył godło stannicze ojcowskie w niezmienionym kształcie, a więc jak np. młodszy zaś syn odrzucał tylko z godła stanniego ojcowskiego runę týra, którą seniorowi zostawiał i używał stannicy takiej:

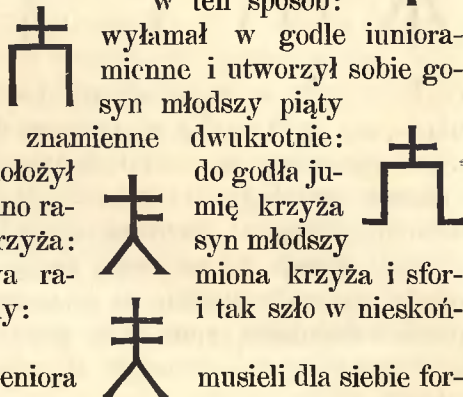


Ale jeżeli stary Kościech zostawił nie dwóch lecz więcej synów, to sprawa przedstawiała pewne trudności, jak odmieniac stannicę ojcowską, by dla każdego młodszego syna dostało się inne godło stannicze. W tej mierze chwymano się różnych sposobów: wywracano godło, łamano laseczki znamienne runy ¹⁾ raz lub dwa razy, mnożono ramiona krzyża lub je odtrącano, wreszcie przydawano różnorodne dodatki.

I tak z synów Kościecha odziedziczył senior niezmienione godło stannicze ojcowskie takie: syn bezpośrednio młodszy odmienił to godło dla siebie opuszczając runę týra, w ten sposób: trzeci wywrócił to godło



syn młodszego czwartym laseczki znakiem stannicze takie: wyłamał te laseczki znamienne dwukrotnie: syn młodszego szóstym dołożył niorackiego jeszcze jedno ramie i stormował półtora krzyża: siódmy dołączył dwa ramiona krzyża i stormował krzyż podwójny: czoność.



I potomkowie seniora musieli dla siebie formować osobne godła stannicze, lecz w nieco odmienny sposób, jak potomkowie młodsi. Podczas bowiem gdy potomkowie młodsi musieli z swych godeł stannicznych odrzucać runę týra, to potomkowie seniora mieli prawo jako członkowie linii seniorackiej zatrzymać

¹⁾ Co do laseczek znamiennych runy zwracam uwagę, że każda runa składa się z dwóch części: z łaski głównej (*Stab*), która jest w każdej runie takażsama, i z kreski znamiennej (*Kennstrich*), która jest do łaski głównej przyczepiona, a która jest w każdej runie inna i która właściwie jest znakiem charakterystycznym każdej runy.

runę týra w swem godle stanniczem, a tylko godło to w inny sposób odmienić. Z wnuków więc Ko-
ściecha najstarszy zatrzy- mał godło stannicze
ojca i dziada: młodszy wywrócił



kreski znamienne runy

týra:



trzeci wnuk wyła-

mał kreski znamienne

raz:



czwarty






wnuk wyłamał kreski znamienne dwakroć tak:
i tak dalej.

Rzecz prosta, że skoro każdy z synów musiał dla siebie godło stannicze w inny sposób odmienić, to nie mogło być dwóch rycerzy, którzyby mieli jednakowe godła stannicze, ale ilu było rycerzy, tyle było odmiennych godeł stannicznych, które się z biegiem czasu herbami stawały. Że zaś na początku XIV wieku mogło już być nawet kilka tysięcy rycerstwa czyli szlachty a w tym czasie już godła stannicze stały się herbami, przeto na początku XIV wieku mogło być nawet kilka tysięcy odmiennych herbów, pochodzących z godeł stannicznych, których bezpośrednia znajomość zginęła dla nas bezpowrotnie, gdyż jedyne źródło do poznawania takich herbów, mianowicie pieczęcie szlacheckie, są w tej epoce jeszcze dość rzadkiem zjawiskiem. I nie mielibyśmy żadnego wyobrażenia, jak te liczne herby w epoce poprzedzającej chorągwie rodowe, a więc przed połową XIV wieku wyglądały, gdyby nam heraldyka ruska nie przychodziła tu z hojną i zasobną pomocą.





Mianowicie około połowy XIV wieku zajął król Kazimirz wielki Ruś przy pomocy króla węgierskiego Ludwika. Ruś posiadała ogromne obszary urodzajnej ziemi a rzadkie zaludnienie, dziesiątkowane nadto napa-
dami Tatarów i Litwinów, widoki kolonizacyjne były

przeto znakomite. W Małopolsce zaś szlachta poczęła się mnożyć coraz bardziej, a nie mając rąk do trzebieenia lasów, które przeważnie jeszcze pokrywały dobra rycerskie i nie mając prawie żadnych źródeł dochodów, zaczęła szybko ubożeć, i byłaby w najbliższych kilku pokoleniach zeszła niewątpliwie do rzędu ubogiej szlachty zaściankowej, gdyby nie widoki kolonizacyjne na Rusi. Na Ruś przeto podążyła szlachta zwłaszcza małopolska gromadnie zabierając ze sobą swe prastare godła stannicze wraz z zwyczajami praktykowanymi około formowania nowych godeł stannicznych czyli odmian. W Małopolsce tymczasem w tym mniej więcej czasie zmieniła się organizacja wojskowa radykalnie. Powstały mianowicie chorągwie rodowe, pod które gromadziła się wszystka szlachta należąca do jednego i tegoż samego rodu (w najobszerniejszem tego słowa znaczeniu), czyli używająca tegoż samego herbu. Dowództwo zaś nad taką chorągwią rodową obejmował naturalnie senior czyli starosta rodu. Formowanie odmian godeł stannicznych ustało, gdyż straciło aktualność, skoro wszyscy członkowie jednego rodu gromadzili się pod jedną chorągiew seniora..


Na Rusi było inaczej. Tam szlachta polska pozostała przy swoich prastarych tradycjach i zwyczajach, jakie z ojczyzny wyniosła. Chorągwie rodowe nie mogły się tam przyjąć, gdyż nie było dla nich materiału; nie całe bowiem rody szlacheckie emigrowały z Małopolski na Ruś, lecz tylko pojedynczy członkowie rodów; chociaż więc wiele było tej szlachty polskiej na Rusi, co z Polski tam emigrowała, to przecież prawie każdy szlachcic do innego rodu należał, więc chorągwie rodowe nie miały materiału, z któregoby się formować mogły. Na Rusi przeto zachowała szlachta polska prastary zwyczaj formowania odmian godeł stannicznych dla młodszych braci i trzymała się tego zwyczaju kilkaset lat, gdyż nawet jeszcze w XVI i XVII wieku.

Ciekawy przykład tego konserwatyzmu na Rusi mamy na trzech braciach Michale, Teodorze i Siemionie Iwanowiczach Szyszkach Staweckich herbu Sołtan z roku 1585, z których każdy w innej formie i odmianie tego herbu używa. I tak Siemion Iwanowicz Szyszka Stawecki, snąc senior, używa herbu  tego w formie prawidłowej, a więc takiej: Michał Iwanowicz Szyszka Stawecki, utracił lewe ramię krzyża podwójnego dolne i używa herbu Sołtan w takiej odmianie:  wreszcie Teodor Iwanowicz Szyszka Stawecki  Iwanowicz Szyszka Stawecki utracił górne lewe ramię krzyża podwójnego i używa herbu Sołtan w takiej odmianie: ¹⁾.

Kubek w kubek taksamo działa się w Polsce aż mniej więcej do połowy XIV wieku, tylko że w Polsce ślad tego wszystkiego bezpowrotnie zaginął, i bodaj czy nie jeden jedyny ślad czegoś podobnego zachował się w herbie małopolskim Lis.

Herb Lis a raczej godło  stannicze rodu Lisów wyglądało pierwotnie tak:  i w tym kształcie używają go szlęscy członkowie rodu Lisów: Teodoryk de Snellenwalde w r. 1304 i Andrzej z Wierzbna, marszałek Henryka IV księcia wrocławskiego, w roku 1327. Ale Szymon Wierzbniński czyli Wilkowski kładzie na pieczęci swej z roku 1285 herb Lis w tak odmiennej formie:  wreszcie najstarszy małopolski członek rodu Lisów, którego pieczęć znamy, mianowicie Mściwój sędzia ziemski krakowski z r. 1323, używa herbu Lis znowu w innej odmianie mianowicie takiej:  Pomiedzy te ostatnie dwie odmiany godła stanniczego rodu Lisów

¹⁾ Zbiory Zygmunta Luby Radziwińskiego.

należy wstawić jeszcze jedną odmianę, mianowicie:  która wprowadzie na najstarszych znanych pieczęciach członków rodu Lisów się nie pojawia,¹⁾ ale która zato nad wszystkimi odmianami zyskała stanowczą przewagę i od XV wieku po dzień jako herb Lis uchodzi.

Otóż te odmiany szląsko-małopolskie godła stanniczego rodu Lisów schodzą się w swej metodzie tak dokładnie z odmianami herbu Sołtan u wzmiankowanych wyżej Iwanowiczów Szyszków Staweckich, iż nie pozostawiają najmniejszej wątpliwości, że tradycje heraldyczne staropolskie przeszczepione zostały na Ruś i tam starannie przez kilka wieków konserwowane.

Jakoż i liczba herbów szlachty ruskiej, powstałych z godeł stannicznych runicznych, jest, jakto dzieło niniejsze ponad wszelką wątpliwość wykazuje, bez porównania większa, jak liczba takichże herbów względnie godeł rdzennie polskich; stąd też heraldyka ruska dostarcza nam bardzo znacznej liczby odmian tych godeł, które połączone z godłami rdzennie polskimi, pozwalają nam zestawzić całe szeregi odmian pierwotnych godeł stannicznych, które znowu wykazują rozrodzenie się rodów szczepowych i wytwarzanie gałęzi bocznych.

Słowem heraldyka ruska jest najznakomitszem źródłem dla prastarej heraldyki polskiej.

§ 8. Wspomniałem powyż, iż na początku IX wieku, za panowania księcia Popiela Chwościszka dokonaną została walna organizacja całego rycerstwa polskiego szeregowego (włodyków, wojów). Rycerstwo to podzielone zostało na pułki, każdy pułk otrzymał swego pułkownika, a każdy pułkownik ustanowił dla siebie osobne godło stanniczne z osobnem hasłem czyli zawołaniem, które to hasło brane było po imieniu lub przezwisku odnośnego

¹⁾ Chybaby uszkodzona pieczęć Stefana z Wierzbna kasztelana niemieckiego z r. 1226 to godło nosiła.

pułkownika. W każdym godle stanniczem takiego pułkownika widniała runa tór jako symbol jego wojewódzkiej godności.

Potomkowie tych pułkowników to szlachta polska wieków średnich.

Z tego wynika, że powinniśmy herby szlachty polskiej i ruskiej poddać bardzo starannej analizie, i wyszukać wszystkie te herby, które będą wskazywać godła stannicze runiczne z runą tórem, zbadać, które są pierwotypami, a które tylko odmianami pierwotypów; a jeśli wydzielimy pierwotypy, to znajdziemy w nich godła stannicze tych pułkowników, którzy już przy pierwszej organizacyi rycerstwa polskiego na początku IX wieku udział brali i wówczas pułkownikami ustanowieni zostali. Te godła stannicze zwać będziemy seniorackimi z tego powodu, że one w spadku po przodkach zawsze tylko na seniorów rodu przechodziły. A ponieważ w pierwotnych zawołaniach tkwiły, jak wspominałem, imiona lub przezwiska tych pułkowników, te zawołania zaś przemieniły się z biegiem czasu w nazwy herbów, po dziś dzień w pospolitem użyciu będące, przeto z nawisk tych herbów czy godeł stannicznych seniorackich potrafimy wydobyc imiona a względnie przezwiska owych prapułkowników czyli praojców szlachty polskiej.

Skoro zaś ci prapułkownicy są praojcami szlachty polskiej wieków średnich, to każdy taki praojciec jest zarazem pradynastą rodu szczepowego, którego członkowie są jego potomkami. Wedle tego więc należy rozdzielić szlachtę polską wieków średnich na tyle rodów szczepowych, ile się pomiędzy herbami szlachty polskiej i ruskiej znajdzie godeł stannicznych seniorackich.



Odmiany zaś tych stannic seniorackich będą wskazywać linie boczne, które się z biegiem czasu wytwarzały i od rodów szczepowych oddzielały.

Gdy wreszcie, o ile to z Kroniki Galla sądzić można, pułk w dobie wczesnej piastowskiej liczył 500 wo-

jów, przeto pomnożywszy liczbę prapułkowników czyli pradynastów szlachty polskiej wieków średnich przez 500, będziemy mieć zarazem wiadomość, jaką liczbą wojów czyli mężów zdolnych do boju rozporządzało państwo polskie nad Wartą w zaraniu swego istnienia, za panowania księcia Popiela Chwościszka.

W poszukiwaniu pomiędzy herbami szlachty polskiej i ruskiej za owemi godłami stannicznymi seniorackimi, natrafiamy na walne przeszkody. Rzadko bowiem bardzo dochowało się które godło seniorackie w swym pierwotnym niezmienionym kształcie. Przez tysiąc lat z okładem ulegały te godła najrozmaitszym przemianom a raczej przekształceniom, które koniecznie znać trzeba, aby rozpoznać, czy jakiś herb, wyglądający pozornie na herb zachodnio-europejski, nie jest na temacie runicznym oparty.




Niektóre stannice seniorackie zaginęły zupełnie wskutek bezpotomnego wymarcia linii seniorackiej rodu szczepowego, i dowiadujemy się tylko pośrednio o ich niegdy istnieniu z odmian linii bocznych.

I tak n. p. godło stanniczne rodu Sulimów wyglądało w epoce przedherbowej tak:  Jest to runa pojedyczna, wskazuje zatem linię młodszą czyli boczną, gdyż nie jest połączona z runą tyrem. Skoro jednak jest linia młodszą, to musiała koniecznie istnieć także linia starsza czyli senioracka, której godło stanniczne musiało wyglądać tak:  Otóż ani w heraldyce polskiej ani ruskiej nie spotkaliśmy herbu, któryby od tej stannicy seniorackiej pochodził. Tylko więc ze stannicy linii młodszej wysnuwamy wniosek o istnieniu takiej stannicy seniorackiej i należącego do tej stannicy rodu szczepowego.

Inne stannice seniorackie przepadły zupełnie wskutek przyjęcia przez rody herbów zachodnio-europejskich i zaniechania używania godeł stannicznych runicznych. Takich rodów nie jesteśmy absolutnie w możności pod-

porządkować pod rody szczepowe, jeśli się nie docho-
wała u którego z jej członków pieczęć pochodząca z epoki
przedherbowej, wskazująca, jakiej stannicy runicznej
używał ten ród, zanim przyjął herb zachodnio-europejski.
Takie atoli wypadki pieczęci z godłem runicznym dla
rodów używających herbów zachodnio-europejskich są bar-
dzo rzadkie, gdyż i pieczęcie szlacheckie z epoki stan-
niczej są bardzo rzadkie. W Małopolsce znachodzimy
zaledwo sześć takich rodów, u których znamy i godło
stannicze runiczne i herb zachodnio-europejski, mianowicie
Rawiczów, Swiebodziców, Porajów, Starzów, Korczaków
i Sulimów. Ale któż n. p. potrafi odgadnąć, do jakiego
rodu szczepowego należą Wieniawici, Pomianowie, Napi-
wowie i t. p.

Nie mały też cios godłom stannicznym runicznym
zadało pojawienie się herbów zachodnio-europejskich. Gdy
bowiem charakterystycznym znamieniem herbu jest, iż
może być wyblazonowanym, to godła stannicze runiczne,
o których w chwili pojawienia się herbów zachodnio-
europejskich zaginęła wszelka tradycya, że to są runy
skandynawskie, absolutnie wyblazonować się nie dały,
gdyż nikt nie mógł zrozumieć tych niezrozumiałych zna-
ków. Zaczęto więc tym godłom runicznym nadawać
kształty przedmiotów podobnych ale znanych i uczynić
je przez to zdolnemi do wyblazonowania.

Runa týr: odtąd przemie-
nia się stale w () strzałę, łuko-
wate znamiona () run ýr i madr ()
w półpiersień, półksiężyc,
podkowę, zawiase, ucho kotłowe, róg bawoli, trąbę my-
śliwską i t. d. Wskutek tego godła runiczne przybrały
nową zupełnie odmienną postać, nieraz tak dalece od-
mienną, iż prawie niepodobna się domyślić, że za tym
herbem runa skandynawska się kryje.

Dopiero mając na bacznej uwadze te wszystkie
momenta, które z biegiem czasu na przekształcenie sta-

rych godeł stannicznych na herby zachodnio-europejskie wpływały, można przystąpić do analizy herbów polskich i ruskich i wydzielenia z nich prastarych stannic seniorackich.

§ 9. Otóż przedsięwziawszy z uwzględnieniem powyższych ostrzeżeń dokładną analizę wszystkich herbów szlachty tak polskiej jak ruskiej, bądź już znanych z dzieł naszych heraldyków, bądź nieznanych, wyszukanych z różnych archiwów rodzinnych, zwłaszcza ruskich i litewskich, bądź wreszcie dostarczonych mi przez uprzejmość uczonych badaczy, zajmujących się tym przedmiotem, udało mi się odszukać następujące godła stanniczne seniorackie, dowodzące istnienia tyluż rodów szczepowych szlacheckich polskich, których praojcowie występują na początku IX wieku:



1. stannica rodu szczepowego szlacheckiego polskiego Popielidów czyli Powałów-Ogończyków, który stawiamy na czele wszystkich rodów szlacheckich polskich, jako najcelniejszy, gdyż stanowiący zarazem dynastję książęcą panującą.

O istnieniu tej stannicy dowiadujemy się z herbu Ogończyk, który wygląda obecnie tak: proklamacya zaś tego herbu »Ogończyk« wskazuje, że pradynastą tego rodu był pułkownik



czy wojewoda zwany Ogończykiem. Tym Ogończykiem nie był nikt inny, tylko książę Popiel Chwościszek. Chwościszek bowiem jest zdrobniąłą formą imienia Chwościsz, a Chwościsz jest zgrubiałą formą imienia Chwost. Chwost zaś oznacza w staropolskim języku tyle co ogon, Chwościszek przeto znaczy tożsamo co Ogończyk. Że zaś ta stannica odnosiła się rzeczywiście do księcia Popiela Chwościszka czyli Ogończyka, a nie do innego jakiego Ogończyka, na to dostarczymy dowodu niżej, gdy o rodzie Popielidów będziemy mówić szczegółowo.

Możnaby mnie zapytać, dlaczego dynastję Popielidów zaliczam do rodów szlacheckich, skoro ona jest

rodem książęcym? Na to odpowiadam, że dynastia Popielidów, pozbawiona książęcego stolca, pozostała w kraju i żyła dalej jako zwyczajny ród szlachecki, mając potomstwo, które po dziś dzień jest szlachtą polską. W szczególności rody Ogończyków, Odrowążów i Niesobiów są w prostej linii potomkami rodu Popielidów.



2. stannica rodu szczepowego szlacheckiego drugiego, Strzegomiów, o której istnieniu dowiadujemy się z pieczęci dwóch wielmożów śląskich, komesa Gniewomira i syna jego komesa Imbrama ze Strzegomia, żyjących w drugiej połowie i na schyłku XII wieku, a które to pieczęcie wykazują go-dło stanniczne takie:







3. stannica rodu szczepowego szlacheckiego trzeciego, mianowicie Kościeszów, o której niegdysie istnieniu dowiadujemy się z herbu Kościesza, który obecnie wygląda tak:







4. stannica rodu szczepowego czwartego Kosterów, o której istnieniu dowiadujemy się z herbu Kostrowiec, znanego tylko z herbu Kojalowiczowi, który wygląda tak: pieczęci szlachty ruskiej, przedstawiającej tego herbu.




Co do tych czterech co dopiero przywiedzionych stannic zwracam uwagę, że one wszystkie mimo odmiennych kształtów mają za temat runę wiązaną, złożoną tylko z dwóch run skandynawskich: ýr i týr. Runy skandynawskie mają bowiem tę właściwość, iż kreski znamienne u nich mogą być pisane prosto lub łukowato. I tak runa ýr może być pisana

tak:  i tak:  zaś runa
týr tak:  i tak: 



Na te dwie runy przeto ýr i týr mamy cztery osobne znaki:



1)  2)  3)  i 4) 



a kombinacye po dwie runy z tych czterech znaków dają właśnie owe cztery stannice:

   i 

Ten szczegół jest niezmiernie ważny z tego powodu, że dowodzi, iż ci czterej pradynastowie używający owych czterech stannic, mianowicie: Ogończyk, Kościech, Kostera i Strzegoń musieli być między sobą rodzonymi lub stryjecznymi braćmi i do jednego rodu należeć, skoro jednych i tych samych run jako godeł stannicznych używają.

 5. stannica rodu szczepowego piątego Bogoryów, o której mamy wiadomość z herbu Bogorya, który wygląda obecnie tak: 

 6. stannica rodu szczepowego szóstego Mądrostków, o której mamy wiadomość z herbu Mądrostka, wyglądającego tak: 

 7. stannica rodu szczepowego siódmego Dołęgów, o której wiadomość podaje nam herb Dołęga wyglądający tak: 



8. stannica rodu szczepowego ósmego Biesów czyli Korniców, o której czerpiemy wiadomość z herbu Kornic czyli Bies, wyglądającego tak:






9. stannica rodu szczepowego dziewiątego Okuniów o którym mamy wiadomość z herbu Okuń, wyglądającego tak:





10. stannica rodu szczepowego dziesiątego Starzów, o której mamy wiadomość z godła stanniczego palatyna Sieciecha, widocznego na jego denarku, które wygląda tak:



Co do tych ostatnich sześciu stannic musimy skonstatować, iż one wszystkie również tylko od dwóch run skandynawskich ze sobą związanych pochodzą, mianowicie od runy madr i týr. Runa madr bowiem może być pisana

tak:  i tak:  i tak:  , zaś runa týr, jak

już wyżej przytoczyliśmy, tak:  i tak: 

Mamy przeto pięć osobnych znaków, a z różnych kombinacji tych pięciu znaków (po dwa znaki zawsze, z których jednym musi być runa týr), wytworzonych zostało owych sześć stannic. Z tego wynika, że ci pułkownicy czy wojewodowie, którzy tych stannic używali, mianowicie: Bogor, Mądrostka, Dołęga, Bies czy Korny, Okuń i Stary, musieli być między sobą również braćmi rodzonymi lub stryjecznymi i do jednego rodu należeć, skoro tych samych run używają.



11. stannica rodu szczepowego jedenastego Odyńców (A), o której dowiadujemy się z herbu Odyniec, który wygląda tak:



12. stannica rodu szczepowego dwunastego Odyńców (B), o której czerpiemy wiadomość z kilku pieczęci niewiadomej szlachty ruskiej czy litewskiej z lat 1584

glądających tak:



i tak:



i 1637, wy-

glądających tak: Proklamacya tego herbu nie jest

znana, nie możemy prze-
jak się nazywał pradynasta tego rodu i jak ten ród nazwać. Gdy jednak runy do tego godła stanniczego użyte, są też same co i w stannicy rodu Odyńców, wobec czego ten nieznany praojciec musiał być bratem rodzonym Odyńca i do jednego i tegożsamego z nim rodu należał, przeto nadajemy rodowi temu tymczasowo nazwę rodu Odyńców (B), dopóki się proklamacya tego rodu nie wykryje.



13. stannica rodu szczepowego trzynastego, o której otrzymujemy wiadomość z herbów Krzywickich i Wysockich, które wyglądają tak:



Proklamacya tego godła stanniczego nie jest znana, nie możemy przeto ani poznać pradynastę tego rodu, ani nazwać tego rodu szczepowego jego właściwym imieniem. Tymczasowo nazywać go będziemy rodem Skarbow, gdyż imię Skarbimir czyli Skarb w tym rodzie jest pospolite.



14. Stannica rodu szczepowego czterna-
stego Puciatów, o której mamy wiadomość z herbu Puciatów, który wygląda tak:



Herb Puciata jest jednak już odmianą owej stannicy i proklamacya Puciata odnosi się właściwie tylko do tej odmiany. Gdy jednak

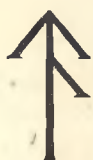
nie znamy proklamacyi owej stannicy seniorackiej i wskutek tego nie możemy temu rodowi szczepowemu nadać właściwego mu nazwiska, nadajemy mu tymczasowo nazwisko rodu Puciatów, gdyż ród Puciatów jest prawie jedynym reprezentantem tego rodu szczepowego.




15. stannica rodu szczepowego piętnastego Lisów (A), o której otrzymujemy wiadomość z najstarszego kształtu herbu Lis, który taksamo wygląda.

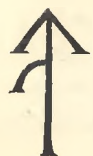


16. stannica rodu szczepowego szesnastego Lisów (B), o której mamy wiadomość z pieczęci jakiegoś nieznanego Dominika z notat heraldyczno-sfragistycznych Jana Zamoyskiego. Gdy proklamacya tej stannicy nie jest nam znana, i nie możemy wskutek tego rodowi temu nadać właściwego nazwiska, nazywamy go tymczasowo rodem Lisów (B), gdyż ród ten mając też same runy w stannicy swej, co ród Lisów (A), wedle wszelkiego prawdopodobieństwa po rodzonym lub stryjecznym bracie Lisa pochodzi.

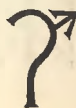


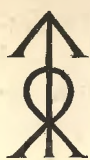
17. stannica rodu szczepowego siedmnastego Borów, o której mamy wiadomość z herbu Borowa, wyobrażającego hak, jak to świadczy jeden dokument z r. 1443.

Borowa nie ma runy týra, () a skoro w herbie przeto jestto herb linii młodszej, dowodzący wszelako, że musiała istnieć także linia senioracka. Stannicę tej linii seniorackiej nie trudno odtworzyć, proklamacya wszelako onej nie jest nam znana, więc tymczasowo będziemy ród ten zwać rodem Borów wedle gałęzi młodszej, która go na razie reprezentuje.

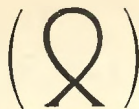




18. stannica rodu szczepowego ośmnastego, Zaworów, o której mamy wiadomość z herbu Zaworze, opisanego w jednej zapisce z r. 1385, jako krzywaśń i strzała, a więc wyglądającego tak:





19. stannica rodu szczepowego dzie-
wíetnastego Nałęczów (A), o której
mamy wiadomość tak z herbu Nałęcz:
który się jako stannica linii młodszej
przedstawia, jako-



skich, wyglądającego tak:  też z herbu Nowosiel-
skich, a będącego odmianą
stannicy seniorackiej. Jaka  była proklamacya tej
stannicy, nie wiemy a i herb Nowosielskich zatracił swą
proklamacyę, nazywamy więc ten ród tymczasowo rodem
Nałęczów (A), wedle swej najznakomitszej gałęzi młodszej.




20 stannica rodu szczepowego dwudziestego Na-
łęczów (B). O stannicy tej mamy wiadomość
z pieczęci niewiadomego szlachcica litewskiego
z roku 1679 (Zbiory ś. p. Wacława
Rulikowskiego), która wygląda tak:



Otóż nie ulega wątpliwości. iż to jest odmiana
stannicy runicznej, która wyglądała

tak:
Stannica
czą, na-



i przedstawiała runę skandynawską O.
ta, jako przedstawiająca runę pojedyn-
leżała oczywiście jakiejś linii młodszej;
skoro jednak istniała linia młodsza, to musiała koniecznie
istnieć kiedyś także i linia senioracka, która w stannicy
nosiła nadto runę týra. Gdy jednak proklamacyi przy-
wiązanej niegdy do tej stannicy seniorackiej nie znamy,
wskutek czego i nazwy rodowi właściwej nadać nie
możemy, nazwiemy go tymczasem rodem Nałę-
czów (B), gdyż runa:  jest identyczną


widoczną w herbie Na-
stannice po rodzonych braciach pochodzą.



z runą:



21. stannica rodu szczepowego dwudziestego
pierwszego Sulimów, o której mamy wiadomość
tylko z godła stannicznego, używanego przez
ród Sulimów w dobie przedherbowej, a które


wygląda tak:  Jestto runa skandynawska sól (S) a gdy nie jest związana z runą týrem, przeto jest niczem linii młodszej, dowodzącej zarazem, że musiała istnieć także linia senioracka, której proklamacya nie jest nam znana, więc i rodu tego szczepowego właściwemu mu mianem nazwać nie możemy i dajemy mu tymczasowo nazwę wedle najznakomitszej linii młodszej.




22. stannica rodu szczepowego dwudziestego drugiego Brzozów, o której mamy wiadomość z pieczęci nieznanego szlachcica litewskiego z r. 1575 (Arch. hr. Przezdzieckich w Warszawie), dalej z herbu Stołobot, reprezentującego jakąś gałąź poboczną linii seniorackiej, oraz z herbu Brzózka reprezentującego linię młodszą. Proklamacya linii seniorackiej nie jest nam znana, więc i rodu tego właściwą mu nazwą oznaczyć nie możemy.


Proklamacya Stołobot nie wygląda na staropolską, lecz raczej na ruską, więc jej za staropolską przyjąć nie możemy. Tymczasowo nazwiemy ten ród wedle linii młodszej rodem Brzozów, a dlaczego, to niżej wyjaśnionem będzie.



23. stannica rodu szczepowego dwudziestego trzeciego Wagów, o której otrzymujemy wiadomość z herbu Waga, której wygląda tak:  Gdy stannica ta przedstawia też-

samą runę skandynawską  bjarkan: (B) co i stannica rodu Brzozów, przeto obadwa te rody prawdopodobnie po braciach rodzonych lub przynajmniej po stryjecznych pochodzą.



24. stannica rodu szczepowego dwudziestego czwartego Obronów (A) albo Karów, o której mamy wiadomość ze starszej formy herbu Aksaków, która wygląda tak: 

a reprezentuje uherbioną stannicę rodu Aksaków, i moglibyśmy ród ten szczepowy nazwać rodem Aksaków, gdyby nie to, że Aksak jest wyraz tatarski, proklamacya przeto ta mogła powstać tylko na Rusi, ale staropolską być nie może. Gdy jednak herb ten ma jeszcze dwie proklamacye: Kara i Obrona, obie polskie i to takie, które i za staropolskie uchodzić mogą, przeto ród ten zwiemy rodem Obronów albo Karów. A chociaż taka podwójna nazwa jest w wysokim stopniu niewłaściwa, gdyż każdy ród mógł mieć pierwotnie tylko jedną proklamacyę a więc i jedną nazwę, a dalsze proklamacye przybywały dopiero później, drogą rekonsolidacyi, to jednak gdy nie wiemy i nawet domyślać się nie możemy, która z tych dwóch proklamacyj Kara czy Obrona jest pierwotną a która przybyszową drogą rekonsolidacyi, musimy na razie przyjąć obie jako domniemane nazwy rodu.



Prokla-
stannicy
d jaka



jaka wy-

25. stannica rodu szczepowego dwudziestego piętego Obronów (B), o której mamy wiadomość z dwóch pieczęci nieznaney szlachty ruskiej z XVI wieku, wyglądających tak:




macya tej nie jest nam znana, gdy jednak runa w tej stannicy tkwi, jest tążsamą, stępuje na stannicy rodu Obronów (A), wobec czego oba te rody jako pochodzące po dwóch rodzonych albo przynajmniej stryjecznych braciach uważać musimy, przeto tymczasowo przydajemy temu rodowi nazwę rodu Obronów (B).





26. stannica rodu szczepowego dwudziestego szóstego Obronów (C), o której mamy wiadomość z pieczęci nieznanego szlachcica ruskiego z XVI wieku. Gdy proklamacya rodu tego nie jest nam znana, wskutek czego onegoż właściwem mu mianem nazwać nie możemy, runa zaś w jego

stannicy widoczna jest tażsama, co u rodu Obronów A i B, przeto zwać będziemy ród ten rodem Obronów (C).




27. stannica rodu szczepowego dwudziestego siódmego Lasków, której istnienia domyślamy się z herbu Leszczyc, który się () przedstawia jako uherbiona runa m ze starszego futhorku, przekształ-

cona w ten sposób na bróg: . Ale godło stanniczne rodu Lasków jest godłem  linii młodszej, dowodzącem, że musiała istnieć także linia senioracka, nie wskazuje wszelako, jak brzmiało zawołanie stannicy senioraciej, wskutek czego my nie możemy rodowi temu nadać nazwy jemu właściwej i nadajemy mu tylko tymczasowo nazwę rodu Lasków wedle jedynej linii młodszej, jaka obecnie cały ten ród reprezentuje.



28. stannica rodu szczepowego dwudziestego ósmego Niemirów (A), o której istnieniu dowiadujemy się z herbów Bełty, Giejsztor, Łopot, Pielesz, Niemirycz i innych.

Wszystkie te () herby jednak przedstawiające uherbioną runę g ze starszego futhorku, są herbami linii młodszych dowodzącymi, że musiała istnieć także linia senioracka i jej stannica, lecz nie wskazujących, jak brzmiała proklamacya stannicy seniorackiej. Nie możemy więc temu rodowi nadać właściwej mu nazwy i nadajemy nazwę wedle linii młodszej Niemiryczów, której herb zbliża się najbardziej do pierwotypu runicznego.




29. stannica rodu szczepowego dwudziestego dziewiątego Niemirów (B), o której istnieniu dowiadujemy się z herbu Beresteckiego Rusina, przedstawiającego tężsamą stannicę. Gdy jednak proklamacya herbu Beresteckiego nie jest nam znana, wskutek czego rodu tego nie możemy nazwać właściwem mu imieniem, zaś

runa rodowa w stannicy tej widoczna, jest też sama co i w stannicy rodu Niemirów (A), przeto tymczasowo zowiemy ród ten rodem Niemirów (B).






30. stannica rodu szczepowego trzydziestego Nagodów (A), o której istnieniu dowiadujemy się z herbu Jelita, zwanego także Nagodami lub Koźlerogami. Ale herb Jelita przedstawia tylko uherbioną stannicę linii młodszej, dowodzącą wprawdzie, że musiała istnieć także linia senioracka, lecz nie podającą proklamacyi stannicy tej linii seniorackiej, nie możemy więc rodowi temu nadać właściwego mu nazwiska i musimy mu nadać nazwisko wedle najpotężniejszej gałęzi młodszej, jaką jest ród Jelitów. Gdy jednak herb tego rodu ma trzy proklamacje: Jelita, Nagody i Koźlarogi, z tych zaś proklamacyj proklamacya Nagody nosi na sobie cechę najstarożytniejszą, przeto tymczasowo zowiemy ród ten rodem Nagodów (A).



31. stannica rodu szczepowego trzydziestego pierwszego, o której mamy wiadomość z herbu nieznanego szlachcica ruskiego z XVI w., wyglądającego tak:  Gdy jednak proklamacya tego herbu, który się jako uherbiona stannica runiczna przedstawia, nie jest nam () znany, zaś temat tej stannicy, runa hagall: () jest tenżesam, co i w poprzednim rodzie () Nagodów (A), wobec czego oba te rody jako rody bratnie uważać należy, przeto nadajemy temu rodowi tymczasowo nazwę rodu Nagodów (B).



32. stannica rodu szczepowego trzydziestego drugiego Nagodów (C), o której mamy wiadomość z herbów Domonta i Hurki, wyglądających tak:  i  a będących uherbioną formą tej stannicy seniorackiej. Gdy jednak nazwiska Domont i Hurko nie są prastaremi proklama-

cyami, proklamacya rodu tego nie jest nam znana, przeto zwiemy ród ten tymczasowo rodem Nagodów (C), gdy runa rodowa w stannicy widoczna,  jest tążsamą runą hagall, jaka figuruje w stannicy rodów Nagodów (A) i Nagodów (B), są to przeto rody bratnie.



33. stannica rodu szczepowego trzydziestego trzeciego Slepородów (A), o której mamy wiadomość z herbu Slepорód, przedstawiającego się jako uherbiona stannica senioracka.



34. stannica rodu szczepowego trzydziestego czwartego Slepородów (B), o której przedewszystkiem mamy wiadomość z herbu kniaziów Glińskich, któryto herb przedstawia odmianę stannicy seniorackiej.


Gdy proklamacya stannicy seniorackiej nie jest nam znana i wskutek tego tego rodu szczepowego właściwem mu mianem nazwać nie możemy, zaś jego runa rodowa jest tążsama, co w stannicy rodu Slepородów (A), wobec czego oba rody jako rody bratnie uważać należy, przeto nazywamy ród ten tymczasowo rodem Slepородów (B).



35. stannica rodu szczepowego trzydziestego piątego Slepородów (C), o której mamy wiadomość przedewszystkiem z różnych dawniejszych kształtów herbu Kopaszyna, przedstawiającego uherbioną stannicę linii młodszej.

Gdy nam proklamacya tego rodu nie jest znana, zaś runa rodowa jest tążsama, co u rodu Slepородów, przeto ród ten tymczasowo zwać będziemy rodem Slepородów (C).



36. stannica rodu szczepowego trzydziestego szóstego Slepородów (D), o której mamy wiadomość z herbu Ogińskich, wyglądającego tak:  a zatem przedstawiającego odmianę stannicy seniorackiej.

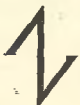
Gdy nam proklamacya tego rodu nie jest znana, zaś herb Ogińskich jest dopiero trzecią z kolei

odmianą stannicy seniorackiej tego rodu, zaś runa rodowa jest tażsama co u rodu Slepodorów, przeto ród ten zwać będziemy tymczasowo rodem Slepodorów (D).



37. stannica rodu szlacheckiego szczepowego trzydziestego siódmego Odyńców (C), o której mamy wiadomość z herbu zamieszczonego w jednym polu tarczy herbowej kniaziów Łukomskich. Czyjby to jednak herb był i jaka

jego proklamacya, nie rodowa w tej stannicy: runa rodową w stan- ten zwać będziemy ców (C).



wiemy; gdy jednak runa jest tażsama, która jest nicy Odyńców, przeto ród tymczasowo rodem Odyń-



38. stannica rodu szczepowego trzydziestego ósmego Odyńców (D), o której mamy wiadomość z herbu Jasienieckich wy- gładającego tak: Gdy proklamacya

zaś runa rodowa: dzie Odyńców, będziemy tym-



ro- du jest prze- czasowo rodem Odyńców (D).



nie jest nam znana, tażsama, co w ro- to ród ten zwać



39. stannica rodu szlacheckiego polskiego trzy- dziesiątego dzie- wiątego, o której wiado- mość mamy z herbu Scipionów, wyglą- dającego tak: Ród Scipionów, jak to już sama nazwa wskazuje, jest cudzoziem-



skiego a w szczególności włoskiego pochodzenia, to też heraldycy nasi są tego zdania, że herb Scipionów z Włoch do Polski przyniesiony został. To jednak nie jest prawdopodobnem. Skoro bowiem Scypionowie są zrazu szlachtą cudzoziemską a następnie polską, tedy mogliby zostawiać szlachtą polską, zatrzymać swój herb cudzoziemski tylko w takim razie, gdyby uzyskali indygenat polski. Tymczasem Scipionowie są już w XVI wieku szlachtą polską, kiedy indygenat w Polsce nie był jeszcze zgoła

znany. Nie drogą indygienatu przeto Scipionowie zostali szlachtą polską. Zanim indygienat w Polsce ustanowiony został, mógł szlachcie cudzoziemski zostać szlachcicem polskim tylko w takim razie, jeśli przez jakiś ród stary szlachecki polski do rodu i herbu adoptowany został, ale w takim razie musiał zaniechać swego cudzoziemskiego herbu a przyjąć herb adoptującego go rodu. Otóż Scipionowie, jeśli już w XVI wieku są szlachtą polską, musieli przebyć taką samą operacyę, to jest musieli być przez jakiś stary ród szlachecki polski do rodu i herbu adoptowani, przyczem musieli porzucić swój herb cudzoziemski a przyjąć natomiast herb adoptującego je rodu. Herb przeto, jakiego używają Scipionowie, musi być starożytnym herbem polskim. Tymczasem heraldycy nasi nie znają żadnego rodu szlacheckiego polskiego, któryby się oprócz Scipionów tym herbem pieczętował, nie znają też żadnej rdzennie polskiej proklamacyi tego herbu, z czego by wynikało podejrzenie, że to przecież herb nie-polski a cudzoziemski. Ale takie przypuszczenie nie dałoby się żadną miarą pogodzić z ówczesnemi zwyczajami heraldycznymi polskimi i musimy raczej przypuścić, że istniał kiedyś ród szlachecki polski, który używał herbu Scipionów, i takowy rodowi Scipionów w drodze adoptacyi nadał, lecz że następnie wymarł bezpotomnie, zanim się o nim najstarsi heraldycy nasi, zwłaszcza Paprocki i Okolski dowiedzieli.

Że tak było istotnie, mamy w tem dowód, że w r. 1434 występuje Golimunt czyli Golimin Nadobowicz, starosta żmudzki, który tegoż samego herbu, co i Scypionowie używa. Że zaś szlachta litewska brała swe herby od szlachty polskiej na zasadzie przywileju herodelskiego z roku 1413, przeto i ród Nadobowiczów swój herb Scipio nie skądinąd, jeno od jakiegoś rodu szlacheckiego polskiego otrzymał. Jeśli zaś to jest herb prastary polski, tedy jest przedewszystkiem przypuszczenie, że mamy do czynienia z godłem stanniczem runicznym.

Jakoż w starogiermańskim a zwłaszcza w staroangielskim futhorku runicznym występuje runa: która mogła dać początek herbowi Scipionów. Ale herb Scipio przedstawia się jako stannica linii młodszej, nie mamy zaś w herbach naszych żadnego śladu stannicy seniorackiej, nie jest nam też i proklamacya tej stannicy wiadoma, wobec czego nie możemy rodowi temu nadać żadnej nazwy i pozostawiamy go bezimiennym.



§ 10. Tyleby było stannic seniorackich, które nam się udało odszukać pomiędzy herbami szlachty polskiej i ruskiej, a tym stannicom odpowiadałoby tyleż prastarych rodów szczepowych szlacheckich polskich.

Do tej liczby rodów szczepowych trzeba jeszcze doliczyć dwa rody szlacheckie polskie, które chociaż nie używają godła stanniczego runicznego, lecz herbów zachodnio-europejskich, przecież używają proklamacyi nie polskiej, lecz skandynawskiej, jaka tylko przy pierwotnej organizacyi rycerstwa polskiego na początku IX wieku i przyjęciu run skandynawskich za godła stannicze wytworzoną być mogła, należą przeto niewątpliwie do prastarych rodów szczepowych, gdyż przy pierwotnej organizacyi formowały się tylko rody szczepowe, czyli linie seniorackie, a żadne linie młodsze.

Tymi rodami są:

40. ród szczepowy czterdziesty Olawów. Istnieje mianowicie herb polski, którego proklamacya brzmi Oliwa. Ta proklamacya budziła poważne wątpliwości; wiadomo bowiem, że proklamacye sięgają głębokiej starożytności, kiedy jeszcze nie była u nas zgoła znaną oliwa, która bardzo późno dopiero dostała się do nas drogą handlu cudzoziemskiego, przedtem zaś jej miejsce zastępował u nas olej. Coś więc w tej proklamacyi Oliwa nie było w porządku. Jakoż z zapisek sądowych średnowiecznych, tego najautentyczniejszego źródła dawnej heraldyki polskiej, okazało się, że proklamacya ta nie

brzmiała nigdy Oliwa lecz Olawa. Olawa zaś jestto zupełnie prawidłowo uformowana proklamacya od imienia własnego Olaf. Olaf atoli to imię skandynawskie, u szlachty polskiej wieków średnich nie używane nigdy. Wynika stąd, że przy owej pierwszej organizacyi rycerstwa polskiego na początku IX wieku brał udział także jeden Skandynawiec Olafem zwany, i że został pułkownikiem; a że pozostawił potomstwo, ród Olawów, przeto to potomstwo jego, choć z biegiem czasu zarzuciło swą prastarą stannicę runiczną i przyjęło herb zachodnio-europejski, przecież jako osobny ród szczepowy uważanem być musi.

41. ród szczepowy czterdziesty pierwszy Lewartów. Lewart jest herbem polskim, wyobrażającym ukoronowanego lamparta, siedzącego na tylnych łapach. Wyraz Lewart nie jest językowi polskiemu znany, ani też na oznaczenie lamparta kiedykolwiek używany, prawdopodobnie więc za tą nazwą kryje się coś innego. Jakoż w języku skandynawskim oznacza wyraz lawart tyle co chrobry. Proklamacya Lewart zatem byłaby tylko niewielkiem przekręceniem skandynawskiego wyrazu lawart i dowodziłaby, że w owej pierwotnej organizacyi rycerstwa polskiego na początku IX wieku brał udział jeszcze drugi Skandynawiec imieniem Lawart, którego jako praojca rodu szczepowego Lewartów uważać należy.

Byłoby zatem czterdzieści jeden starodawnych rodów szczepowych szlacheckich polskich. Naturalnie nie jestto wszystko, lecz tyle ileśmy ściśle naukowemi badaniami wysledzić byli w stanie. Nie ulega wątpliwości, że tych rodów szczepowych było w rzeczywistości znacznie więcej. Niektóre rody mogły zejść bezpotomnie, nie zostawiwszy po sobie widomego i zrozumiałego śladu. Członkowie tych wygasłych rodów może są i znani naszym źródłom historycznym, ale brak śladu do jakiegoby rodu należeli. Znaczniejsza atoli liczba nieznanych nam rodów szczepo-

wych żyje po dziś dzień, lecz zarzuciwszy z biegiem czasu swą prastarą stannicę runiczną a przyjąwszy natomiast herb zachodnio-europejski, zatarła wszelki ślad swego pochodzenia. Z herbu bowiem zachodnio-europejskiego, choćby niewiem jak wspaniałego, nie można oznaczyć, czy się ma do czynienia z rodem szczepowym, względnie z linią senioracką, czy też tylko z linią boczną i gałęzią młodszą. Potęga rodu nie jest w tym kierunku żadną wskazówką. Najpotężniejszy n. p. ród szlachecki polski z XII i pierwszej połowy XIII wieku, mianowicie ród Lubowlitów-Ogniów, nie był wcale rodem szczepowym, lecz tylko gałęzią boczną rodu Starzów albo Okuniów. Więc nawet o tak potężnych rodach średniowiecznych, jak Grzymalitów, Łodziów, Napiwów, Pomianów, Zarembów nie da się powiedzieć, że były rodami szczepowymi. Może były a może nie. W każdym razie można przypuścić z pewnem podobieństwem do prawdy, że tych rodów szczepowych było co najmniej 50. Ze zaś każdy ród szczepowy ma jako praojca swego pułkownika z pierwotnej organizacyi rycerstwa polskiego, dokonanej na początku IX wieku, a każdy pułkownik reprezentował pułk rycerstwa szeregowego czyli 500 włodyków-wojów, przeto cała siła zbrojna państwa polskiego nad Wartą w zaraniu jego powstania za panowania księcia Popiela Chwościszka wynosiła około 25,000 mężów zdolnych do boju.

§ 11. Jeszcze na jedną kwestyę winienem tu zwrócić uwagę, mianowicie, jak oceniać rody adoptowane? czy je uważać mimo adoptacyi za rody zgoła odrębne, czy też traktować je jako gałęzie boczne tych rodów, do których adoptowane zostały?! Chodzi tu głównie o trzy małopolskie rody, mianowicie o ród czeski Porajów, który przybywszy do Polski na schyłku X czy na początku XI wieku, adoptowany został do rodu szlacheckiego polskiego Kościeszów; dalej o ród czeski Werszowców (Rawiczów), który na początku XII wieku przybył do

Polski i adoptowany został do rodu szlacheckiego polskiego Lubowlitów-Ogniówów, wreszcie o Jakse księcia kopanickiego, który około połowy XII wieku przybył do Polski i został adoptowany również do rodu Lubowlitów-Ogniówów, a dał początek rodowi szlacheckiemu polskiemu Swiebodzieców-Gryfów.

Prawnie biorąc rody te weszły w skład rodów je adoptujących, gdyż pierwotnie musiały zaniechać swoich własnych godeł stannicznych, a przyjąć godła rodów adoptujących; w rzeczywistości jednak, gdy charakterystycznym znamięm rodu jest krew, krew zaś drogą adoptacji nie może żadnej uleść zmianie, przeto i te adoptowane rody mimo adoptacji muszą zachować swoją indywidualność.

My jednak będziemy musieli rody te traktować jako gałęzie boczne tych rodów, do których adoptowane zostały, gdyż nie można ich uważać jako rody szczepowe, skoro ich praojcowie nie brali udziału w pierwotnej organizacji rycerstwa polskiego na początku IX wieku.

§ 12. W XII wieku podczas wojen krzyżowych zjawiły się w Zachodniej Europie u narodów biorących udział w wyprawach krzyżowych pierwsze herby szlacheckie.

Pierwotne ich znaczenie było takieżsame, jak naszych godeł stannicznych, to jest zjawiły się one na chorągwiach jako *signa militaria*. Między temi herbami zachodnio-europejskimi a naszymi godłami stannicznymi zachodziła jednak ta ważna różnica, że podczas gdy nasze godła stanniczne przedstawiając runy skandynawskie i ich dowolne odmiany, a zatem znaki dla osób niewtajemniczonych w runy skandynawskie zgoda niezrozumiała, bo nieznane, to herby zachodnio-europejskie przedstawiały zawsze przedmioty dobrze znane, bądźto z natury żywej lub martwej, bądź też ze świata fantastycznego. Z chorągwi przechodziły te herby na tarczę rycerza, gdy weszło w zwyczaj, by tarcza rycerza była dokła-

dnem odzwierciedleniem jego chorągwi. Te herby zachodnio-europejskie zazwyczaj różnobarwne a zatem pociągające, mnożyły się bardzo szybko i poczęły się rozszerzać na kraje dalej na Wschód położone. Doszły więc i do Polski i tu zyskały zrazu bardzo nieśmiało ale z biegiem czasu coraz życzliwsze i powszechniejsze przyjęcie.





Pierwszy, który w Polsce użył herbu zachodnio-europejskiego na swej chorągwi i tarczy, był Leszek Kazimirowicz książę krakowski i sandomirski, który około r. 1227 przyjął orla jednogłowego za swój herb. Ten orzeł naśladowany następnie przez książąt wielkopolskich, śląskich i niektórych mazowieckich, stał się zrazu herbem dynastii piastowskiej, a następnie od czasów króla Przemysła I herbem królestwa polskiego. Przemysł I i II książęta wielkopolscy kilkakrotnie zmieniali herb. Książęta kujawscy i niektórzy mazowieccy przyjęli odmienne od reszty Piastowiczów herby.

Z rycerstwa polskiego najpierwszy Zbrosław kasztelan opolski, wielmoża śląski, występuje w r. 1234 z herbem zachodnio-europejskim, mianowicie gryfem ale bez skrzydeł, w Małopolsce w r. 1239 Sąd Dobiesławicz z gryfem skrzydlatym, w Wielkopolsce około połowy XIII wieku Sławnik dziedzic klasztoru łeknieńskiego z toporkiem; ogółem jednak liczba herbów zachodnio-europejskich użyta przez książąt i rycerstwo polskie w ciągu XIII wieku nie przechodzi kilkunastu.

Zmienia się to dopiero od początku wieku XIV. Panowanie Wacława II króla czeskiego w Małopolsce, sprowadziło chwilowo rycerstwo czeskie do Polski, które używało na swych tarczach wyłącznie herbów zachodnio-europejskich, z którymi w ten sposób rycerstwo polskie bliżej się zapoznało. Takież sam wpływ wywarło panowanie krótkotrwale książąt śląskich w Wielkopolsce; germanizujące się bowiem szybko rycerstwo śląskie wcześniej przyjęło u siebie herby zachodnio-europejskie. Wreszcie ożenienie Elżbiety, córki Władysława Łokietka, zetknęło

rycerstwo polskie z dworem andagawęńskim, najwykwintniejszym dworem panującym w ówczesnej Europie. To wszystko oddziaływało na rycerstwo polskie w ten sposób, iż to rycerstwo zaczęło tłumnie porzucać swoje prastare godła stannicze runiczne, pojedyncze i zagadkowe, a zaczęło sobie przybierać strojne herby zachodnio-europejskie.

Teraz nastąpiło ogromne spustoszenie w dawnych godłach stannicznych, które się żadną miarą do prawideł heraldyki zachodnio-europejskiej dopasować nie dały. Była mianowicie w Zachodniej Europie ustanowiona instytucja herolda, którego obowiązkiem było znać wszystkie herby rycerstwa krajowego, i gdy który rycerz wjechał na plac turniejowy z zamkniętą przyłbicą, rozpoznać herb jego widoczny na tarczy oraz ogłosić czyli wyblazonować i oznaczyć takowy. Do tego przepisu stare godła stannicze runiczne absolutnie dostosować się nie dały; najbystrzejszy herold nie był w stanie opisać takiego godła, nie był w stanie oznaczyć, co takie godło przedstawia. Wobec tego rycerstwo polskie nie mogłoby być wcale brać udziału w turniejach, gdyż herold nie byłby w możności dopełnić w obec nich swego najważniejszego obowiązku. Aby więc tym wymaganiom heroldowym zadość uczynić, poczęto przekształcać owe prastare niezrozumiałe godła runiczne i nadawać im kształty przedmiotów bliskich formą, a znanych: więc runa tór przemieniała się stale w strzałę, jako przedmiot (↑) kształtem jej najbliższy; krzyż przemieniał się najczęściej w miecz; znamię koliste runy madr w pierścień, koło wozowe, koło młyńskie, księżyc (⊙) w pełni i t. p. (Ψ) znamiona łukowate run yr i madr (H) w połupierścienie, połuksiężyce, podkowiy, ucha kotłowe, zawiasy, rogi bawole, trąby myśliwskie i t. p. Chociaż więc w takich wypadkach prastare godła runiczne nie zostały wprost odrzucone, to jednak zostały drogą uherbienia tak przekształcone i zmienione, iż nieraz trudno się domyślić,

że to pierwotnie była runa skandynawska. Któż bowiem widząc herb Okuń, Slizień lub Maszkowskiego wpadnie na myśl, że ta pełnia księżyca czy  słońce reprezentuje runę skandynawską madr ? Cały szereg jednak odmian przejściowych dowodzi, że tak jest w rzeczywistości. Bądź jak bądź jednak to przekształcenie starych godeł stannicznych, aby je dopasować do wymagań heraldyki zachodnio-europejskiej, czyli uherbianie, nie spowodowało ostatecznie takiego spustoszenia w heraldyce polskiej średniowiecznej, jak zupełne zarzucanie starych godeł stannicznych a przyjmowanie w to miejsce herbów zachodnio-europejskich. Uherbione godło runiczne staranny badacz zawsze odkryje, choćby ono było przykryte szatą herbu zachodnio-europejskiego i oznaczy rodowe pochodzenie, ale z herbu zachodnio-europejskiego niczego zgoła o przedherbowych dziejach rodu dowiedzieć ani domyślać się nie można. Gdy mam przed sobą słońce Maszkowskiego lub kamień młyński Paprzycy, lub koło wozowe Ossoryi, to przecież dojdę badaniami do przekonania, że to  jest uherbiona runa madr o kolistem znamieniu:  że zatem te trzy rody to linie boczne rodu Lu-bowlitów-Ogniwów i należą do linii młodszych rodu szczepowego Okuniów lub Starzów; ale gdy widzę taki herb jak Grzymała, Pomian, Zaremba, Napiwo, to chociaż wiem, że to były rody potężne w wiekach średnich, przecież z tych herbów najmniejszych wniosków na pochodzenie i prastare dzieje tych rodów wyprowadzać nie mogę.

§ 13. Z tego, com w poprzednich paragrafach przytoczył, wynika jasno, że heraldyka polska wieków średnich na dwie epoki się dzieli: 1) na epokę stanniczną i 2) na epokę herbową.

Epoka stannicza poczyną się z pierwszym zjawieniem się godeł stannicznych u rycerstwa polskiego na początku IX wieku czyli w zaraniu istnienia państwa polskiego nad Wartą i trwa lat pięćset; to jest do schyłku

wieku XIII. W ciągu tych pięciuset lat rozwijają się odmiany prastarych stannic szczepowych, bądźto jako stannice gałęzi seniorackich, bądź jako stannice linii młodszych. U schyłku tej epoki mianowicie w wieku trzynastym poczynają się sporadycznie acz rzadko zjawiać herby zachodnio-europejskie, godła stannicze jednak zachowują swoje kształty runiczne w czystości, nie ulegając uherbieniu.

Epoka druga herbowa poczyną się z początkiem wieku XIV, kiedy rycerstwo polskie coraz częściej zaczyna przybierać sobie herby zachodnio-europejskie, zarzucając swoje prastare godła stannicze lub nadając im kształty herbów zachodnio-europejskich.

Każdą z tych dwóch epok przedstawimy w dalszym ciągu niniejszego dzieła w chronologicznym porządku.

Tu tylko co do epoki pierwszej czyli stanniczej dodać winienem, że materyał użyty przeze mnie do skreślenia tej epoki, w drobnej tylko części pochodzi z zabytków tej epoki współczesnych, to jest ze starych pieczęci szlachty polskiej; w przeważnej natomiast części pochodzi z herbów znanych dopiero z dzieł heraldycznych Paprockiego, Okolskiego i Niesieckiego, z których żadne nie pochodzi z wieków średnich, lecz herby te, acz z tak późnych dzieł czerpane, przecież o ile wykazują godła stannicze runiczne w formie czystej lub uherbionej, niewątpliwie do epoki stanniczej należą. Wreszcie jak wspomniałem, bardzo liczny materyał dostarczyła mi heraldyka ruska, i tu dość często zdarzyć się może, że w materyale przeze mnie zestawionym znajdują się odmiany, które zgoła z wieków średnich nie pochodzą, lecz dopiero w XVI i XVII wieku przez szlachtę ruską uformowane zostały. Jeśli jednak te tak późne odmiany kładę mimo to pomiędzy materyał stanniczny średniowieczny, czynię to z dwóch powodów: raz że zaledwo przy kilkunastu takich herbach ruskich da się z całą pewnością skonstatować, że powstały dopiero w XVI

lub XVII wieku, u przeważnej jednak części nie da się to udowodnić, nie jest przeto wykluczoną możność, że te herby, acz je dopiero z sygnetów XVI, XVII i XVIII wieku znamy, jeszcze z wieków średnich pochodzą; a powtórę, że to formowanie odmian herbowych na Rusi w XVI i XVII wieku jest dokładnem naśladownictwem tego, co się w Polsce w epoce piastowskiej działo, a co w zupełną popadło niepamięć. Gdy zaś odmiany stannicze ruskie z pierwotypów stannicznych polskich początek swój biorą, przeto odmiany te są takie same, jakie istniały w Polsce w epoce piastowskiej, a które bezpowrotnie zaginęły.

Otóż te odmiany godeł prastarych stannicznych oznaczają filiację herbów czyli rozrodzenie się rodów szczepowych i wytwarzanie się gałęzi bocznych tak w linii seniorackiej, jak w liniach młodszych.

Wszystkie odmiany godeł stannicznych, które się od tej samej stannicy szczepowej wyprowadzają, stanowią gałęzie boczne jednego i tegożsamego rodu szczepowego i mają wspólnego praojca czyli pradynastę, są przeto herbami rodów, u których jest wspólność krwi, czyli które są z sobą pokrewne. Jedyne wyjątek w tej mierze stanowią rody adoptowane.

§ 14. Zanim przystąpię do przedstawienia epoki stanniczej, uważam za konieczne zaprodukować poczet najstarszych pieczęci rycerstwa polskiego z godłami stannicznymi runicznymi, ażeby wykazać, że to przecież nie są ani herby zachodnio-europejskie ani też jakieś znaki dowolne, bezmyślne, zmieniane według upodobania i widzi-
mię, lecz że jest w tych znakach i system pewien i dziedziczość.



1. Denar Sieciecha palatyna Władysława Hermana, z końca XI wieku, przedstawia stannicę rodu szczepowego polskiego Sta-

rzów, wyobrażającą runę wiążącą złożoną z runy
 madr o kolistem znamieniu: $\left(\Phi \right)$ i runy týr o zna-
 mieniu łukowatym: $\left(\Uparrow \right)$ wszelako już uświęconą i u-
 szczybioną.



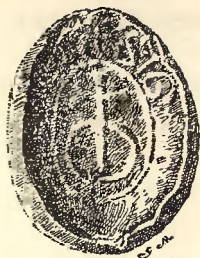
2. Pieczęć komesa Gniewomira ze Strzegomia, wielmoży śląskiego z drugiej połowy XII wieku, oraz



3. Pieczęć komesa Imbrama, syna powyższego komesa Gniewomira, również wielmoży śląskiego, z końca XII wieku.

Obie te pieczęcie przedstawiają stannicę rodu szczepowego polskiego Strzegomiów w formie wywróconej, wyobrażającą runę wiążącą, złożoną z runy ýr o łukowatym znamieniu: $\left(\Uparrow \right)$ i runy týr, również o łukowatym znamieniu: $\left(\Uparrow \right)$

lecz już uległą uświęceniu i uszczerbieniu.

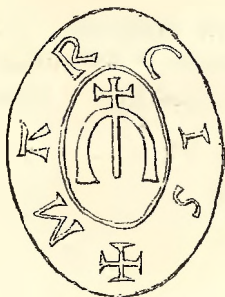


4. Pieczęć Krystyna, palatyna Konrada księcia mazowieckiego, z roku w przybliżeniu około 1212, przedstawiająca stannicę rodu szlacheckiego polskiego Lubowlitów-Ogniów, wyobrażającą runę madr o kołistym znamieniu: $\left(\Phi \right)$

uległą wszelako uświęceniu i uszczerbieniu.



5. Pieczęć Lupusa, kasztelana kruszwickiego z roku prawdopodobnie 1212, przedstawiająca stannicę rodu szlacheckiego polskiego Awdańców (Habdanków), wyobrażającą runę e ze starszego futhorku: $\left(M \right)$



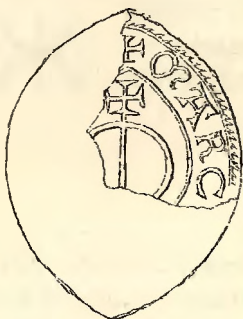
6. Pieczęć Marka I, wojewody krakowskiego z r. 1220, przedstawiająca stannicę rodu szlacheckiego polskiego Swiebodzieców-Gryfów, wyobrażającą runę yr w łukowatym znamieniu: $\left(\text{H} \right)$ wszelako już uległą uświęceniu.



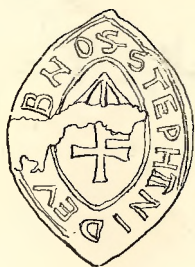
7. Pieczęć komesa Budziwoja wielmoży małopolskiego z r. 1220, przedstawiająca stannicę rodu szlacheckiego polskiego Sulimów, wyobrażającą runę sol : $\left(\text{L} \right)$



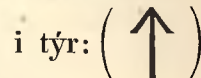
7. Pieczęć Arnolda wojewody kujawskiego z r. 1228 wyobrażająca godło stannicze wytworzone z runy madr o kolistem znamieniu:



8. Pieczęć Marka II Markowicza wojewody krakowskiego z roku 1230, przedstawiająca stannicę rodu szlacheckiego polskiego Lubowlitów-Ognowów, do którego ród szlachecki Swiebodziców-Gryfów (Marek II należał do rodu Swiebodziców), był adoptowany, wyobrażającą runę madr o kolistem znamieniu:



9. Pieczęć komesa Stefana z Wierzbna z roku 1226, przedstawiająca stannicę rodu szczepowego polskiego Lisów-Mzurów, wyobrażającą runę wiążaną, złożoną z run ár:



i týr:

dwakroć przekrzyżowaną.

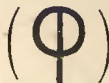
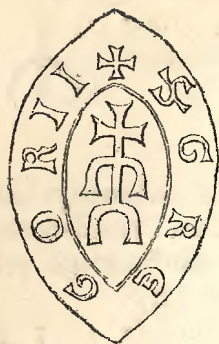


10. Pieczęć Pakosława wojewody sandomirskiego z r. 1228, przedstawiająca stannicę rodu szlacheckiego polskiego Awdańców (Habdanków), wyobrażającą runę e ze

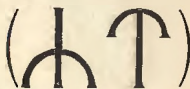
starszego futhorku:



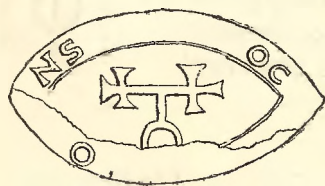
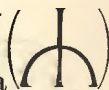
14. Pieczęć Wojciecha wojewody sandomirskiego z r. 1230 w bardzo zniszczonym stanie, wyobraża stannicę rodu szlacheckiego polskiego Lubowlitów-Ogniwów, uszczerbioną lecz nie uświęconą:



15. Pieczęć Grzegorza Fryderykowicza, zrazu proboszcza szkalmirskiego, następnie scholastyka krakowskiego, przedstawiająca stannicę rodu szlacheckiego polskiego Kołmaszów, gałęzi bocznej linii seniorackiej rodu szczepowego Strzegomiów, wyobrażającą runę złożoną z run ýr i týr o łukowatych znamionach uległą uświęceniu i uherbieniu.

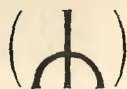


16. Pieczęć komesa Przybygniewa, wielmoży wielkopolskiego z r. 1236, przedstawiająca stannicę nieznanego rodu szlacheckiego polskiego, wyobrażającą runę ýr o łukowatych znamionach: nieuświęconą ale ułamaną.



17. Pieczęć Sędziwoja kantora gnieźnieńskiego z roku 1238, przedstawiająca stannicę nieznanego zresztą rodu szlacheckiego polskiego, wyobra-

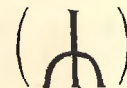
żającą runę ýr o łukowatych znamionach:
uszczerbioną i dwakroć przekrzyżowaną.



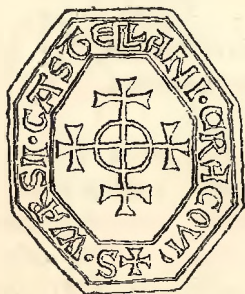
18. Pieczęć Michała kasztelana krakowskiego z roku 1243, przedstawiająca stannicę rodu Połukozów, wyobrażającą runę ýr o łukowatych znamionach: lecz już uświęconą.



19. Pieczęć Klimunta wojewody krakowskiego z r. 1244, przedstawiająca stannicę rodu szlacheckiego polskiego Swiebodziców-Gryfów, wyobrażającą runę ýr o łukowatych znamionach: w formie uświęconej.



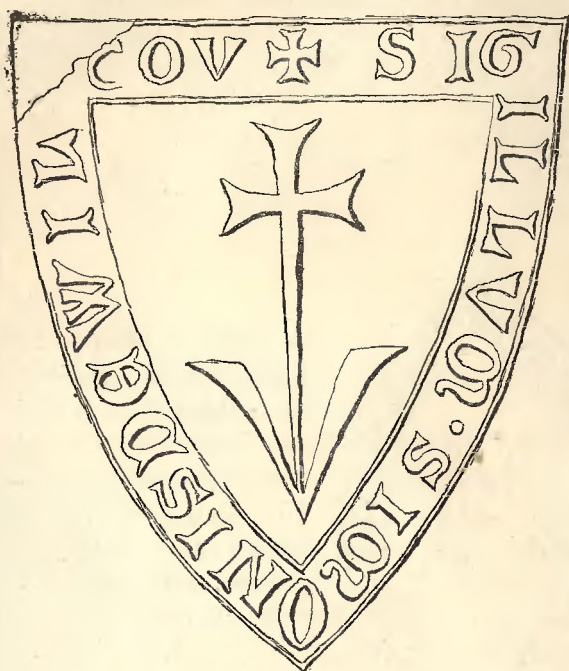
20. Pieczęć Mikołaja Mściwowicza, wojewody krakowskiego z r. 1257, przedstawiająca stannicę rodu szlacheckiego polskiego Lubowlitów-Ogniwów, wyobrażającą runę madr o kolistem znamieniu: uległą uświęceniu i uszczerbieniu.



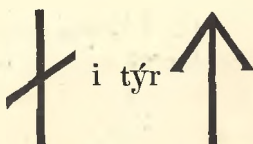

21. Pieczęć komesa Warsza kasztelana krakowskiego z r. 1278, przedstawiająca stannicę rodu szlacheckiego polskiego Rawiczów, wyobrażającą runę madr o kolistem znamieniu: czterokroć przekrzyżowaną.



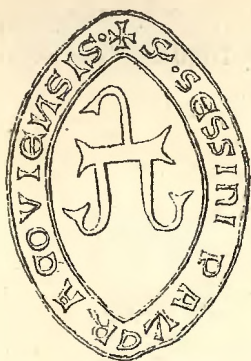
22. Pieczęć Szymona z Wierzbna czyli z Wilkowa,
z roku 1286, przedstawiająca stannicę rodu szczepowego



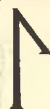
szlacheckiego polskiego Lisów-Mżurów, wyobrażającą runę

złożoną z run ár  i týr 

lecz w formie uświęconej i wywróconej.



23. Pieczęć Seszyna wojewody krakowskiego z roku 1278, przedstawiająca stannicę nieznanego rodu szlacheckiego polskiego, wyobrażającą trzy runy lögr: na poprzecznym przęśle, jedna do góry, dwie ku dołowi zwrócone.



24. Pieczęć komesa Piotra Bogumiłowicza, wojewody krakowskiego z r. 1286, przedstawiająca stannicę rodu szlacheckiego polskiego Kopaszyków, wyobrażającą dwie runy lögr: poprzecznym przęsłem spojone.



25. Pieczęć komesa Sułka kasztelana krakowskiego z roku 1286, przedstawiająca stannicę nieznanego rodu szlacheckiego polskiego, wyobrażającą runę madr w formie uherbionej.





26, 27. Pieczęć dwustronna nieznanego zresztą Degnona, pochodząca prawdopodobnie z drugiej połowy XIII wieku, przedstawiająca po jednej stronie stannicę rodu Swiebodziców-Gryfów w formie nieuswięconej, po drugiej stronie też stannicę w formie uswięconej lecz uszczerbionej, wyobrażającą runę ыр o łukowatych znamionach:



28. Pieczęć Świętosława Drogomirowicza, ziemianina wielkopolskiego, z czasu około połowy XIII wieku, przedstawiająca stannicę nieznanego rodu szlacheckiego polskiego, wyobrażającą niby przekrzyżowaną kotwicę dwuramienną, która powstała z runy madr o łukowatym znamieniu: po uswięceniu, uszczerbieniu i odmienieniu.



29. Pieczęć komesa Dzierżykraj z Wielowsi, ziemianina małopolskiego z r. 1302, przedstawiająca stannicę senioracką rodu

szczepowego Mądrostków, złożoną z runy madr o łuko-

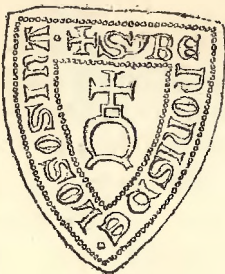
watem znamieniu:



i runy týr:



30. Pieczęć nieznanego Jerzego z końca XIII lub samego początku XIV wieku, o której trudno powiedzieć czy jest uherbionem godłem stanniczem runicznym, czy też pierwotypem herbu Leliwa. Pręcik, na którym gwiazda na półksiężycu spoczywa, którego nie zna herb Leliwa, wskazywałby temat runiczny.



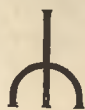
31. Pieczęć Bienia Wojsławowicza z Łososiny, ziemianina małopolskiego z r. 1304. Ten Bień czyli Benedykt Łososiński był synem Wojsława Wydźdźcyca; Wojsław był synem Wydźgi Żyrowicza kasztelana sądeckiego, zaś Wydźga był synem Żyrona palatyna mazowieckiego, niewątpliwego członka rodu Lubowlitów-Ogniów; nasz Bień Łososiński

byłby zatem również członkiem rodu Lubowlitów-Ogniów. Gdy jednak godło stannicze na pieczęci jego widoczne, nie przedstawia godła stanniczego rodu Lubowlitów-Ogniów, lecz odmianę tego godła naszego Bienia Łososińskiego, prezentanta jakiejś gałęzi bocznej rodu Lubowlitów-Ogniów.






32. Pieczęć komesa Wojciecha Czechosławicza kasztelana kaliskiego z roku 1305. Wyobraża ona godło stannicze rodu Swiebodzców wytworzone z runy ýr: wszelako w kształcie znacznie odmienionym; wido-



cznie ów Wojciech Czechosławic z reprezentował jakąś gałąź boczną rodu Swiebodziców.

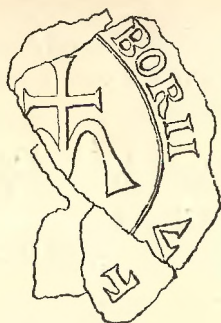


33. Pieczęć Imisława kasztelana michałowskiego z roku 1305. Wyobraża ta pieczęć godło stannicze rodu Sulimów, przedstawiające runę


sol:  w kształcie uherbionym.



34. Pieczęć Stefana Pękawki starosty wielkopolskiego i kujawskiego z r. 1317. Przedstawia ta pieczęć godło rodu Kościeśszów wywrócone i odmienione dodaniem litery S w miejsce żeleźca strzały.



35. Pieczęć Sambora Watty z Nądni, wielmoży wielkopolskiego z r. 1329. Przedstawia ona godło stannicze rodu Swiebodzciców w nieco odmienionym kształcie i jest oparta na

temacie runy ýr: .



36. Pieczęć Mściwoja sędziego ziemskiego krakowskiego z roku 1323, wyobrażająca godło stannicze małopolskiego rodu Lisów w wywróconym kształcie.



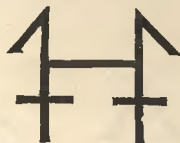
37. Pieczęć Pawła czyli Paska ze Zdrohca ziemianina małopolskiego, występującego w roku 1354. Przedstawia ona godło stannicze rodu Zabawów, który był, po godle stanniczem sądząc, linią boczną rodu Kopaszynów. Ród Kopaszynów używał wedle zapisek średniowiecznych dwóch krzywaśni czyli krzywych la-

sek czyli kul, a nad każdą krzywaśnią krzyż. To zaś godło stannicze Pawła Zdroheckiego przedstawia dwie krzywaśnie razem połączone ale wywrócone, każda zaś krzywaśnia opatrzona krzyżem. Pierwotnie godło stan-

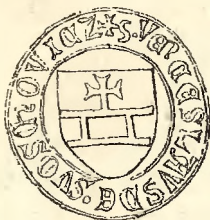
nicze rodu Kopaszy-
nów wyglądało tak:
ściaństwa i uświęceniu



a po przyjęciu chrze-
tak:



38. Pieczęć Jana podsędkra-
kowskiego z roku 1354. Wyo-
braża ona herb Syro-
komlę który przed-
stawia runę e:
ze starszego futhorku
wywróconą i krzyżem uświęconą.



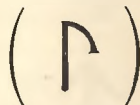
39. Pieczęć Wacława ze Swoszowic
ziemianina małopolskiego z r. 1387,
przedstawia godło stannicze rodu
Ławszowitów-Strzemieni, linii bocznej
rodu Lubowlitów-Ogniwów i pochodzi
od runy skandy-
nawskiej madr:



lub:



40. Pieczęć Jakusza Wolskiego sędziego
wojewody krakowskiego z roku 1379,
która wyobraża godło stannicze rodu
Srzeniawów, przedstawiające runę skan-
dynawską lögr o łukowatym
znamieniu ale odwróconą
i uświęconą.



Teraz z kolei przystępujemy do wykazania rozro-
dzenia i filiacji rodów szczepowych przez nas powyżej
w § 9 przewidzianych.

1. Stannica rodu szczepowego pierwszego, Popielidów czyli Powalów czyli Ogonów albo Ogończyków z doby pogańskiej.
2. tażsama stannica z doby chrześcijańskiej czyli uświęcona a zarazem Ogończyk Twardowskiego z pieczęci z r. 1490 w Archiwum gdańskim (Homeyer: *Haus- und Hofmarken*, str. 83).
3. tażsama stannica w odmienny sposób uświęcona.

Każdemu czytelnikowi dzieła niniejszego nasunie się pytanie, skąd ja to wnoszę i skąd mam tę pewność, że godło stanniczne 1) było godłem rodu Popielidów.


Mógłbym wprowadzić podobne zapytanie zbyć krótką odpowiedzią, że skoro to jest godło stanniczne rodu Ogończyków, zaś Ogończykiem czyli Chwościszkiem zwał się właśnie książę Popiel, przedostatni panujący z rodu Popielidów, przeto ród Ogończyków są jego potomkowie w prostej linii, a godło stanniczne Ogończyków jest godłem Popielidów.

Atoli przezwisko Ogon jest tak pospolite, iż niewątpliwie niejednen w ówczesnej Polsce Ogonem był zwany, a jego synowie Ogończykami; gdzież więc dowód, że Ogończyk praojciec rodu Ogończyków jest identyczny z księciem Popielem Chwościszkiem, i nie jest innym jakim rycerzem tegożsamego przezwiska.


I taki dowód identyczności da się przeprowadzić, jeno drogą nieco dłuższego wywodu.

Wiadomo, że z doby Popielidów nie mamy oprócz wykopalisk z grobów pogańskich, znachodzonych na obszarach naszej ojczyzny, żadnych zgoła innych pomników, a tem mniej takich, z którychby można się dowiedzieć, jak wyglądało godło stanniczne rodu Popielidów, lub na zasadzie których dałaby się wyprowadzić genealogia dowodząca, że Ogończykowie są potomkami księcia Popiela Chwościszka czyli Ogończyka.

Atoli z Kroniki Galla wiemy, że tak zwany Piast,

ojciec Siemowita, pierwszego księcia panującego z dynastyi piastowskiej, był synem księcia Popiela Chwościszka; że zaś po księciu Popielu Chwościszku nastąpił na stolec książęcy syn jego również Popielem zwany, przeto wobec panującej podówczas przy dziedziczeniu stolca książęcego zasady senioratu, należy uważać tego ostatniego panującego Popiela jako najstarszego syna księcia Popiela Chwościszka czyli seniora, zaś rzekomego Piasta ojca Siemowitowego jako syna młodszego. Tym sposobem dynastya pospolicie piastowską zwana, byłaby linią młodszą dynastyi Popielidów. A że Piastowie żyją i panują po ustąpieniu Popielidów jeszcze lat kilkaset, gdyż małopolscy Piastowie wymierają dopiero w r. 1370 a mazowieccy i śląscy nawet jeszcze o paręset lat później, przeto gdyby nam się udało odnaleźć godło stannicze Piastów, to potrzebowalibyśmy do takowego dołączyć runę tyr: , jako symbol godności seniorackiej, a jużbyśmy mieli godło stannicze rodu Popielidów.

Ale poszukiwania za godłem stanniczem Piastów przedstawiają poważne trudności. Piastowie bowiem już w pierwszej połowie XIII wieku zarzucili swoje prastare godło stannicze runiczne, a przyjęli natomiast herb zachodnio-europejski: orła jednogłowego; stąd chociaż posiadamy kilkadziesiąt pieczęci książąt piastowskich, na którychbyśmy się powinni spotkać z prastarem godłem runicznym piastowskim, przecież spotykamy się na nich niemal wyłącznie tylko z orłem jednogłowym.

Jedyny wyjątek stanowi pieczęć Henryka Brodatego księcia śląskiego, na której na tarczy zamiast orła, przedstawiony jest znak taki: ; tenże sam znak położony jest na przywileju klasztoru lubiąskiego z roku 1208 w miejsce monogramu księcia Henryka Brodatego. Tenże sam znak wreszcie figuruje na proporcu na pieczęci Bolesława Wysokiego księcia śląskiego, ojca Henryka Brodatego, którąto pieczęć wprawdzie jest fałszywą, lecz jej podrobienie przypada na

czas około r. 1233, kiedy żyli jeszcze niektórzy współcześni Bolesława Wysokiego, więc i proporzec jego dobrze był znany.

Wobec tego możemy śmiało ów znak uważać za godło stannicze Piastów śląskich, tembardziej gdy takowy figuruje później na pierśsiach orła śląskiego.



Na pieczęci zaś majestatowej króla Przemysła z roku 1295 zamieszczony jest na hełmie królewskim klejnot takiego kształtu: . Jestto znowu oczywiście godło stannicze Piastów wielkopolskich, od których król Przemysław pochodził.



Mamy przeto dwa prastare godła stannicze Piastowiczów, ale dwa różne, musimy więc dochodzić, które z tych godeł i czy które jest pierwotną stannicą piastowską, i dlaczego się te godła między sobą różnią, mimo, iż i Henryk Brodaty i król Przemysław byli równie dobrymi i autentycznymi Piastowiczami.

Ta druga kwestya dotycząca różności stannic, nie przedstawia żadnych trudności wobec tego, co już wiemy. Wiemy mianowicie, że z kilku synów tylko najstarszy czyli senior dziedziczył godło stannicze ojcowskie w niezmienionym kształcie, każdy zaś z młodszych synów musiał dla siebie stannicę ojcowską w inny sposób odmienić. Otóż skoro Henryk Brodaty jest potomkiem po innym synu Bolesława Krzywoustego, mianowicie po Władysławie II, zaś król Przemysław po innym, mianowicie po Mieszku Starym, przeto każdy z tych książąt musiał odmienne godło stannicze po swoich przodkach odziedziczyć. To rzecz jasna, niepotrzebująca żadnego bliższego uzasadnienia.

Natomiast trudniejszą jest cokolwiek kwestya, które z tych dwóch godeł stannicznych i czy które wogóle jest prastarem godłem dynastji piastowskiej, użytem poraz pierwszy przez tak zwanego Piasta i syna jego Siemowita. Tę kwestyę można rozstrzygnąć tylko drogą badań retrospektywnych.

I tak, jeśli godło:
datego, a Henryk Bro-
szym Bolesława Wyso-




jest godłem Henryka Bro-
daty jest synem najstar-
kiego, tedy Henryk Bro-


daty odziedziczył godło to po ojcu swym Bolesławie
Wysokim, który takiego godła musiał używać, jako
zresztą jego pieczęć poprzednio wspomniana dowodzi.
Że zaś Bolesław Wysoki był najstarszym synem Włady-
sława II, a Władysław II był najstarszym synem Bolesława
Krzywoustego, tedy owo godło odziedziczył Bolesław
Wysoki po Władysławie II, a Władysław II po
Bolesławie Krzywoustym, czyli że Bolesław Krzywousty
używał tegożsamego godła stanniczego, jakiego
później używa Henryk Brodaty, to jest takiego:





Jeśli zaś to godło było godłem Bolesława
Krzywoustego i przeszło w swym niezmienionym kształcie
tylko na najstarszego syna czyli seniora, mianowicie
Władysława II, a po nim na Bolesława Wysokiego, tedy
młodszy syn, Bolesław Kędzierzawy musiał to godło stan-
nicze ojcowskie dla siebie na inny kształt odmienić. Od-
mienił je więc w sposób bardzo prosty, przemie-
niając krzyż czteroramienny na krzyż sześci-
ramienny czyli gwiazdę w ten sposób: trzeci
z kolei syn Mieszek Stary musiał znowu
stannicze ojcowskie w inny sposób dla siebie
odmienić, odmienił je więc w sposób bardzo prosty, mia-
nowicie w ten, iż godło stannicze utworzone przez swego
starszego








brata Bolesława Kędzierzawego, wywró-
cił tak: . To godło stannicze odziedziczył po
Mieszku Starym jego najstarszy syn Odo, po
Odonie Włodzisław Odonicz, po Włodzisławie Odoniczu
Przemysł I księżę wielkopolski a po Przemysle I Prze-
mysł II późniejszy król Przemysł i to jest to godło,
które widzimy w klejnocie na hełmie króla Przemysła.

Atoli teraz zachodzi kwestya, czy godło stan-
nicze Bolesława Krzywoustego:  jest prastarem
godłem stanniczem piastowskim, czy nie?



W poszukiwaniu za rozwiązaniem tej kwestyi musimy się znowu posługiwać metodą retrospektywną i cofać się wstecz od pokolenia do pokolenia, dopóki nie dojdziemy do Piasta.


Otóż Bolesław Krzywousty odziedziczył godło swe stannicze po ojcu swym Włodzisławie Hermanie. Ale Włodzisław Herman nie był najstarszym synem Kazimirza Mnicha, był nim Bolesław Śmiały, po którym dopiero Włodzisław Herman jako brat młodszy nastąpił. Bolesław przeto odziedziczył godło stannicze ojcowskie, które Władysław Herman musiał dla siebie odmienić. Godło przeto Władysława Hermana jest tylko odmianą godła stanniczego Bolesława Śmiałego i Kazimirza Mnicha, a jeśli wygląda tak: , to godło Bolesława Śmiałego i Kazimirza Mnicha, jako najbliższa odmiana musiało wyglądać tak: .


To godło stannicze odziedziczył Kazimierz Mnich po ojcu swym Mieszku II, Mieszek II po ojcu swym Bolesławie Chrobrym, Bolesław Chrobry zaś po ojcu swym Mieszku I. Godło stannicze przeto Mieszka I wyglądało tak: , ale dopiero po przyjęciu chrześcijaństwa; przed przyjęciem chrześcijaństwa czyli podczas pogaństwa w stannicy tej krzyża być być nie mogło i mogła ona wyglądać tak: .

a raczej  gdy to jest uszczerbiona runa skandy-nawska ýr o łukowatym znaczeniu: , przeto godło stannicze Mieszka I podczas jego pogaństwa wyglądało niezawodnie tak: .

To godło odziedziczył Mieszek I po ojcu swym Ziemomyśle, Ziemomysł po ojcu swym Lestku, Lestek po ojcu swym Siemowicie, wreszcie Siemowit po ojcu swym zwanym pospolicie Piastem, a którego właściwe imię było Bolesta czyli Bolesław.

Piasta stannica przeto wyglądała tak:  i przedstawiała godło stannicze linii młodszej;  jeśli zaś

linią starszą czyli senioracką był ród Popielidów, reprezentowany przez starszego brata Piastowego, księcia Popiela Chwościszkowicza, to potrzebujemy wedle tego, cośmy powyż powiedzieli, do godła stanniczego Piastów dodać tylko runę tŕ: , jako symbol seniorackiej godności, a będzie stannicze Popielidów.

Godło Popielidów zatem w ten sposób uformowane, wyglądałoby tak: , a to jest właśnie godło stannicze rodu Ogończyków, skąd dowód, że Ogończykowie są gałęzią senioracką rodu Popielidów i bezpośrednimi potomkami księcia Popiela Chwościszka czyli Ogończyka.

4. herb z pieczęci niewiadomego szlachcica ruskiego z r. 1427 (Z. 1603, IV, 741) ¹⁾.
5. herb z pieczęci Iwaśka de Sinaczicze, szlachcica ruskiego z XV wieku (Z. 1603, IV, 766).
6. herb Ogończyk albo Powąła wedle Kojałowicza, str. 190 i Niesieckiego VII, 57.
7. herb Ogończyk Kończów wedle Niesieckiego V, 190 i Kojałowicza str. 192.
8. herb Ogończyk Jakimowiczów wedle Niesieckiego IV, 427 i Kojałowicza str. 193.
9. herb Ogończyk Marka Białobłockiego z pieczęci jego z roku 1623 (Heraldyka polska wieków średnich, str. 342 i 343).
10. herb Drogosław wedle Niesieckiego III, 401.
11. herb Ogończyk Jana z Wojczy kustosza katedralnego krakowskiego, wedle pieczęci jego z r. 1477 (Heraldyka polska str. 112).
12. herb Dulicz wedle Niesieckiego III, 433 i Kojałowicza str. 108 (Herold polski I, 28).
13. herb z pieczęci Andruszka Fiedorowicza z r. 1431 (Z. 1603, IV, 744).

¹⁾ Oznacza rękopis Jana Zamoyskiego, przechowany w bibliotece ord. Zamoyskich w Warszawie N. 1603, tom IV, str. 741.

14. herb z sygnetu z aktu Jakuba Karlińskiego z roku 1553 w przedmiocie egzakeyi (Zbiory hr. St. Rusieckiego z Trojanki).
15. herb z pieczęci nieznanego szlachcica wołyńskiego (Z. 1603, IV, 755).
16. Herb Łuk z pieczęci niewiadomego szlachcica ruskiego z XVI wieku.
17. Herb Łuk stanowiący fazę przejściową do herbu Iwana Chomicza, niżej pod N. 18 podanego, którego to herbu jednak dotychczas pomiędzy herbami szlachty ruskiej nie potrafiliśmy odnaleźć, chociaż takowy musiał istnieć niewątpliwie, gdyż herb Chomicza jest tylko jego odmianą.
18. herb Iwana Mitkowicza Chomicza z pieczęci z roku 1575 (Zbiory ś. p. Wacława Rulikowskiego), oraz herb Drahomieckich, szlachty halickiej, z pieczęci z r. 1427 (Z. 1633, IV, 779). (Heraldyka polska, str. 314 i 315, — Herold polski I, 175).
19. herb z pieczęci niewiadomego szlachcica ruskiego powiatu bractawskiego z czasów panowania Stefana Batorego (Muzeum XX. Czartoryskich, — Heraldyka polska, str. 313 i 315).
20. herb z pieczęci niewiadomego szlachcica ruskiego powiatu bractawskiego, z czasów panowania Stefana Batorego (Muzeum XX. Czartoryskich, — Heraldyka polska, str. 313 i 315).
21. herb Łuk z pieczęci Marcina Baliatsa z r. 1590 (Zbiory śp. Wacława Rulikowskiego, — Heraldyka polska, str. 314 i 315, — Herold polski I, 32).
22. herb niewiadomego szlachcica sanockiego (Jurgü de Chrocy...) z r. 1427 (Z. 1603, IV, 780).
23. herb Kozieł wedle Niesieckiego V, 343.
24. domniemane pierwotne godło stannicze rodu Odrowążów z doby pogańskiej.
25. toż godło po uświęceniu dodaniem krzyża.

26. herb z pieczęci Iwanowskiego, szlachcica ruskiego
z r. 1427 (Z. 1603, IV, 766).



27



28



29



30



31



32



33



34



35



36



37



38



39



40



41



42



43



44



45



46



47



48



49



50



51

27. herb Odrowąż z kościoła w Chlewiskach. (Heraldyka polska, str. 293).
28. herb Odrowąż wedle Niesieckiego VIII, 24 i innych heraldyków.
29. herb Odrowąż Jeleńskich wedle Kojałowicza str. 186.
30. herb Odrowąż Łuskinów Zaranowskich wedle Kojałowicza, str. 186.
31. herb Odrowąż z antepedium kościoła w Końskim (Heraldyka polska, str. 109 i 248).
32. herb Odrowąż Żabów wedle Kojałowicza, str. 187.
33. herb Ogończyk Brzuchańskich mylnie Pobogiem zwany (Herold polski I, 136).
34. herb Ogończyk z pieczęci nieznanego szlachcica litewskiego z r. 1572 (Zbiory śp. Wacława Rulikowskiego).
35. herb Ogończyk Proszczewiczów i Medekszów wedle Kojałowicza str. 156.
36. herb Szyrmów wedle Kojałowicza, str. 330.
37. herb Bernatowiczów (Herold polski I, str. 64).
38. herb Nieczajów wedle Kojałowicza, str. 223.
39. herb niewiadomego pochodzenia (Piekosiński: O dynastycznym szlachty polskiej pochodzeniu, tab. 14, N. 24).
40. herb Mozerków, Dąbrową mylnie zwany (Kojałowicz str. 39).
41. odmiana herbu Mozerków niewiadomego pochodzenia.
42. herb z pieczęci niewiadomego szlachcica z Muzeum XX. Czartoryskich (Piekosiński: O dynastycznym szlachty polskiej pochodzeniu, tab. 14. N. 26).
43. herb z pieczęci niewiadomego szlachcica litewskiego z r. 1682 (Zbiory ś. p. Wacława Rulikowskiego, — Piekosiński: O dynastycznym szlachty polskiej pochodzeniu, tab. 14, N. 23).
44. udostojniona odmiana Ogończyka Brzuchańskich niewiadomego pochodzenia.
45. podkowa Jurgielewskich wedle Kojałowicza str. 224, Niesiecki IV, 516.
46. herb Gzowskich wedle Kojałowicza (Piekosiński:

O dynastycznem szlachty polskiej pochodzeniu, tab. 14, N. 33).

Wprawdzie strzała ostrzem do góry skierowana, wskazywałaby, że mamy z odmianą herbu Ogończyka do czynienia; nie jest wszelako wykluczoną możność, że to jest odmiana Dołęgi, chociaż Dołęga ma strzałę żelźcem na dół zwróconą. Przynajmniej w roli marszałkowskiej jest herb Dołęga w ten sposób przedstawiony, że strzała ostrzem do góry jest obrócona, a i Gzowscy herb swój Dołęgą zowią.

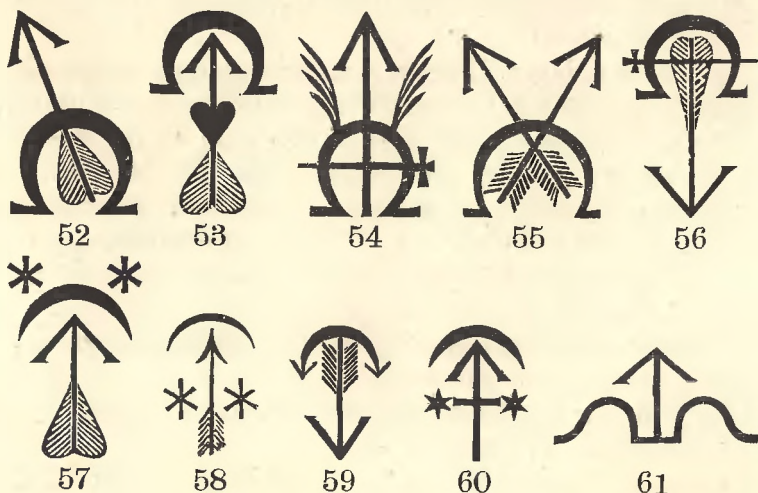
47, 48. herb Rudnica Radeckich wedle Niesieckiego VIII, 11 i 174.

49. herb Wiekowiczów wedle Kojałowicza, str. 224.

50. herb Rudnica Daniszewskich wedle Niesieckiego VIII, 174.

51. herb Szymów (Niesiecki VIII, 647), mylnie Lubiczem zwany.

Nie jestto bowiem odmiana żadna herbu Lubicz, który nie mając runy tóra, jest godłem stanniczem linii młodszej, podczas gdy herb Szymów mając w strzale uherbioną runę tór, jest stanowczo odmianą godła seniorackiego.





52. herb Napolekich Niezgoda zwany (Niesiecki VI, 517).
53. odmiana herbu Wiekowiczów (Piekosiński: O dynastycznym szlachte polskiej pochodzeniu, tab. 14, N. 39).
54. herb Bratkovskich (Niesiecki II, 286, — Herold polski I, 125).
55. herb Suszyńskich (Kojałowicz str. 330, — Niesiecki, VIII, 570).
56. herb Niezgoda (Kojałowicz str. 182, — Niesiecki VI, 567).

Nie jest atoli wykłuczoną możność, że herb Niezgoda do innego rodu szczepowego należy, mianowicie, iż jest wywróconą odmianą godła seniorackiego rodu szczepowego Mądrostków.

57. herb Sas pruski, (Herold polski I, 323 i 324).
58. herb Garczyńskich wedle Niesieckiego IV, 69.
59. z moich notat niewiadomego pochodzenia.
60. herb z pieczęci Ilii Palmitowskiego, szlachcica ruskiego z r. 1427 (Z. 1603, IV, 765).
61. Łuk Maszkiewiczów wedle Kojałowicza, str. 117.

62. Łuk Bystrzyckich wedle Kojalowicza, str. 117, — Herold Polski I, str. 158.
63. Łuk Eydziatowiczów (Kojalowicz, str. 162, — Niesiecki IV, 10, — Herold polski I, 292).
64. Łuk Kosarzewskich wedle Kojalowicza, str. 163.
65. domniemane pierwotne godło stannicze rodu Niesobów.
66. herb Niesobia (Heraldyka polska, str. 105).
67. herb Niesobia w formie uświęconej.
68. herb Niesobia ze zwornika kościoła pocysterskiego w Łądzie (Heraldyka polska, str. 105).
69. z pieczęci niewiadomego szlachcica z r. 1542 z Muzeum XX. Czartoryskich w Krakowie (Herold polski I, 156).
Złamane ramię górne tępego krzyża jest wyprostowaniem i złamanem ramieniem runy týra.
70. z pieczęci niewiadomego szlachcica z Muzeum XX. Czartoryskich w Krakowie.
71. herb Ostróg wedle Kojalowicza str. 209.

Stannice linij młodszych tego rodu szczepowego dane będą niżej wspólnie ze stannicami rodu szczepowego drugiego, gdyż oba rody mają jako stannicę wspólną runę rodową madr o łukowatych znamionach:



II. Ród szczepowy szlachecki drugi Strzegoniów.

A. Linia senioracka.



72



73



74



75



76



77



78



79



80



81



82



83



84



85



86



87



88



89



90



91



92



93



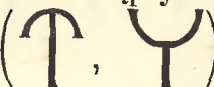
94



95



96

72. godło stanniczne seniorackie rodu szczepowego Strzegoniów, z doby pogańskiej.
73. toż godło po uświęceniu w dobie chrześcijańskiej.
74. toż godło w inny sposób uświęcone.
75. herb z pieczęci Iwanka Dobrzańskiego szlachcica ruskiego z r. 1427 (Z. 1603, IV, 764).
76. herb z pieczęci niewiadomego szlachcica ruskiego prawdopodobnie z r. 1430 (Z. 1603, IV, 742).
77. herb z pieczęci Grzegorza Fryderykowicza, zrazu proboszcza szkalmirskiego (1234) następnie scholastyka krakowskiego (Arch. rząd. we Wrocławiu, — Arch. Cystersów w Mogile).
78. herb z nagrobka w Wilnie u Kojalowicza.
79. herb z pieczęci Stetkiewicza z r. 1616 (Zbiory Wacława Rulikowskiego, — Heraldyka polska, 341).
80. z pieczęci komesa Gniewomira ze Strzegomia, wielmoży śląskiego z XII wieku (Heraldyka polska, 148, 266).
81. z pieczęci komesa Imbrama ze Strzegomia z początku XIII wieku (Heraldyka polska 148, 266).
82. herb z pieczęci niewiadomego szlachcica wołyńskiego (Z. 1603, IV, 754).
83. herb z pieczęci Frycza de Przelosz szlachcica ruskiego z r. 1427 (Z. 1603, IV, 765).
84. herb z pieczęci niewiadomego szlachcica ruskiego (Z. 1603, IV, 768).
85. godło przejściowe do następnych herbów, sformowane przez wywrócenie kreski znamiennej runy týra ().
86. z pieczęci nieznanego szlachcica ruskiego z r. 1676, oznaczonej literami I T w Archiwum staupigialnem we Lwowie (Heraldyka polska, 333).
87. herb z pieczęci Raja namiestnika kijowskiego (Ostrowski, Księga herbowa).

88. godło przejściowe do herbu Slepowron, z doby pogańskiej.
89. toż godło uświęcone i uszczerbione.
90. toż godło stannicze w odmienny sposób uświęcone.
91. herb Slepowron (Niesiecki, VIII, 397, — Paprocki 404, — *Heraldyka polska*, 143).
92. herb Slepowron Suchodolskich (Niesiecki VIII, 399, — *Heraldyka polska*, 143).
93. herb Slepowron Olszewskich a Lubicz Duryjewskich (Niesiecki III, 442, VIII, 399).
94. herb Slepowron Jurzyców (Niesiecki VIII, 399).
95. godło stannicze niewiadomego szlachcica powiatu brackawskiego z czasów Stefana Batorego (*Muzeum XX. Czaratoryskich w Krakowie*).
96. herb Kołmasz wedle zapiski sądowej z r. 1413 (*Heraldyka polska* 233).



97



98



99



100



101



102



103



104



105



106



107



108



109



110



111



112



113



114



115



116



117



118



119



120



121

97. herb Niewiadomskich wedle Kojalowicza, str. 243.
98. herb Kruniewiczza wedle Kojalowicza str. 165, — Niesiecki V, 393.
99. herb Szczeniowskich z pieczęci z r. 1752 (Zbiory Zygmunta Luby Radziwińskiego).
100. herb Ulanickich wedle Niesieckiego IX, 196.
101. herb Pokroszyńskich Ostoją zwany (Niesiecki VII, 172).
102. herb z płyty grobowcowej Czulickiego z XV wieku w kościele w Czulicach.
103. herb Ostoja z pieczęci Macieja Wojewódki ze Szczodrkowic z r. 1442 (Arch. Uniw. krakow. — Heraldyka polska, str. 341.
Jestto najstarsza i najpospolitsza forma średnio-wieczna herbu Ostoja.
104. herb Ostoja z pieczęci Jana Rokosza z Koszczyc z r. 1456 (Arch. Uniw. Jagiell. — Heraldyka polska, 118).
105. herb Ostoja z pieczęci Dobiesława z Koszczyc z r. 1381 (Arch. Cystersów w Mogile, — Heraldyka polska, 118).

106. herb Ostoja z grobowca Scibora Balińskiego w Kościelcu z r. 1507 (Heraldyka polska, 117).
 107. herb Przeginia wedle Paprockiego, 374 i Niesieckiego, VII, 537.
 108. herb Moście z roli marszałkowskiej z r. 1461 (Heraldyka polska, 117).
 109. herb Ordów Ostoją zwany, wedle Niesieckiego, VII, 126.
 110. herb Lniskich Ostoją zwany (Niesiecki VI. 139, — Herold polski I, 311).
 111. herb Zawadzkich Ostoją zwany (Niesiecki VII, 172).
 112. herb Ostoja (?) z drzeworytów D. E. Friedleina (Heraldyka polska, 119.)
 113. herb niewiadomego pochodzenia u Kojałowicza.
 114. pierwotyp herbu Kornic.
 115. pierwotyp herbu Wukry (Okolski: Orbis III, 306. — Niesiecki IX, 447).
 116. z pieczęci niewiadomego Piotrka ziemianina wielkopolskiego z r. 1382 (Muzeum XX. Czartoryskich, — Heraldyka polska, 295).
 117. z pieczęci na testamencie Wasyla mieszczanina rohatyńskiego z r. 1594 (Archiwum stauropig. we Lwowie, — Heraldyka polska, 331).
 118. herb Rustejki (Niesiecki, VIII, 199).
 119. z pieczęci niewiadomego szlachcica powiatu brackowskiego z czasów Stefana Batorego (Muzeum XX. Czartoryskich, — Heraldyka polska, 337).
 120. z pieczęci nieznanego szlachcica z r. 1585 (Zbiory ś. p. Wacława Rulikowskiego, — Herold polski I, 219).
 121. z pieczęci na liście Teodora Skumina, wojewody nowogrodzkiego z r. 1591 (Archiwum stauropigialne we Lwowie).
- Nie jest wszelako wykluczoną możność, że to godło stannicze jest odmianą godła stanniczego juniorackiego rodu szczepowego Nagodów (C).

B) Linie młodsze
dwóch poprzednich rodów szczepowych:
Ogończyków i Strzegoniów.



122



123



124



125



126



127



128



129



130



131



132



133



134



135



136



137



138



139



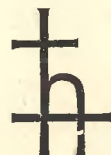
140



141



142



143



144



145



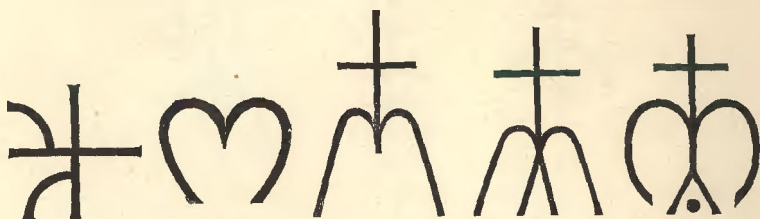
146

122. godło stannicze linij młodszych rodów szczepowych Ogończyków i Strzegoniów, z doby pogańskiej. Jestto zarazem godło stannicze komesa Degnona z pieczęci jego z końca XIII wieku (Notaty senatora Stronczyńskiego).
123. toż godło stannicze w formie uświęconej. Zarazem godło stannicze z pieczęci Marka I wojewody krakowskiego, członka rodu Swiebodzciców-Gryfów z r. 1220 (Arch. Cystersów w Mogile, — *Heraldyka polska*, str. 56 i 242).
124. godło stannicze z pieczęci Klimunta wojewody krakowskiego, członka rodu Swiebodzciców-Gryfów z r. 1244 (Arch. Cystersów w Mogile, — *Heraldyka polska* 57 i 242).
125. godło stannicze z pieczęci Zienowiewa bojara litewskiego z r. 1434 (Muzeum XX. Czartoryskich, — *Herold polski* I, 245, — *Heraldyka polska* 284). Jestto zarazem herb Zienowicz (Niesiecki X, 170, — *Paprocki* 859).
126. herb Dulicz (Niesiecki III, 433).
127. godło stannicze z denara Mieszka II księcia polskiego.
128. z pieczęci niewiadomego szlachcica litewskiego z roku 1546 (Zbiory ś. p. Wacława Rulikowskiego, — *Heraldyka polska* 315).
129. odmiana herbu Dąbrowa (*Herold polski* I, 232, — *Heraldyka polska* 40).
130. godło stannicze z pieczęci Sędziwoja kantora gnieźnieńskiego z r. 1238 (Arch. rządowe w Poznaniu — *Kodeks dyplom. wielkopolski* IV, tablice N. 65).
131. godło stannicze z pieczęci niewiadomego szlachcica ruskiego z XVI wieku (Muzeum XX. Czartoryskich, — *Heraldyka polska* 321).
132. godło stannicze z pieczęci niewiadomego szlachcica ruskiego (Muzeum XX. Czartoryskich, — *Heraldyka polska* 321).

133. godło stannicze z pieczęci kniazia Iwana Putiatyca, namiestnika przemyskiego z r. 1506 (Arch. Sławuckie tom I, tab. 3 do 131, — *Heraldyka polska* 156 i 301).
134. godło stannicze z pieczęci z r. 1542 jednego z kniaziów Czetwertyńskich, mianowicie albo Iwana Federowicza, albo Wasyla Federowicza albo Hrehorego, syna Eustachego Czetwertyńskich (Muzeum XX. Czartoryskich, — *Heraldyka polska* str. 301).
135. godło stannicze z pieczęci Semena Konstantynowicza Żaby, chorążego kiernowskiego z r. 1531 (Notaty Zygmunta Luby Radziwińskiego).
136. godło stannicze z pieczęci niewiadomego szlachcica polskiego z r. 1406 (Z. 1603, IV, 736).
137. godło stannicze z pieczęci Montygala starosty wiłkomirskiego z r. 1434 (Muzeum XX. Czartoryskich, — *Heraldyka polska* 246).
138. godło stannicze z pieczęci komesa Przybygniewa, wielmoży wielkopolskiego z r. 1236 (Arch. rządowe w Poznaniu, — *Heraldyka polska* 255).
139. godło stannicze z pieczęci Degnona z końca XIII wieku (Notaty senatora Stronczyńskiego, — *Heraldyka polska* 216).
140. godło stannicze niewiadomego pochodzenia z notat własnych.
141. godło stannicze z pieczęci niewiadomego szlachcica ruskiego z r. 1434 (Muzeum XX. Czartoryskich, — *Heraldyka polska*, 299).
142. godło stannicze z pieczęci Piotra Andruskiego z r. 1570 (Zbiory Zyg. Luby Radziwińskiego, — *Herold polski* I, 15).
143. godło stannicze z drzeworytów D. E. Friedleina (*Herold polski* I, 271, — *Heraldyka polska* 317).
144. herb Drobysz (Niesiecki III, 399, — *Herold polski* I, 270).
145. godło stannicze z pieczęci niewiadomego szlachcica

ruskiego z XVI w. (Muzeum XX. Czartoryskich, —
Heraldyka polska 531), oraz z pieczęci Jakuba
z Dębna czyli de Monte vini z r. 1352 (Heral-
dyka polska 109).

146. herb z pieczęci Piotrasza z Jankowie, sędziego
grodzkiego krakowskiego z r. 1408 (Heraldyka pol-
ska 205 i 227).



147

148

149

150

151



152

153

154

155

156



157

158

159

160

161



162

163

164

165

166



167



168



169



170



171



172



173



174

147. godło stannicze z pieczęci niewiadomego szlacheica ruskiego z XVI wieku (Muzeum XX. Czartoryskich, — *Heraldyka polska* 321).
148. z pieczęci niewiadomego szlacheica ruskiego z r. 1624 (Arch. hr. Pułowskiego, — *Heraldyka polska* 337).
149. godło stannicze z pieczęci Sambora Watty z Nądni, ziemianina wielkopolskiego, członka rodu Samsonów z r. 1330 (Kodeks dyplom. wielkopól. IV, tablice N. 45, — *Heraldyka polska* 274).
150. godło stannicze z pieczęci komesa Wojciecha Czechosławicza, kasztelana kaliskiego z roku 1305. (Zbiory hr. Rusieckich, — *Herold polski* I, 209, — *Heraldyka polska* 214).
151. godło stannicze z pieczęci Michała kasztelana krakowskiego, członka rodu Połukozów, z r. 1243 (Arch. Cystersów w Szczyrzycu, — *Heraldyka polska* 243, 272).
152. godło stannicze z pieczęci Bohdana Chrynickiego z r. 1563 (Zbiory Zyg. Luby Radziwińskiego, — *Heraldyka polska* 317).
153. godło stannicze z pieczęci kniazia Iwana czyli Wana

- Putiaty z r. 1431 (Muzeum XX. Czartoryskich, —
Heraldyka polska 273).
154. herb Owada wedle zapisek sądowych z XV wieku
(Arch. kom. histor. III, str. 129, 145).
155. herb Ulina wedle zapisek sądowych z XIV i XV
wieku. (Helcel: Starodawne prawa polskiego po-
mniki II N. 99, — Ulanowski: Starodawne prawa
polskiego pomniki VII, str. 303, 379, 384. —
Heraldyka polska 272).
156. herb Siemaszki z r. 1576 (Notaty Zygm. Luby
Radziwińskiego).
157. herb z pieczęci Filipowskiego (Notaty Zygm. Luby
Radziwińskiego).
158. herb Cudowskiego z Mściśławskiego i Trockiego
(Notaty Zygm. Luby Radziwińskiego).
159. herb Joachima Morochowskiego (Okolski: Orbis III,
356).
160. herb Pypka (Niesiecki VII, 582).
161. herb Pawłowskich z pieczęci z r. 1422 (Muzeum
XX. Czartoryskich, — Heraldyka polska 120, 250).
162. herb z pieczęci Stanisława Pawłowskiego biskupa
płockiego z r. 1438 (Muzeum XX. Czartoryskich, —
Heraldyka polska 120).
- 163, 164. herb Roch trzeci wedle Niesieckiego VIII, 119.
165. herb Roch trzeci z drzeworytów D. E. Friedleina
(Heraldyka polska 120).
166. herb z pieczęci niewiadomego szlacheica z r. 1592
(Zbiory hr. Pusłowskiego, — Heraldyka polska 327).
167. herb Trzaska z herbarzyka Ambrożego, — Drze-
woryty D. E. Friedleina.
168. herb Kniaziewicz z r. 1427 (Z. 1603, IV, 778).
169. herb z pieczęci Oleska z Radynicz szlacheica ru-
skiego z r. 1427 (Z. 1603, IV, 778).
170. klejnot z hełmu króla Przemysła z r. 1295 (He-
rold Polski I, 96).
171. herb Oskierków wedle Kojałowicza str. 174.

172. herb z nagrobka Bartłomieja z Bielska z r. 1500
(Herold polski II, 279).

173. herb niewiadomego pochodzenia z moich notat.

174. herb Wiśniowieckich wedle Panoszy 1575.



175



176



177



178



179



180



181



182



183



184



185



186



187



188



189



190



191



192



193



194



195



196



197



198



199

175. herb Wiszniowieckich wedle Niesieckiego IX, 345.
176. herb Zapendowskich (Niesiecki, X, 75, — Herold polski I, 226).
177. herb niewiadomego pochodzenia z moich notat.
178. godło stannicze z pieczęci Jana podkomorzego rawskiego z r. 1364 (Z. 1603, IV, 752).
179. godło stannicze z pieczęci Kołmowskiego z r. 1537 (Notaty Zygm. Luby Radziwińskiego).
180. przypuszczalny kształt herbu Płonia, wedle zapiski z r. 1427 (Heraldyka polska 252).
181. herb z pieczęci Mikołaja Dawidowskiego z r. 1592 (Zbiory ś. p. Wacława Rulikowskiego, — Herold polski I, 229).
182. godło stannicze z pieczęci niewiadomego szlachcica ruskiego z r. 1577 (Archiwum hr. Pusłowskiego, — Heraldyka polska 333).
183. herb z pieczęci niewiadomego pochodzenia z notat moich.
184. herb Pobóg (Paprocki 230, — Niesiecki VII, 332, — Heraldyka polska 122, 123).
185. herb Sławęcin wedle zapisek średniowiecznych (Hecel: Starodawne prawa polskiego pomniki II, NN. 300, 1453) i herb Pobóg Krasnodębskich (Niesiecki V, 373).
186. z pieczęci nieznanego szlachcica litewskiego z r. 1592 (Zbiory ś. p. Wacława Rulikowskiego).
187. herb Puchała (Paprocki 443, — Niesiecki VII, 572).
188. herb Bolesćcie z pieczęci Bartłomieja Bolesty sędziego ziemskiego płockiego z r. 1363, — herb Tępa podkowa i Lubicz Hercyków (Niesiecki IV, 355, IX. 73, — Herold polski I, 97, — Heraldyka polska 204).
189. herb z pieczęci Jakusza z Łukowicy, sędziego subrogata sądeckiego z r. 1378 oraz herb Dargolewskich (Niesiecki III, 312, — Heraldyka polska 205, 241).

190. herb Tępa podkowa Skowrońskich (Niesiecki VIII, 391).
191. odmiana herbu Lubicza Piadzewskich.
192. herb Burczak Abramowiczów (Herold polski, I, 2).
193. herb Lubicz Chrzastowskich (Kojałowicz: Nomenclator 58, — Herold polski I, 183).
194. herb Krzywda (Paprocki 442, — Niesiecki V, 346).
195. herb Lubicz (Paprocki 431, — Niesiecki VI, 142, 144).
196. herb z pieczęci niewiadomego szlacheica z r. 1577 (Arch. Kościuszkowskie hr. Przezdzieckich w Warszawie) oraz herb Lubicz Piadzewskich (Kojałowicz 162, — Niesiecki VII, 278).
197. herb Puchała Swiniarskich (Niesiecki VIII, 581).
198. herb Gałęskich (mój Orator Polonus, — Herold polski I, 323).
199. herb niewiadomego pochodzenia z notat własnych.



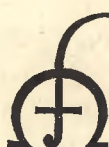
200



201



202



203



204



205



206



207



208



209



210



211



212



213



214



215



216



217



218



219



220



221



222



223



224

200. odmiana herbu Oskierków.
201. herb niewiadomego pochodzenia z moich notat.
202. herb Zagłoba wedle herbarza Ambrożego (Heraldyka polska 181).
203. herb Zagłoba (Paprocki 440, — Niesiecki X, 22).
204. herb Białoskórskich (Niesiecki II, 125, — Herold polski I, 70).
205. herb Lubicz Mońkiewiczów (Niesiecki VI, 455).
206. herb Pobóg Sutockich (Niesiecki VII, 335).
207. herb Powaby wedle zapiski z r. 1404 (Heraldyka polska 261).
208. herb Bożawola (Niesiecki II, 263, — Paprocki 444).
209. udostojniony herb Dawidowskich niewiadomego pochodzenia.

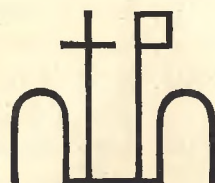
210. herb Dąbrowa wedle herbarzy (Heraldyka polska 31).
211. odmiana herbu Dąbrowa niewiadomego pochodzenia.
212. odmiana herbu Dąbrowa niewiadomego pochodzenia.
213. herb Dąbrowa Jana Kostki na Jarosławiu, wedle Panoszy Paprockiego (Herold polski I, 231).
214. z pieczęci nieznanego szlachcica ruskiego z r. 1549 (Arch. hr. Pusłowskiego, — Heraldyka polska 328).
215. z pieczęci luźnej z XVI wieku (Muzeum XX. Czar-toryskich, — Herold polski I, 231, — Heraldyka polska 39).
216. z pieczęci Jerzego Strumiły z Dymoszyna, podko-morzego lwowskiego z roku 1464 (Arch. dawne miasta Lwowa, — Herold polski I, 231, — Heraldyka polska 39).
217. herb z dzwonu w kościele sońskim z roku 1519 (Herold polski I, 231, — Heraldyka polska 39, 40).
218. herb Łada Bieńkowskich (Herold polski, I, 78).
219. herb Łada (Paprocki 417, — Niesiecki VI, 201).
220. Herb Łada z płyty grobowcowej kościoła N. Panny Maryi w Krakowie.
221. herb Pobóg Nestorowicza (Niesiecki VI, 530, — Piekosiński: O dynastycznym szlachty polskiej po-chodzeniu, tab. 14, Nr. 34).
222. herb Szeptyckich (Niesiecki, VIII, 620, — Piekosiński: O dynastycznym szlachty polskiej pocho-dzeniu, tab. 14. N. 35).



225



226



227



228



229



230



231



232

223. herb Cwalina (Mülverstedt: Der abgestorbene Adel der Provinz Preussen, tab. 7, Nr. 9, — Herold polski I, 221).
 224. niewiadomego pochodzenia z moich dawnych notat.
 225. herb Jastrząg Domaradzki (Kojałowicz: Compendium 91, — Herold polski 262).
 226. herb z pieczęci prawdopodobnie Wasyla Siemaszkowicza (Heraldyka polska 321) ¹⁾.
 227. herb kniazia Andreja Michajłowicza Koziki z roku 1538 (Notaty Zyg. Luby Radziwińskiego).
 228. herb Żmudzkich (Niesiecki X, 181).
 229. herb Kruki Aleksandrowicza (Niesiecki, II, 22).
 230. herb Jastrzębiec (Heraldyka polska 63, 64, 65).
 231. herb Łada z herbarza arsenalskiego i herbarzyka Ambrożego (Heraldyka polska 98).
 232. herb Abramowiczów (Herold polski, 1).

III. Ród szczepowy szlachecki trzeci Kościeszów.

A. Linia senioracka.



233



234



235



236



237

¹⁾ Herb ten może także pochodzić od Kościeszów.



238



239



240



241



242



243



244



245



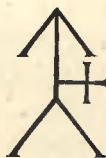
246



247



248



249



250



251



252



253



254



255



256



257

233. godło stannicze rodu szczepowego Kościeszów w dobie pogańskiej.
234. toż godło po uświęceniu po przyjęciu chrześcijaństwa a zarazem godło stannicze z pieczęci Stanisława Biela z Nowego Miasta, doktora sztuki i teologii, kanonika krakowskiego z r. 1527 i godło stannicze niewiadomego szlachcica ruskiego z powiatu kołomyjskiego z r. 1427 (Arch. uniwer. krakowskiego, — *Heraldyka polska* 148, 195, — *Z.* 1603, IV, 741).

235. godło stannicze z pieczęci Chwała Pelwackiego szlachcica ruskiego z r. 1427 oraz z pieczęci niewiadomego szlachcica polskiego z r. 1451, wreszcie herb Kościesza Kojałowiczów (Z. 1603, IV, 723, 764, — Niesiecki V, 148).
236. herb z Sokala u Okolskiego, (Orbis III, 356, 357).
237. godło stannicze nieznanego szlachcica ziemi kujawskiej z r. 1433 (Z. 1603, IV, 753).
238. herb Kościesza Dolskich (Niesiecki III, 361, V, 283, — Herold polski I, 257).
239. herb Kościesza (Paprocki 389, — Niesiecki V, 281, — Heraldyka polska 147).
240. herb Kościesza Beresniewicza (Niesiecki II, 106, — Kojałowicz: Compendium 125, — Herold Polski I, 62).
241. z pieczęci Jana Cyrusa Lanthmanna ławnika krakowskiego z r. 1560 (Herold polski I, 203).
242. z pieczęci niewiadomego szlachcica ruskiego z roku 1587 (Arch. staupigialne we Lwowie, — Heraldyka polska 331).
243. herb Kościesza Puksztów (Niesiecki V, 283).
244. herb Kościesza Skorluskich i Błusiów oraz Cyrusa Lanthmanna (Niesiecki V, 283, — Kojałowicza Nomenclator, — Herold polski, 12, 86, 204).
245. herb z pieczęci Zechniewicza z r. 1727 (Notaty Zygm. Łuby Radziwińskiego).
246. herb z pieczęci Biczeroskiego (Notaty Zygm. Łuby Radziwińskiego).
247. herb z pieczęci niewiadomego szlachcica litewskiego z r. 1579 (Zbiory ś. p. Wacława Rulikowskiego, — Heraldyka polska 317).
248. herb Kołodyn odmiana (Niesiecki V, 160).
249. herb Zdzitowskiego wedle Kojałowicza Nomenclator (Piekosiński: O dynastycznym szlachte polskiej pochodzeniu, tab. 12, N. 14).
250. herb z pieczęci niewiadomego szlachcica litewskiego

- z r. 1531 (Zbiory ś. p. Wacława Rulikowskiego, —
Heraldyka polska 317).
251. herb Kalinowa (Niesiecki V, 10).
252. herb z pieczęci Mikołaja Czoło Czechowskiego, ziemianina księstwa oświęcimskiego z r. 1443 (Heraldyka polska 114).
253. herb Kościesza Dalinśkich (Niesiecki III, 299, V, 283, — Kojalowicz: Compendium 105, — Herold polski I, 223).
254. herb Dziedziół Sasem mylnie zwany (Niesiecki III, 465).
255. herb Dziecioł (Herold polski I, 237).
256. odmiana herbu Dziecioł (tamże).
257. herb Kościesza Wołkowiczów (Niesiecki, V, 183).



258



259



260



261



262



263



264



265



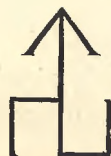
266



267



268



269



270



271



272



273



274



275



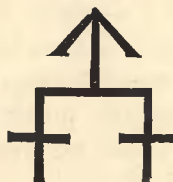
276



277



278



279



280



281



282

258. herb Kęsztorów Lisem mylnie zwany (Niesiecki V, 75).
259. herb Wańko Wańkowiczów wedle Kojałowicza.
260. herb Kościesza z pieczęci Stefana Pękawki z roku 1317 (Kod. dyplom. wielkop. IV tablice N. 42, — *Heraldyka polska*, 147, 251).
261. herb Baworowskich (Niesiecki II, 89, *Herold polski* I, 41).
262. herb z pieczęci Steczki z r. 1609 (Notaty Zygm. Luby Radziwińskiego),
263. z pieczęci niewiadomego szlachcica litewskiego z r. 1561 (Arch. hr. Przezdzieckich w Warszawie, — *Heraldyka polska* 325).
264. herb Alamp albo Alab wedle Kojałowicza (*Herold polski* I, 10).
265. herb Rubiesz (Niesiecki VIII, 172).
266. herb Ancuta (*Herold polski* I, 14, — Niesiecki I, 29).
267. herb Siekierz (Paprocki 868, — Niesiecki VIII, 331).
268. herb Siekierz Kimbarów (Niesiecki V, 94).
269. herb Kimbarów (Kojałowicz: *Compendium* 271).
270. herb Zienkiewicza (Kojałowicz: *Nomenclator*).
271. herb Natarcz Bienickich (Kojałowicz: *Compendium* 180).

272. herb Judyckich Radwanem mylnie zwany (Niesiecki IV, 508).
273. herb Krzyczewskich również mylnie Radwanem zwany (Niesiecki V, 417).
274. herb Sołokajłów zwany Radwanem (Niesiecki VIII, 456).
275. herb Radwan Paszkiewiczów (Niesiecki VII, 256).
276. herb z pieczęci niewiadomego szlachcica powiatu braclawskiego z czasów Stefana Batorego (Muzeum XX. Czartoryskich, — Heraldyka polska 317).
277. herb z pieczęci Wołczka podsędką przemyskiego z r. 1427 (Z. 1603, IV, 734).
278. herb z pieczęci niewiadomego szlachcica ruskiego (Z. 1603, IV, 768).
279. herb z pieczęci niewiadomego szlachcica z r. 1539 (Muzeum XX. Czartoryskich, — Heraldyka polska 327).
280. herb Judyckich odmienny (Kojałowicz: Compendium 254).
281. herb książów Kurcewiczów (Notaty Zygm. Luby Radziwińskiego).
282. herb Dederkało (Niesiecki III, 333, — Herold polski I, 237).



283



284



285



286



287



288



289



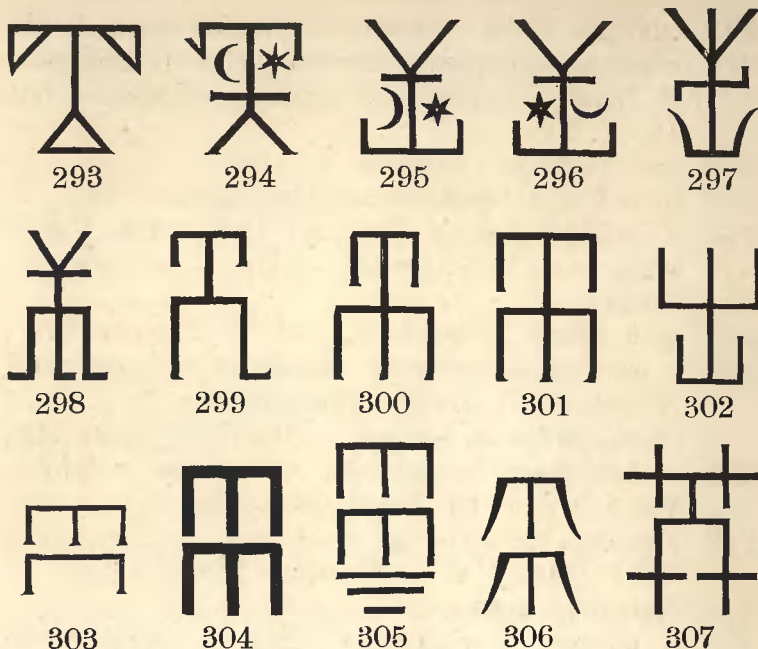
290



291



292



283. godło stanniczne z pieczęci Kinetowa Niecewicza bojara litewskiego z XV wieku (Muzeum XX. Czartoryskich, — *Heraldyka polska* 231).
284. godło stanniczne z pieczęci niewiadomego bojara litewskiego z XV wieku (Muzeum XX. Czartoryskich).
285. godło stanniczne z pieczęci niewiadomego szlachcica litewskiego z r. 1626 (Arch. hr. Przezdzieckich, — *Heraldyka polska* 331).
286. herb Kołodyn (Kojałowicz: *Compendium*, str. 90).
287. Kościeszka tupa z moich dawnych notat.
288. herb Kołontaj (Kojałowicz: *Compendium* str. 110).
289. odmiana Kościeszki tupa (Hefner str. 9, tab. IX, N. 4, — *Herold polski* I, 267).
290. herb Kościeszki tupa Dorohostajskich (Kojałowicz: *Compendium* 129, — *Herold polski* I, 266).

291. odmiana herbu Kołontaj z niewiadomego źródła.
292. odmiana Kościeszy Dorohostajskich (Piekosiński: O dynastycznem szlachty polskiej pochodzeniu, tab. 12, N. 29).
293. herb Kołontaj (Niesiecki V, 160).
294. herb Kurcz (Kojałowicza: Compendium 116).
295. z pieczęci kniazia Bazylego Iwanowicza Kurcewicza z r. 1537. (Notaty Zygm. Luby Radziwińskiego).
296. herb Kurcz (Niesiecki V, 452, — Paprocki 862).
297. z pieczęci niewiadomego szlachcica ruskiego ziemi lwowskiej lub powiatu żydaczowskiego z r. 1464 (Arch. dawne m. Lwowa, — Heraldyka polska 343).
298. z chrzcielnicy kościoła ks. Karmelitów w Krakowie z XV wieku (Heraldyka polska 343).
299. z pieczęci niewiadomego szlachcica litewskiego z roku 1594 (Zbiory ś. p. Wacława Rulikowskiego, — Heraldyka polska, 317).
300. z pieczęci niewiadomego szlachcica powiatu bractawskiego z czasów Stefana Batorego (Muzeum XX. Czartoryskich, — Heraldyka polska 317).
301. z pieczęci niewiadomego szlachcica powiatu bractawskiego z czasów Stefana Batorego (Muzeum XX. Czartoryskich, — Heraldyka polska 317).
302. z pieczęci Heliasza sędziego grodzkiego łuckiego z r. 1629 (Notaty Zygm. Luby Radziwińskiego).
303. z moich dawnych notat niewiadomego pochodzenia.
304. chorągwie Kmitów (Niesiecki V, 122, — Herold polski I, 179), także herb Kirkora i Radwan sowity Woronowiczów (Kojałowicz: Compendium 87, 257). Tenże herb wywrócony przedstawia Słupy Swiszczewskich (Kojałowicz: Compendium 288).
305. chorągwie Kmitów w formie udostojnionej, z pieczęci niewiadomego szlachcica z r. 1576 (Notaty Zygm. Luby Radziwińskiego).

306. z pieczęci niewiadomego szlachcica z roku 1627
(Notaty Zygm. Luby Radziwińskiego).
307. z Okolskiego (Heraldyka polska 343).



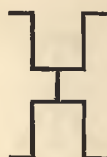
308



309



310



311



312



313

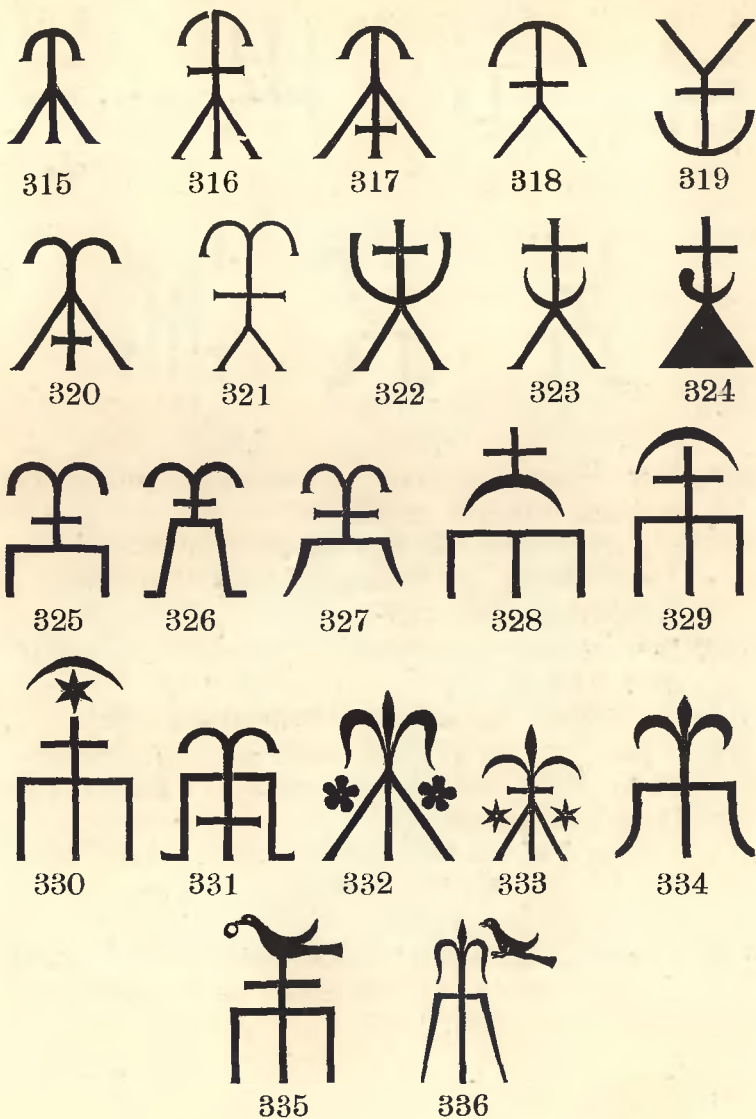


314

308. herb Hutor odmienny niewiadomego pochodzenia
z moich dawnych notat.
309. z pieczęci niewiadomego szlachcica ruskiego z roku
1570 (Zbiory hr. Przezdzieckich w Warszawie, —
Heraldyka polska 325).
310. herb Lichtarz Kroszyńskich (Kojałowicz: Compen-
dium 145).
311. herb Hutor (Kojałowicz: Compendium, 109).
312. z pieczęci niewiadomego szlachcica ruskiego z roku
1570 (Zbiory hr. Przezdzieckich w Warszawie, —
Heraldyka polska 325).
313. z pieczęci niewiadomego szlachcica litewskiego z roku
1624 (Arch. hr. Przezdzieckich w Warszawie, —
Heraldyka polska 333).
314. z pieczęci niewiadomego szlachcica litewskiego z roku
1617 (Arch. hr. Przezdzieckich w Warszawie, —
Heraldyka polska 331).

IV. Ród szczepowy szlachecki czwarty Kostrowców.

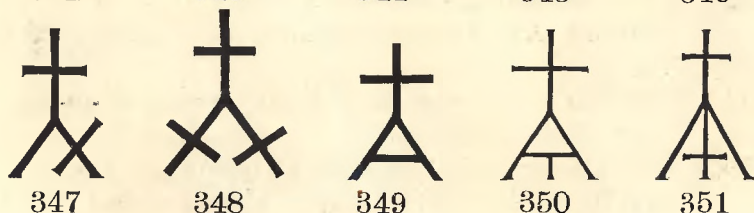
A. Linia senioracka.



315. stannica rodu szczepowego Kostrowców z doby pogańskiej;
316. też stannica w formie uświęconej;
317. też stannica w formie inaczej uświęconej;
318. z pieczęci niewiadomego szlachcica podolskiego (Z. 1603, IV, 770);
319. z pieczęci kniazia Boremskiego z r. 1560 (Notaty Zygm. Luby Radziwińskiego);
320. godło stanniczne, stanowiące formę przejściową od stannicy N. 317 do herbów NN. 321 i 325 do 336;
321. tożsamo godło stanniczne w formie uszczerbionej;
322. z pieczęci niewiadomego szlachcica ruskiego z XVI wieku (Muzeum XX. Czartoryskich, — Heraldyka średniow. 307);
323. herb Kostrowiec Lwowicza wedle Kojałowicza: Compendium 106;
324. herb in subscriptionibus u Kojałowicza (Heraldyka polska 341);
- 325, 326. drugi herb w tarczy czteropolowej Stetkiewiczów z r. 1630 i 1637 (Gołubjew: Opisanie herbów rodów południowo-ruskich);
327. herb Oginię (Kojałowicz: Compendium 189);
328. herb nieznanego szlachcica ruskiego z XVI w. (Muzeum XX. Czartoryskich, — Heraldyka polska 312);
- 329, 330. herb Pawszów na Wołyniu (Notaty Zygmunta Luby Radziwińskiego);
331. herb Hlińsk czyli Glińskich (Kojałowicz: Compendium 70, — Niesiecki IV, 137, — Herold polski I, 346);
332. herb nieznanego szlachcica ruskiego z XV w. (Zam. 1603, IV, 768);
333. herb Mieczysława z Żurowie szlachcica ruskiego z r. 1427 (Zam. 1603; IV, 731);
334. herb woźnego Stanisława Bajkowskiego z r. 1604 (Archiwum Kościuszkowskie hr. Przezdzieckich, — Heraldyka pol. 333);

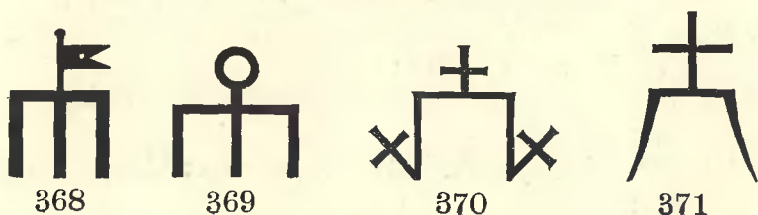
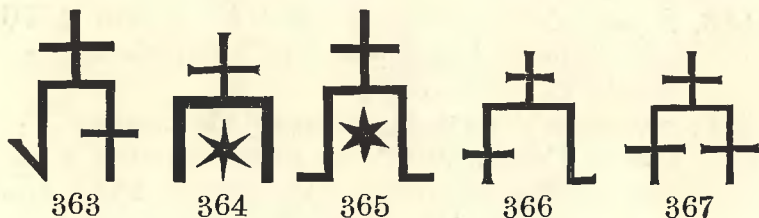
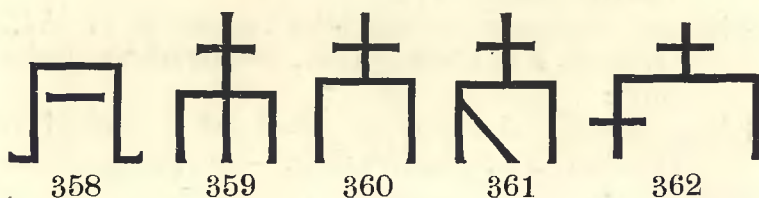
335. herb Krukowskiego, mylnie Radwanem zwany
(Kojałowicz: Compendium, 256);
336. herb Piotrka Zawadzkiego, ziemianina wielkopolskiego z r. 1382 (Heraldyka polska 281).

B. Linie młodsze
dwóch poprzednich rodów szczepowych:
Kościeszów i Kostrowców.



- 337. godło stannicze linii młodszych rodów szczepowych Kościeszów i Kostrowców z doby pogańskiej;
- 338. toż godło po uświęceniu w dobie chrześcijańskiej, zarazem godło stannicze kapituły katedralnej wrocławskiej z r. 1208 (Archiwum rządowe we Wrocławiu, — Heraldyka pol. 301);
- 339. godło stannicze widoczne w herbie Chomińskiego (Kojałowicz Compendium 237);
- 340. herb Waszkiewicza Krzyżem mylnie zwany (Kojałowicz: Compendium 115);
- 341. herb z pieczęci niewiadomego szlachcica (Muzeum XX. Czartoryskich, — Heraldyka polska 325);
- 342. herb Matwiła de Golino z roku 1421 (Zam. 1603, IV, 741);
- 343. herb z pieczęci niewiadomego szlachcica ruskiego z r. 1549 (Notaty Z. L. Radziwińskiego, — Heraldyka polska 301);
- 344. herb niewiadomego szlachcica ruskiego z r. 1542 (Muzeum XX. Czartoryskich, — Heraldyka polska 301);
- 345. z pieczęci niewiadomego szlachcica z roku 1525 (Muzeum XX. Czartoryskich, — Heraldyka polska 325);
- 346. z pieczęci niewiadomego szlachcica z roku 1570 (Archiwum Kościuszkowskie hr. Przezdzieckich, — Heraldyka polska 341);
- 347. herb Waszkiewicza Krzyżem mylnie zwany (Kojałowicz: Compendium 115), a zarazem herb z pieczęci niewiadomego szlachcica z roku 1584 (Arch. hr. Pusłowskiego. — Heraldyka polska, 327);
- 348. z pieczęci niewiadomego szlachcica ziemi lwowskiej (Z. 1603, IV, 760);
- 349. z pieczęci niewiadomego pochodzenia z moich dawnych notat;
- 350. herb Kołodyn Puciatów (Kojałowicz: Compendium 91);

351. herb Baryczka (Niesiecki II, 72. — Herold polski I, 37);
 352. herb niewiadomego pochodzenia z moich dawnych notat;
 353. herb z pieczęci niewiadomego szlachcica ruskiego z r. 1594 (Notaty W. Rulikowskiego, — Heraldyka polska 301);
 354. herb Wańkowiczów (Kojałowicz: Compendium 323);
 355. z pieczęci niewiadomego szlachcica ruskiego z roku 1570 (Archiwum hr. Przezdzieckich, — Heraldyka polska 301);
 356. herb z pieczęci niewiadomego szlachcica z XVII wieku (Arch. hr. Pułowskiego, — Heraldyka polska 337);
 357. herb niewiadomego szlachcica litewskiego z r. 1590 (Notaty W. Rulikowskiego, — Heraldyka pol. 301).





372



373



374



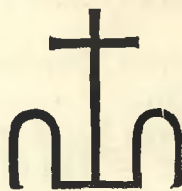
375



376



377



378



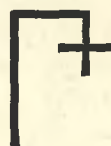
379



380



381



382

- 358. herb z pieczęci niewiadomego szlachcica litewskiego z r. 1513 (Notaty W. Rulikowskiego, — *Heraldyka polska*, 317);
- 359. herb Radwan albo Wierzbowa (Niesiecki VIII, — *Kojałowicz: Compendium* 250, — *Heraldyka polska* 257);
- 360. herb z pieczęci Iwana z Dobieślavic, szlachcica ruskiego z roku 1427 (Zam. 1603, IV, 765, — *Heraldyka polska*, 325, 331);
- 361. herb Brama (Orator Polonus, — *Herold polski* I, 120);
- 362. z pieczęci niewiadomego szlachcica ruskiego z roku 1563 (Notaty Z. L. Radziwińskiego);
- 363. herb Radoszyn (*Kojałowicz: Compendium*, 249);

364. Radwan Siemionowiczów (Kojałowicz: Compendium, 257, — Heraldyka polska 337);
365. z pieczęci niewiadomego szlachcica z niewiadomego czasu (Notaty Z. L. Radziwińskiego);
366. z pieczęci niewiadomego szlachcica ruskiego z roku 1563 (Notaty Z. L. Radziwińskiego, — Heraldyka polska 317);
367. herb Brama (Orator Polonus, — Herold polski I, 121);
368. herb Radwan Kobałowskich (Kojałowicz: Compendium 255);
369. herb Radwan Dostojewskich (Kojałowicz: Compendium 252, — Herold polski I, 269);
370. herb niewiadomego pochodzenia z moich dawnych notat;
371. herb Chawejłowicza, Kotwicą mniej właściwie zwany (Kojałowicz: Compendium 108);
372. z pieczęci niewiadomego szlachcica litewskiego z r. 1570 (Archiw. hr. Przezdzieckich w Warszawie, — Heraldyka polska 325);
373. z pieczęci Leonida Symonowicza niewiadomego czasu (Notaty Z. L. Radziwińskiego);
374. z pieczęci niewiadomego szlachcica powiatu bractawskiego z czasów Stefana Batorego (Muzeum XX. Czartoryskich, — Heraldyka polska 317);
375. herb z pieczęci Jerzego z Kociny z roku 1345 a pierwotyp herbu Grabie (Heraldyka polska 54);
376. herb Grabie z pieczęci Jana Koczyńskiego sędziego żydowskiego wojew. krakowskiego (Heraldyka polska 54);
377. herb z pieczęci Iwana Siemaszkowicza niewiadomej daty (Muzeum XX. Czartoryskich, — Heraldyka polska 321);
378. herb z pieczęci Wasyla Siemaszkowicza niewiadomej daty (Muzeum XX. Czartoryskich, — Heraldyka polska 321);

379. herb z pieczęci Jerzego Horajowicza z r. 1575
(Notaty W. Rulikowskiego);
380. herb z pieczęci niewiadomego szlachcica z r. 1575
(Arch. hr. Pułowskiego — Heraldyka polska 337);
381. z pieczęci niewiadomego szlachcica niewiadomej
daty (Muzeum XX. Czartoryskich Rkpis N. 852, —
Heraldyka polska 325);
382. herb Sieniuta (Paprocki 862, — Niesiecki VIII, 361).

V. Ród szczepowy szlachecki piąty Bogoriów.

A. Linia senioracka.



383



384



385



386



387



388



389



390



391



392



393



394



395



396



397



398



399



400



401

383. godło stanniczne rodu szlacheckiego polskiego Bogoriów z doby pogańskiej;
384. toż godło stanniczne w formie uświęconej;
385. herb Bogoria z pieczęci Mikołaja wojewody krakow. z r. 1334 (Muzeum XX. Czartoryskich, — *Heraldyka polska* 27), z pieczęci Michała Wołowicza starosty słonimskiego z r. 1575 (Notaty Z. L. Radziwińskiego), wreszcie herb Kurzeniec (Kojałowicz: *Compendium*, 118);
386. herb Bogorya (Niesiecki II, 194, — *Kojałowicz: Compendium*, 28, — *Herold polski* I, 88);
387. Herb Bogorya odmienna (*Herold polski* I, 89) — Bogorya sowita Czaplica (*Kojałowicz: Compendium*, 296, — *Herold polski* I, 205), — herb Jurzy starosty wileńskiego z r. 1431 (*Zam.* 1603, IV, 744).
388. drugi herb z tarczy czteropolowej nieznanego szlachcica F B T S S z r. 1597 (Notaty Z. L. Radziwińskiego);
389. herb Bogorya Porębnych (Niesiecki II, 198, VII, 421);
390. herbu powyższego odmiana;
391. herb Bogorya odmienna z pieczęci niewiadomego szlachcica powiatu bractawskiego z czasów Stefana Batorego (Muzeum XX. Czartoryskich, — *Herold polski* I, 89, — *Heraldyka polska* 309);
392. z pieczęci Andrzeja Strumiły z r. 1622 (*Archiw. hr. Pusłowskiego*, — *Heraldyka polska*, 337, — *Herold polski* I, 90);
393. z pieczęci niewiadomego szlachcica ruskiego z roku

- 1622 (Arch. hr. Pusłowskiego, — Herold polski I, 91, — Heraldyka polska 337);
- 394, 395. herb Rożyńskich (Kojałowicz: Compendium, 266);
396. herb Okmińskich (Kojałowicz: Compendium 281);
397. herb Pocisk Białokurowiczów (Niesiecki II, 124, — Herold polski I, 69);
398. z pieczęci Romana de Podmicholcza albo de Podmichalowycze, szlachcica ruskiego z roku 1427 (Zam. 1603, III, 4. IV, 779);
399. herb Bogorya niewiadomego szlachcica z pieczęci uwieszonej u dokumentu horodelskiego z r. 1413 (Zam. 1603, IV, 729);
400. z pieczęci niewiadomego szlachcica (Muzeum XX. Czarotoryskich, — Heraldyka polska 321);
401. herb Ostrożeńskich (Kojałowicz: Compendium 71).

Stannice linii młodszych tego rodu dane będą razem ze stannicami linii młodszych rodu szczepowego szóstego Dołęgów.

VI. Ród szczepowy szlachecki szósty Dołęgów.

A. Linia senioracka.



402



403



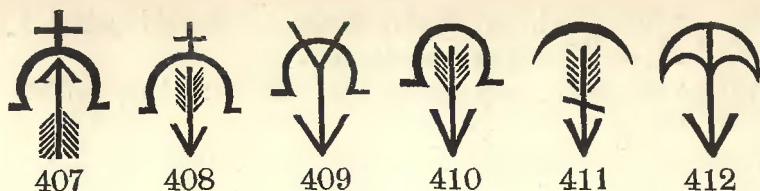
404



405



406



402. godło stanniczne rodu szczepowego szlacheckiego Dołęgów z doby pogańskiej;
 403. toż godło stanniczne w formie uświęconej z doby chrześcijańskiej;
 404. toż godło stanniczne w inny sposób uświęcone;
 405. godło stanniczne z pieczęci niewiadomego szlachcica ruskiego z r. 1434 (?) (Z. 1603, IV, 742);
 406. z pieczęci niewiadomego szlachcica ruskiego z roku 1439 (Z. 1603, IV, 735);
 407. herb Dołęga z roli marszałkowskiej (Heraldyka polska 43);
 408. herb Dołęga (Paprocki, 399, — Niesieski III, 363 — Herold polski I, 258, — Heraldyka polska 43);
 409, 410. herb Bernatowiczów (Herold polski I, 63, 64);
 411. herb z pieczęci Krzysztofa Kordysza podczaszego braclawskiego z r. 1678 (Zbiory Z. L. Radziwińskiego);
 412. z pieczęci Tarasa de Czelebień szlachcica ruskiego z r. 1427 (Zam. 1603, IV, 765).

B. Linie młodsze

dwóch poprzednich rodów szczepowych:

Bogoriów i Dołęgów.



413. godło stannicze linii młodszych rodów szczepowych Bogoriów i Dołęgów z doby pogańskiej;
414. toż godło stannicze w formie uświęconej po przyjęciu chrześcijaństwa;
415. godło stannicze z pieczęci Sułka kasztelana krakowskiego z r. 1286 (Archiwum Cystersów w Mogile, — zobacz powyż str. 50 N. 25); zarazem herb Cielepała (Herold polski I, 191);
416. herb Cielechy (Heraldyka polska 212);
417. herb Nieczuja z pieczęci Wawrzyńca Ostrowskiego, dziekana kolegiaty N. P. Maryi w Wieluniu z roku 1504 (Arch. uniw. Jagiel. w Krakowie, — Heraldyka polska);
418. herb niewiadomego szlachcica ruskiego z r. 1610 (Notaty Z L. Radziwińskiego). Ten herb w takim tylko razie należy do linii młodszych rodów Bogoriów i Dołęgów, jeśli mała strzałka u góry jest beztematowym dodatkiem; jeśli ona jednak należy do tematu i reprezentuje runę týra, w takim razie herb ten należy do linii seniorackiej rodu szczepowego Bogoryów.

VII. Ród szczepowy szlachecki siódmy Mądrostków.

A. Linia senioracka.



419



420



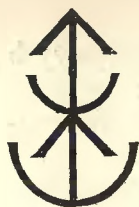
421



422



423



424



425



426



427



428



429



430



431



432



433



434



435



436



437



438



439



440



441



442

419. stannica rodu szczepowego Mądrostków z doby pogańskiej;
 420. też stannica po uświęceniu w dobie chrześcijańskiej;
 421. herb z pieczęci Iwaśka Cielątka i Pawła de Nowosiedlec (Zam. 1603, IV, 766);
 422. herb z pieczęci kniazia Olelka Włodzimirowicza (Z. 1603, IV, 730);
 423. z pieczęci niewiadomego szlachcica litewskiego z roku 1597 (notaty W. Rulikowskiego, — Heraldyka pol.

- 315, 341) i z tarczy herbowej książąt Ostrogskich (Paprocki, 447);
424. herb z pieczęci Mika de Czadessicze i Jacka de Nowosiedlec (Zam. 1603, IV, 741, 765).
425. herb Strzała z r. 1424 (Heraldyka polska 264) — herb trzeci z czteropolowej tarczy niewiadomego szlachcica A L (Notaty Z. L. Radziwińskiego);
426. z pieczęci niewiadomego szlachcica ruskiego z roku 1596 (Notaty Z. L. Radziwińskiego);
427. herb z pieczęci kniazia Aleksandra Nosa z r. 1433 (Heraldyka polska 248), z czteropolowej tarczy książąt Ostrogskich (Heraldyka polska 302 wedle Paprockiego) oraz niewiadomego szlachcica podolskiego (Zam. 1603, IV, 769);
428. herb z pieczęci Jana Przeważeckiego, szlachcica ruskiego z r. 1427 (Zam. 1603, IV, 779);
429. Leliwa Cudowskich (Kojałowicz: Compendium 143 — Herold polski, I, 199), — oraz herb Daszkowicza (Herold polski I, 227);
430. herb z pieczęci niewiadomego szlachcica z r. 1637 (Archiwum hr. Pusłowskiego, — Heraldyka polska, 337) — oraz Szeliga Pusłowskich (Kojałowicz: Compendium 306).

Nie jest wszelako wykluczoną możność, że herb ten mimo swego rażącego pokrewieństwa co do rysunku z Leliwą Cudowskich, przecież do zupełnie innego rodzaju szczepowego, mianowicie do rodzaju szczepowego Odyńców B należy i jest tylko wywróconą odmianą stannicy tegoż rodzaju, tem bardziej, gdy i Pusłowscy do rodzaju Odyńców należą.

431. z tarczy herbowej czteropolowej kniaziów Łukomskich herb trzeci (Kojałowicz: Nomenclator);
432. herb z pieczęci Ilka de Stustanowice z r. 1427 i Fedka Czołhańskiego z początku XV wieku, szlachciców ruskich (Zam. 1603, IV, 766);

- 433. herb Sas Staszkieviczów (Kojałowicz: Compendium 269;
- 434. herb Staszkieviczów mylnie Leliwą zwany, gdy jest tylko odmianą herbu Sas (Niesiecki VIII, 511);
- 435. herb z pieczęci Hodora de Podchrocze szlachcica ruskiego z r. 1421, i niewiadomego ziemianina żydaczowskiego z r. 1436 (Zam. 1603, IV, 741, 761);
- 436. herb Sas (Paprocki 695, — Niesiecki VIII, 284, — Herold polski I, 285);
- 437. herb Sas Jana Hoszowskiego szlachcica ziemi lwowskiej albo żydaczowskiej z r. 1464 (Arch. akt dawnych m. Lwowa, — Heraldyka polska 142);
- 438. herb z pieczęci Jacka Dziedoszyckiego szlachcica ruskiego z r. 1464 (Heraldyka polska 142);
- 439. herb z pieczęci Filipa Tustanowskiego ziemianina lwowskiego z r. 1436 (Zam. 1603, IV, 760);
- 440. herb z pieczęci Iwaśka Nieświskiego ziemianina ruskiego z r. 1436 (Zam. 1603, IV, 760);

Gdyby można przyjąć, że w tym herbie połuksiężyc z gwiazdami jest beztematowym dodatkiem, natenczas należałoby herb ten uważać jako odmianę herbu Bogorya; takiemu przypuszczeniu atoli stoi na przeszkodzie fakt, że herb ten należy szlachcicowi ruskiemu, podczas gdy wiadomo, że na Rusi herb Sas jest bardzo pospolitem, zaś herb Bogorya bardzo rzadkiem zjawiskiem. Wolimy, przeto w herbie tym uważać strzałę u dołu za dodatek beztematowy, jak połuksiężyc z gwiazdami.

- 441. herb z pieczęci Iwana de Szassow ziemianina ruskiego z r. 1427 (Zam. 1603, IV, 766);
- 442. herb z pieczęci Iliasza de Paknithow (Zam. 1603, IV, 765).

Gdyby można przypuścić, że w herbie tym połuksiężyc z gwiazdami jest beztematowym dodatkiem, w takim razie herb ten należałoby uważać za odmianę herbu Lisa.



443



444



445



446



447



448



449



450



451



452



453



454



455



456



457



458



459



460



461



462



463



464



465



466



467



468



469



470



471

443. herb Mądrostki wedle Kojałowicza (Compendium, 164; — *Heraldyka polska* 100), zarazem herb nieznanego szlachcica podolskiego (Zam. 1603, IV, 769);
444. herb z pieczęci Jurka Knieżiłowskiego, szlachcica ruskiego z r. 1427 (Zam. 1603, IV, 776);
445. herb z pieczęci Jewłaszka Dowmuntowicza bojara litewskiego z r. 1431 (Muzeum XX. Czartoryskich, — *Herold polski* I. 269, — *Heraldyka polska*, 219, — Zam. 1603, IV, 743);
446. herb Mądrostki (Paprocki 314, — *Niesiecki* VI, 320);
447. herb z pieczęci Klemensa de Trop szlachcica ruskiego z r. 1427 (Zam. 1603, IV, 766);
448. odmiana stannicy N. 420 jako pierwotyp herbów NN. 449 do 455;
449. herb Sistrzeniec Wojnów (Kojałowicz: *Compendium* 273);
450. herb Sistrzeniec Zdzitowieckich (Kojałowicz: *Compendium* 273);
451. herb Sistrzeniec Bohuszów (Kojałowicz: *Compendium* 272);
452. herb matki Wołowicza wedle Kojałowicza (*Heraldyka polska* 341);
453. herb z pieczęci Andrzeja Bokija z r. 1616 (Notaty Z. L. Radziwińskiego);
454. herb Kotwica Jasienieckich (Kojałowicz: *Compendium* 109);

- 455. herb z pieczęci niewiadomego szlachcica (Notaty Z. L. Radziwińskiego);
 - 456. Kojalowicz in subscriptionibus (Heraldyka polska 343);
 - 457. niewiadomego pochodzenia z moich dawnych notat;
 - 458. herb z pieczęci kniazia Fedora Korybutowicza z r. 1433 (Heraldyka polska 234);
 - 459. herb Mądrostki z pieczęci Dzierżka podśędka ziemskiego sandomirskiego z r. 1353 (Heraldyka polska 101);
 - 460. herb z pieczęci Dzierżykraj Wielowiejskiego (Heraldyka polska 275, — zobacz także powyż str. 51, N. 29);
 - 461. Białynia Ejnarowiczów (Kojalowicz: Compendium 27, — Herold polski I, 294);
 - 462. odmiana Białyni Ejnarowiczów niewiadomego pochodzenia;
 - 463. herb Białynia czy Bielina (Herold polski I, 71, — Heraldyka polska 196);
 - 464. herb Bialina (Kojalowicz: Compendium, 26);
 - 465. herb Mirskich, Podkową mylnie zwany (Kojalowicz: Compendium, 225);
 - 466. herb Jastrzembiec Szaszewiczów (Niesiecki VIII, 285);
 - 467. herb z pieczęci niewiadomego szlachcica litewskiego z r. 1624 (Notaty W. Rulikowskiego, — Heraldyka polska 341);
 - 468. herb z pieczęci Olbrychta Rouslejskiego z r. 1615 (Notaty W. Rulikowskiego, — Heraldyka pol. 341);
 - 469. herb z pieczęci niewiadomego szlachcica powiatu kołomyjskiego z r. 1427 (Zam. 1603, IV, 741);
 - 470. herb z pieczęci Mieguły Hassowskiego, ziemianina ruskiego z r. 1427 (Zam. 1603, IV, 766);
 - 471. herb Sielawa (Niesiecki, VIII, 333).
-

VIII. Ród szczepowy szlachecki ósmy Biesów czyli Korniców.

A. Linia senioracka.



472



473



474



475



476



477



478



479



480



481



482



483



484



485



486



487



488



489



490



491




492



493

472. stannica rodu szczepowego Biesów z doby pogańskiej;
 473. też stannica w formie uświęconej po przyjęciu chrześcijaństwa;
 474, 475. też stannica w formie uszczerbionej, jako faza przejściowa do następnych herbów;
 476. stannica stanowiąca pierwotyp herbu Kornic;
 477, 478. herb Kornic (Paprocki — Niesiecki V, 240, — oraz wiele średniowiecznych pieczęci, zwłaszcza pieczęć Mikołaja z Poręby, ziemianina oświęcimskiego z r. 1441 (Heraldyka polska 83);

Herb Kornic w zwykłej formie jest już formą udostojnioną dawnego herbu, który miał pierwotnie wyglądać tak:  try stopnie bowiem, na których rzekome dwa połubochęńce na połukrzyżu stoją, to trzy pasy węgierskie dodane przez króla Ludwika w celu udostojnienia herbu.

479. herb Mokosiejów (Kojałowicz: Compendium, 173).

I ten herb przedstawia się w formie udostojnionej; zamieszczone bowiem u spodu herbu trzy wręby, są trzema pasami węgierskimi dodanymi do herbu przez króla Ludwika w celu udostojnienia onegoż.

480. Z pieczęci Stanisława de Milath, szlachcica ruskiego z r. 1427 (Zam. 1603, IV, 766);
 481. z pieczęci niejakiego Trynki, szlachcica ruskiego z r. 1427 (Zam. 1603, IV, 765);
 482. z pieczęci niewiadomego ziemianina lwowskiego z r. 1427 (Zam. 1603, IV, 733);
 483. herb Bułat (Herold polski I, 145);
 484. herb Ostróg (Kojałowicz: Compendium, 209);
 485. herb Kniażewicza (Kojałowicz: Compendium, 174);
 486. herb Bożawola odmienny (Drzeworyty D. E. Friedleina, — Herold polski I, 117);

487. herb Bożawola (Niesiecki, II, 263);
 488. herb Mikulicz (Niesiecki VI, 409);
 489. herb z pieczęci niewiadomego szlachcica z r. 1577
 (Arch. Massalskich hr. Przeddzieckich, — *Heraldyka
 polska* 325);
 490. herb Jastrzębiec Brzozowskich (Niesiecki II, 338);
 491. herb z pieczęci Filona Roja z roku 1594 (Notaty
 Zygm. Łuby Radziwińskiego).
 492. herb Niewiadomskich: (Kojałowicz: *Compendium*
 243);
 493. herb Jastrzębiec Kierznowskich (Niesiecki V, 84).

Herb ten tylko w takim razie należy do linii senio-
 rackiej, jeśli trąbka u góry oparta jest na temacie herbu;
 jeśli natomiast jest dodatkiem beztematowym, co się
 sprawdzić nie da, w takim razie herb ten należy do
 linii młodszych.

*B. Linie młodsze dwóch poprzednich
 rodów:*

Mądrostków i Biesów czyli Korniców.



494



495



496



497



498



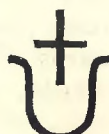
499



500



501



502



503



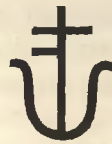
504



505



506



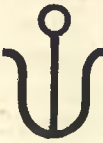
507



508



509



510



511



512



513



514



515



516



517



518



519



520



521



522



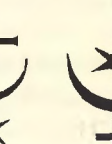
523



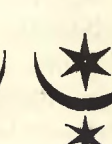
524



525



526



527



528



530



531



532



533



534

494. stannica linii młodszych rodów szczepowych Mądrostków i Biesów z doby pogańskiej;
- 495, 496. taż stannica w dwojaki sposób uświęcona po przyjęciu chrześcijaństwa;
497. z pieczęci kniazia Iwana Włodzimierowicza z r. 1431 (Zam. 1603, IV, 730) oraz Iwana de Sczeikouicz szlachcica ruskiego z r. 1427 (Zam. 1603, IV, 764) wreszcie herb Jędrzeja II biskupa wileńskiego (Heraldyka polska 269);
498. herb Szeliga z roli marszałkowskiej z XV w. (Heraldyka polska 374);
499. herb z pieczęci Pachny Hulewicza z roku 1486 (Notaty Zygm. Luby Radziwińskiego);
500. z pieczęci niewiadomego szlachcica ruskiego (Zam. 1603, IV, 768);
501. z pieczęci Janusza Laskowskiego wójta mościskiego z r. 1427 (Zam. 1603, IV, 731);
502. herb Nowina z Roli marszałkowskiej (Heraldyka polska 106), herb z pieczęci Magiery szlachcica bełskiego z r. 1436 (Zam. 1603, IV, 761) wreszcie herb z pieczęci Jurka Srośeńskiego szlachcica ruskiego z r. 1427 (Zam. 1603, IV, 766);
503. herb z pieczęci niewiadomego szlachcica ruskiego z XVI w. (Arch. XX. Czartoryskich, — (Heraldyka polska 315);
504. herb Nowina albo Złotogoleńczyk (Paprocki 306, — Niesiecki VI, 581, — Kojalowicz: Compendium 183, — Heraldyka polska 105, 106);
505. herb Nowina z pieczęci Tomasza Rosznowskiego kanonika i oficyała krakowskiego (Heraldyka polska 106);
506. herb z pieczęci Oleska de Ziwwowie szlachcica ruskiego z r. 1427 (Zam. 1603, IV, 778);
507. herb z pieczęci Jana de Ozensko szlachcica ruskiego z r. 1427 (Zam. 1603, IV, 731);

508. herb z pieczęci Iwana de Czajkowice szlachcica ruskiego z r. 1427 (Zam. 1603, IV, 778);
509. herb z pieczęci niewiadomego szlachcica z XVII w. (Muzeum XX. Czartoryskich, — Heraldyka polska 337);
510. herb z pieczęci niewiadomego szlachcica ruskiego z XIV w. (Muzeum XX. Czartoryskich, — Heraldyka polska 296);
511. herb z pieczęci niewiadomego szlachcica ruskiego z XIV w. (Muzeum XX. Czartoryskich, — Heraldyka polska 296);
512. herb Szeliga Szołkowskich (Niesiecki VIII, 627);
513. herb z pieczęci Hryhorego Afanasiewicza Mosalskiego sędziego grodzieńskiego z r. 1585 (Notaty Z. L. Radziwińskiego);
514. stannica Henryka Brodatego księcia śląskiego (Herold polski I, 96), — herb Szeliga Dowojnów (Kojałowicz: Compendium 304), — herb z pieczęci Bodzanty de Cossewicz wielkorządcy krakowskiego z roku 1375 (Heraldyka polska 153); jestto zarazem herb Lutomskich, Sasem zwany (Niesiecki VI, 175);
515. herb Szeliga Bukrabów (Kojałowicz: Compendium 305, — Herold polski I, 142);
516. herb Szeliga Krzczonowiczów (Kojałowicz: Compendium 307, — (Niesiecki, V, 411);
517. herb z pieczęci Zygmunta Harasimowicza z r. 1597 (Notaty W. Rulikowskiego, — Heraldyka polska 312);
518. herb Biała albo Trzaska (Kojałowicz: Compendium 26);
519. herb z pieczęci Piotra Czarnego z Zalesia, podsejdy wiskiego, z r. 1506 (Zam. 1603, IV, 752), także z kościoła sońskiego z r. 1519 (Notaty senatora Stronczyńskiego, — Heraldyka polska 167);

520. z pieczęci niewiadomego szlachcica kołomyjskiego z r. 1427 (Zam. 1603, IV, 741);
521. z pieczęci Iwana de Niewieszcza z roku 1427 (Zam. 1603, IV, 731); jestto zarazem herb Żukowskich (Niesiecki X, 194);
522. herb Piotrowiczów Leliwą zwany (Niesiecki VII, 311); także herb Zawadzkich Ostoją zwany (Niesiecki, X, 102);
523. herb Zbiczewicz (Niesiecki X, 102);
524. Leliwa Piotrowiczów (Kojałowicz: Compendium 175) — Niesiecki VII, 311);
525. z pieczęci niewiadomego szlachcica z roku 1594 (Arch. staurop. we Lwowie, — Heraldyka polska 331);
526. herb Murdelio (Kojałowicz: Compendium, 173);
527. herb Leliwa Bobińskich czyli Dekaloga (Niesiecki II, 172);
528. herb Drzewica (Paprocki, 737, — Niesiecki III, 426, — Herold polski I, 279, — Heraldyka polska, 48);
529. herb z pieczęci nieznanego Jerzego z końca XIII w., zapewne członka rodu Leliwów (Arch. hr. Tarnowskich w Dzikowie, — Heraldyka polska, 91);
530. herb Cielątkowa (Paprocki 739, — Niesiecki III, 114, — Herold polski I, 189, — Heraldyka pol. 33);
531. herb Cielątkowa odmienna (herbarzyk Ambrożego, — Heraldyka polska 34, — Herold polski I, 190);
532. herb Radzie Kmieciców (Paprocki 745, — Niesiecki V, 121);
533. herb Leliwa Jelców (Niesiecki IV, 476);
534. herb Leliwa Wietckich (Niesiecki, IX, 327).



535



536



537



538



539



540



541



542



543



544



545



546



547



548



549



550



551



552



553



554



555



556



557



558



559



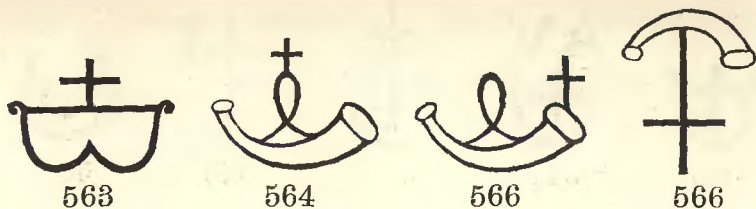
560



561



562



535. herb z pieczęci niewiadomego szlachcica ruskiego z r. 1427.
536. herb niewiadomego pochodzenia.
- 537, 538. herb Lubcza wedle zapiski sądowej z r. 1392 (Arch. kom. histor. tom III, str. 130, — *Heraldyka polska* 239);
539. herb Jastrzębiec (Paprocki 140, — (Niesiecki IV, 462, — *Kojałowicz Compendium* 75);
540. herb z pieczęci Adama z Kamienia ziemianina małopolskiego z r. 1319 (*Heraldyka polska* 65);
541. herb Łada wedle herbarza arsenalskiego i herbarzyka Ambrożego (*Heraldyka polska* 98);
542. herb Biała wedle zapiski sądowej z r. 1418 (Arch. komisji historycznej III, str. 137, — (Herold polski, I, 68, — (*Heraldyka polska* 195);
543. z pieczęci niewiadomego szlachcica litewskiego z roku 1540 (Notaty W. Rulikowskiego, — (*Heraldyka polska* 312);
544. herb Domaradzkich Miesiącem utajonym zwany (Niesiecki III, 370, — Herold polski I, 262);
545. herb z pieczęci niewiadomego szlachcica z r. 1594 (Arch. hr. Pusłowskiego, — *Heraldyka polska* 327);
546. herb Jastrzębiec Kiersnowskich (*Kojałowicz: Compendium*, 78).

Herb ten tylko w takim razie należy do linii młodszych, jeśli trąba myśliwska u góry jest dodatkiem beztematowym, co się jednak sprawdzić żadną miarą nie da, gdyż nie znamy żadnych średniowiecznych pieczęci

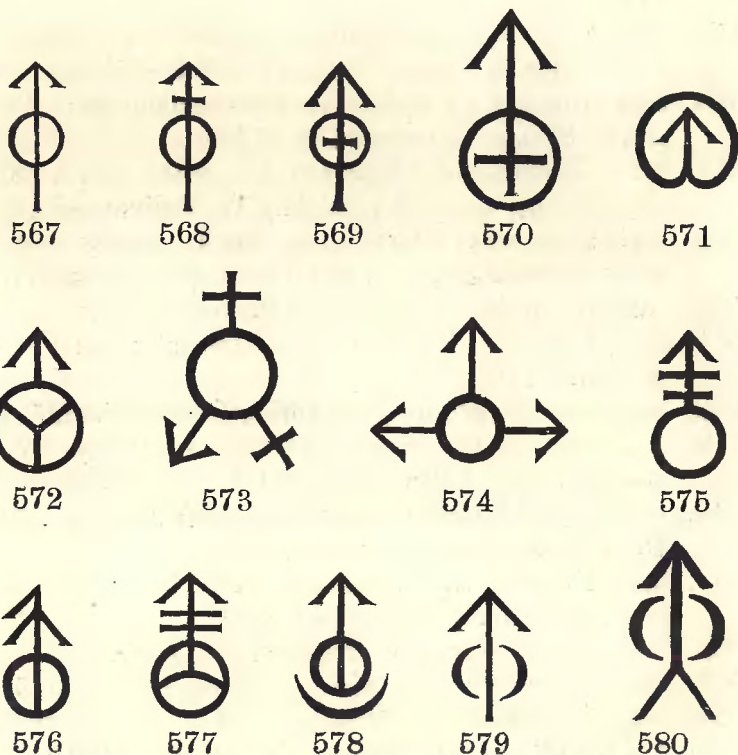
rodziny Kiersnowskich; jeśli natomiast owa trąbka należy do pierwotnego tematu herbu, w takim razie herb ten należałby do linii seniorackiej rodu Biesów.

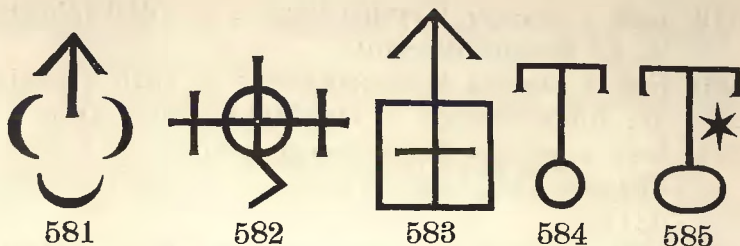
547. herb Dąbrowa II wedle herbarzyka Ambrożego (Herold polski I, 232, — (Heraldyka polska, 38);
548. herb Dąbrowa II wedle herbarza arsenalskiego (Herold polski I, 233, — Heraldyka polska 38);
549. herb Jastrzębiec odmienny (Niesiecki, IV, 469);
550. herb Jastrzębiec Turłajów (Niesiecki IV, 470);
551. herb z pieczęci niewiadomego szlachcica ruskiego z XVI w. (Zam. 1603, IV, 754, 755); oraz herb Juracha i Juńczyk Bulbasów (Niesiecki, IV, 510, 514);
552. herb z pieczęci niewiadomego szlachcica ruskiego z XVI wieku (Zam. 1603, IV, 754, 755);
553. herb Juńczyk (Kojałowicz: Compendium 84; (Paprocki 870, — Niesiecki IV, 510);
554. herb Jasienieckich (Niesiecki, IV, 454) oraz z pieczęci Bokija z r. 1616 (Notaty W. Rulikowskiego);
555. herb z pieczęci Adama syna Pawła, niegdy wojewody świeckiego z r. 1309 (Heraldyka polska 86);
556. odmiana herbu Chrynickich (Paprocki 863);
557. herb Łowiejki, Kotwicą zwany (Kojałowicz: Compendium) 110);
558. herb Radzie Kmiciców (Kojałowicz: Compendium 259);
559. z pieczęci Jana Bieszczadowicza wojewody bydgoskiego z r. 1328 (Zam. 1603, IV, 728);
560. z pieczęci Unisława kasztelana gdańskiego z roku 1310 (Heraldyka polska 86);
561. herb Kotwica czyli Stumberg wedle herbarza arsenalskiego (Heraldyka polska 85);
562. herb Kusza Korejwy (Niesiecki V, 237);
563. herb Zkrzyżluk albo Kozika (Niesiecki V, 345);
564. herb Suchekownaty (Paprocki 611, — (Niesiecki VIII, 556, — Kojałowicz: Compendium 298);

565. herb Suchekownaty z drzeworytów D. E. Friedleina (Heraldyka polska 151);
 566. herb z pieczęci nieznanego bliżej Macieja szlachcica ruskiego z r. 1436 (Zam. 1603. IV, 759), także herb Jana Meduńskiego (Zam. 1603, IV, 758).

IX. Ród szczepowy szlachecki dziewiąty Okuniów.

A. Linia senioracka.





- 567. stannica rodu szczepowego Okuniów z doby pogańskiej;
- 568. też stannica w formie uświęconej po przyjęciu chrześcijaństwa;
- 569. też stannica w inny sposób uświęcona;
- 570. pierwotyp herbu Łosiatyńskich (Paprocki 864, — (Niesiecki VI, 272);
- 571. herb z pieczęci Ceceniewskich z r. 1469 (Heraldyka polska 209);
- 572. herb z pieczęci niewiadomego szlachcica litewskiego z r. 1549 (Arch. Massalskich hr. Przeddzieckich, — Heraldyka polska 307);
- 573. z pieczęci niewiadomego szlachcica ruskiego z roku 1464 (Archiwum dawne m. Lwowa, — Heraldyka polska 303);
- 574. z pieczęci niewiadomego szlachcica z r. 1622 (Arch. hr. Pusłowskiego, — Heraldyka polska 337); jest to herb Anny Warewiczówny z r. 1616 (Notaty Zygm. Łuby Radziwińskiego);
- 575. pierwotyp herbu Okuń;
- 576. z pieczęci Wilhelma Duchretowicza mieszczanina kijowskiego z r. 1598 (Notaty Z. Ł. Radziwińskiego);
- 577. herb Okuń (Niesiecki VII, 67), — a zarazem Świat Inatowiczów (Kojałowicz: Compendium 302);
- 578. herb z tarczy czteropolowej kniaziów Łukomskich (Heraldyka polska 341);

579. herb z pieczęci Wryshki Błusa z r. 1616 (Notaty Z. L. Radziwińskiego);
580. herb z pieczęci Marciszowicza z r. 1596 (Notaty W. Rulikowskiego. — Heraldyka polska 307);
581. herb z pieczęci niewiadomego szlachcica z r. 1596 (Muzeum XX. Czartoryskich, — Heraldyka polska 321);
582. herb z pieczęci niewiadomego szlachcica powiatu bractawskiego, z czasów panowania Stefana Batorego (Muzeum XX. Czartoryskich, — Heraldyka polska 315);
583. herb z pieczęci niewiadomego szlachcica z r. 1651 (Notaty Z. L. Radziwińskiego);
584. odmiana herbu Kotwicy niewiadomego pochodzenia (Kojałowicz: Compendium 110);
585. Klucz rozdarty Obuchowicza (Kojałowicz: Compendium 89).

X. Ród szczepowy szlachecki dziesiąty Starzów.

A. Linia senioracka.



586



587



588



589



590



591



592



593

586. stannica rodu szlacheckiego szczepowego Starzów z doby pogańskiej;
587. taż stannica w formie uświęconej po przyjęciu chrześcijaństwa;
588. taż stannica w inny sposób uświęcona;
589. znak stanniczny Sieciecha palatyna Władysława Hermana z jego denarka (Heraldyka polska, 165);
590. forma przejściowa stannicy rodu Starzów do herbu Chorąbała;
591. herb Chorąbała wedle zapisek średniowiecznych (Herold polski I, 178, — Heraldyka polska 211);
592. herb z pieczęci niewiadomego szlachcica ruskiego z XV wieku (Zam. 1603, IV, 742);
593. herb z pieczęci niewiadomego szlachcica powiatu bractawskiego z czasów panowania Stefana Batorego (Muzeum XX. Czartoryskich, — Heraldyka polska 310).

**B. Linie młodsze rodów szczepowych
Okuniów i Starzów.**





604



605



606



607



608



609



610



611



612



613



614



615



616



617



618



619



620



621



622



623



624



625



626



627, a

594. stannica linij młodszych rodów szczepowych Oku-
niów i Starzów z doby pogańskiej;
595. też stannica w formie uświęconej po przyjęciu chrze-
ścijaństwa;
596. też stannica w inny sposób uświęcona;

597. stannica z pieczęci Krystyna palatyna mazowieckiego z roku około 1212 (Heraldyka polska 343);
598. stannica z pieczęci Marka II Markowicza wojewody krakowskiego z r. 1230 (Heraldyka polska 56 i 242);
599. herb z pieczęci nieznanego szlachcica żydaczowskiego z r. 1436 (Zam. 1603, IV, 761), oraz herb z pieczęci Demka de Lachowicze z r. 1427 (Zam. 1603, IV, 731);
600. klejnot z pieczęci Dymitra Gorajskiego z r. 1390 (Muzeum XX. Czartoryskich, — Heraldyka polska 78 i 224);
601. herb Kuszaba (Niesiecki VII, 248, Heraldyka polska 88);
- 602, 603. z pieczęci Jana Dmitrowskiego dziedzica Cyszek oraz Minki Soczewczyca sołtysa z Cyszek z r. 1437 (Arch. dawne m. Lwowa, — Heraldyka polska 263, 299);
604. z pieczęci Bartossowskiego szlachcica ruskiego z roku 1427 (Zam. 1603, IV, 777);
605. z pieczęci niewiadomego szlachcica ziemi lwowskiej albo powiatu żydaczowskiego z roku 1464 (Arch. dawne m. Lwowa, — Heraldyka polska 302);
606. podobna druga takąż pieczęć z r. 1464 (Tamże);
607. herb z pieczęci Dymitra z Podwirzbic szlachcica ruskiego z r. 1427 (Zam. 1603, IV, 731);
608. herb z pieczęci Jurgi de Lubieniec ziemianina ruskiego z roku 1427 (Zam. 1603, IV, 765);
609. z pieczęci niewiadomego szlachcica ruskiego z roku 1404 (Muzeum XX. Czartoryskich, — Heraldyka polska 297);
610. z pieczęci niewiadomego szlachcica dobrzyńskiego z r. 1434 (Zam. 1603, IV, 750);
611. z pieczęci niewiadomego szlachcica z roku 1517 (Muzeum XX. Czartoryskich, — Heraldyka polska 325);

612. z pieczęci niewiadomego szlachcica dobrzyńskiego z r. 1434 (Zam. 1603, IV, 750);
613. z pieczęci niewiadomego szlachcica chełmskiego z r. 1436 (Zam. 1603, IV, 759);
614. z pieczęci niewiadomego szlachcica z XV wieku (Zam. 1603, IV, 735);
615. z pieczęci niewiadomego szlachcica z XV wieku (Zam. 603, IV, 735);
616. z pieczęci Wołczka de Podhajce szlachcica ruskiego z roku 1427 (Zam. 1603, IV, 777);
617. z pieczęci Daniły de Volkow, szlachcica ruskiego z r. 1427 (Zam. 1603, IV, 777);
618. herb Słońce Maszkowskiego (Niesiecki VI, 355), — oraz z pieczęci niewiadomego szlachcica ruskiego z XIV wieku (Muzeum XX. Czartoryskich, Heraldyka polska 300);
619. z pieczęci niewiadomego szlachcica Jurgi de Lub... z XV wieku (Zam. 1603, IV, 764).
620. herb Błóżyna albo Lubowła wedle zapisek średniowiecznych (Heraldyka polska 202 i 239, — Herold polski I, 85), — herb z pieczęci Wojciecha Zliżdzenia Sulimowskiego z r. 1421 (Heraldyka polska 284); pierwotyp herbu Slizień;
621. z pieczęci nieznanego szlachcica ruskiego z r. 1585 (Notaty Z. L. Radziwińskiego, — Heraldyka polska 301);
622. z pieczęci Piotra Chomiaka z roku 1563 (Notaty Z. L. Radziwińskiego, — Heraldyka polska 301);
623. z pieczęci Tymoteja Chomiaka z r. 1563 (Notaty Z. L. Radziwińskiego, — Heraldyka polska 301);
624. z pieczęci niewiadomego szlachcica z r. 1473 (Zam. 1603, IV, 735);
625. herb Ogniwo z pieczęci Mściwa wojewody wiślickiego z r. 1231 oraz z pieczęci Mikołaja wojewody krakowskiego z roku 1257 (Heraldyka polska 240).

626. z pieczęci Filipa de Ledznicze ziemianina ruskiego
z r. 1436 (Zam. 1603, IV, 760);

627. z pieczęci Iwana de Othienowicz ziemianina ruskiego
z r. 1427 (Zam. 1603, IV, 764);



628



629



630



631



632



633



634



635



636



637



638



639



640



641



642



643



644



645



646



647



648



649



650



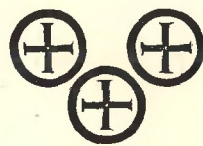
651



652



653



654



655



656



657



658



659



660



661



662



663



664



665

628. Świat Slizieniów (Kojałowicz: Compendium, 301);

629. Świat Bujwidów (Kojałowicz: Compendium 301;
Herold polski I, 141);

630. herb Brodzie (Herold polski I, 130, — herb z pie-

- części Jurgi de Galadow szlachcica ruskiego z roku 1427 (Zam. 1603, IV, 777);
631. herb z pieczęci Czanika de Pagorzelec szlachcica ruskiego z r. 1427 (Zam. 1603, IV, 766);
632. z pieczęci Jaśka de Głuchowce ziemianina lwowskiego z r. 1427 (Zam. 1603, IV, 777);
633. herb Brodzie (Kojałowicz: Compendium 212, — Drzeworyty D. E. Friedleina);
634. herb Pełnia (Kojałowicz: Compenium 212, — Drzeworyty D. E. Friedleina);
635. herb z pieczęci Warsza kasztelana krakow. z r. 1278 (Heraldyka polska 139 i 274). Jestto stannica rodu Rawiczów, do którego ów kasztelan Warsz należał;
636. z pieczęci niewiadomego szlachcica powiatu bractawskiego z czasów Stefana Batorego (Muzeum XX. Czartoryskich, — Heraldyka polska 315);
637. z nagrobka Katarzyny Wosińskiej z roku 1644 w kościele OO. Franciszkanów w Krakowie;
638. herb Skowina z drzeworytów D. E. Friedleina (Heraldyka polska 315);
- 639, 640. herb Skowina z drzeworytów D. E. Friedleina (Heraldyka polska 87);
641. herb Kownia albo Skowina (Heraldyka polska 87, — Kojałowicz: Compendium 112);
642. herb niewiadomy, może odmiana herbu Skowiny z drzeworytów D. E. Friedleina;
643. herb Saława (Paprocki, 698, — Niesiecki VIII, 594, — Kojałowicz: Compendium 268, — Heraldyka polska 260), oraz herb Iwana de Janczyno i Dymitra Sugmanowskiego szlachty ruskiej z roku 1427 (Zam. 1603, IV, 765 i 776);
644. herb Klińskich (Niesiecki V, 112, — Okolski: Orbis I, 399);
645. herb Ossorya (Paprocki 559, — Niesiecki VII, 147, — Heraldyka polska 157, — Kojałowicz: Compendium 210);

- 646. herb Ossolińczyk (Heraldyka polska 157 i 249);
- 647. herb Ratułd (Paprocki, 758, — Niesiecki VIII, 96);
- 648. herb Chmara wedle zapiski z r. 1439 (Heraldyka polska 210);
- 649. z pieczęci Mikołaja sędziego rawskiego z r. 1364 (Zam. 1603, IV, 752);
- 650. z pieczęci Chodkowicza z r. 1604 (Notaty Z. Luby Radziwińskiego);
- 651. z pieczęci kniazia Iwana Andrzejowicza z r. 1431 (Zam. 1603, IV, 744);
- 652. herb z pieczęci klasztoru strzelnińskiego z początku XIII wieku. Klasztor ten był fundacją rodu Lubowlitów-Ogniów.
- 653. herb Woyszwyły wedle Kojałowicza.
- 654. z pieczęci Michała Roska de Czarnalani szlachcica ruskiego z r. 1427 (Zam. 1603, IV, 766);
- 655. z pieczęci Piotra Karniowskiego podsejdy sieradzkiego z r. 1512 (Zam. 1603, IV, 749);
- 656. z pieczęci Piotra de Lischow ziemianina trębowelskiego z r. 1427 (Zam. 1603, IV, 762);
- 657. herb z pieczęci księcia Fedora Korybutowicza (Heraldyka polska 234);
- 658. herb niewiadomego szlachcica wedle Kojałowicza (Heraldyka pol. 343);
- 659. herb niewiadomego szlachcica z roku 1556 wedle Kojałowicza (Heraldyka polska 315);
- 660. z pieczęci Arnolda wojewody kujawskiego z r. 1228 (Herold polski I, 20, — Heraldyka polska 193);
- 661. herb z pieczęci Bienia Wojsławowicza z Łososiny z r. 1304 (Heraldyka pol. 150 i 197), zapewne herb Bienia;
- 662. herb Papłońskich Wilbułtowiczów Strzemieniem zwany (Kojałowicz: Compendium 298);
- 663. herb z pieczęci niewiadomego szlachcica powiatu bractawskiego z czasów Stefana Batorego (Muzeum XX. Czartoryskich, — Heraldyka polska 315);

Nie jest bynajmniej wykluczoną możność, że herb ten jest odmianą herbu Nałęcz i należy do rodu szczepowego dziewiętnastego Nałęczów (A).

664. herb z pieczęci niewiadomego szlachcica H M, niewiadomego roku (Notaty Z. L. Radziwińskiego);

665. pierwotyp herbu Kolumna Wysockich i Korzeniewiczów (Kojałowicz: Compendium 90, — Niesiecki V, 559).



666



667



668



669



670



671



672



673



674



675



676



677



678



679



680



681



682



683



684



685



686



687



688



689



690



691

666. faza przejściowa od stannicy N. 597 do herbu Jasińczyk;
 667. z pieczęci Andrzeja de Jasieniec kauonika warszawskiego z r. 1504 (Zam. 1603, IV, 754);
 668. herb Jasińczyk (Paprocki 349, Niesiecki IV, 453);
 669. herb Jasińczyk z grobowca Bartłomieja z Bielska starego, dziekana u św. Jana Chrzciciela w Warszawie z r. 1500 (Heraldyka polska 62);
 670. herb Jasińczyk Czeczerskich (Herold polski I, 210);
 671. herb z pieczęci jakiegoś Tymofeja Brac z r. 1589 (Notaty Zyg. Luby Radziwińskiego).
 672. herb Wilczekosy za zwornika kościoła Cysterskiego

- w Mogile z XIII lub XIV w. (Heraldyka polska 177);
673. herb Wilczekosy z pieczęci Adama Będkowskiego kanonika i oficyna krakowskiego z r. 1413 (Heraldyka polska 177);
674. herb Wilczekosy (Kojałowicz: Compendium 326);
675. herb Wilczekosy wedle herbarzyka Ambrożego (Heraldyka polska 176);
676. herb Wilczekosy Będkowskich z r. 1462 (Heraldyka polska 178);
677. z pieczęci Andrzeja Siodłkowskiego starosty siewierskiego i sławkowskiego z r. 1462 (Bibl. Ord. Zamoyskich w Warszawie);
678. z pieczęci Jana de Wieczona kasztelana płockiego z r. 1525 (Arch. główne w Warszawie);
679. z pieczęci niewiadomego ziemianina dobrzyńskiego z r. 1434 (Zam. 1603, IV, 750);
680. herb z pieczęci Stanisława Dawidowskiego sędziego lwowskiego z r. 1427 (Zam. 603, IV, 733, — Heraldyka polska 178);
681. herb Piękostki Mikułowskich z kościoła w Wojciechowicach z r. 1362 (Heraldyka polska 177);
682. herb z pieczęci Wacława ze Swoszowic z końca XIV w. (Heraldyka polska 267). Ci Swoszowscy w wiekach średnich należą do rodu Ławszowitów-Strzemieni, będzie to zatem pierwotyp herbu Strzemię.
683. herb Mogiła Ciechanowiczów (Kojałowicz: Compendium, 169, — Herold polski I, 187);
684. herb Mogiła Biwojnow (Herold polski I, 82);
685. herb Mogiła Bychowców (Kojałowicz: Compendium 169, — Herold polski I, 152);
686. herb Mogiła Andruszkowiczów (Kojałowicz: Compendium 166, — Herold polski I, 15);
687. z pieczęci niewiadomego szlachcica i niewiadomego roku (Muzeum XX. Czartoryskich, — Heraldyka polska 325);

688. herb Strzemię (Paprocki 298, — (Niesiecki VIII, 550, — *Heraldyka polska* 150);
 689. herb Strzemię wedle Clenodiów Długoszowych (*Heraldyka polska* 442);
 690. herb Zarosie wedle zapiski sądowej z roku 1412 (*Heraldyka polska* 281);
 691. herb księżnej Pawłowej Druckiej-Lubeckiej z roku 1627 (Notaty Z. L. Radziwińskiego). Zobacz uwagę pod rodem Lisów (A).



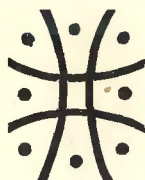
692



693



694



695



696



697



698



699

692. herb Gierałt czyli Osmoróg z pieczęci Mikołaja doktora dekretów, dziekana u św. Floryana, kanonika i oficyna krakowskiego z r. 1402 (*Heraldyka polska* 115, — *Herold polski* I, 335);
 693. herb Gierałt (Niesiecki IV, 113, — *Herold polski* I, 333);
 694. herb Gierałt wedle herbarza arsenalskiego o 7-iu jabłkach;
 695. herb Gierałt wedle Kojalowicza: *Compendium* (204) o 8-iu jabłkach (*Heraldyka polska* 115);
 696. herb Gierałt z pieczęci niewiadomego szlachcica litewskiego z r. 1639 (*Herold polski* I, 337);

697. z pieczęci niewiadomego szlachcica T. z r. 1639 (Notaty Z. L. Radziwińskiego);
 698. z pieczęci niewiadomego szlachcica powiatu bractawskiego z czasów Stefana Batorego (Muzeum XX. Czartoryskich, — Heraldyka polska 315, — (Herold polski, I, 337);
 699. herb Janina z pieczęci Pełki sędziego ziemskiego sandomirskiego z r. 1379 (Heraldyka polska 61).

Domieszczamy tu jeszcze kilka stannic, których zeterminowanie, do jakiegoby rodu szczepowego należały, przedstawia wielkie trudności, najprawdopodobniej jednak należą do linii młodszych rodów Okuniów i Starzów a zwłaszcza do rodu Lubowlitów-Ogniwów:



700



701



702



703



704



705

700. z pieczęci niewiadomego szlachcica wołyńskiego (Zam. 1603, IV, 755);
 701. z pieczęci niewiadomego szlachcica wołyńskiego (Zam. 1603, IV, 754, 755);
 702. herb z tarczy herbowej Karpia marszałka wołkowskiego, Kotwicą zwany (Kojałowicz: Compendium 109);

703. z pieczęci władzyki włodzimirskiego (Zam. 1603, IV, 744);
 704. z pieczęci niewiadomego szlachcica podolskiego (Zam. 1603, IV, 759).
 705. z pieczęci Macieja de Chrodnicza (Zam. 1603, IV, 765); ta ostatnia stannica może być odmianą stannicy rodu Rawiczów.

XI. Ród szczepowy szlachecki jedynasty Odyńców (A).

A. Linia senioracka.



706. stannica rodu szczepowego jedynastego Odyńców (A) z doby pogańskiej;
 707. też stannica w formie uświęconej po przyjęciu chrześcijaństwa; zarazem herb niewiadomego ziemianina kijowskiego (Zam. 1603, IV, 755);

708. z pieczęci niewiadomego szlachcica litewskiego z roku 1597 (Notaty W. Rulikowskiego, — Heraldyka polska 309);
709. z pieczęci niewiadomego szlachcica z r. 1590 (Arch. hr. Pusłowskiego, — Heraldyka polska 327);
710. herb Odyniec wedle Kojałowicza (Compendium 187);
711. z pieczęci Stanisława Zdanowicza z r. 1621 (Notaty W. Rulikowskiego, — Heraldyka polska 327);
712. herb Odyniec odmiana (Niesiecki VII, 47);
713. z pieczęci niewiadomego szlachcica z roku 1585 (Arch. Kościuszkowskie hr. Przeddzieckich; Heraldyka polska, 333);
714. z pieczęci nieznanego szlachcica litewskiego B. N. z r. 1585 (Notaty W. Rulikowskiego, — Heraldyka polska 310);
715. Strzała złamana Szostowickich (Kojałowicz: Compendium 294).

XII. Ród szczepowy szlachecki dwunasty Odyńców (B).

A. Linia senioracka.



716



717



718



719



720

716. stannica rodu szlacheckiego dwunastego Odyńców (B) z doby pogańskiej;
717. też stannica w formie uświęconej po przyjęciu chrześcijaństwa;

718. herb Puźłowskich Szeligą mylnie zwany (Kojałowicz: Compendium 306);
 719. z pieczęci niewiadomego szlachcica litewskiego z roku 1584 (Arch. hr. Puźłowskiego, — Heraldyka polska, 315);
 720. z pieczęci niewiadomego szlachcica litewskiego z roku 1584 (Arch. hr. Puźłowskiego, — Heraldyka polska 315).

B. Linie młodsze rodów szczepowych
 Odyńców (A) i Odyńców (B).



721



722



723



724



725



726



727



728



729



730



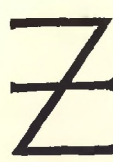
731



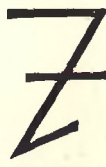
732



733



734



735

- 721. stannica linij młodszych rodów szczepowych Odyńców (A) i (B) z doby pogańskiej;
- 722. taż stannica po uświęceniu z doby chrześcijańskiej; zarazem herb Odyńiec Burbów (Kojałowicz: Compendium 188, — Herold polski I, 146) i herb Odyńiec Bohuszów (Herold polski I, 93) wreszcie herb Żnin (Heraldyka pol. 285);
- 723. z pieczęci niewiadomego szlachcica z r. 1579 (Arch. hr. Pusłowskiego, — Heraldyka polska 327);
- 724. herb Odyńiec odmiana (Niesiecki VII, 47);
- 725. herb Bohusza na Żmudzi (Notaty Z. L. Radziwińskiego);
- 726. z pieczęci niewiadomego szlachcica z r. 1585 (Arch. hr. Pusłowskiego, — Heraldyka polska 327);
- 727. z pieczęci niewiadomego szlachcica z XVI wieku (Muzeum XX. Czartoryskich, — Heraldyka polska 341);
- 728. z pieczęci niewiadomego szlachcica z r. 1571 (Arch. Kościuszkowskie hr. Przezdzieckich, — Heraldyka polska 333);
- 729. z pieczęci niewiadomego szlachcica ruskiego z roku 1594 (Muzeum XX. Czartoryskich, — Heraldyka polska 310);
- 730. ze zwornika kapitułarza klasztoru pocysterskiego w Łądzie (Heraldyka polska 295);
- 731. z pieczęci Wyssały ziemianina chełmskiego z r. 1436 (Zam. 1603, IV, 759);
- 732. z pieczęci niewiadomego szlachcica z r. 1540 z akt grodzieńskich (Notaty Z. L. Radziwińskiego);
- 733. herb Drobysz (Kojałowicz: Compendium 294, — Herold polski I, 271);
- 734. herb z pieczęci Macieja biskupa wileńskiego (Muzeum XX. Czartoryskich, — Kojałowicz: Compendium 188);
- 735. Z dawnych moich notat niewiadomego pochodzenia.

XIII. Ród szczepowy szlachecki trzynasty Skarbów.

A. Linia senioracka.



736



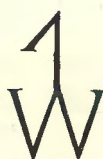
737



738



739



740



741



742



743



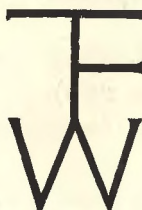
744



745



746



747



748



749



750



751



752



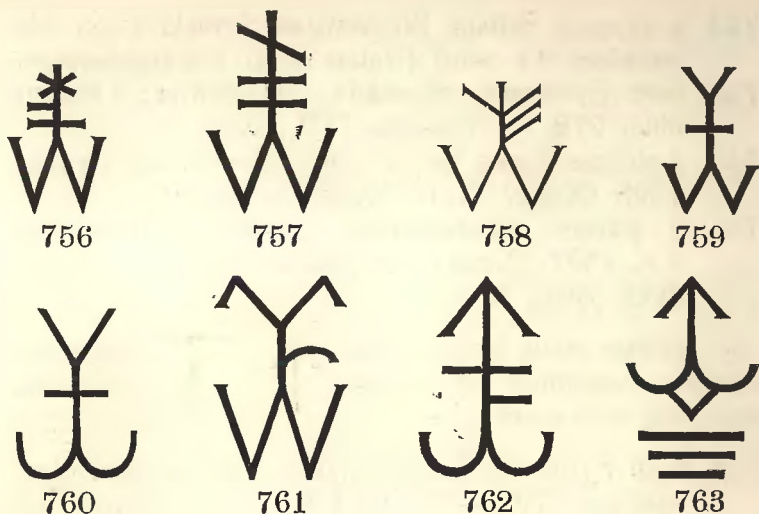
753



754



755



736. stannica rodu szczepowego trzynastego Skarbów z doby pogańskiej;
737. taż stannica w formie uświęconej po przyjęciu chrześcijaństwa;
738. herb Wysockich (Kojałowicz: Compendium 173);
739. herb z pieczęci Iwana Fedorowicza Massalskiego z r. 1577 (Arch. hr. Przezdzieckich, — Heraldyka polska, 307);
740. herb Syrokomla Hołubów (Kojałowicz: Compendium 277);
741. herb Syrokomla Chaleckich (Kojałowicz: Compendium 275, — Niesiecki III, 12, — Herold polski I, 162), — z pieczęci nieznanego szlachcica z roku 1588 (Arch. hr. Pusłowskiego, — Heraldyka polska 327);
742. herb Syrokomla Wojniłowiczów (Niesiecki VIII, 591, IX, 438, — Heraldyka polska 321;
743. herb Syrokomla Chomiczów (Kojałowicz: Compendium 277, — Herold polski I, 176), — i herb Sehenów (Niesiecki VIII, 324;

- 744. z pieczęci Sołtana Steckowicza Szyszkiewicza Staweckiego z r. 1537 (Notaty Z. L. Radziwińskiego);
- 745. herb Syrokomla Sopoćków (Kojałowicz: Compendium 278, — Niesiecki VIII, 462);
- 746. z pieczęci Jacka Bałyki wójta (kijowskiego?) z roku 1598 (Notaty Z. L. Radziwińskiego);
- 747. z pieczęci niewiadomego szlachcica litewskiego z r. 1597 (Notaty W. Rulikowskiego, — Heraldyka polska 305).

Górne ramię krzyża jest wyprosto-
wanem znamieniem runy tyra i wska-
zuje linię senioracką.

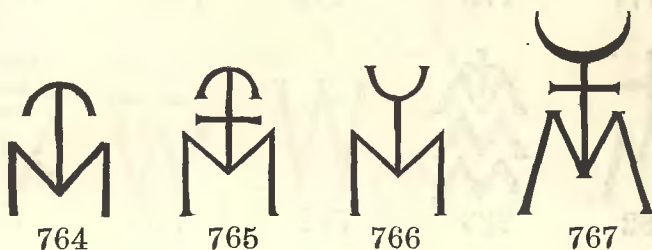


- 748. herb Syrokomla Andronowskich (Kojałowicz: Compendium 279, — Niesiecki II, 30, — Herold polski I, 15);
- 749. z pieczęci niewiadomego szlachcica z r. 1648 (Notaty Z. L. Radziwińskiego);
- 750. herb Syrokomla Baranowiczów (Kojałowicz: Compendium 279, — Herold polski I, 34), Syrokomla Jałowskich (Niesiecki IV. 433, VIII, 591);
- 751. herb Syrokomla Igowskich (Kojałowicz: Compendium, 280);
- 752. herb Syrokomla Nieszyjków (Kojałowicz: Compendium 280);
- 753. herb Syrokomla Okmińskich (Kojałowicz: Compendium 281);
- 754. z pieczęci Semenowa Iwanowicza Szyszki Staweckiego z r. 1583 (Zbiory Z. L. Radziwińskiego, — Heraldyka polska 307);
- 755. z pieczęci Teodora Iwanowicza Szyszki Staweckiego z roku 1583 (Zbiory Z. L. Radziwińskiego, — Heraldyka polska 307);
- 756. z pieczęci Michała Iwanowicza Szyszki Staweckiego z r. 1583 (Zbiory Z. L. Radziwińskiego, — Heraldyka polska 307), i z pieczęci Iwana Hrycko-

- wicza Staweckiego z r. 1538 (Notaty Z. L. Radzi-
mińskiego);
757. odmiana herbu Sołtan z pieczęci z r. 1607 (Notaty
Z. L. Radzimińskiego);
758. z pieczęci niewiadomego szlachcica litewskiego
z roku 1581 (Notaty W. Rulikowskiego, — He-
raldyka polska 306);
- 759, 760. z pieczęci niewiadomej szlachty ruskiej ziemi
lwowskiej lub powiatu żydaczowskiego z r. 1464
(Arch. dawne miasta Lwowa, — Heraldyka pol-
ska 268);
761. z pieczęci niewiadomego szlachcica z roku 1573
(Notaty Z. L. Radzimińskiego);
762. z pieczęci niewiadomego szlachcica z roku 1578
(Notaty Z. L. Radzimińskiego);
763. herb Bystrzyckiego (Notaty Z. L. Radzimińskiego).

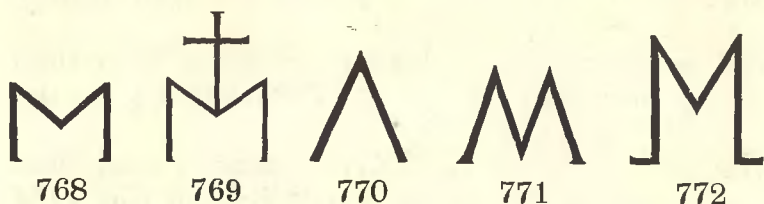
XIV. Ród szczepowy szlachecki czternasty Puciatów.

A. Linia senioracka.



764. stannica rodu szczepowego czternastego Puciatów
z doby pogańskiej;
765. też stannica w formie uświęconej po przyjęciu
chrześcijaństwa;
766. herb Puciatów (Kojałowicz: Compendium 172);

767. herb z pieczęci Suryna z r. 1608 (Notaty Z. L. Radziwińskiego).





790



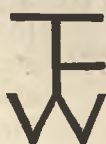
791



792



793



794



795



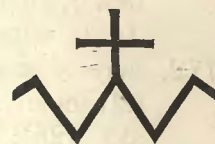
796



797



798



799



800



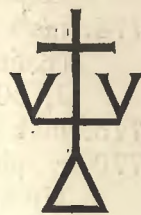
801



802



803



804



805



806



807

768. stannica młodszych linii rodów Skarbów i Puciatów z doby pogańskiej;

769. też stannica w formie uświęconej po przyjęciu chrześcijaństwa;

- 770. z pieczęci niewiadomego szlachcica z XVII wieku (Arch. hr. Pusłowskiego, — *Heraldyka polska* 337);
- 771. stannica z pieczęci Pakosława wojewody sandomirskiego z r. 1228 (Arch. Cystersów w Mogile, — *Heraldyka polska* 23, — *Herold polski* I, 23); — herb z r. 1512 z kościoła w Chlewiskach (*Heraldyka polska* 292); — z pieczęci nieznanego szlachcica z roku 1539 (Notaty Z. L. Radziwińskiego). Jestto starsza forma herbu Awdaniec.
- 772. herb z pieczęci niewiadomego szlachcica z r. 1539 (Muzeum XX. Czartoryskich, — *Heraldyka polska* 325);
- 773. herb matki rodzica Teodora Tyszkiewicza wedle Kojałowicza;
- 774. herb Masalskich i Baków, Mogiłą błędnie zwany (Kojałowicz: *Compendium* 171, — *Herold polski* I, 30);
- 775. herb Szaszkiewiczów (*Niesiecki* VIII, 604);
- 776. z pieczęci Józefa Tukalskiego archiep. metrop. kijowskiego z r. 1668 (Arch. staup. lwowskie, — *Heraldyka polska* 333);
- 777. z pieczęci kniazia Semena Juriewicza starosty łuckiego z r. 1503 (*Heraldyka polska* 333);
- 778. z pieczęci niewiadomego szlachcica z roku 1593 (Arch. Kościuszkowskie hr. Przezdzieckich, — *Heraldyka polska* 331);
- 779. z pieczęci niewiadomego szlachcica ruskiego z roku 1388 (Muzeum XX. Czartoryskich);
- 780. z pieczęci niewiadomego szlachcica z roku 1525 (Muzeum XX. Czartoryskich);
- 781. z pieczęci niewiadomego szlachcica ruskiego z roku 1579 (Arch. hr. Pusłowskiego, — *Heraldyka polska* 305);
- 782. z pieczęci Aleksandra Dziewoczki z r. 1616 (Notaty W. Rulikowskiego, — *Heraldyka polska* 341, — *Herold polski* I, 290);

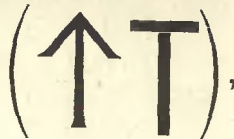
- 783. herb Mikulińskich błędnie Mogiłą zwany (Kojałowicz: Compendium 172);
- 784. herb Awdaniec także Habdankiem zwany (Paprocki 216, — Niesiecki II, 1, — Heraldyka polska 22, — Herold polski I, 22);
- 785. z pieczęci Hrehorego Luzowskiego z roku 1539 (Notaty Z. L. Radziwińskiego, — Heraldyka polska 307);
- 786. z pieczęci nieznanego szlachcica ruskiego z roku 1596 (Muzeum XX. Czartoryskich, — Heraldyka polska 308); Habdank Dermontów (Kojałowicz: Compendium 328, — Herold polski I, 244).

Jestto udostojniona forma herbu Awdaniec; trzy wręby zamieszczone nad Awdańcem, to trzy pasy węgierskie dodane przez króla Ludwika dla udostojnienia herbu.

- 787. herb Kęsickich (Niesiecki V, 74);
- 788. herb Dołmat (Kojałowicz: Nomenclator, — Herold polski I, 260);
- 789. herb Syrokomla (Paprocki 228, — Niesiecki VIII, 589, — Kojałowicz: Compendium 274, — Heraldyka polska 155, 156);
- 790. z pieczęci niewiadomego szlachcica z r. 1555 (Arch. hr. Pułowskiego, — Heraldyka polska 327);
- 791. odmiana herbu Chrynickich (Niesiecki III, 91);
- 792. Habdank Ejgirda (Kojałowicz: Compendium 19, — Herold polski I, 293);
- 793. z pieczęci Białego szlachcica litewskiego z roku 1724 (Notaty W. Rulikowskiego, — Herold polski I, 70);
- 794. z pieczęci niewiadomego szlachcica litewskiego z roku 1597 (Notaty W. Rulikowskiego, — Heraldyka polska 305).

Herb ten w takim tylko razie może być zaliczony pomiędzy herby linii młodszych, jeśli umieszczony ponad

Habdarkiem tępy półtorakrzyż jest beztematowym dodatkiem; jeśli natomiast górne ramię tępego krzyża jest

wyprostowanym ramieniem runy týra: ,

w takim razie herb ten należy do herbów linii seniorackiej; jakoż go już pomiędzy herbami linii seniorackiej pod N. 714 gwoli ostrożności zamieściliśmy.

795. z pieczęci Iwana Burego dworzanina JKMcI z roku 1571 (Notaty Z. L. Radziwińskiego, — Heraldyka polska 317, — Herold polski I, 148);
796. Syrokomla Łosowiczów (Kojałowicz: Compendium 274);
797. odmiana Awdańca podana przez Lelewela (Herold polski I, 23, — Heraldyka polska 341);
798. z pieczęci Semeną Czeruczyckiego z r. 1570 (Notaty Z. L. Radziwińskiego, — Herold polski I, 213, — Heraldyka polska 301);
799. z pieczęci Fedora Onyszkowicza z r. 1537 (Notaty Z. L. Radziwińskiego);
800. Syrokomla Łosowiczów (Niesiecki VI, 274, VIII, 591);
- 801, 802. Awdaniec Bejnarta (Kojałowicz: Compendium 19, — Herold polski I, 52);
803. z pieczęci Bohdana Kościuszkiewicza Chabułtowskiego z r. 1549 (Notaty Z. L. Radziwińskiego);
804. z pieczęci niewiadomego szlachcica z roku 1549 (Notaty Z. L. Radziwińskiego);
805. z pieczęci Piotra Kościuszkiewicza Chabułtowskiego z r. 1549 (Notaty Z. L. Radziwińskiego);
806. z pieczęci Wojciecha Wąborkowskiego, sędziego ziemskiego sandomirskiego z roku 1408 (Arch. hr. Rusieckich, — Heraldyka polska 24).

Jestto udostojniona forma herbu Awdańca; korona pod Awdańcem jest dodatkiem udostojnienia. Gdy pieczęć pochodzi z r. 1408, a zatem z czasów panowania Władysława Jagiełły, Jagiellonowie zaś jako dodatku udostojnienia używali tylko ręki z dobytym mieczem, czyli tak zwanej Polskiej Pogoni, przeto udostojnienie Awdańca Wąborkowskiego nie może pochodzić z czasów panowania Jagiełły, lecz musi być dawniejsze. A że król Ludwik używał jako dodatków udostojnienia albo trzech lilij andegaweńskich (bardzo rzadko), albo trzech pasów węgierskich, u nas pospolicie Korczakami zwanych (bardzo często), przeto udostojnienie Awdańca Wąborkowskiego nie może pochodzić także z czasów króla Ludwika. Pochodzi zatem z czasów króla Kazimirza Wielkiego.

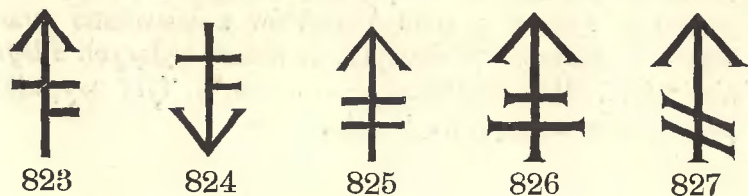
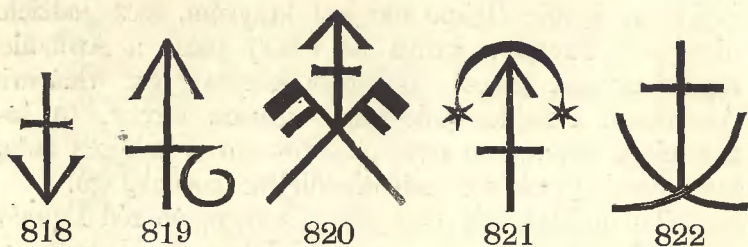
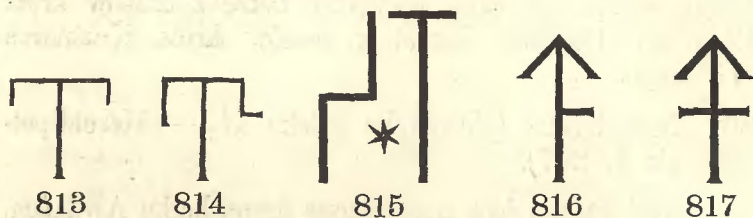
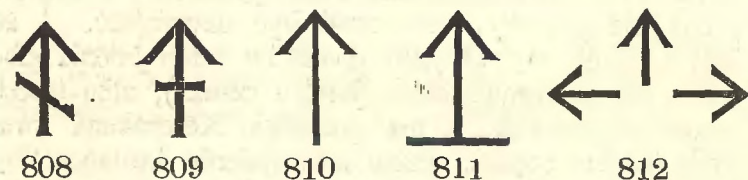
807. herb Dębno (Heraldyka polska 41, — Herold polski I, 247).

Herb Dębno jest upośledzoną formą herbu Awdańca. Krzyż w herbie Dębno nie jest krzyżem, lecz podziałem pola tarczy w krzyż na cztery pola, a Awdaniec figurujący pod lewem ramieniem krzyża, jest właściwie Awdańcem z najdostojniejszego miejsca tarczy, to jest z miejsca sercowego czyli środkowego w miejsce dolne lewe czyli w miejsce najpośledniejsze posuniętego.

To upośledzenie nastąpiło dla tego, że ród Dębnów pochodzi, jak się to z opowieści Długosza okazuje, od potomków rycerza z rodu Awdańców z dziewczkami tatarskimi w jasyrze spółdzonych, a zatem będących *illegitimis thori*. To upośledzenie oznacza w tym wypadku pochodzenie z nieprawego łoża.

XV. Ród szlachecki szczepowy piętnasty Lisów (A).

A. Linia senioracka.



808. stannica rodu szczepowego szlacheckiego piętnastego
Lisów (A) z doby pogańskiej;

809. taż stannica w formie uświęconej po przyjęciu chrześcijaństwa;
810. z pieczęci Dziwisza de Rybaczów, Iwana de Rybno, Chodora de Kniehinino i niewiadomego, szlachty ruskiej z r. 1427 (Zam. 1604, IV, 731, 765, 779); z pieczęci kniazia Iwaśka Korybutowicza (Zam. 1603, IV, 744);
811. z pieczęci Filona Kokewicza albo Jakulicza z roku 1598 (Notaty Z. L. Radziwińskiego); oraz z pieczęci Jakowa Iwanowicza Kopytowskiego z roku 1549 (Tamże);
812. z pieczęci nieznanego bliżej Jerzego (Zam. 1603, IV, 761);
813. herb Hołownia (Kojałowicz: Compendium 71);
814. z pieczęci niewiadomego szlachcica ruskiego z roku 1594 (Arch. hr. Pułowskiego, — Heraldyka polska 327);
815. z pieczęci Hrehorego Diatynki z r. 1573 (Arch. Masalskich hr. Przeddzieckich, — Herold polski I, 250, — Heraldyka polska 325);
816. Lis Kozmowskich (Kojałowicz: Compendium 157);
817. Lis Boufała (Kojałowicz: Compendium 157, — Herold polski I, 115); Lis Doroszkiewicza (Herold polski I, 268); z pieczęci Andrzeja z Wierzbna, marszałka Henryka księcia śląskiego z r. 1282 (Heraldyka polska 94); z pieczęci Drohobysza i Chojtka de Czajkowice oraz Steczka de Glikowice szlachty ruskiej z r. 1427 (Zam. 1603, IV, 764, 782); wreszcie z pieczęci Stawowskiego z r. 1590 Akta upiekie — Notaty Z. L. Radziwińskiego);
818. z pieczęci Szymona z Wilkowa czyli z Wierzbna z roku 1285 (Heraldyka polska 94);
819. herb Pruskury-Suszczańskiego z r. 1637 (Gołubjew; Opisanie herbów rodów południowo-ruskich);
820. z pieczęci niewiadomego szlachcica (Arch. hr. Pułowskiego);

821. z pieczęci Iliasza z Palmitowa szlachcica ruskiego z r. 1427 (Zam. 1603, IV, 765);
822. z pieczęci niewiadomego szlachcica z roku 1632 (Notaty Z. L. Radziwińskiego);
823. z pieczęci Stanisława Gembarzewskiego z r. 1622 (Notaty Z. L. Radziwińskiego; — Arch. hr. Pułłowskiego; — Heraldyka polska 337);
824. z pieczęci Michalskiego (Notaty Z. L. Radziwińskiego);
825. herb Lis albo Mżura wedle heraldyków (Paprocki 187, — Niesiecki VI, 124, — Heraldyka polska 93, — Kojałowicz: Compendium 148); — z pieczęci komesa Stefana z Wierzbna kasztelana niemieckiego z r. 1226 (Heraldyka polska 93);
826. z pieczęci Stanisława Pawłowicza Ostejki wóznego upickiego z r. 1597 (Notaty W. Rulikowskiego); — z pieczęci niewiadomego szlachcica R. S. z r. 1593 (Notaty Z. L. Radziwińskiego);
827. Lis Jerliczów (Niesiecki IV, 488, VI, 130).



828



829



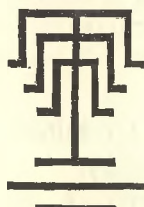
830



831



832



833



834



835



836



837



838



839



840



841



842



843



844



845



846



847



848



849



850



851



852

828. Lis Woronowiczów (Kojałowicz: Compendium 156);
 829. z pieczęci niewiadomego szlachcica B, niewiadomego roku (Notaty Z. L. Radziwińskiego);
 830. Lis Sapuchów (Kojałowicz: Compendium 155);
 831. Lis Boufała odmiana (Herold polski I, 115);
 832. z pieczęci Franciszka Cyrusa rajcy i wójta krakowskiego z r. 1659 (Herold polski I, 204);
 833. z pieczęci Zacharyi Iwanowicza Boura z roku 1588 (Notaty W. Rulikowskiego, — Heraldyka polska 315, — Herold polski I, 116);
 834. z pieczęci Mszczuga z Chrzelowo, sędziego ziemskiego krakowskiego z r. 1323, oraz Piotra z Gniewęcina z XIV wieku (Heraldyka polska 95);
 835. z pieczęci niewiadomego szlachcica z roku 1632 (Notaty Z. L. Radziwińskiego);

- 836. z pieczęci Jana Towiańskiego z r. 1621 (Notaty Z. L. Radziwińskiego);
- 837. stannica, z której jako odmiana powstała pierwotna forma herbu Pilawa;
- 838. pierwotny kształt herbu Pilawa wedle zapisek sądowych z lat 1387—1389 (Heraldyka polska 121);
- 839. Lis Makarowiczów (Kojałowicz: Compendium 155);
- 840. z pieczęci kniazia Iwana Siemionowicza z r. 1431 (Heraldyka polska 95, — Herold polski I, 275);
- 841. z pieczęci kniazia Wasyla Siemionowicza z r. 1431 (Muzeum XX. Czartoryskich, — Herold polski I, 275, — Heraldyka polska 95, 262);
- 842. z pieczęci nieznanego szlachcica podolskiego (Zam. 1603, IV, 769);
- 843. herb Druck (Kojałowicz: Compendium 45, — Niesiecki III, 409, — Herold polski I, 274); trzeci herb w tarczy czteropolowej Stetkiewiczów z roku 1637 a drugi herb w tarczy czteropolowej Józefa Tryzny z r. 1648 (Gołubjew: Opisanie herbów rodów południowo-ruskich);
- 844. dzisiejszy herb książąt Druckich Lubeckich;
- 845. z pieczęci kniahini Pawłowej Druckiej Lubeckiej z r. 1627 (Notaty Z. L. Radziwińskiego).

Co do tego herbu zachodzi wątpliwość, czy to jest herb księżnej Lubeckiej domowy, czy po mężu. Jeśli jest herbem po mężu, tedy musi on być odmianą herbu Lis, gdyż książęta Drucy-Lubeccy odmiany herbu Lis używają, i tu jego miejsce właściwe; jeśli jednak jest to herb rodzinny księżnej Lubeckiej, w takim razie jest on odmianą herbu Lubowlitów-Ogniów i należy do linii młodszych rodów Okuniów i Starzów, gdzie też pod N. 659 już położony został.

- 846. herb Troska (Niesiecki IX, 121);
- 847. z pieczęci Zbrośława kanonika krakowskiego i wro-

- clawskiego z roku 1278 (Arch. hr. Rusieckich, —
Heraldyka polska 265);
848. herb Stojeńskich Kotwicą mylnie zwany (Niesiecki
VIII, 524);
849. herb z grobowca Felicji z Brzezia z roku 1457
(kaplica kościoła św. Katarzyny w Krakowie, —
Heraldyka polska 265);
850. herb z pieczęci Iwana de Końskie albo de Ko-
nyuski ziemianina sanockiego z roku 1427 (Zam.
1603, IV, 782);
851. herb Ancuta (Niesiecki II, 28, — Herold polski
I, 14);
852. herb z pieczęci Tatymira de Nalicze ziemianina
ruskiego z r. 1427 (Zam. 1603, IV, 765).

XVI. Ród szlachecki szczepowy szesnasty Lisów (B).

A. Linia senioracka.



853



854



855



856



857



858



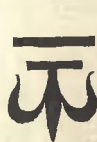
859



860



861



862



863



864



865



866



867

- 853. stannica rodu szczepowego szesnastego Lisów (B) z doby pogańskiej;
- 854. taż stannica w formie uświęconej po przyjęciu chrześcijaństwa;
- 855. herb niejakiego Tupka (Notaty Z. L. Radziwińskiego);
- 856. z pieczęci niejakiego Dominika szlachcica ruskiego z r. 1436 (Zam. 1603, IV, 761);
- 857. stannica przejściowa do następnych herbów;
- 858. z pieczęci niewiadomego szlachcica ruskiego z roku 1587 (Arch. staurop. we Lwowie, — Heraldyka polska 331);
- 859. z pieczęci Bohdana Michałowicza Chrynickiego z r. 1563 (Notaty Z. L. Radziwińskiego, — Herold polski I. 182);
- 860. z pieczęci Tyczki Kisiela z roku 1538 (Notaty Z. L. Radziwińskiego);
- 861. Lilia Komara (Kojałowicz: Compendium 146);
- 862. herb Suszyckiego (Notaty Z. L. Radziwińskiego).

Nie jest bynajmniej wykluczoną możność, iż to jest tylko wywrócona odmiana herbu Roch trzeci (obacz wyżej N. 164), a w takim razie herb ten należałby do linii młodszych rodu Ogończyków lub Strzegoniów.

- 863. Lilia Chłusowicza (Kojałowicz: Compendium 146);
- 864. herb Pypka (Kojałowicz: Compendium 147);
- 865. stannica przejściowa do herbu Jezierza;
- 866. herb Jezierza (Kojałowicz: Compendium 83);

867. herb Cielele wedle zapiski z r. 1422 (Heraldyka polska 212, — Herold polski I, 191).

Tu winienem ostrzedz, że herby NN. 858 i 859 jak niemniej wszystkie herby mające za temat kotwicę, a zwłaszcza te, które przedstawiają kotwicę, wywróconą (obacz wyżej NN. 541—543, 545—548) mogą równie dobrze pochodzić od stannicy seniorackiej rodu szczepowego szesnastego Lisów (B), jak od stannicy juniorackiej rodów szczepowych Mądrostków i Biesów. Wątpliwość zachodząca w tej mierze dla braku materiałów genealogicznych na pewno rozstrzygnąć się nie da.

B. Linie młodsze

dwóch poprzednich rodów szczepowych

Lisów (A) i Lisów (B).



868



869



870



871



872



873



874



875



876



877



878



879



880



881



882

KS. WOJCIECHA WIIUKA KOJAŁOWICZA

HERBARZ SZLACHTY
WIELKIEGO KSIĘSTWA LITEWSKIEGO

ZWANY

NOMENCLATOR

WYDAWNICTWO «HEROLDA POLSKIEGO»

KRAKÓW

DRUK W. L. ANCZYCA I SP.

1905

Diuis angelis Lituaniae custodibus

et

sanctis eiusdem patronis

sacer

NOMENCLATOR

familiarum et stematum magni ducatus

Lituaniae et prouinciarum ad eum pertinentium



collectus et in ordinem digestus opera diuturna

P. ALBERTI WIIUK KOIAŁOWICZ

soc. Iesu s. th. doct. eiusdemque in alma vniuersitate Vilnensi olim
ordinarii professoris.

Descriptus anno 1658.

Ad maiorem Dei O. M. gloriam et b. v. M. immaculate
conceptae honorem.

(Autographum doctissimi auctoris, quod post sublatum ordinem
Societatis a. 1773 ex arch. coll. Acad. Vilnen allatum Varsaviam
et regi datum per me A. N. e. c. S.)

Ustęp zaklamrowany napisany jest ręką Adama Naruszewicza,
biskupa koadjutora smoleńskiego.



Pieczczę majestatowa wielkiego księcia litewskiego.



A.

5] **Abramowicz.** Abramowiczów rodzina sławną jest na Litwie, która używa w tarczy herbu Jastrzębiec, zaś w koronie na hełmie ogona pawiego i kruka, co pierścień w dziubie trzyma. Za króla Stefana dobra Kobylniki w Oszmiańskim, skonfiskowane zdrajcy Ostykowi, nadane zostały przez króla Abramowiczowi w nagrodę zasług.

Jan Abramowicz wojski wileński, starosta lidzki, o którym wspomina Strykowski w dedykacji swej Historyi I. 22, c. 1.

Iwan Abramowicz wojewoda smoleński, naznaczony na sejmie w r. 1596 do Komisji Podlaskiej. Tenże za Zygmunta III, gdy król był pod Smoleńskiem, pozostawiony został na Litwie, aby bezpieczeństwa wielkiego księstwa pilnował.

Mikołaj Iwanowicz Abramowicz na Wor-nianach, w potrzebach liwońskiej, pruskiej, moskiewskiej i kozackiej, zrazu rotmistrz potem pułkownik (*cohortium deinde legionum ductor*): Sławny z dzieł pokojowych, naznaczony na sejmie z r. 1631 do Trybunału skarbowego a w r. 1634 do Rady wojennej w obozie. Zrazu starosta starodubowski, zostaje następnie kasztelanem i wojewodą mścisławskim wreszcie wojewodą trockim za Władysława IV.

Samuel Abramowicz, syn Mikołaja starosty starodubowskiego, w r. 1649 w miejsce ojca pułkownik pułku z 1200 pieszych złożonego, z powodu wiary katolickiej, którą porzuciwszy kalwinizm przyjął, znienawidzony Januszowi Radziwiłowi, musiał służbę wojskową porzucić; wstąpił napowrót do służby wojskowej pod Wincentym Gosiewskim na Żmudzi przeciw Szwedom. Pułkownik dzielny.

Hieronim Abramowicz wojski lidzki do roku 1601, potem tegoż powiatu kwestorem ustanowiony.

6] **Adamkiewiczów** rodzina kwitnie na Żmudzi, niektórzy piszą ich błędnie Adamkowiczami.

Jakiegoby herbu używali, dowiedzieć się nie mogłem.

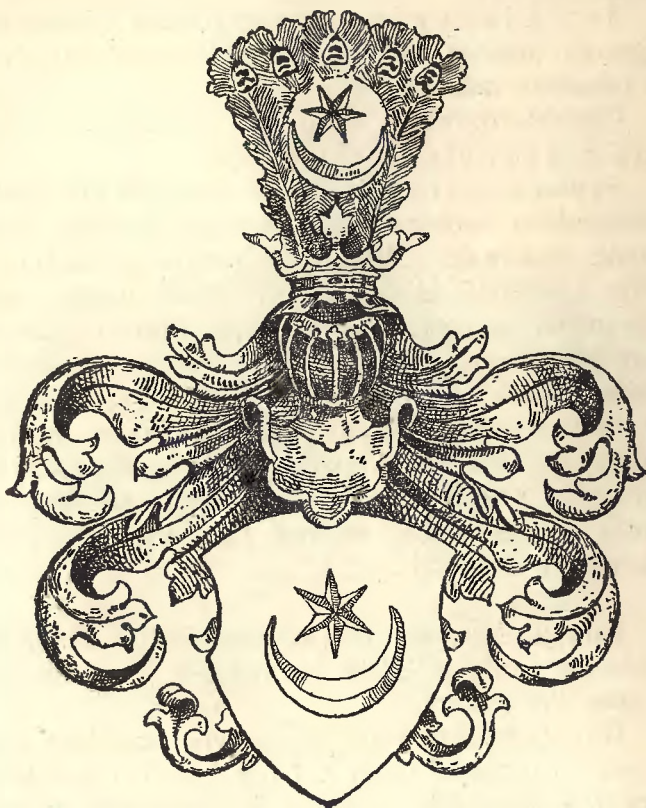
O tych tylko czytałem:

Piotr Adamkiewicz podsędek żmudzki, naznaczony około roku 1607 kwestorem księstwa żmudzkiego. Na sejmie w r. 1611 naznaczony od Rzeczypospolitej do rewizyi lasów królewskich na Żmudzi.

N. Adamkiewicz zwany pod r. 1621 podsędkiem żmudzkim, toż

Piotr Adamkiewicz.

Samuel Adamkiewicz pomiędzy elektorami Władysława IV.



Campus ruber, luna argentea, stella aurea.

Adamowiczów w województwie brzeskiem, Okolski t. 2 f. 92 mieni być rodem wywodzącym się od Adama, dworzanina Moniwida wojewody wileńskiego, którego tenże Moniwid do herbu Leliwa przypuścił.

Potomkowie jego od dóbr Stara wola w województwie brzeskiem zowią się Starowolskimi.

Bazyli Adamowicz Starowolski dworzanin króla JM. za Zygmunta Augusta. Syn jego Samuel w potrzebach moskiewskiej, tatarskiej, inflanckiej żołnierz sławny.

Jan Adamowicz poza granicami ojczyzny we Węgrzech przeciw Turkom a w Niemczech pod Rudolfem cesarzem żołnierz.

Okolski wspomina nadto Aleksandra i Hieronima Starowolskich żołnierzy.

Szymon Starowolski po dworzańskich (*aulicis*) i żołnierskich zabiegach tarnowskiego kościoła kantor, kanonik krakowski. Mąż godny pamięci potomków, już choćby z powodu, iż w pismach swoich wielkie zasługi około nauki potomności przekazał. Pisał w dziedzinie spraw duchownych i świeckich, mąż wielce wykształcony, podróżami nad innych celujący. W najcięższych czasach, gdy król szwedzki Karol Gustaw Kraków opanował, administrator katedry krakowskiej, wielkie położył zasługi, gdy Szwedzi wyrzuciwszy popioły św. Stanisława biskupa i męczennika, srebrną jego trumnę z katedry krakowskiej zrabowali.

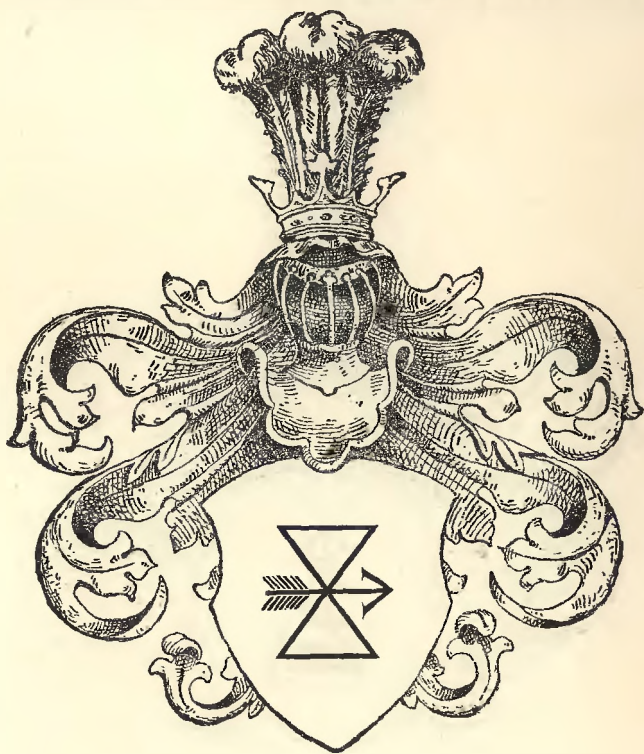
7] **Agrypa.** Agrypów dom w księstwie żmudzkiem i województwie trockiem. Herb ich nie jest mi znany; niech go poda, kto zna.

Wacław Agrypa pisarz wiel. ks. litewskiego, starosta niemonajski około r. 1579, gdy mu Strykowski dedykował Hist. Lit. t. 1. c. 5. Następnie kasztelan smoleński,znaczony na sejmie z r. 1590 komisarzem od Rzeczypospolitej do rewizyi Inflant.

Andrzej Agrypa kwesor województwa wileńskiego 1613, elektor Władysława IV.

Zacharyasz Agrypa z województwa trockiego, a Jan Agrypa z księstwa żmudzkiego.

Aksak. Przymianek (*cognomen*) wskazuje, że ród Aksaków tatarskiego jest pochodzenia, wyraz ten bowiem oznacza w języku tatarskim rzecz do obrony zdatną. Stąd też i Tamerlan zwany był od Tatarów Temiraksak, co oznaczało żelazo zdolne do obrony.

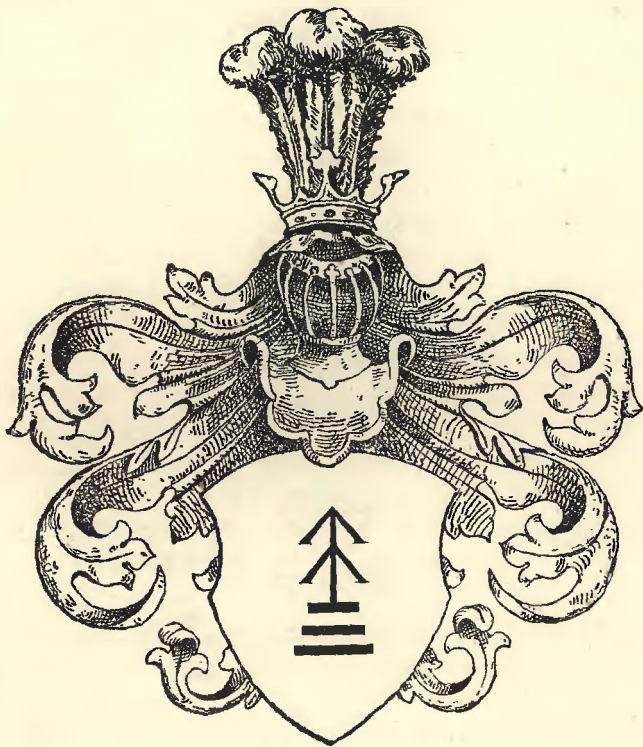


Dom ten ma swoją siedzibę w województwie kijowskim, jak i inne domy litewskie, które od czasu unii za Augusta króla do Korony Polskiej z tytułu swych posiadłości przypadły.

Używają herbu tu przedstawionego, jak go widziałem u jednego szlachcica z rodu Korsaków, który z matki Aksakównej się wywodził.

Okolski pod herbem Kara błędnie Aksaków mienia z **Alszakami**, o których twierdzi, iż za herb używają serca strzałą przestrzelonego.

Alamp. Alampów ród w województwie mińskiem osiadły, używa wedle Okolskiego herbu Rubiesz, nada-



nego mu dla dzielnej obrony rubieży przeciw Moskwie. Tenże dodaje, iż tegoż herbu używa inny ród tegoż województwa, zwany Alab.

Alab. Ja podejrzewam, że Alab jest tylko przekręconem Alamp, powstałem z powodu nieświadomości piszącego lub niedbałego wymówienia. W Gnieździe

Cnoty tak napisano: Alanpi Andrijewicz z Alabów z Mińskiego takiego używa herbu.

8] **Alexandrowicz.**

Aleksander Alexandrowicz de Poporci, skarbnik w. ks. litewskiego i Andrzej Alexandro-



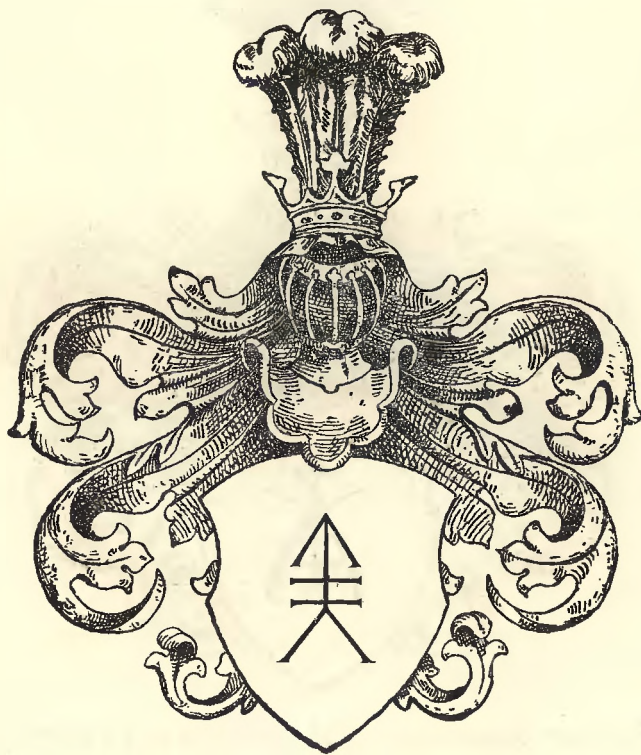
wicz brat Aleksandra i Michał Alexandrowicz z Zahorowa podpisali w r. 1476 poselstwo panów litewskich greckiego wyznania do papieża Sykstusa IV w sprawie unii.

Alexandrowicze, którzy żyją w powiatach Grodzieńskim i Słonimskim, używają herbu Kruki albo Haki w kształcie, jaki tu podaję.

Jan Alexandrowicz marszałek grodzieński,
jeden z deputatów szlachty do podpisania paktów Rzeczy-
pospolitej z Władysławem IV królem obranym. .]

Synowie jego:

Konstanty Alexandrowicz pisarz ziemski
grodzieński, podpisał konfederacyą z r. 1648, poprzedza-
jącą elekcyę Jana Kazimirza, i



*Sagitta alba diuulsa cum duplici cruce in campo
rubro; in corona cassidis tres pennae struthionis
albae.*

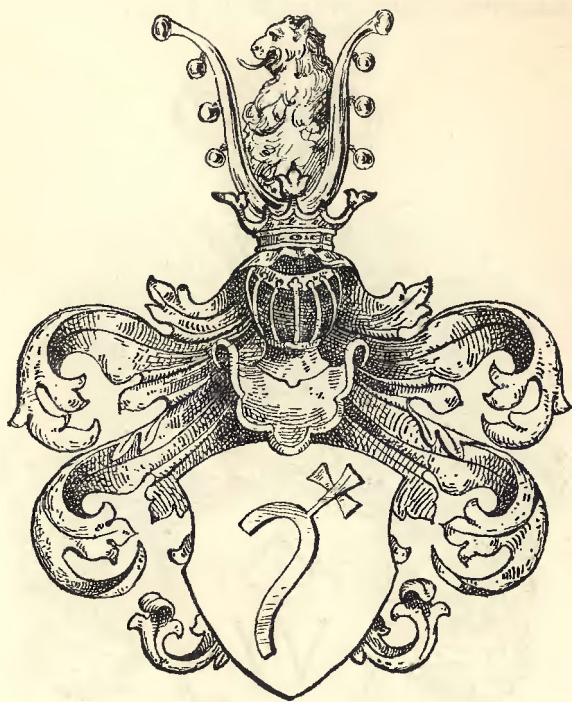
Stanisław Alexandrowicz.

Pomiędzy elektorami Władysława IV występują:

Piotr Alexandrowicz i

Konstanty Kazimirz Alexandrowicz.

Alexandrowicze, którzy są na Żmudzi używają herbu Kościesza o podwójnym krzyżu, z których za moich czasów był Kazimirz Alexandrowicz (zobacz herb na str. 10).



In casside inter duas tubas debet esse caput leonis.

Algimund vide Olgimund.

Amfor, Amforowicz. Amfor i Amforowicz jest przyimiankiem (*cognomen*) szlachty litewskiej w województwie Mińskim. Okolski podaje, iż używają herbu Srzeniawa, wychwala też Michała Amforowicza z cnót rycerskich.

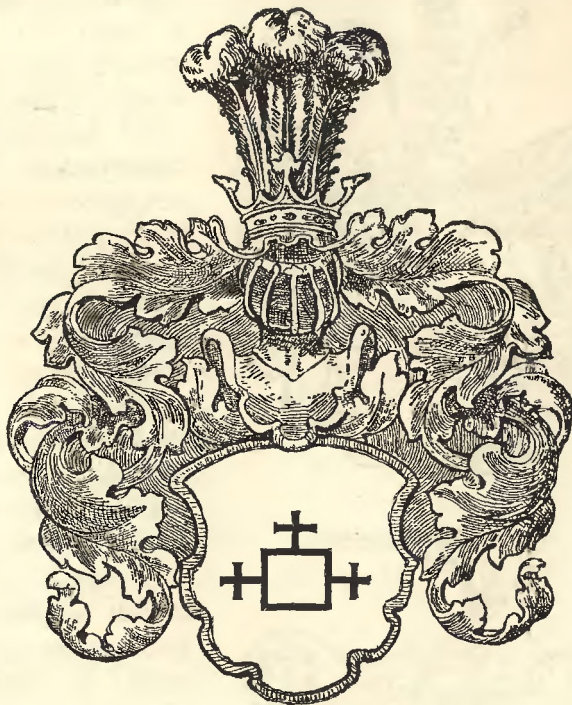
Samuel Amforowicz sekretarz króla JM. jest pomiędzy elektorami Jana Kazimirza z województwa wileńskiego. W roku 1651 był deputatem na Trybunał jeneralny wileński.

9] **Andrejewicz.** Okolski podaje Andrejewiczów z województwa mińskiego, iż używają herbu tegoż samego, co i Alampowie, mianowicie Rubiesz.



Andronowski. Andronowski w Brzeskiem, zwany niegdy Czechowicz, pochodzi od jednego, który przybył z Czech i od Iwana Siemionowicza księcia na Kobryniu otrzymał wyspę zwaną Andronów. Prawdopodobnie zwał on się Adrianem. Herb ich własny jest Lis połączony z Habdankiem.

Andruskowicz. Andruskowieze czyli Andruszkowicze szlachta nie wszystka pochodzą od Andruszki syna Bila, a ci używają herbu Mogiła. Piszą, że Andruszko miał syna Macieja Andruszkowicza, który znowu spłodził Melchiora i Mikołaja.



Teodat Andruskowicz jeden z rotmistrzów (*praefectus cohortium*) wojska litewskiego w r. 1454 w Prusiech pod Chojnicą, który gdy wszyscy inni tył podali, sam jeden z czterą towarzyszami pozostał przy boku króla Kazimierza III.

Maciej Andruszkowicz w spisie szlachty słominskiej z r. 1528 wspomniany.

Stanisław Andruszkowicz w spisie księstwa
zmudzkiego z r. 1621.

Andruszkowicze pochodzący od Jałgołda, in-
nego są domu.

Andruszowicz. Mikołaj Mikołajowicz Andruszowicz
starosta ozeński i przełomski, za Zygmunta I pisarz



nadworny litewski,
w latach 1511 i na-
stępnym poseł do Mo-
skwy. Tenże w roku
1547 koniuszy, ko-
misarzem był do roz-
strzygnięcia sporów,
które podczas trakta-
tów pomiędzy Moskwą
a Białą Rusią na ru-
bieżach powstały.

N. Andruszowicz
sędzia ziemski moży-
ski, którego córka wy-
szła za Jeleńskiego.

Używają herbu Do-
liwa, to jest trzech róż
czerwonych czteroli-
stnych w pasie bia-
łym, reszta pola nie-
bieska. Na hełmie trzy
róże czerwone pomię-
dzy trąbami.



Andrzejewski za-
pewne **Jendrzejewski**
używa herbu Prus ze
strzałą.

Hieronim cześnik
słonimski w r. 1658.

Andrzejkiewicz. Andrzejkiewiczze Gintowscy szlachta w powiecie oszmiańskim, używają herbu Pobóg.

Arciuchowicz. Arciuchowicze szlachta powiatu słonimskiego; z tych Myszkę Arciuchowicza czytałem w niektórych pomnikach (*monumenta*) pod r. 1528.

Astok. Gintold Astok podpisał w r. 1401 pod Jagiełłą i Witoldem unię między Litwą a Polską ze strony Rzeczypospolitej litewskiej. W innych pomnikach zwany Astołem.

Awgustynowicz. Awgustynowicze w księstwie żmudzkim.

Franciszek i Jerzy Awgustynowicze około roku 1621.

B.

15] **Baba.** Michał Baba poseł Swidrygała w. ks. lit. w celu objęcia Podola za zgodą Jagieły. Tamże od Polaków ujęty.

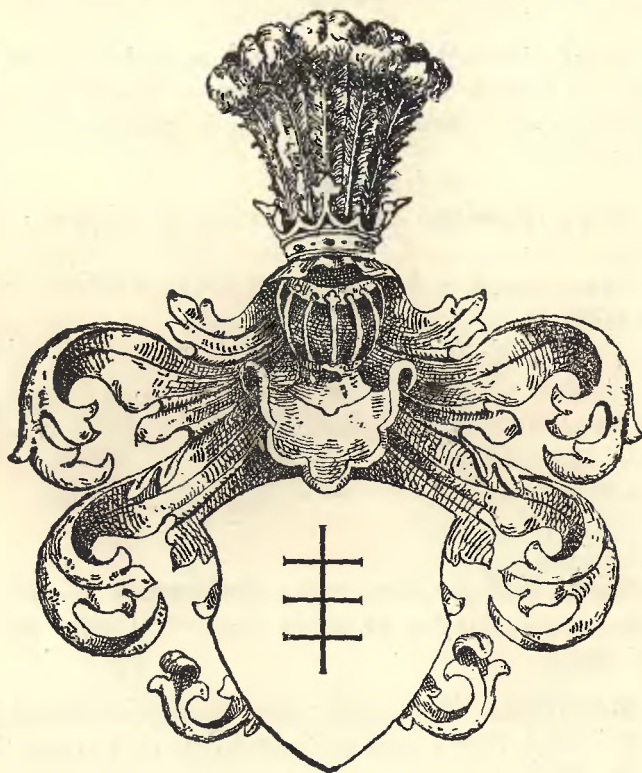
Babinowski. Babinowscy są w księstwie żmudzkim. Maciej Babinowski pomiędzy elektorami Władysława IV.

Babiński. Są tylko na Wołyniu; jednego z nich, dzielnego rotmistrza pod Konstantym księciem ostrogskim wspominają pisarze.

Używają herbu Bojczy abo Modzela (str. 16).

Baiński. Baiński jeden na Litwie miał za żonę Helenę córkę Jana Stanisławowicza Dawgiąły Zawiszy.

Baka. Szlachta Bakowie z Moskwy się wywodzą a używają herbu własnego (patrz str. 17). W r. 1564 podczas sławnej wiktoryi na polach Iwanieńskich, za Augusta, gdzie 4 tysiące Litwinów pobiło 30 tysięcy



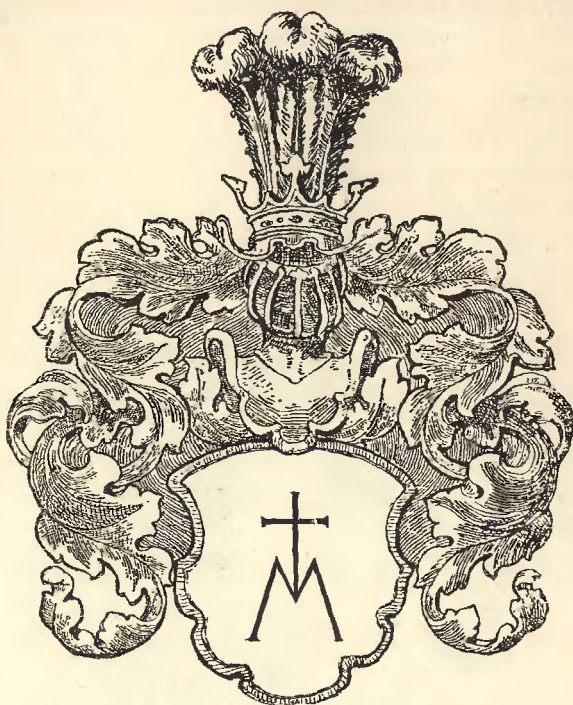
Moskwy, było dwóch tegoż rodu rotmistrzów, mężów sławnych.

Jerzy Baka za czasów króla Henryka starosta rohaczewski.

Gustaw Baka sędzia grocki trocki. Syn jego Jan.

Bratanek jego Wasyl Baka cześnik (*pocillator*) trocki.

Pomiędzy elektorami Władysława IV występują Jan i Jerzy z województwa trockiego, Michał Baka z Mściławskiego. Między elektorami Jana Kazimierza 1648 Adam i Samuel Bakowie z Trockiego.



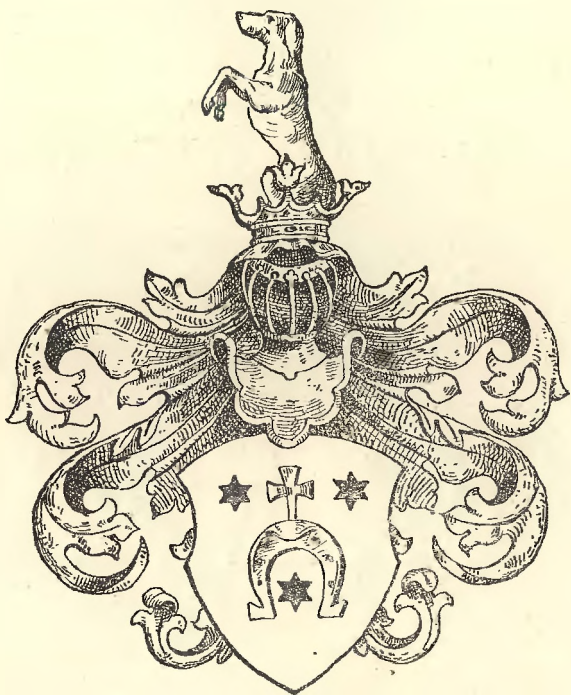
(**Bakanowski.** Bakanowscy z województwa czernichowskiego przenieśli się na Litwę za czasów Aleksandra króla.

Profilus Szarapa z Bakan Bakanowski wojski (s) w wojnie dzielny za czasów potrzeby moskiewskiej. Syn jego jedyny Jan Bakanowski horodniczy (*praefectus castrī*) nowogrodzki ¹⁾).

¹⁾ Ustęp zanawiasowany, obcą wpisany ręką.

Bałakier. Teodor Bałakier pisarz ziemski możyński 1578, w konstytucjach kwestor możyński.

16] **Baranowicz.** Józef i Kazimirz Baranowicze Jełowscy pomiędzy elektorami Władysława IV z województwa trockiego.



Barberius. Barberyusze w księstwie żmudzkiem z Francyi.

Wilhelm Barberyusz szlachcic francuski dla męstwa okazanego podczas wyprawy inflanckiej, na sejmie walnym 1607 za instancją Jana Karola Chodkiewicza dostał indygenat. Herb ich Pó bóg z niejakiemi przydatkami, mianowicie podkowa z krzyżem i trzema

gwiazdami w polu czerwonym. W koronie na hełmie połupies z długimi uszami i długim włosiem. Wspomina tego Wilhelma Barberyusza Piasecki w Historji swej fol. 302, pod r. 1608. Onto bowiem przy zastosowaniu maszyny zwanej petardą otworzył Chodkiewiczowi wrota do zdobycia Parnawy w Inflanciech i Pieczar w Moskwie; Zelburg zamek w Inflanciech Szwedom przy użyciu prochów odebrał. Wspomina go drukowana justyfikacya Ryżan, w której się Ryżanie na jego świadectwo powołują, w skutek jakiegoto niebezpieczeństwa Rygę Gustawowi Aldolfowi poddać musieli. On zaś powróciwszy na Litwę poświadczył, iż widział roboty Gustawa Adolfa do zdobycia Rygi; mimoto Ryżanie mogli jeszcze pół roku oblężenie wytrzymać. Pozostawił syna Chryzostoma Barberyusza.

Bartoszewicz. Bartoszewicze jedni są na Żmudzi, inni w Połockiem, i ci zowią się Pylińscy. Obacz Pylińskich.

Barzoba w województwie brzeskiem. Pomiedzy elektorami Jana Kazimirza wspomniani Seweryn, Teodor i Stanisław Barzoba w województwie brzeskiem.

Beklewski z Beklewa z ziemi dobrzyńskiej używają herbu Nałęcz.

Jerzy i Jan Beklewscy wspomniani pomiedzy elektorami Jana Kazimirza.

Bekowski. Jana Bekowskiego wspomina Paprocki, Okolski dodaje im herb Łopotów.

Tego imienia rodzina jest na Litwie używająca tegożsamego herbu, co i Bykowscy. Skąd wnoszę, iż zachodzi myłka w literze e.

17] **Berżański.** Berżańscy zowią się od dóbr na Żmudzi położonych, Berżany, bliskich lasu brzoźowego (*betulea*), któryto rodzaj drzewa w litewskim i żmudzkim narzeczu zowie się *beržas*. Pochodzą od Kławsucia, jednego z potomków Giedymina, i od jego syna czy też wnuka Goli-

guntą, który w Horodle w r. 1413 przyjął za herb Łabędzia i tegoż używają jako potomkowie Goligunta Berżańskiego.

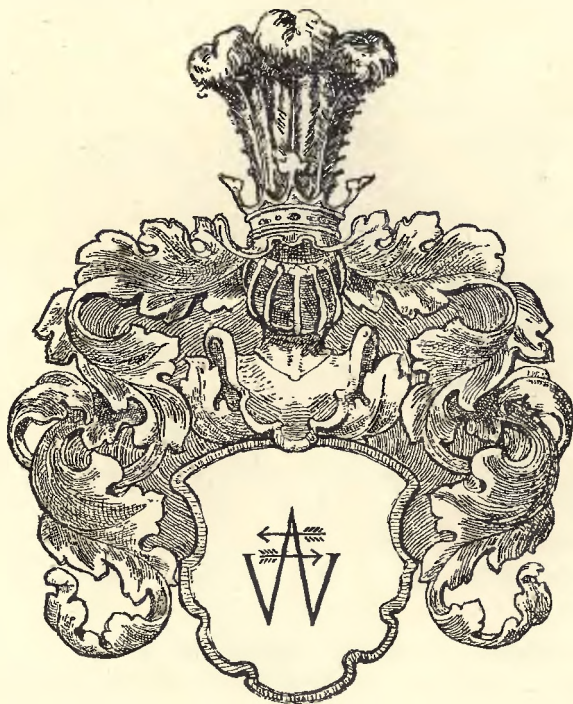
Jan Berżański około roku 1621 na Żmudzi. Ten prawdopodobnie występuje pomiędzy elektorami Władysława IV.

Stanisław Berżański dworzanin i żołnierz Osolińskiego, starosty stobnickiego, pod Zborowem.

Aleksander Berżański.

Bernatowicz. Bernatowicze szlachta księstwa żmudzkiego.

Adam Bernatowicz około roku 1621.



Beynart. Beynartów rodzina w księstwie Żmudzkiem, gdzie nad Niewiażą jest ich gniazdo rodzinne Beynarto-

wieze. Używają herbu własnego, który znajdziesz przedstawiony w różnych miejscach, zwłaszcza też na marmurze w ścianie seminaryum uczniów Akademii wileńskiej, Ambrozyańskiem zwanego. Rozumiem że herb ich pochodzi od Abdanka, skąd też niektórzy młodszy tej rodziny używają samego Abdanka.

Ambroży Beynart kanonik wileński, fundator wzmiankowanego seminaryum Ambrozyańskiego we Wilnie, szpitalu w Kownie i innych fundacyj, pamięci godzien. Bracia jego Wojciech i Wawrzyniec nie pozostawili potomstwa męskiego; z córki zaś Wojciecha urodzony autor dzieła niniejszego: A. W. K. S. I. Córka Wawrzyńca wyszła za ziemianina upickiego Juriewicza, którego potomstwo męskie żyje.

Maciej Beynart, mąż światły bardzo, wiódł żywot bezżenny.

Stanisław Beynart (syn Bartłomieja), pisarz skarbu w. ks. litewskiego, podskarbi, klucznik JKMc, podklucznik w. ks. lit. zrzekłszy się urzędu podskarbiego na bratanka (*nepos*), założył klasztor OO. Dominikanów w mieście swem Poporcie oraz dom Towarzystwa Jezusowego w Paszosnie (?). Umarł w roku 1649.

Samuel Beynart bratanek Stanisława, podstarości i pisarz grodzki kowieński, podskarbi w. ks. lit. umarł 1648.

Grzegorz Beynart.

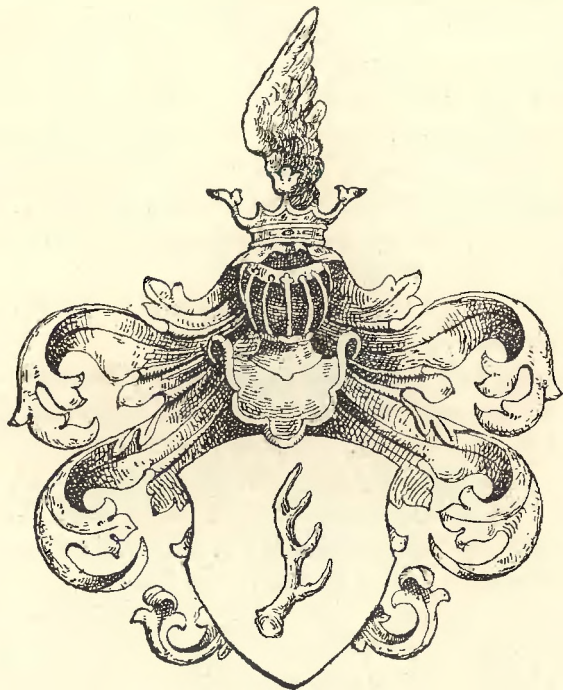
Wojciech Beynart kanonik wend. notaryusz kapituły wileńskiej i kancelaryi nadwornej biskupa wileńskiego do spraw sądowych, proboszcz białostocki, mistrz sztuk i filozofii, kanonik wileński.

Floryan Beynart podsędek (*viceindex*) upicki.

Białkowski. Białkowscy za świadectwem Okolskiego t. I, f. 48 używają herbu Biberstejn.

N. Białkowski na Żmudzi człek zamożny. Syn jego Mikołaj Białkowski w Wilnie studyum filo-

zoficznym oddany, był następnie dworzaninem Ossolińskiego kanclerza koronnego. Umarł w młodym wieku.



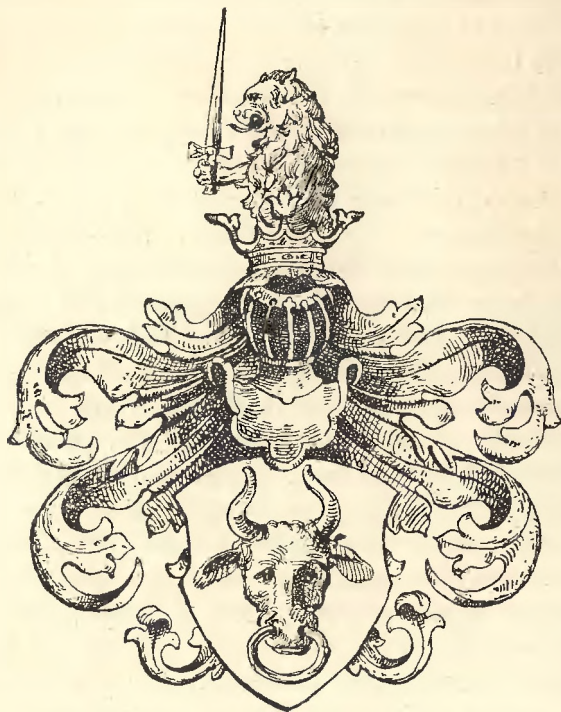
Cornu cerui rubrum in flavo campo; similiter in casside.

Białobłocki. Heliasz Białobłocki pomiędzy elektorami Jana Kazimierza z województwa wileńskiego.

Białozor. Białozorów rodzina w wielkiem księstwie litewskiem i na Żmudzi z dawna przesławna, używa

herbu Wieniawa, mianowicie w szczycie głowy żubrzej (*uri*) czarnej z wicią w nozdrzach, w polu modrem. W koronie na hełmie połulew ukoronowany, trzymający miecz w łapie.

W Gniezdzie Cnoty f. 1195 jest herb ten odmiennie



przedstawiony, że w hełmie nie połulew z mieczem, lecz żubrza głowa z wicią w nozdrzach.

Za czasów Zygmunta I i II wspomniany Jan Białozor. Syn jego Stanisław pod rokiem 1578 podkomorzy upicki, w r. 1588 poseł od Stanów litewskich do Zygmunta III już koronowanego, w celu uznania go wielkim księciem litewskim.

Tenże Stanisław pozostawił synów sześciu:

1) Stanisława Białożora podkomorzego upickiego, sędziego trybunału wileńskiego, nieskalanej zacności rodzica Kazimirza i Stanisława Białożorów;

2) Gabryela Białożora podkomorzego upickiego, starostę nowomiejskiego;

3) Karola Białożora sekretarza JKMc, regenta kancelaryi mniejszej, proboszcza katedralnego wileńskiego, wreszcie referendarza w. ks. lit. który zmarł w r. 1631;

19] 4) Jakuba sędziego wileńskiego;

5) Jerzego sędziego upickiego;

6) Krzysztofa marszałka upickiego, starostę apel-skiego (*Apelensem*); ten za czasów Władysława króla wielce się przykładał do uporządkowania i zlustrowania ekonomij królewskich, a za Zygmunta III zwłaszcza w r. 1629 w Mohylowie. W roku 1633 na sejmie walnym ustanowiony komisarzem do wypłaty wojsku żołdu i do trybunału skarbowego; w Kownie chojnym datkiem się przyczynił do założenia klasztoru OO. Dominikanów, u których miał syna Jana. Drugi syn onegoż Jerzy spędziwszy lata chłopięce na naukach w Wilnie i Krakowie, lata młodzieńcze poświęcił na usługi Rzeczypospolitej. Sekretarz JKMc, pisarz Skarbu w. ks. lit. różne trudne kommissye roztropnie a sprawiedliwie załatwił. W kościele bożym z kanonika wileńskiego postąpił na kustosza tegoż kościoła katedralnego; wielkie ponosił trudy, w szczególności z płonącego miasta, zajętego przez Moskwę, część sprzętów kościelnych, zwłaszcza też relikwie świętych, a w szczególności popioły św. Kazimirza, przedniego patrona w. ks. lit. swoim staraniem, trudem i nakładem wywiózł i wśród niebezpieczeństw szwedzkich na Żmudzi od nieprzyjacielskiej drapieżności uratował. Dla tych i innych znacznych około kościoła Bożego zasług, w r. 1657 od króla Jana Kazimirza biskupem smoleńskim mianowany został.

Byli jeszcze i inni mężowie w radzie i rzemiośle rycerskiem (*toga sagoque*) znakomici, których konstytucye w. ks. lit. wspominają, jak mianowicie w latach 1632 i 1648 Stanisław Białozor podsedek wilkomirski, który następnie został sędzią, Krzysztof Białozor podsedek upicki, Daniel Białozor z województwa wileńskiego a Władysław Białozor z województwa trockiego elektorowie Jana Kazimirza.

Biały. Rodzina Białych najbogatsza na Litwie i najszlachetniejsza, czy już wymarła, nie wiem. Są jeszcze dołdą Białowie w województwie brzeskiem.

Jan Biały wspomniany jest z czasów przed królem Aleksandrem.

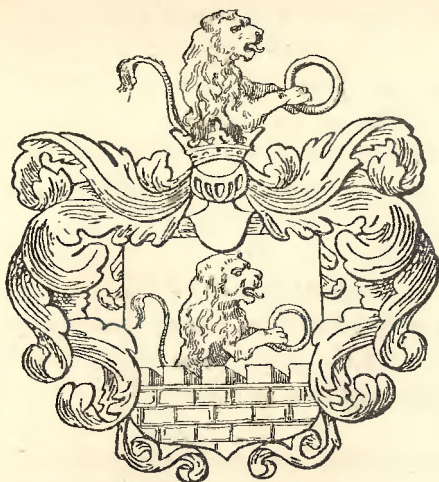
Piotr syn jego w r. 1493 poseł do Iwana Wasylewicza, został następnie wojewodą trockim i hetmanem wielkim litewskim; tenże już na łożu śmiertelnem królowi Aleksandrowi radził, by Konstantego księcia Ostrońskiego wielkim hetmanem litewskim zamianował.

20] Starszy brat Piotra Stanisław Janowicz Biały w latach 1492 i 1493 poseł do Moskwy w sprawie małżeństwa Aleksandra w. ks. lit. z Heleną księżniczką moskiewską. Następnie wojewoda trocki, wreszcie starosta żmudzki, podpisał w roku 1499 wznowienie unii pomiędzy Polską a Litwą. W roku 1500 posłany od Aleksandra w celu zniesienia oblężenia Smoleńska, był w r. 1509 obecnym, gdy król Zygmunt dobra zdrajcy Glińskiego Radziwiłowi nadał.

Biedrzycki. Biedrzyccy przybyli na Litwę z Podlasia. Używają herbu Rawicz.

Stanisław Biedrzycki pomiędzy elektorami Jana Kazimirza z województwa smoleńskiego.

Biegański. Biegańscy piszą się z Bieganowa, przybyli na Litwę z Polski, używają herbu Prawdzic,



mianowicie w białem polu połulwa wybiegającego z poza muru czerwonego, trzymającego w łapach pierścieni. W hełmie także lew.

Stanisław Biegański sekretarz JKMości, fundator Franciszkanów w Postawach.

Brat jego Wacław, podsędek oszmiański, którego synowie:

Jan Kazimirz

Biegański, który spędziwszy młodość na wojaczce na Węgrzech, powróciwszy do ojczyzny, służył pod Rudominą kasztelanem nowogrodzkim w Inflanciech;

Piotr Biegański dworzanin JKMcI Władysława IV, naprzód podstoli bractłowski, potem połocki, wreszcie podkomorzy połocki, gdy w zastępstwie chorego Krzysztofa Rudominy, kasztelana połockiego, dziada swego (*amo*) prowadził szlachtę połocką w Hłubokiem zebraną przeciw Moskwie, robiącej na Połock wycieczkę, wzięty przez Moskwę w niewolę, w tejże niewoli 2 sierpnia 1654 zmarł.

Stanisław Biegański dworzanin Marcina Tryzny, podkanclerzego litewskiego, zmarł.

Jerzy Biegański, żołnierz kwarciany, tamże zmarł.

Wacław Biegański na dworze Koniecpolskiego kasztelana krakowskiego od dzieciństwa prawie w rzymośle rycerskiem i *togae sagique experiminta sumpsit*.

Pomiędzy elektorami Jana Kazimirza wspomniany Józef Biegański z województwa mińskiego.

Bielacki. Mikołaj Bielacki pomiędzy elektorami Jana Kazimirza *vicecapitaneus cohortis* Piotra Kamińskiego.

Bielicki. Bielickich szlachtę litewską kładzie pod herbem P o b ó g (kto?).

Zacharyasz Bielicki pomiędzy elektorami Jana Kazimirza z mściśławskiego województwa.



*in campo ceruleo solea alba
cum cruce aurea; in casside
vertagus cum circulo in collo.*

21] **Bielikowicz.** Bieliki i Bielikowicze używają herbu, jak go tu widzisz (na str. 28), mianowicie trzy strzały związane, środkowa przez pierścień przewleczona w polu czerwonym; na hełmie korona i trzy pióra strusie.

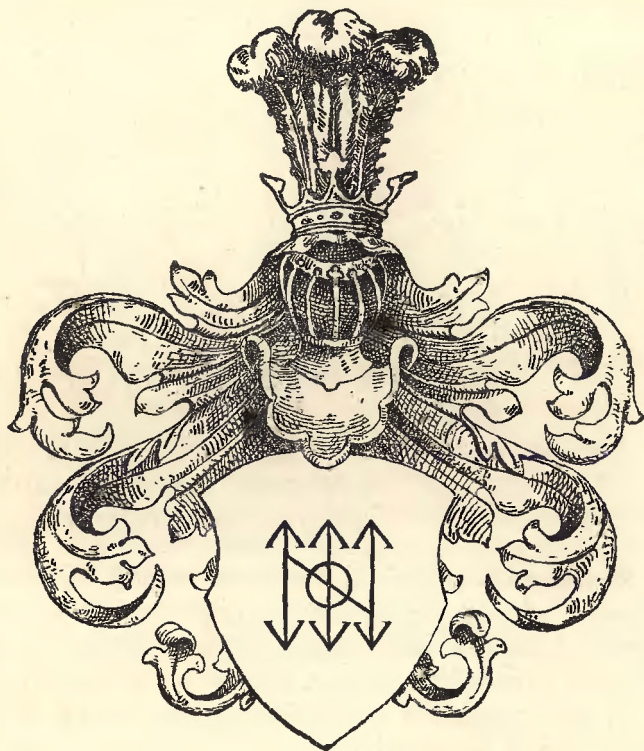
W spisie szlachty słonimskiej sporządzonym w Wilnie w r. 1528 wspomniani:

Jan Wasyl Bielik;

Andrzej Bielikowicz, sędzia ziemski oszmiański. Tenże zostawił synów: Andrzeja, Hieronima i Stefana Bielikowiczów. Ten Stefan za mych czasów stolnik nadworny IKMci, cześnik oszmiański (*pocillator*), podwojewodzy wileński. Zostawił liczne męskie potomstwo.

Bieliński. Jan Bieliński pomiędzy elektorami Jana Kazimirza z księstwa żmudzkiego.

Biełowicz. Kazimirz Biełowicz na Żmudzi około roku 1621.



Bielski. Bielscy rodzina książęca na Litwie; sądzą że pochodzą od książąt ruskich, zaś od dóbr Biała czyli Biela imię wywodzą. Gdy wnukowie (*nepotes*) Jagiełłowi starali się na Rusi przeprowadzić poddanie się Stolicy apostolskiej, książęta Bielscy w schyzmie zatwardziali, poddali się z pogranicznymi posiadłościami Moskalowi.

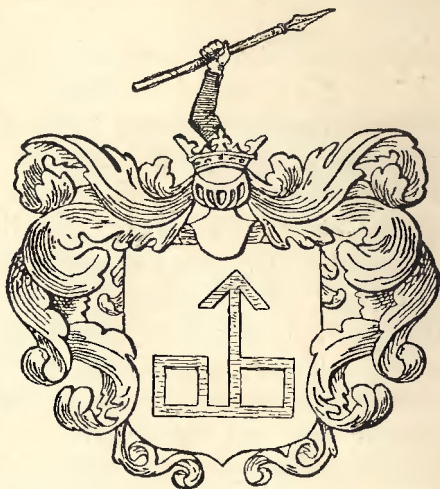
Jan Juriewicz książę Bielski w roku 1399 w wojsku Witolda walcząc przeciw Edydze posłowi Tamerlana poległ.

Siemion książę Bielski, przestraszony zaburzeniami moskiewskimi, niemogąc znieść Owczyny opiekuna młodego kniazia, powrócił w r. 1535 na Litwę. Darował mu król dobra Zeznory, Kormiałowo i Stokliszki w środkowej Litwie, które gdy obecnie są własnością Skarbu królewskiego, wynika stąd, iż obecnie nie istnieją już jego potomkowie linii męskiej. Są przecież Bielscy tegoż samego pochodzenia w województwie brzeskiem.

Bienicki. Z Bienickich jedni zowią się pokrótce Bienickimi, inni Pawłowiczami Bienickimi. Od rzeki Bienicą zwanej nazwisko swoje wywodzą. Mają swój własny herb Natarcz, nadany jednemu z przodków tej rodziny Włodzimierzowi przez Giedymina wielkiego księcia litewskiego z powodu dzielnej obrony zamku krewskiego w powiecie oszmiańskim, którego był horodniczym (*praelectus*), przeciw Krzyżakom.

22] Ma być w polu czerwonym strzała pomiędzy dwoma plankami muru, w klejnocie ręka trzymająca oszczep.

Włodzimierz miał synów ośmiu, z których jedni osiedli na Wołyniu, drudzy w powiecie lidzkim, inni wreszcie w powiecie grodzieńskim. Ci co są w powiecie lidzkim zowią się Pawłowiczami od Pawła Bienickiego, którego synem był Bogdan Pawłowicz



Bienicki, jak się to okazuje z przywileju króla Aleksandra, którym mu nadał dla zasług w wojsze i na dworze kawał ziemi nad rzeką Kirsną w powiecie trockim.

Pozostawił syna Marcina pisarza mińskiego.

Wnuk Bogdana Eliasza Bienicki zasługiwał się pod królem Stefanem Batorem pod Połockiem, Pskowem i Wielkimi Łukami, następnie przeszedł do wojska cesarskiego i poległ w bitwie na Węgrzech.

Brat Eliasza Daniel zostawił następujących synów:

1) Eustachego Bienickiego, który w Inflanciech w bitwie pod Białym Kamieniem poległ;

2) Jana Bienickiego, którego syn jest w Towarzystwie (Jezusowem);

3) Krzysztofa Bienickiego stolnika grodzieńskiego. Tenże zaczawszy rycerskie rzemiosło w chłopięcych latach, do późnej starości w oboziech przebywał. Pod nadworną chorągwią konną Jana Karola Chodkiewicza walczył w bitwie pod Kircholmem a następnie całą odbył wyprawę inflancką; pod Parnawą niebezpiecznie kulą rażony. W wojnie domowej pod tą chorągwią walczył za króla. W wyprawie moskiewskiej pod Moskwą ciężko raniony, gdy w skutek zachęty Chodkiewicza znakomitsi z towarzyszków na ochotnika do obozu (nieprzyjacielskiego) siłą się wdarli. Był pomiędzy nimi także Koniecpolski następnie kasztelan krakowski, wódz przesławny, który utraciwszy niedawnoco swoją rotę (*cohortem*) w bitwie, sam pod chorągiew Chodkiewicza się stawił. W potrzebie wołoskiej regimentarz i podpułkownik (*praefectus cohortis et legionis propriaefectus*). Zasłużył sobie przeto, że Chodkiewicz listem do Zygmunta III do Wiazmy 28 lutego 1618 pisanym, polecił go królowi jako rycerza dzielnego, który dla króla i Rzeczypospolitej nietylko na wielkie narażał się niebezpieczeństwa ale i niemłął szkodę na majątku poniósł.

Pozostawił syna Jerzego Bienickiego, dwo-

rganina JKmei, stolnika grodzieńskiego, który w r. 1658 wysłany w poselstwie do Moskwy;

4) Mikołaja Bienickiego, który podczas potrzeby moskiewskiej wielkiego męstwa dał dowody, zaś w Moskwie pomiędzy załogą zamkową potykając się dzielnie z nieprzyjacielem poległ.

Volodimirus Bienicki	{	Paulus	{	Bohdanus Pawłowicz	{	Martinus notarius Minscen. uxor Makaro- wicz	{	Daniel	{	Eustachius ex Vni- chowska	{	Joannes ex Vni- chowska	{	N. Socie- tatis
								Elias				Christo- phorus ex Wolouina	{	Georgius
										Nicolaus				

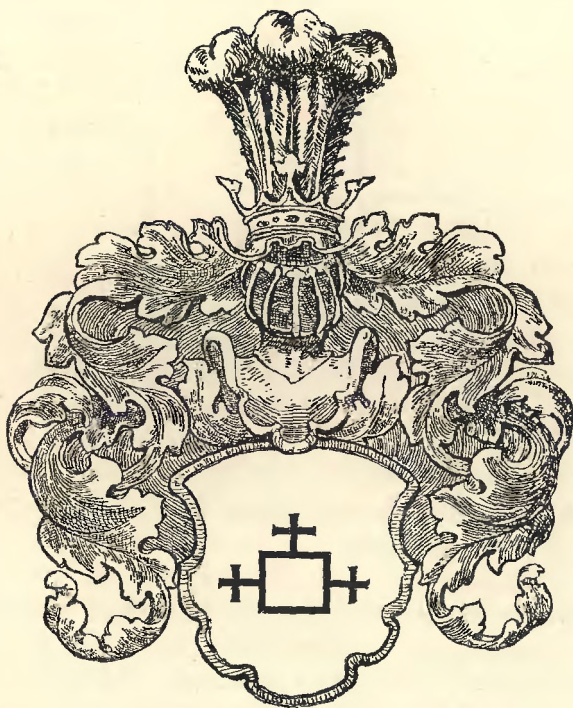
Biereżyński. Używają herbu Jastrzębiec, który opisałem pod Brzozowskimi.

Bieruła *celebris velitem tribunus*, pod Stanisławem Pacem dzielnie się w Moskwie w r. 1566 sprawował. Tenże w roku 1568 pod Romanem Sanguszką przy zdobywaniu zamku Uły podstąpiwszy pod warownie z innymi towarzyszami, armatę zdobył, bramę wyłamał, zamek podpalił. W tymże roku wysłany przez Stanisława Paca wojewodę witepskiego z własnymi i innymi rotami (*cohortibus*), w dniu 5 i 17 stycznia przedmieścia i okolice uświackie, wielizkie i bialskie spustoszył, w końcu gdy dnia 28 t. m. w powrocie natknął się pod Wielizem z pułkiem nadwornym księcia moskiewskiego, tenże po-

bił i wielu znacznych mężów, między innemi Piotra Holiwinę cześnika książęcego wziął w niewolę.

Birułowie szlachta są jeszcze dotychczas w województwie witepskiem.

Bikniewicz. Mikołaj Bikniewicz około r. 1621 w księstwie żmudzkiem,



Biestrzecki. W słońimskim za moich czasów Krzysztof Biestrzecki i syn jego herbu Ostoja.

Bilewicz. Znaczna w księstwie żmudzkiem rodzina Bilewiczów bierze nazwisko swe od przodka rodziny Bila syna Zodejkowego i od dóbr Bilewicze. Używają herbu Mogiła w czerwonym polu, jak go tu wyżej widzisz.

Linia męska, o ile mi wiadomo, tak wygląda (patrz str. 34 – 35):

Jerzego Bilewicza starostę żmudzkiego wspomina Okolski, l. 2 folio 90, syna jego Wojciecha Bilewicza Const. z roku 1578 przywodzi, kwestora żmudzkiego. Długo żył na dworze Radziwiła Czarnego, wreszcie został marszałkiem w. ks. lit. Ciwun szawdowski.

1. Syn Wojciechów Jan ciwun szawdowski, w roku 1607 komisarz do wyznaczenia granic pomiędzy Żmudzią a Kurlandią zaś w r. 1613 do wyznaczenia granic pomiędzy Prusami, księstwem żmudzkim a województwem trockiem.

24] 2. Jerzy Bilewicz. Wspominają go różne konstytucye. W r. 1609 mianowany kwestorem żmudzkim; w r. 1611 komisarzem do rewizyi lasów królewskich na Żmudzi; w r. 1613 komisarzem do granic pomiędzy Grodnem, Prusami a Żmudzią; w r. 1623 do ustanowienia cen towarów w wielkiem księstwie litewskiem. Był podstarościm żmudzkim, następnie pisarzem ziemskim, wreszcie podkomorzym.

3. Melchior Bilewicz na sejmie w r. 1611 ustanowiony komisarzem do rewizyi lasów gojzowskich.

4. Samuel Bilewicz podstoli trocki naznaczony na sejmie z r. 1621 do Trybunału skarbowego.

Po Jerzym podkomorzym pozostali: Jarosław Bilewicz podstoli żmudzki, Jan Bilewicz dworzanin JKMc i Konstanty Dominikanin.

Pomiędzy elektorami Jana Kazimirza wspomniany Jan Bilewicz z Gręż, dworzanin JKMc.

Bilgen. Bilgen dworzanin Jagiełły, podówczas jeszcze poganina, był z rozkazu księcia obecnym, gdy uduszono Kiejstutą w Krewie.

Biriko. Birikowie w księstwie żmudzkim. Wojciech Biriko około roku 1621.

Zo-

z 1-szej żony

Bil	Monstwił
Bil	<div> <div>Juszeko żona Naruszewi- czówna</div> <div> <div>Marcin Juszkowicz Bilewicz, żona Jundziłówna</div> <div> <div>Jerzy starosta żmudzki żona Mitkiewiczówna</div> <div> <div>Piotr Bilewicz Juszkowicz</div> <div> <div>Andrzej</div> <div>Gaspar</div> </div> </div> </div> </div> </div>
	<div> <div>Wacław Juszkowicz Bilewicz żona Butkiewiczówna</div> <div> <div>Feliks Hłusko, żona Orwidówna</div> </div> </div>
	Iwaszko od niego Stankiewicz

deyko

z 2-giej żony

	Dawgierd	Andruszko ¹⁾
<div> <div>Wojciech marszałek w. ks. Lit. Szemetowna</div> <div>Adam</div> <div>Andrzej</div> </div>	<div> <div>Jan ciwun szaw- dowski</div> <div>Jerzy podkomorzy żmudzki</div> <div>Melchior</div> <div>Samuel podstoli trocki</div> </div>	<div> <div>Jarosław</div> <div>Jan</div> <div>Konstanty</div> </div>
	Adam Bilewicz	
	<div> <div>Jan bezpotomny</div> </div>	

¹⁾ Inni Andruszkę i Dawgierda synami Bila być mienia.

Bitowt. Mikołaj Alexandrowicz Bitowt, sędzia grodzki upicki, podczas bezkrólewia po śmierci Zygmunta III poseł na sejm konwokacyjny i deputat do poprawy monety. Tenże występuje pomiędzy elektorami Władysława IV z województwa trockiego. Na Żmudzi kwitną pod te czasy, ludzie dzielni.



Biwoyna. Biwojnowie szlachta w oszmiańskim.

Błażewski. Pomiedzy elektorami Władysława IV występuje Mikołaj Błażewski z województwa brzeskiego.

Blinstrub. Blinstrubowie piszą się z Towtwiła, kwitną w księstwie żmudzkiem i powiecie kowieńskim. Ludzie zamożni. Używają herbu Łabędź.

Jan Blinstrub z Towtwiła, dworzanin JKMc.

Adam Blinstrub około r. 1621 na Żmudzi.

Dawid Blinstrub.

25] **Błuś.** Błusiowie szlachta w księstwie żmudzkiem i powiecie upickim.

Zacharyasz Błuś na Żmudzi około roku 1621.

Władysław Błuś, późniejszy od niego.

Używają herbu Kościeszka z podwójnym krzyżem (zobacz str. 37).

Boboiet. Jan Boboiet na sejmie w roku 1578 ustanowiony kwestorem dla województwa witepskiego.

Bodiwił. Bodiwił na zjeździe horodelskim przyjął dla siebie i swojej rodziny herb Sułimę.

Bobrownicki. Bobrowniccy są w województwie brzeskiem, z którego Wiktoryn i Baltazar Bobrowniccy byli elektorami Jana Kazimirza.

Stanisław Kazimirz Bobrownicki sędzia ziemski brzeski, żołnierz *et ductor cohortium* sławny.



Ten za czasów moskiewskiej i kozackiej potrzeby pozostawiony przez księcia Radziwiła w zamku homelskim, tenże zamek przeciw Złotareńce i Moskwie przez 9 tygodni dzielnie bronił. Głodem wreszcie i wiadomością o porażce Radziwiła zmuszony był zamek poddać. Po złożeniu przysięgi Złotareńce wraz z sześciu wojskimi

powleczony w niewolę do Moskwy, gdzie przez 9 tygodni w więzieniu był trzymany. Po wyjściu z więzienia *cohorte duxit* przeciw Rakoczemu. Syn jego **Jakub**.

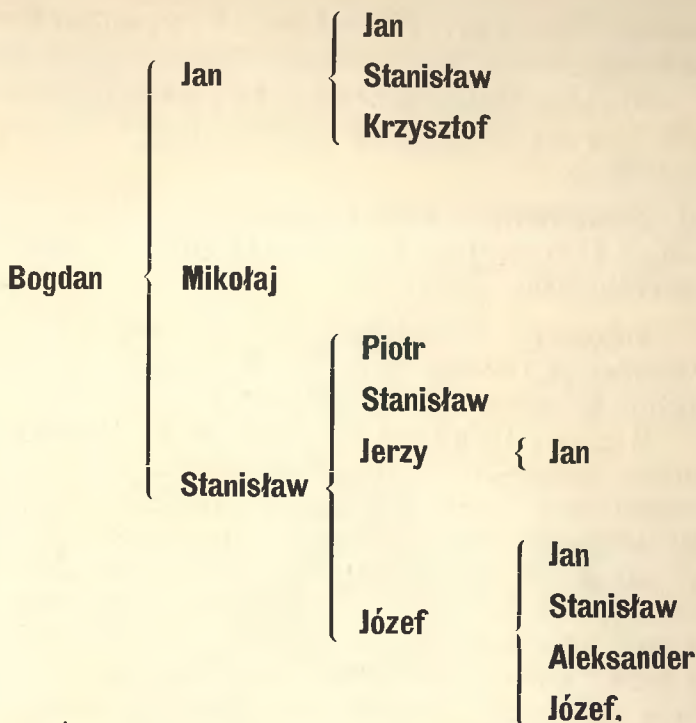
Używają herbu Doliwa: trzech róży czerwonych czterolistnych na białym pasie w polu niebieskiem; na hełmie w koronie trzy róże czerwone pomiędzy dwiema trąbami.



Bogałko. Są w lidzkim.

Bogdanowicz abo **Bohdanowicz.** Bogdanowicze pochodzą od Monstwiła brata Bilowego. Są na Żmudzi. Używają herbu Mogiła jak Bilewicze. Monstwił bowiem syn Zodejków miał syna Bogdana, którego potomstwo zowie się Bogdanowiczami.

Paweł Bogdanowicz na Żmudzi około r. 1621.



Bognarowicz. Bognarowicz dla męstwa okazanego w potrzebie gdańskiej i moskiewskiej, od Stefana króla w poczet stanu rycerskiego zaliczony i do herbu Wieniawa dopuszczony. Wizerunek herbu zobacz pod Białozorami.

Bogucki. Łukasz Bogucki pomiędzy elektorami Jana Kazimirza.

Bogusław. Są w powiecie upickim. Używają herbu Skirmunt. Daniel Bogusław podstoli upicki, deputat ze strony Rzeczypospolitej do podpisania paktów z Władysławem IV, zostawił dwóch synów.

Bogusz. Krzysztof Bogusz stolnik możyński,

między elektorami Władysława IV z województwa mińskiego.

Stefan Bogusz Okmiński między elektorami Jana Kazimirza z województwa witepskiego. Patrz Okmińskich.

26] **Bohatynowicz.** Bohatynowicze w województwie trockiem, z którego Mikołaj Bohatynowicz między elektorami Jana Kazimirza.

Bohowityn. Bohowitynów znaczna w Litwie rodzina. Wspomina ją Gniazdo Cnoty pod Korczakami fol. 1186 i mówi, że jedniż są *cum Mitkonibus* (?).

Bogusz Bohowityn, pisarz w ks. litewskiego, starosta zezmorski, w roku 1508 poseł do Moskwy i znowu w r. 1509, gdy już był marszałkiem w. ks. litewskiego, po trzeci raz w r. 1521 poseł, gdy już był podskar bim w ks. litew. zawarł pokój na lat pięć, któryto pokój w r. 1526 za ponownem poselstwem na lat sześć przedłużył. Po powrocie z poselstwa otrzymał od króla Zygmunta I starostwo słonimskie i kamienieckie. Córka jego jedna wyszła za Tenczyńskiego, druga Fiedora za księcia Hleba Prońskiego.

Jan Bohowityn dworzanin Zygmunta I, wysłany odeń w roku 1529 do Moskwy z oznajmieniem, że Zygmunt August został wielkim księciem litewskim.

Bohowicz. Wawrzyniec Bohowicz w księstwie żmudzkiem około roku 1621.

Bohusiewicz. Bohusiewiczze w powiecie oszmiańskim używają herbu Gozdawa takiegoż jak Pacowie.

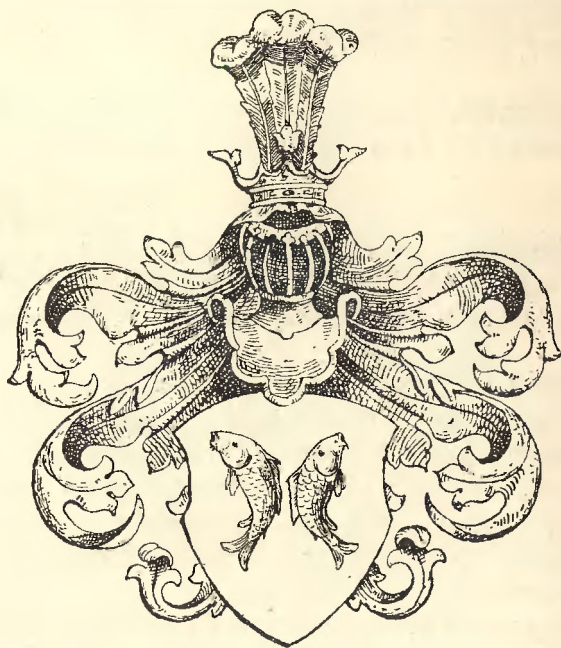
Tomasz Bohusiewicz miał syna Mikołaja, Mikołaj Hieronima. Są oprócz tego Bohusiewiczze w województwie wileńskim; lecz czy tegożsamego herbu, wiedzieć nie mogę.

Krzysztof Bohusiewicz poseł z województwa wileńskiego na elekcyę Władysława IV; Aleksander

Bohusiewicz Spiegajło, komornik JKMei pomiędzy elektorami Jana Kazimirza z województwa wileńskiego.

Bohusz. O Bohuszach na Litwie pisze Okolski, iż używają herbu Siestrzeniec, który tutaj kładę:

Na Żmudzi są Bohusze, których herbu nie znam.



(do str. 42).

Abraham Bohusz i Jan Bohusz w spisie szlachty żmudzkiej około roku 1621.

N. Bohusz dziad Wojciecha Krzyczewskiego, dzielny pułkownik (*tribunus militum*) pod Smoleńskiem za Zygmunta III.

Ci zaś Bohusze, którzy w nowogrodzkiem województwie żyją i tam zdawien dawna



posiadłości mają, jak widać ze starych spisów szlachty nowogrodzkiej, używają herbu Wadwicz, mianowicie dwóch ryb białych w polu czerwonym, w hełmie trzy pióra strusie. Zowią się Wirułowiczami (zobacz herb na str. 41).

Benedictus Bohusz Wirułowicz, pod Karolem Chodkiewiczem dzielny żołnierz, oszczepem w nogę pod Kirchholmem raniony. Cyprian Bohusz S. J. w Wilnie przez Moskwę podczas nabożeństwa zabity w r. 1657. Baltazar i Hieronim.

Bohomolec. Samuel Bohomolec pomiędzy elektorami Władysława IV i Jana Kazimierza z województwa witepskiego.

Bokoiński. Bokoińscy za świadectwem Paprockiego używają herbu własnego, zwanego Piętyróg, który tutaj kładę.



Bokiej. Bokiejów herb wyobraża topór z krzyżem wedle Paprockiego i Okolskiego, chociaż go różnie rysują (patrz str. 43). Paprocki przedstawia go ostrzem odwrócony, niby Topór, Okolski zasie w przeciwną obraca go stronę. Ma być topór biały w czerwonym polu, stojący na toporzysku, w hełmie natomiast postawiony ukosem.

Aleksander Bokieiewicz za króla Zygmunta I w latach 1530 i 1531 poseł do Moskwy.

Boksza. Bokszenie w województwie nowogrodzkim używają Okszy. Paweł Boksza w Towarzystwie Jezusowym prowincjał na Litwie i założyciel tej prowincyi. Jan Boksza za moich czasów w słonimskim.

Bolko. Bolko jest przymiankiem książąt Swierskich, pochodzących od Dowmonda. Patrz pod Swierskimi.

Bonar. Jan Bonar za Zygmunta I ekonom królewski około r. 1508. Mianowany zawiadowcą mennicy, z jej dochodów długi królewskie pospłacał, i dobra królewskie pozastawiane, gotowemi pieniędzmi wykupił.

Boniak. Wódz Połowców stojąc po stronie Dawida księcia wołyńskiego, gdy tenże Świętopelkowi księciu kijowskiemu niósł pomoc przeciw Kolomanowi królowi węgierskiemu, gdy wszedł do lasu, aby otrzymać wyrocznie, począł wyć, na co mu wiele wilków wyciem

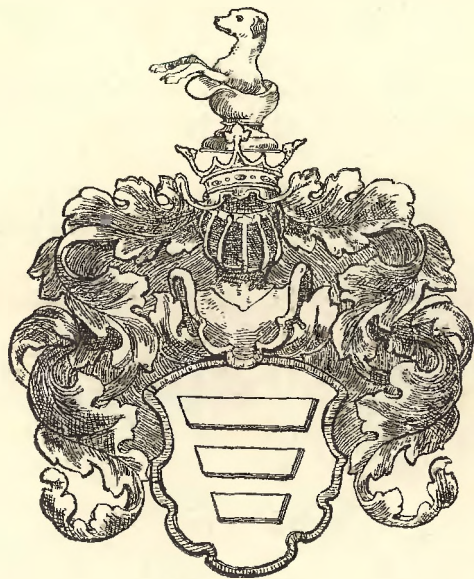


(do str. 42).

odpowiedziało. Ufny w ten dobry znak, podzielił wojsko na trzy części, i z jedną pociągnął przeciw Węgrom, a udawszy ucieczkę, wciągnął ich w zasadzkę reszty wojska i cztery tysiące wyciął, następnie zaś Łucka i Wołodzimirza dobył.

Borakowski. Jakub Borakowski służąc w wojsku litewskim, zabity od nieprzyjaciela w r. 1579, gdy Litwini zamku Sokoł na Moskwie dobywali, jak możeszz czytać w historyi Strykowskiego pod tymże rokiem.

Boratyński. Boratyńskich podaje Okolski, iż używają herbu Koreczak. Ci co w Litwie żyją, z książęcego pochodzą rodu. Boratyński znaczny wojski, który Kazimirzowemu wojsku litewskiemu bród przez Dzwinę pokazał. Jan książę Boratyński wspomniany jest w roku 1578 jako kwestor powiatu orszańskiego. Pomiędzy elektorami Jana Kazimirza Mikołaj



Trzy rzeki białe, pole czerwone; polupies w złotej czaszy siedzący.

Boratyński z województwa witepskiego. Jan książę Boratyński z synami i wnukami wspomniany w Gniedzie Cnoty fol. 1186.

N. Boratyński sędzia ziemski orszański za moich czasów. Ten używał herbu Ostoja.

22] **Boresza** albo **Borejsza**. Boresza elektor Jana Kazimirza z województwa mińskiego. Jerzy Boresza.

Boreyko. Boreyko i Boreykowicz, patrz Chodkiewicz.

Borkołałp. Borkołałpowie szlachta litewska. Korsak Borkołałp poseł do Moskwy w r. 1561. W roku 1564 wspomniani są od Strykowskiego niektórzy Borkołałpowie, dzielni pułkownicy przy opisie zwycięstwa odniesionego na polach iwańskich przez 4,000 Litwinów nad 30,000 Moskwy.

Borkowski. Borkowscy na Żmudzi. Z tych Michał Borkowski s. th. doktor, kanonik miednicki, proboszcz w Krożach.

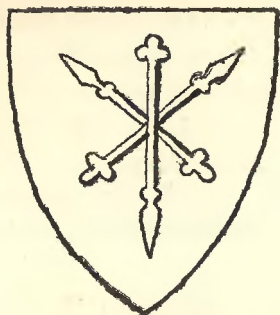
Borowski. Borowscy, że z książęcego rodu pochodzą, świadczą ich tytuł kniaziowski. Są w Smoleńszczyźnie i na Żmudzi. Używają herbu Gozdawa. Lew i syn jego Mikołaj Borowscy w okolicy jasnockiej (?) około roku 1621. Adam i Rafał Borowscy pomiędzy elektorami Jana Kazimirza z księstwa żmudzkiego.

Bortkiewicz i Bortkowicz. Bortkowiczów rodzina w księstwie żmudzkim. W r. 1569 wspomniany Kazimirz Bortkowicz jako poseł z Litwy na sejm lubelski w sprawie dokonania unii. Adam Bortkowicz w spisie szlachty żmudzkiej i Wojciech Bortkiewicz w r. 1621.

Boruchowski. Adam Boruchowski *ductor cohortis* w bitwie pod Kircholmem. Adam Boruchowski pomiędzy elektorami Władysława IV z księstwa żmudzkiego.

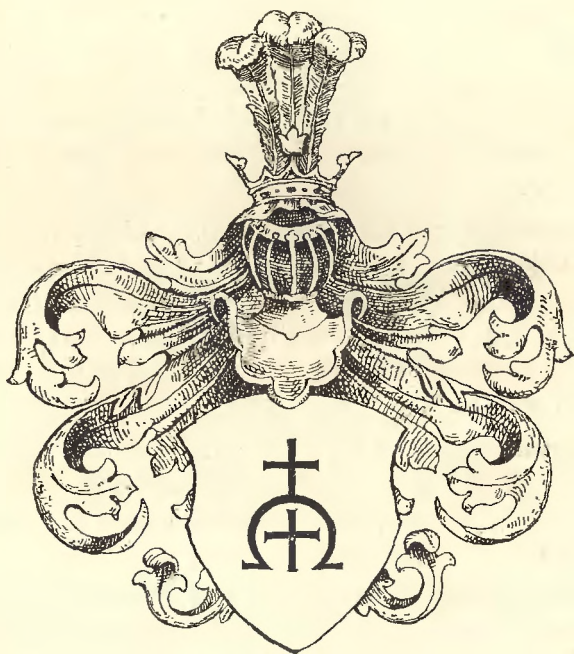
Borutnowski. Borutnowski Damian pomiędzy elektorami Władysława IV z województwa nowogrodzkiego.

Borzdynski. Borzdynscy Jan, Jerzy, Piotr, Samuel, Stefan pomiędzy elektorami Jana Kazimirza z województwa mińskiego.



Borzobohaci. Borzobohaci przypuszczeni zostali od Zaleskich do herbu Jelita, jak o tem wspomina Okolski a przed nim Paprocki f. 206, dodając, że są z Krasnegostawu i ludźmi bogatymi. Trzy oszczepy, dwa grota mi do góry, trzeci środkowy grotem ku ziemi zwrócony.

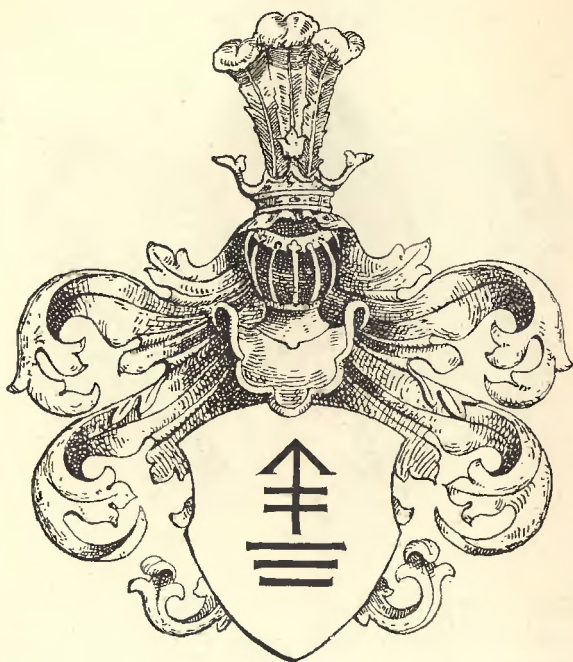
Burzymowski. Burzymowscy iż używają herbu Belina, podaje Okolski fol. 36, gdzie wspomina Bo-



urzymowskiego cześnika brzeskiego a pod Stefanem Batorym, podczas wojny moskiewskiej dwóch rotmistrzów. Pomiedzy elektorami Władysława IV z wojew. wileń-

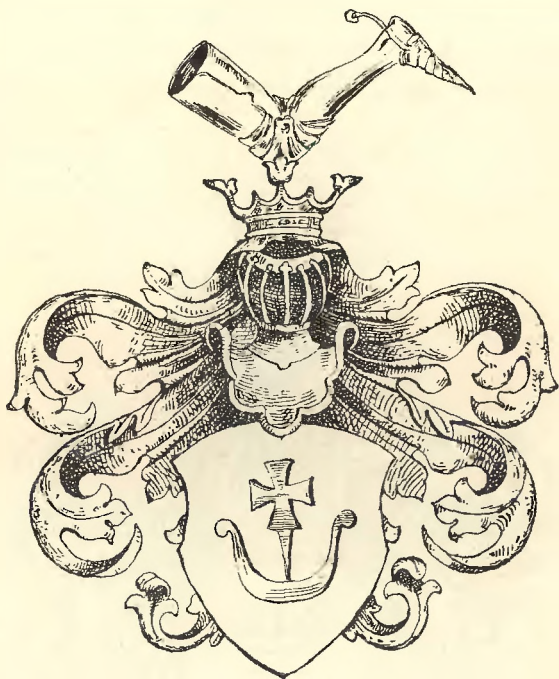
skiego Tomasz Borzymowski a Jana Kazimirza z wojew. trockiego również Tomasz są wspomniani. Ja z dawnych pomników mam wiadomość, iż używali herbu Lubicz, to jest podkowy białej z dwoma krzyżami złotymi w polu niebieskiem; na hełmie trzy pióra strusie (str. 46).

29] **Boufał.** Boufałowie szlachta litewska z powiatu grodzieńskiego. Jan Boufał podsędek grodzieński,



kwesor tegoż powiatu w r. 1601 i 1611. Synowie jego z Jezierskiej: Jan i Dobrogost, Stanisław Boufał Doroszkiewicz podkomorzy parnawski, umarł roku 1660.

Boynar. Boinar Mikołaj inaczej Bieynar przyjął w Horodle herb Nowinę: ma być ucho kotłowe białe, mając we środku miecz otłuczony; na hełmie w koronie noga zbrojna ze złotą ostrogą.

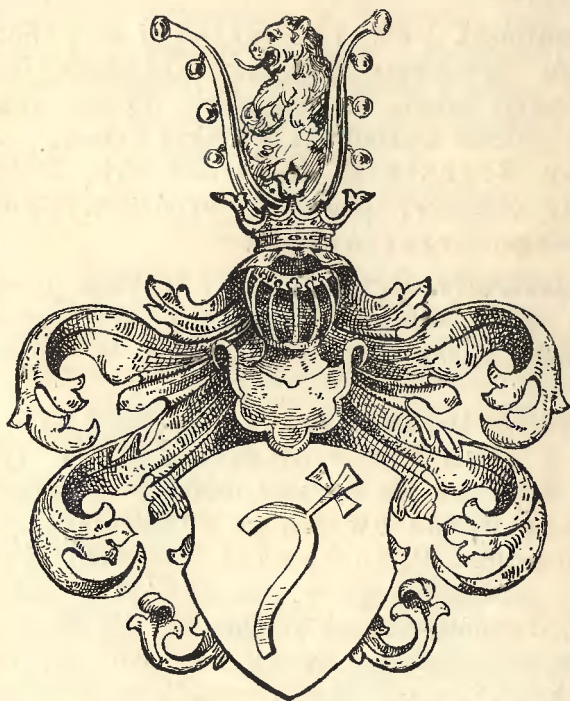


Braciszewski. Braciszewscy w wojew. wileńskim, skąd pomiędzy elektorami Mikołaj i Andrzej Braciszewscy.

Braniecki. Krzysztof Braniecki pomiędzy elektorami Jana Kazimirza z wojew. brzeskiego.

Brolnicki. Brolnicy, którzy są na Litwie, używają herbu Srzeniawa z krzyżem, którego opis patrz

pod Amforem. Mikołaj Brolnicki podskarbi w. ks. lit. czyli pospolicie skarbný, wspomniany w konstytucjach jako komisarz naznaczony do poprawy monety. Syn jego Andrzej Brolnicki. Między elektorami



Jana Kazimirza z wojew. nowogrodzkiego wspomniany Stanisław Brolnicki.

Bronisz. Broniszowie są na Żmudzi. Czy są tegożsamego pochodzenia i herbu, których Okolski podaje na Wołyniu a używają herbu Jelce? Na Podlasiu są Sawiccy Broniszowie.

Brozowiecki. Maciej Borozowiecki wspomniany w Gnieździe Cnoty 1197 pod herbem Odyniec.

Bryndza. Bryndzowie na Litwie.

Brzeski. Brzescy z Mazowsza na Litwie. Adam Brzeski z pińskiego powiatu, stolnik piński, herbu Prawdziec.

Brzeziński. Paweł Brzeziński w r. 1562 poseł od senatu litewskiego do bojarów rosyjskich, by przycisnęli swego księcia do dopełnienia wiernie traktatów; pozostał podczas traktatów i odzyskał Połock.

Jan Brzeziński, który miał córkę Zachariasza Dowgiały Zawiszy, pozostawił synów Krzysztofa i Hilarego Brzezińskich.

Brzostowski. Brzostowscy z Polski przyszli na Litwę i osiedli w wojew. wileńskim. Herb tego domu: *stapes flauī coloris* w polu czerwonym; w hełmie pióra strusie.

Krzysztof Brzostowski zostawił synów: Łukasza i Jana Brzostowskich, mężów wykształconych. Łukasz nie zostawił męskiego potomstwa.

Jana Brzostowskiego z Czernickiej synowie:

Emanuel Brzostowski dworzanin Kazimirza Sapiehy, podkanclerzego w. ks. lit. żył w stanie bezżennym. Tytułów żadnych przyjmować nie chciał. Dobro ojczyzny mając przedewszystkiem na oku, gdy wskutek zdrady książąt częścią Szwed, częścią Moskwa ojczyznę zajęła, staraniami swojemi wielu w wierze dla prawego monarchy utrzymał.

Cyprian Brzostowski wykształciwszy się w zawiadywaniu pieczęcią na dworze Alberta księcia Radziwiłła kanclerza, gdy w służbę Rzeczypospolitej wstąpił, dał dowody swej bystrości w różnych okazjach, to na sejmach, to na trybunałach, to w komisjach. Pisarz dekretów w. ks. lit., stolnik wileński, referendarz i pisarz w. ks. lit. w roku 1648 deputat od Rzeczypospolitej

do rewizyi skarbu Rzeczypospolitej i insygniów koronnych; w roku 1656 jeden z komisarzy do traktowania pokoju z Moskwą w Wilnie. W którejto komisyi pracą swą i przemyślnością wielkie położył zasługi.

Jan Brzostowski odbywszy pielgrzymkę do Włoch, po powrocie do domu wnet uległ chorobie w roku 1648.

Cyprian referendarz z Rajeckiej miał synów: Konstantego, Kazimirza, Bazylego i Hieronima. Z tych Konstanty kanonik wileński, wreszcie biskup wileński. Brat jego Antoni Brzostowski w Towarzystwie Jezusowem, rektor Kollegium mińskiego.

Brzozowski. Brzozowskich różne domy są na Litwie. W województwie wileńskim Aleksander stolnik wendeński, brat jego Andrzej, synowie Andrzeja z¹⁾

Michał i Karol herbu Ślepowron.

Andrzej Zasztółtowicz Brzozowski pomiędzy elektorami Jana Kazimirza z województwa trockiego.

Jan i Andrzej Brzozowscy pomiędzy elektorami Władysława IV.

W województwie nowogrodzkim pomiędzy elektorami Jana Kazimirza Jerzy Brzozowski, którego ojciec Feliks Brzozowski przybył z Podlasia do powiatu słonimskiego. Syn Jerzego Teodor. Używają herbu Korab. Ma być w polu czerwonym korab z masztem starym koloru szarego. Toż w koronie na hełmie.



¹⁾ Wyraz nieczytelny.

Jako elektorowie Władysława IV występują Marcin, Maksymilian, Grzegorz i Jan z województwa mścisławskiego.

W województwie brzeskiem Maksymilian z Brzozowiec Brzozowski wojewoda brzeski. Mikołaj Brzozowski jego brat stryjeczny. Ci używają herbu Jastrzębiec tym sposobem:



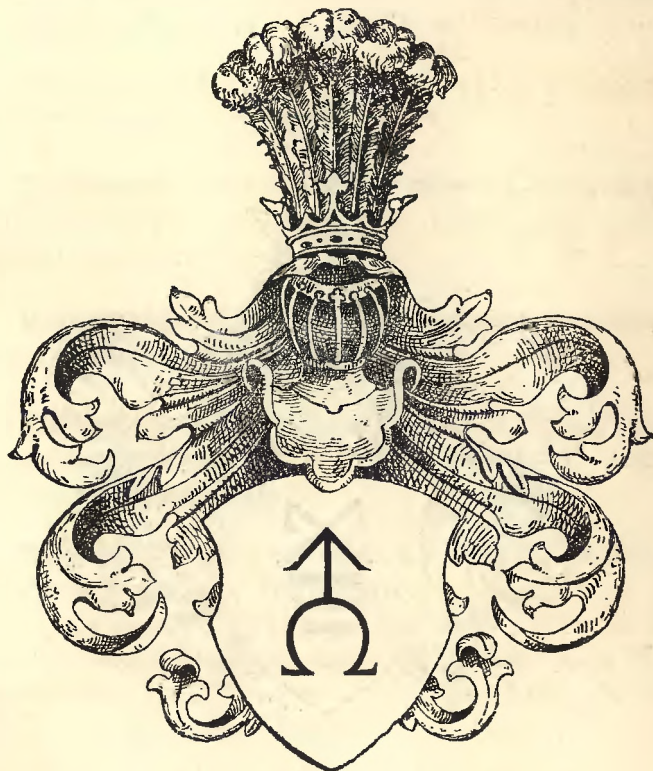
Ich genealogia tak się przedstawia:

Oniszyn Chwedkowiec chorąży smoleński miał syna Michała, z którego urodzony syn Grzegorz miał za żonę Jarmolanę, córkę pisarza wileńskiego. Z Grzegorza urodzony Iwan, miał za żonę Jelińską, córkę sędziego brzeskiego, którego synowie: Maksymilian Brzozowski wojewoda brzeski, przedtem kasztelan kijowski i Grzegorz oboźny koronny.

31] **Brzuchański.** Brzuchańscy w województwie nowogrodzkim używają za herb podkowy mającej strzałę na grzbiecie na wzór herbu Pobóg (zob. str. 53). Krzysztof Brzuchański w powiecie słonimskim. Mar-

cina i Wojciecha Brzuchańskich, ziemian tegoż powiatu, wspominają konstytucye.

Bucela. Bucelów dom włoski przypuszczony za staraniem Lwa Sapiehy do szlachectwa i herbu Lis. Kwitną w powiecie słonimskim.



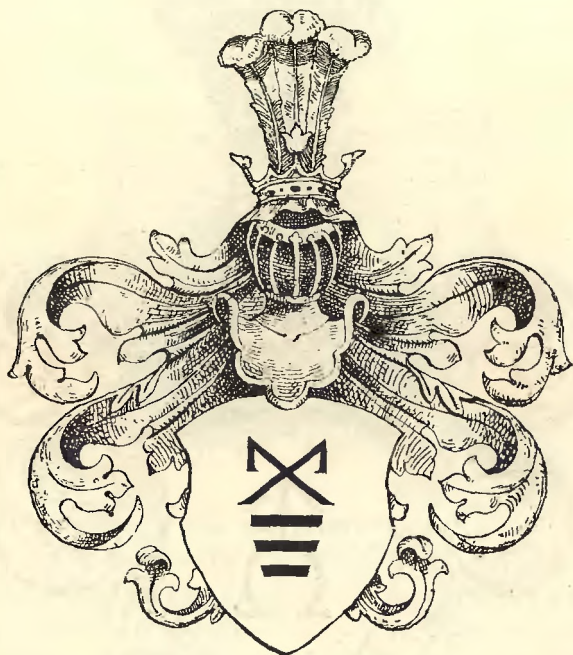
(do str. 52).

Buchowiecki. Buchowieckich sławna w województwie trockim rodzina, używa własnego herbu, w którym strzała wzdłuż przez połowę przedarta w ukos ułożona, pod nią trzy rzeki czyli Wręby w polu czerwonym.

Epimach Buchowiecki starosta sucharski; synowie jego: Adam Buchowiecki podsędek grodzień-

ski i Aleksander Buchowiecki podkomorzy grodzieński, starosta filipowski.

Po Adamie pozostali: Aleksander, Kazimirz, Jan i Stefan Buchowieccy. Po Aleksandrze: Krzysztof Buchowiecki starosta filipowski i merecki, i Andrzej zmarły w młodości.



Marcin Buchowiecki brat stryjeczny Adama i Aleksandra, pisarz ziemski brzeski. Pomiedzy elektorami Jana Kazimirza z województwa brzeskiego występują Maksymilian i Kazimirz Buchowieccy.

Bucz. Buczowie w księstwie żmudzkiem. Jan Bucz około roku 1621 w okolicy uświackiej.

Budgin na Żmudzi. Krzysztof Budgin około roku 1621.

Budnik na Żmudzi. Piotr Budnik.

Budziło w Pińskiem. Józef Budziło.

Bugien. Walenty Bugien na Żmudzi.

Bujewicz. Stanisław Bujewicz wspomniany pomiędzy elektorami Władysława IV.

Bukojemski. Bukojemscy używają herbu Nałęcz. Jan Jełowicz Bukojemski wspomniany jest na pomnikach z r. 1569.

Bukont. Michał i Grzegorz Bukont w księstwie żmudzkiem w r. 1621.

Bukowiecki. Maciej i Aleksander Bukowieccy wspomniani jako elektorowie Władysława IV z województwa mścisławskiego.

Bukowski. Bukowski herbu Pobog w lidzkim powiecie z Podlasia z Czarnegołasu.

Krzysztof, Władysław i Wojciech Bukowscy wspomniani pomiędzy elektorami Jana Kazimierza króla. Inni Bukowscy używają herbu Komuniaka i ci są w Brzeskiem.

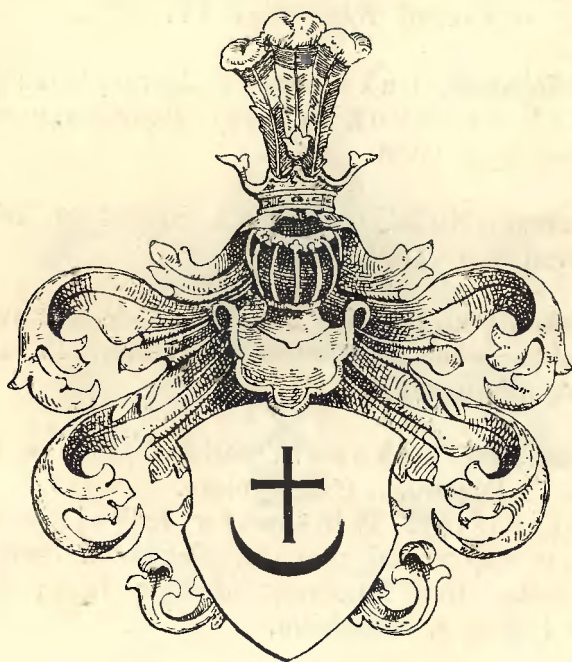
32] **Bukraba.** Bukrabowie szlachta w województwie mścisławskiem, brzeskiem, mińskiem.

Wasyl Bukraba dzielny rycerz w r. 1567, podpułkownik (*vicepraefectus cohortis*) był w bitwie, kiedy książę Sanguszko pobił Moskała Szczerbatego.

Jan Bukraba chorąży możyński miał syna również Jana.

Stefan Bukraba wspomniany pomiędzy elektorami Władysława IV za moich czasów.

Paweł Bukraba w powiecie pińskim, żołnierz, na początku wojny kozackiej pod Korsuniem do niewoli wzięty, dwa lata w niewoli przesiedział. Od niego dowiedziałem się, że herb ich jest połuksieżyc z krzyżem we środku, jak go tu widzisz.



Bułhak. Bułhakowie w województwie nowogrodzkiem i mińskim. Pomędzy elektorami Władysława IV występuje Maciej Bułhak z Nowogrodzkiego, zaś Stanisław Bułhak, sędzia grodzki możyński, Maciej, Marcin i Piotr Bułhakowie z Mińskiego.

Mędzy elektorami Jana Kazimirza Maciej Bułhak podczaszy słonimski z Nowogrodzkiego, Mikołaj Bułhak sędzia grodzki miński, Stanisław Bułhak miecznik możyński, Andrzej, Jan i Aleksander Bułhakowie z województwa mińskiego. Jan Bułhak w r. 1558 pisarz grodzki nowogrodzki.



Bułharyn. Bułharynowie w Mińskiem. W konstytucyi z r. 1613 wspomniany jest Jan Bułharyn jako sędzia deputat na trybunał skarbowy z województwa mińskiego.

Burba. Burbowie w województwie trockiem i księstwie żmudzkiem używają herbu, który się zowie strzałą złamaną, jak go tu widzisz. Wiem atoli,



że inni używają całej strzały; nie znam wszelako przyczyny tej różnicy. Mikołaj Burba czy też Gabryel pisarz ziemski żmudzki, miał z Bilewiczówną syna Stanisława Burbę, którego znowu synowie: Marcin, Mikołaj i Jan Burbowie. Dawid Burba wspomniany pod rokiem 1621. Piotr Burba pomiędzy elektorami Jana Kazimirza z księstwa żmudzkiego.

33] **Burnak**, patrz Koreywa.

Burneyko na Żmudzi. Zygmunt Burnejko około roku 1621.

Burniewicz. Na Żmudzi Jan Burniewicz w spisie szlachty tegoż księstwa w r. 1621.

Bury w Witebskiem.

Burzec. Teodor Burzec pomiędzy elektorami Jana Kazimirza z województwa brzeskiego.

Buszewicz na Żmudzi. Krzysztof Buszewicz w r. 1621 z okolicy wieszwiańskiej.

Butkiewicz. Andrzej Butkiewicz na Żmudzi w r. 1621 herbu Jastrzębiec. Z orszańskiej ziemi wywodzą swój początek; są na Żmudzi, w grodzieńskiej i kijowskiej ziemi.

Szymon Butkiewicz cześnik (pocillator) starodubowski; brat jego stryjeczny Jan Butkiewicz zostawił ze Sawickiej synów: Tomasza, Kazimirza podskarbiego lidzkiego i Zacharyasza.

Butowt. Ażali to nie jedna i tażsama rodzina Butowt, Butolt i Butowtowicz wiedzieć nie mogę. Na zjeździe horodelskim przyjął herb Gryf, zaś Stanisław Butowtowicz herb Godziembę. Montgajło Butowt podpisał akt unii Litwy z Polską z r. 1401.

Butrym. Butrym brat Kławsucia z potomstwa Giedyminowego, przyjął na zjeździe (horodelskim) herb

Topór. Ma być siekiera wielka biała w czerwonym polu, oparta na toporzysku, ostrzem zwrócona w prawo ¹⁾).

Strykowski pod rokiem 1414 wspomina Bytryma marszałka w. ks. lit. który za Witolda w wojnie pruskiej dostał się do niewoli. W jednym dokumencie królewskim z r. 1492 wspomniany jest z księstwa żmudzkiego szlachciec Butrym z powiatu knitowskiego. Stefan Butrym z tegoż księstwa występuje pomiędzy elektorami Jana Kazimirza. W spisie szlachty słonimskiej z r. 1528 wspomniany Mikołaj Butrymowicz. Jerzy Butrym pod r. 1432 przez Bielskiego jako stronnik Krzyżaków za księcia Zygmunta.

Bujko. Jerzy Bujko pomiędzy elektorami Jana Kazimirza z województwa wileńskiego.

Bujnowski. Bujnowscy w województwie połockiem używają herbu Slepówron: ma być biała podkowa ze złotym krzyżem w polu niebieskiem (*caeruleo*); na krzyżu kruk z podniesionymi lotami i pierścieniem w dziubie; takż kruk w koronie na hełmie.



Jan Bujnowski sędzia grodzki połocki. Synowie jego: Michał Bujnowski T. J. i Hieronim Bujnowski; córka wyszła za D. Jawgiela. Władysław

¹⁾ Jestto myłka, ostrze bowiem topora zwrócone jest w lewo. Tylko Kojalowiczowi nie było jeszcze znanem, jak się heraldycznie oznacza strona prawa a lewa.

Bujnowski pomiędzy elektorami Jana Kazimirza z województwa brzeskiego.

34] **Bujwid.** Bujwidowie na Litwie, mężowie zamożni i rycerscy używają w herbie dwóch ryb, jak je wynotowałem z dokumentu Mikołaja Bujwida. Tento sławny rycerz *et turmarum ductor* walczył w potrzebach wołoskiej, moskiewskiej i inflanckiej pod hetmanami

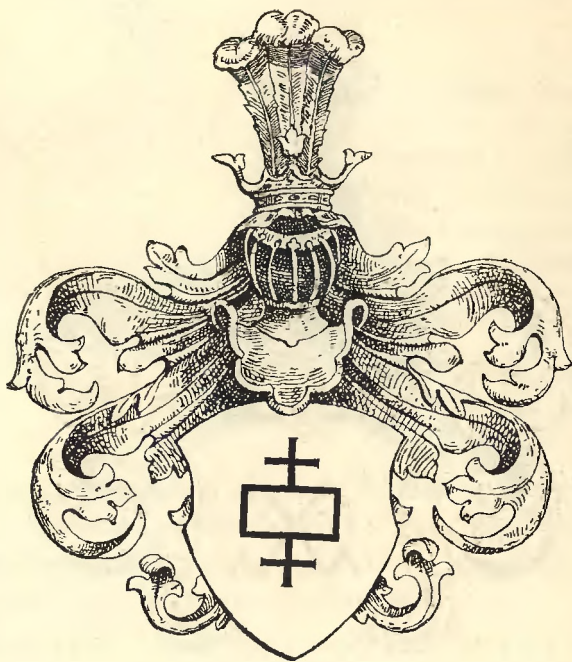


Mikołajem Radziwiłem, Janem Zamojskim i Karolem Chodkiewiczem. Pogrzebany w Wilnie *in sacello Annunziatae*, w kościele św. Jana.

Bużyński. Stanisław Bużyński pomiędzy elektorami Jana Kazimirza z woj. wileńskiego.

Bychowiec. Bychowce w województwie trockiem i mińskiem używają herbu Mogiła, jak go tu widzisz.

Wojciech Bychowiec wojski trocki wspomniany pomiędzy elektorami Władysława IV.



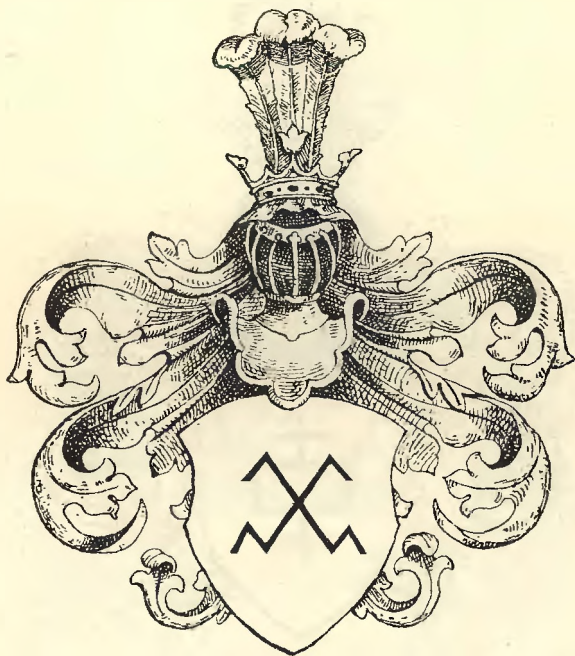
Dymitr Mikołajewicz Bychowiec podsędek ziemski trocki.

Jan Bychowiec.

Byczkiewicz. Tymoteusz Byczkiewicz w księstwie żmudzkiem wspomniany w spisie szlachty z roku 1621.

Bykowski. Bykowscy są w województwie nowogrodzkim, mściśławskim i smoleńskim; używają herbu Abszlang: mają być mianowicie w polu czerwonym dwa jelca od miecza złamane, ukośnie ułożone, jak je tu widzisz.

Grzegorz Kierdej Bykowski zięć Tyszka.
Jerzy Bykowski w roku 1562 poseł od Zyg-



munta Augusta króla do Moskwy z oznajmieniem, że król za radą swoich senatorów nie jest dalekim od pokoju.

Jan Bykowski w r. 1567 od tegoż króla do Moskwy posłany, tamże zrabowany został; lecz na żądanie Rzeczypospolitej Moskwa wynagrodziła wyrządzoną krzywdę.

Janusz Bykowski chorąży starodubowski.

Pomiędzy elektorami Władysława IV wspomniany Michał Bykowski z województwa nowogrodzkiego, Paweł Bykowski z Zalesia z wojew. mścisławskiego. Pomiędzy elektorami Jana Kazimierza Jan Bykowski z wojew. smoleńskiego, Jan i Konstanty Bykowski z wojew. mińskiego.



Bylim. Mikołaj Bylim na zjeździe horodelskim otrzymał herb Różę: ma być róża biała w polu czerwonym, na hełmie również róża.

35] **Byriał.** Stanisław Byriał około r. 1621.

Bystrzejewski. Wojciech Bystrzejewski pomiędzy elektorami Władysława IV z woj. mścisławskiego.

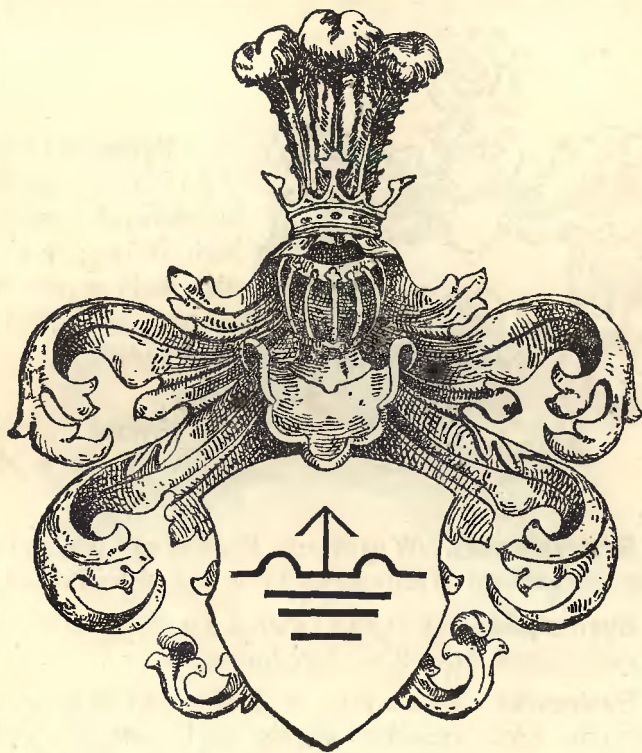
Bystrzejski. Bystrzejski Jan *praefectus arcis Polocensis* czyli pospolicie horodniczy.

Bystrzycki. Bystrzyccy w herbie używają w polu czerwonym łuku pomiędzy strzałą czyli bełtem a trzema pasami czyli wrębami (patrz str. 64).

C.

39] **Cebulka.** Mikołaj Cebulka poseł od Aleksandra Wiłolda do cesarza rzymskiego w r. 1419.

Cedrowski. Jan Cedrowski wspomniany w konstytucyi z r. 1626. Wyznaczony sędzią do Trybunału skarbowego i poseł na elekcję Władysława IV z pośród szlachty minskiej; sędzia podczas elekcji i deputat do podpisania paktów konwentów z nowo obranym królem.



(patrz Bystrzycki, na str. 63).

Stefan Cedrowski podczas bezkrólewia z roku 1548 poseł z wojew. mińskiego, podpisał konfederację w tej konwokacji.

Chalecki. Chaleccy sławna w Litwie rodzina, z której niektórzy następnie wraz z Wołyniem i Kijowem do Korony

przypadli. Piszą się z Chalec a mają w herbie A b d a ń c a z dodaną strzałą, w polu czerwonym; w hełmie ma być skrzydło, strzałą przestrzelone.

Genealogii ich nie mogłem dostać dokładnej, podają taką, jaka się z porządku czasu okazuje, którą łatwiej będzie można sprostować, wyciągnąwszy linię genealogiczną do potomków.



N. Chalecki	{	Grzegorz Chalecki metropol. kijowski r. 1447.	{	Michał Chalecki r. 1500.	{	Michał Michałowicz starosta owrucki r. 1522.	Hieronim lowczy podlaski
		Eustachy Chalecki r. 1459.		Mikołaj miecznik w. ks. lit.		Andrzej r. 1543.	Władysław Chalecki
				Grzegorz Chalecki		Wasył	Piotr Chalecki
						Jan Chalecki	Michał Chalecki
						Dymitr Chalecki miecznik w. ks. lit.	
					{	Krzysztof	Dominikanin
						Aleksander	
				Jan Chalecki — Józef Chalecki	{	Michał Chalecki	
						Piotr i Franciszek zabici od Kozaków	

40] Grzegorza Chaleckiego metropolitę kijowskiego wspominają niektóre drukowane panegiryki; o nim sędzę, iż go po soborze florenckim Izydor wysłany przez papieża do Konstantynopola, zrezygnowawszy z metropolii, Kalikstowi papieżowi jako swego następcę przedstawił około roku 1447. Zgodził się na to Kalikst i listami do Kazimirza króla pisanemi uzyskał, że metropolitą kijowskim ustanowiony został. Żył lat 30, umarł r. 1474, a przez cały czas jego rządów Ruś podległa Rzeczypospolitej polskiej i wielkiemu księstwu litewskiemu, pozostała w posłuszeństwie wobec Stolicy apostolskiej. Znachodzą się listy Dyonizego patriarchy konstantynopolitańskiego, któremi radzi posłuszeństwo dla Grzegorza, mimo iż przez papieża ustanowiony został. Z tego powodu duchowieństwo moskiewskie uchyliło się od posłuszeństwa metropolicie kijowskiemu.

Eustachy Chalecki żył przed rokiem 1455, w którymto roku umarł Olelko książę słucki, który mu wychowanie synów swoich porucił.

Michał Chalecki za Aleksandra króla wojownik sławny; za jego zachodem powołany został han Tatarów zawojskich do pomagania królowi przeciw Moskwie, podczas którejto potrzeby tenże Michał w Siewierszczyźnie Nowogródek, Brańsko i inne miejsca od nieprzyjaciela odzyskał, Mindigereja hana Tatarów perekopskich r. 1500 pobił, jak masz w starych rocznikach. Mikołaja Chaleckiego miecznika w. ks. lit. wspominają stare rękopisy.

Andrzej Chalecki poseł w r. 1542 do zagożenia sporów granicznych pomiędzy Litwą a Moskwą. W roku 1569 wysłany od Augusta króla jako poseł do Moskwy w sprawie wyswobodzenia jeńców.

Eustachy Chalecki miał syna Grzegorza, Grzegorz synów: Andrzeja, Jana, Wasyla i Dymitra, jak masz w drukowanych panegirykach. Czy do tego to dopiero wspomnianego Andrzeja odnosi się

wzmianka w konstytucyi z r. 1580, iż był kwestorem
możyrskim, wiedzieć nie mogę.

Dymitr Chalecki miecznik w. ks. litewskiego,
wysłany w roku 1588 posłem do Zygmunta III króla,
niedawno wbrew prawom Litwy koronowanego bez wia-
domości senatorów, którym prawa pieczę nad koroną
powierzają, aby się postarał, iżby pakta pomiędzy Pola-
kami a Litwą nie były nadwerężane. Tenże był następnie
podskarbin w. ks. lit. W r. 1598 należał do komisji
wysadzonej dla granic Podlasia, wreszcie w r. 1590 od
Rzeczypospolitej wyznaczony Zygmuntowi III do rady.

Dymitr miał synów: Krzysztofa i Aleksandra, ludzi
wysokiej erudycji. Krzysztof miecznik w. ks. lit.
wiele dzieł naukowych drukiem ogłosił, wreszcie w roku
41] 1650 wojewodą nowogrodzkim mianowany został.

Aleksander Chalecki brat Krzysztofa, mąż
wielkiej wymowy, marszałek lidzki, w roku 1627 na
sejmie warszawskim marszałek koła rycerskiego, w roku
1630 naznaczony sędzią na Trybunał skarbowy. Tenże
występuje pomiędzy elektorami Władysława IV z wileń-
skiego. Jeden z jego synów wstąpił do Zakonu Domini-
kanów, drugi z Rajeckiej po śmierci ojca z namowy
matki powrócił w r. 1670 dnia 29 czerwca na łono
kościół w Warszawie w kościele Jezuitów.

Władysław Chalecki żołnierz i pułkownik
(*legionum ductor*) znakomity z województwa mińskiego.
Na własny koszt długo borykał się z Kozakami, grasu-
jącymi po Litwie, później gdy stracił cały majątek,
wiernie i statecznie stał przy królu. *Vicepraefectus has-
tatae cohortis* wojsk Pawła księcia Sapięhy, odznaczył
się męstwem pod Warszawą, Prostkami, Tykocinem,
w Prusiech przeciw Szwedom i Prusakom. Oboźnym
w. ks. lit. ustanowiony w r. 1658. Bracia jego rodzeni:
Hieronim łowczy podlaski, Piotr i Michał. Synowie
natomiast (s). Józefa Janowicza Chaleckiego
wspomina Okolski; czy był tensam, którego jako kwe-

stora lidzkiego wspomina konstytucya z r. 1589, wiedzieć nie mogę.

Synów Józefa wspomina Okolski: Michała, Piotra i Franciszka żołnierzy, dwaj ostatni zginęli w wojnie z Kozakami.

Pomiędzy elektorami Jana Kazimirza wspomniany Jan Władysław Chalecki dworzanin JKMc.

Chawejłowicz. Chawejłowiczów na Wołyniu podaje Paprocki, wspominając Aleksandra Chawejłowicza, męża znakomitego, którego herb tu obok widzisz.



Charliński herbu Bończa czyli Jednorożec. Charliński w ziemi pińskiej mego czasu człek za-możny, którego syn Jan pojął Wołowiczównę, córkę podkomorzego trockiego.

Jest na Wołyniu dom Mikołaja Charlińskiego podkomorzego łuckiego, który miał *neptem* Jana Janowicza Dowojny. Jego synowie Jan podkomorzy łucki, Szymon rotmistrz, Feliks sekretarz JKMc, Krzysztof.

Charmański. Daniel Charmański na Litwie. Przybyli z Polski, używają herbu Biberstein.

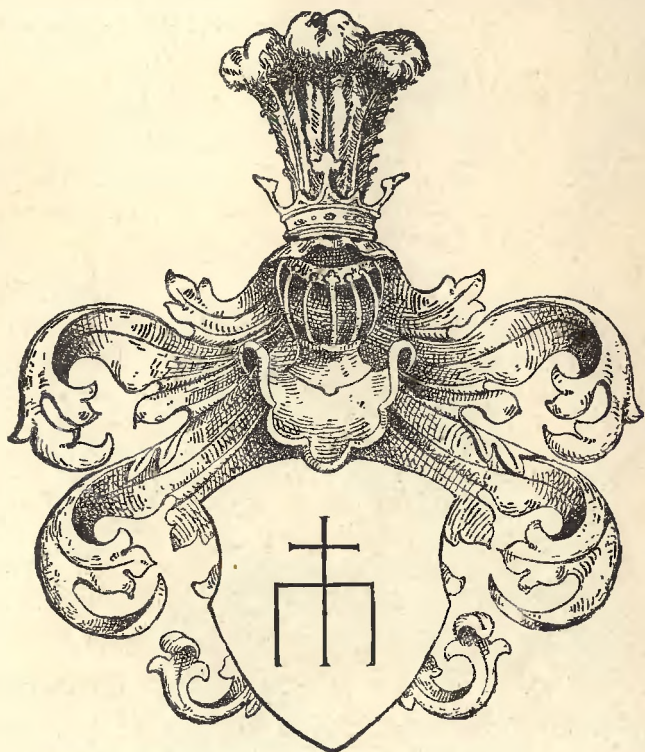
Charytonowicz, patrz Obryński.

Chełchowski. Aleksander Chełchowski między elektorami Jana Kazimirza z województwa witepskiego.

Chełstowski. Stanisław i Jan Chełstowscy elektorowie Jana Kazimirza z wojew. brzeskiego.

42] **Chlewiński.** Chlewińscy w wojew. mińskim, pow. rzeczyckim, używają herbu Radwan. Ma być chorągiew kościelna z krzyżem żółtego koloru w polu czerwonym, w hełmie trzy pióra strusie (patrz str. 69). Ci są w powiecie orszańskim.

W powiecie rzeczykim byli bracia Jakub, Piotr, Łukasz Chlewińscy. Z synów Jakuba Jan osiadł w powiecie orszańskim; Marcin i Mikołaj w rzeczykim. Krzysztof Chlewiński w tow. Jezuso-



wem, mąż uczony i wymowny, umarł w Wilnie wykładając w akademii kurs filozofii.

Pomiędzy elektorami Jana Kazimierza wspomniani Daniel, Piotr i Jan z województwa witepskiego, zaś z mińskiego Tomasz i Sebastian Chlewińscy.



Chłusowicz. Chłusowicze w pow. orszańskim używają przepołowionej Gozdowy.

Lew Jan Chłusowicz podstoli orszański za moich czasów; brat jego sędzia grodzki.

Chlituski. Chlituski Józef pomiędzy elektorami Władysława IV z wojew. brzeskiego.



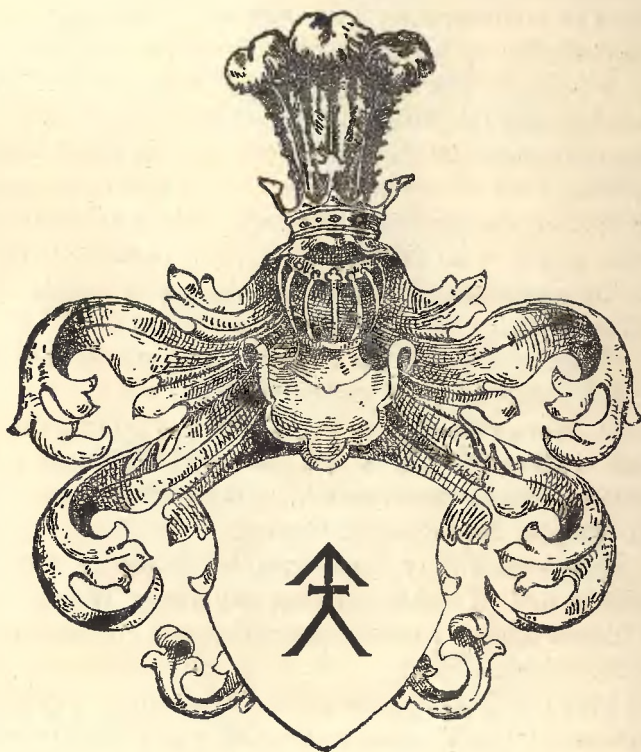
Chmielnicki.

Chmielnickcy w powiecie brasławskim używają tegoż herbu co Baka i Masalski. Zacharyasz Chmielnicki.

Chodkiewicz.

Chodkiewicz ród swój wywodzą od Borejki i syna jego Jana Bojcowicza, jakto z licznych pomników i staro-

dawnej tradycji niewątpliwie wynika. Borejko bowiem zwyczajem ruskim przezywany był Chodźko albo Kodźko, wskutek czego ich starzy autorowie raz Chodkiewiczami to znowu Kodkiewiczami piszą, z powodu różnicy w wymowie pomiędzy Litwinami a Rusinami. Okolski odwołując się do Bielskiego fol. 313 podaje, iż w Horodle otrzymali



herb Kościeszę albo Strzegomię. Ma być w czerwonym polu strzała biała rozdarta przekrzyżowana, na hełmie trzy pióra strusie.

Jakim zaś sposobem powstał ten herb, niżej wyłuszczę. Borejko zaś, praojciec tego rodu, przezwany tak został z powodu niesłychanego męstwa wśród borów, zwłaszcza

gdy jednego Tatara, przysłanego do Litwy na dwór wielkiego księcia Witenesa, który dworzan na pojedynek wyzywał, bez trudu zmógł. Ten od chyżości w chodzeniu w ojczystem narzeczu Chodźką został przezwany. Gdy mianowicie księżę pochwycony szalem polowania podczas łowów odbiegł od swoich dworzan i przez trzy dni napróżno szukany był, od Borejki wśród bagien ledwo żywy odnaleziony i na barkach przeniesiony został. W nagrodę za tę usługę otrzymał od księcia tyle ziemi, ileby w jednym dniu naokoło obejść mógł. a był dziwnej i niestrudzonej chyżości w chodzeniu. Dzieje rodu tego podaję, poprzedzając je genealogią linii męskiej, inaczej zestawioną, niż to czyni Okolski. Egzemplarz tej genealogii bardzo starannie opracowany, zginął mi w r. 1655 podczas potrzeby moskiewskiej z innemi papierami. Z tych, które mi pozostały, ułożyłem genealogię niniejszą (patrz str. 74—75).

O Borejce i jego najbliższym potomku nie udało mi się nic więcej wyczytać.

O Wasylu Jamoncie Borejkwiczu znalazłem w Historji, że w r. 1396 pod Witoldem po wyrzuceniu książąt smoleńskich, pierwszy imieniem wielkiego księcia Smoleńskiem rządził.

44] Syn jego zwany Jamontowicz poległ w r. 1399 w bitwie nad Worskłą podczas wyprawy Witolda przeciw Tamerlanowi hanowi tatarskiemu w liczbie magnatów litewskich.

Iwana Borejkwicza wspominają dzieje litewskie pod r. 1407 podczas drugiej wojny Witolda przeciw Moskwie, podczas której Iwan był hetmanem (*generalis exercitus*) wojsk smoleńskich w miejsce Witolda.

Jan czyli Iwan Chodkiewicz wojewoda witepski pod Kazimirzem Jagiellończykiem królem hetman litewski. W r. 1453 od Stanów litewskich posłował do Polaków, aby unie poprawili, Wołyń i Podole Litwie zwrócili. W r. 1458 wiódł z Litwy 5,000 Litwinów

i 3,000 Tatarów na pomoc Polakom przeciw Prusakom. Pobite zostały w tej potrzebie zastępy Krzyżaków. W r. 1474 wiódł przeszło 10,000 Litwinów na pomoc Władysławowi królowi węgierskiemu przeciw węgierskim buntownikom, którzy zostali pobici. Był wyznania greckoruskiego, podpisał w r. 1476 poselstwo Michała wybranego metropolity kijowskiego do papieża Sykstusa IV w sprawie unii, gdzie się tytułuje wojewodą witepskim, marszałkiem w. ks. lit. i wielkim hetmanem litewskim.

Paweł Chodkiewicz, brat rodzony Jana, podpisał toż poselstwo jako starosta kamieniecki.

Okolski mniema, że ten Jan miał syna Hieronima, pierwszego hrabiego a kasztelana wileńskiego. Atoli początki pojawienia się Hieronima odległe są od ostatnich lat siedmdziesiąt, gdyby więc choćby na lat dwa urodził się przed śmiercią Jana, gdy tenże wedle Strykowskiego w r. 1561 w Inflanciech dowodził wojskiem, musiałby mieć lat 88. Sądzę więc, że nie Hieronim był synem Jana, lecz Aleksander, który w r. 1546 pisze się Aleksandrem Janowiczem Chodkiewiczem. Mniemam, że ten Aleksander błędnie zwany jest przez Okolskiego bratem stryjecznym Jana wojewody witepskiego, zwłaszcza gdy Aleksander żył za Zygmunta I, Jan zaś wojewoda witepski za Kazimirza Jagiellończyka w roku 94.

Aleksander Janowicz czyli Iwanowicz Chodkiewicz czyli Chodkiewicz był w r. 1507 obecny przy koronacyi króla Zygmunta w Krakowie i odznaczał się świetnością swego otoczenia. W r. 1546 podpisał różne dokumenta dotyczące starostw brzeskiego, knyszyńskiego i wilkińskiego. W roku 1547 już jako wojewoda nowogrodzki podpisał cessyę ziemi bielskiej przez Zygmunta I.

Pozostawił ten Aleksander synów Hieronima, Grzegorza i Jerzego Chodkiewiczów.

45] Grzegorz Chodkiewicz w roku 1544 jako *archicamerarius Lituaniae* podpisał cessyę ziemi bielskiej,

Borejko Chodźko

Borejkwicz

Wasył
Jamont
Borejkwicz
r. 1398
wojewoda
smoleński

Jamontowicz
zabity
od Tatarów
nad Worskłą
1399

Jan czyli Iwan
Chodkiewicz
wojewoda
witepski,
marszałek
w. ks. lit.

Aleksander
Iwanowicz
Chodkiewicz
wojewoda
nowogrodzki

Iwan
Borejkwicz
r. 1407
wojewoda
smoleński

Paweł
Chodkiewicz
starosta
kamieniecki

Wasył
Chodkiewicz

Hieronim
Chodkiewicz

Jerzy
Chodkiewicz

Jan
kasztelan
wileński
żona
Pacówna

Karol
zmarły
w młodości

Jan
zmarły
na Wołyniu

Hieronim
Chodkiewicz
kasztelan
wileński

Jan
Chodkiewicz
stolnik
w. ks. lit.

Aleksander
biskup
wendeński

Krzysztofor
wojewoda
wileński ¹⁾
żona
Kiszezanka

Hieronim
Karol
starosta
możyński,
żona
Laeka

Jerzy Hipolit
Joanna
córka

Hieronim
Chodkiewicz
pierwszy
hrabia,
kasztelan
wileński

Jan
Hieronimowicz
Chodkiewicz
żona
Zborowska

Hieronim
Aleksander
wojewoda
trocki

Felicjan
N. córka za
Sieniawskim

Grzegorz
Chodkiewicz
kasztelan
wileński

Aleksander
Hieronim

Jan Karol
wojewoda
wileński

Hieronim
zmarł młodo
bezdzienny

N. córka za
Janem
Stanisławem
Sapiehą.

Jerzy
Chodkiewicz
kasztelan
trocki

Konstanty
bezdzienny

Jerzy
starosta
żmudzki
bezdzienny
† 1596

¹⁾ Córka za Wołowiczem.

w r. 1553 jako *archicamerarius* w. ks. litew. i starosta kowieński jaśniał przepychem na weselu króla Zygmunta Augusta. Mianowany kasztelanem trockim, był obecnym na wyprawie króla Augusta z r. 1561. W roku 1562 mianowany hetmanem polnym w. ks. litew. otrzymał zarząd i obronę Inflant, jak się to okazuje z poselstwa moskiewskiego. W roku 1564 przy obecności hetmana wielkiego prowadził jako hetman polny 4,000 Litwinów przeciw 30,000 Moskwy na polach iwańskich, w którejto bitwie 25,000 nieprzyjaciela padło. Następnie zostawszy hetmanem wielkim litewskim urządził dyscyplinę wojskową na Litwie ustawą, którą czytaj w Gwagninie. Sławny niezwykłą sprawiedliwością i surowością przeciw wykraczającym żołnierzom. W roku 1567 już kasztelan wileński i starosta grodzieński był obecny na sejmie, gdy Inflanty zostały do Litwy wcielone.

Zostawił synów: Aleksandra i Hieronima.

Aleksander Grzegorzowicz Chodkiewicz starosta grodzieński, mąż wykształcony, staremi rękopisami w Gródku wynalezionymi, Strykowskiego pisarza dziejów litewskich znakomicie wsparł. W r. 1576 został od Stanów litewskich wybrany deputatem, aby wraz z innymi stawiał się przed królem Stefanem Batorem w Warszawie, ogłosił go wielkim księciem litewskim i użalił się na złamane pakta unii. Na początku panowania tegoż króla ustanowiony w Inflanciech dowódcą wojska litewskiego; zadał Moskwie oblężającej Wendę dotkliwą klęskę, jak wspomina Strykowski. Umarł w roku 1578. Solikowski w swej historii, fol. 99, zowie go hetmanem polnym, zaś Okolski, fol. 474, kasztelanem wileńskim.

Hieronim Grzegorzowicz Chodkiewicz, brat tegoż Aleksandra, którego Strykowski zowie Janem, wielki stolnik w. ks. litewskiego, uczestniczył w r. 1564 ze swym żołnierzem przy zwycięstwie na polach iwańskich. Strykowski zowie go Janem, Okolski Andrzejem.

Drugi pomienionego Aleksandra syn był bratem Grzegorza.

Jerzy Aleksandrowicz Chodkiewicz, krajeży w. ks. lit. starosta bielski, uczestniczył w poselstwie do Moskwy roku 1562, podczas którego żadnych Moskwie nie chciał robić koncesyj. Następnie wojewoda mściłowski, wreszcie kasztelan trocki, odbył w roku 1565 drugie poselstwo do Moskwy, podczas którego gdy nikczemnych warunków stawianych przez Moskwę nie można było przyjąć, skończyło się na krótkim zawieszeniu broni, które poselstwu wysłanemu do króla, dostatecznem się zdawało. W roku 1567 podpisał akt inkorporacyi Inflant do Litwy, na sejmie grodzieńskim uchwalony.

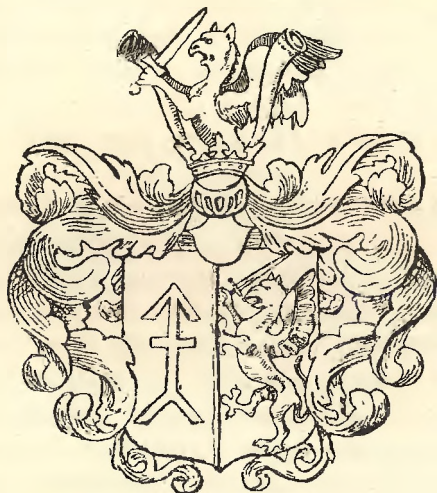
Synowie tego Jerzego: Konstanty i Jerzy bezpotomnie zmarli. Jerzy w roku 1596 był starostą żmudzkim.

46] Hieronim Aleksandrowicz Chodkiewicz wspomniany jest w r. 1542 jako wielki cześnik (*supremus pincerna*) w ks. litew. starosta radoński, ciwun wiotowski, 1544 ¹⁾) kasztelan trocki, 1545 od Augusta króla mianowany starostą żmudzkim. W roku 1547 podpisał cessayę ziemi bielskiej dokonaną przez Zygmunta Augusta, gdzie się pisze kasztelanem trockim i starostą żmudzkim. Za radą Kalimacha przeciw Radziwiłowi Czarnemu, który na wypadek śmierci Augusta zamierzał objąć godność wielkoksiążęcą, wsparty od króla bogactwy, stał się gorliwym stronnikiem króla i Rzeczypospolitej.

Wysłany przez Augusta posłem do cesarza, tamże godność hrabiego na Szklowie i Myszy słusznie otrzymał; przy którejto sposobności herb jego w ten sposób zmieniony został, iż dawny herb Kościesza pozostał w prawej połowie tarczy, zaś w lewej zamieszczony został gryf wspięty na tylnych łapach, trzymający miecz w łapach przednich; w koronie zaś na hełmie również

¹⁾ w oryginale mylnie położono „1454“.

widoczny gryf pomiędzy dwiema trąbami (jak poniżej). Podczas trzeciego małżeństwa Zygmunta Augusta już jako kasztelan wileński wszystkich przepychem swym przewyższył. W r. 1560 *gubernator* inflancki i hetman wojska litewskiego w Inflanciech, z tysiącem tylko żołnierza zaciężnego i szlachtą żmudzka i kowieńska i co było od Wilii ku Dźwinie szedł przeciw 50,000 Moskwie ku Wendzie i nieprzyjaciela samą tylko sławą swoją wypędził. Znowu w r. 1561 był obecny, gdy 180,000



Moskwy z Inflant pierzchło, przyczem zamek Taurus został zdobyty. Umarł w tymże roku 1561.

Zostawił synów: Jerzego, Hieronima i Jana Chodkiewiczów.

Jerzy Hieronimowicz Chodkiewicz, pan na Rosi, wspominany od różnych (autorów) z synami swymi Wasylem, Hieronimem i Jerzym, o których potomstwie nie wiedzieć nie mogę.

Jan Hieronimowicz Chodkiewicz hrabia na Szklowie i Myszy, gdy był jeszcze wielkim stolnikiem litew-

skim, ustanowiony został przez Zygmunta Augusta horodniczym (*praefectus*) sześciu zamków inflanckich, które oddane zostały przez Inflanckich Litwinom jako zadatek wierności, gdy Litwini objęli na siebie obronę Inflant. Brał udział w sławnym zwycięstwie na polach iwańskich w r. 1564. W tymże roku już będąc starostą żmudzkiem jeneralnym, przez swoje prywatne posły wpływał na magnatów moskiewskich, aby zapośredniczyli pokój pomiędzy panującymi i ich państwami. Zostawszy następnie marszałkiem w. ks. litew. i naczelnym gubernatorem Inflant, przeprowadził inkorporację Inflant do Litwy, jak opiewa konstytucya sejmu grodzieńskiego z r. 1567 art. 37.

W roku następnym, gdy sławna wyprawa Augusta pod Radoszowice spełzła, został wodzem rot (*cohortibus*) magnatów litewskich i wojska zaciężnego, z którym wysłany został pod Ułę, którego to zamku przez sześć tygodni dzielnie acz bezskutecznie dobywał, z powodu znacznych posiłków, jakimi ten zamek przez Moskwę opatrzony został. Został następnie kasztelanem wileńskim. Jako zarządca (*gubernator*) Inflant i dowódzca wojsk, bronił takowych dzielnie a długo, wskutek czego słusznie od Gwagnina *imperator exercituum* zwany jest. Podczas elekcji Henryka ogłosił jako marszałek litewski obranego króla. Po jego ustąpieniu, podczas bezkrólewia, za sprawą Zborowskiego kasztelana krakowskiego (jak podaje Solikowski arcybiskup lwowski), przeszedłszy na stronę Stefana, wiele się przykładał na sejmie mścirowskim, aby Stefana na wielkiego księcia litewskiego wybrano, a gdy tego dokonał, sam w roku 1576¹⁾ od Stanów litewskich pomiędzy innymi posłem do Stefana wysłany został. W Warszawie wysłuchawszy dysputy Franciszka Toletańskiego (podówczas teologa, członka Tow. Jezusowego, następnie kardynała rzymskiego),

¹⁾ W oryginale stoi mylnie „1676“.

którato dysputa drukiem ogłoszona została, porzucił herezyę kalwińską, był też powodem dla wielu, iż na łono kościoła rzymskiego powrócili, bądź wykazując sam ich błędy, bądź powierzając wychowanie swoich i swego brata dzieci (jak podaje Cichocki) ojcom Towarzystwa Jezusowego. Był obecny wraz z innymi senatorami, gdy w roku 1579 za ich zgodą wydał był król Stefan Towarzystwu Jezusowemu przywilej na założenie Akademii wileńskiej. Staremi pamiątnikami niemieckimi, znalezionemi na zamku rumborskim w Inflanciech, wielce Strykowskiemu do skreślenia historyi litewskiej dopomógł.

Ze Zborowskiej, córki kasztelana krakowskiego, miał synów Hieronima, Aleksandra i Jana Karola. Umarł w r. 1579 dnia 4 sierpnia.

Dla jego zasług nadano na sejmie walnym z roku 1581 dobra Swisłocz synom jego Aleksandrowi i Karolowi.

Hieronim Chodkiewicz syn Jana umarł bezpotomnie.

Aleksander Chodkiewicz syn Jana, hrabia na Szkwowie i Myszy, nietylko z tytułu zasług ojcowskich ale i swoich własnych otrzymał na zasadzie konstytucyi z r. 1581 wraz z bratem swoim Janem Karolem dobra Swisłocz. W r. 1605 brał udział w bitwie pod Kircholmem z wojskiem swem na prawem skrzydle i dzielnie się sprawił. Był podówczas starostą borysowskim; zostawszy następnie wojewodą podlaskim,znaczony został w roku 1607 ze strony Rzeczypospolitej do Rady wojennej królowi. Podczas potrzeby rokosańskiej był już wojewodą trockim, a stojąc po stronie królewskiej wysłany został przez króla Zygmunta w poselstwie do rokoszian pod Janowiec, aby ich do zdania się na łaskę królewską nakłonić. Był mężem wielkiej pobożności: ojcom Dominikanom klasztor w Sokołowie ufundował i uposażył; często gdy publicznie występował, zamiast łańcucha rycerskiego różaniec kładł na szyję.

Syn jego Felicyan Chodkiewicz umarł młodzińcem, córka zaś N. wyszła za Sieniawskiego, z której pozostał Sieniawski, pan na Szklowie.

Jan Karol Chodkiewicz hrabia na Myszy i Szklowie, trzeci syn Jana, ukończywszy akademię wileńską, do spraw rycerskich się zwrócił. Naprzód w wojnie mołdawskiej przeciw Michałowi wojewodzie własną konnicę prowadził w pole, gdzie gdy mimo rozkazu hetmana walczył i to szczęśliwie, jakkolwiek od wielkiego hetmana Jana Zamoyskiego z powodu nieposłuszeństwa na naganęby zasłużył, to przecież gdy młody wiek tłumaczył zapał, męstwo i determinacya młodego godną była pochwały; wskutek czego wielki hetman w r. 1600 listem go swoim królowi zalecił.

Podczas potrzeby inflanckiej, gdy Karol księżę sudermański, stryj Zygmunta III, najeżdzca Szwecyi, Inflanty napadł, tak się dzielnie spisał, iż Karola sudermańskiego plany pokrzyżował.

Okolo roku 1599 Karol sudermański niespodzianie całe prawie Inflanty najechał; przeciw niemu Karol Chodkiewicz już wtedy starosta żmudzki, za Mikołaja Radziwiłła wielkiego hetmana litewskiego, prowadzącego *equites hastatos*, wyprowadził w pole 100 *velites* i 100 piechoty na własny koszt, i w bitwie pod Orlą, gdzie nieprzyjaciel pobity został, w wielkiej części do zwycięstwa się przyczynił.

Po tem zwycięstwie, gdy się umysły pokrzepiły, Radziwiłł poruszył Wende, Karol zaś z własnym żołnierzem i ochotnikiem postępując naprzód, Trojden i Singualt nieprzyjacielowi wydarł. Gdy następnie przybyli Szwedzi w liczbie 10,000, wojsko zaś litewskie naprzód do Rygi a następnie za Dźwinę przeprowadzone, oczekiwać miało na posiłki polskie nieskoro przybywające, Karol czyto aby miasto w posłuszeństwie utrzymać, czy też aby nieprzyjaciela ręką swą i radą powstrzymać, sam z własnej woli ze swoim żołnierzem w murach się

zamknął i zajął się obroną Rygi. Lecz oblężenie nie długo trwało, gdyż na samą wieść o zbliżaniu się z posiłkami polskimi Zygmunta III, Suderman zaniechawszy oblężenia powrócił do Szwecyi, poruczywszy dalsze prowadzenie wojny hrabiemu Janowi a Nassaw.

Zygmunt w tej potrzebie inflanckiej naczelne dowództwo Janowi Zamoyskiemu poruczył, pod którego też władzę i Karol Chodkiewicz ze swoim żołnierzem przeszedł. Potrzeba inflancka w r. 1610 w Wilnie przez żołnierza litewskiego wyborną łaciną wydana, aby nie rozpalać namiętności, przez samego Karola zniszczoną 49] została. Z niej widać ile on zdziałał dla zwyciężenia nieprzyjaciół i zdobycia obronnych zamków, mianowicie Wolmara, Felina i Białego Kamienia.

Następnie pod własnem dowództwem potrzebę inflancką jak najszybciej odbywał. Zamoyski bowiem Inflanty opuszczając, z królewskiego polecenia w roku 1603 jemu prowadzenie wojny inflanckiej poruczył, co na sejmie krakowskim, tegoż roku odbytym, zatwierdzonem zostało, przyczem Karolowi nadany został tytuł zaawadowcy (*gubernatoris*) Infant. Ten gdy uważał za niewłaściwe, aby zimę spędzać na próżniactwie, obległ Dorpat; nieprzyjacielem natomiast, aby go od tego oblężenia odciągnąć, postąpili pod Raciborz; lecz tych pobawszy przez swego posła (*legatum*), gdy 1300 na placu pozostało, gdy i wycieczka Dorpatczyków zgromioną została, miasto do poddania zmuszonem zostało. Panegiryk na wileńskie egzekwie drukiem ogłoszony wspomina, jakie on dolegliwości podczas tego oblężenia znosił, mianowicie mrozy zimowe i wiatry, kontentując się słomianem łóżem (*straminea cosa*), jak w nocnych godzinach biczować się kazał, sukcesy wojenne i inne sprawy Bogu poruczając.

Po zdobyciu Dorpatu pospieszył przeciw Linderzenowi zagrażającemu zamkowi Veyssteinowi. Gdy pierwsze rotę (*cohortes*) na wąskiej drodze niespodziewanie na nieprzy-

jaciela się natknęły, mięszać się poczęły i przez następujące rotę pomódz sobie nie mogły, Karol dostawszy się w pierwsze szeregi, walkę wznowił, nieprzyjaciela zmógł; następnego zaś dnia wznowiwszy walkę, nieprzyjaciela pobił, obóz i 7 chorągwi zdobył, również wielką liczbę koni; nieprzyjaciela przez 3 mile ścigając, ogromną mu klęskę zadał. Stało się to w r. 1604.

Niedaleko oddalony Euericson, obawiając się podobnej klęski, wcześniej się cofnął, skoro się dowiedział o zbliżaniu się Karola. Podobną wieścią przestraszony, odstąpił od rozpoczętego oblężenia zamku Veysteina. Gdy jednak ponownie do tego oblężenia się zabrał i rzucił się na przybywającego z odsieczą Karola, pobity został: 5,000 Szwedów w bitwie tej poległo; siedm armat i 36 chorągwi zabrano nieprzyjacielowi; z wojska litewskiego zaś poległo 40, ranionych 90.

W roku 1605 gdy na sejm warszawski przybył, poprzedzony sławą swych dzieł, nietylko za wolą króla ale i całej Rzeczypospolitej wielkim hetmanem litewskim mianowany został. Podczas jego nieobecności wzmógł się nieprzyjaciół pod wodzą Lindersona. O czem zasłyszawszy Karol pospieszył do Inflant, dobiegłszy do Volmara, zamierzał wysłać posiłki pod Raciborz. Lecz zanim je wysłać zdołał, dowiedział się, że Raciborz zdradą jednego piechura Lindersonowego dobytą został. Wskutek tego postanowił Karol iść przeciw Lindersonowi, gdzie i główne siły i dobór wojska być mniemał. Lecz różni zwia-
stunowie w różnoraki sposób zamysły jego zmieniali.
50] Doniesiono mu mianowicie, że Mansfeld z flotą wy-
ładował na brzegach Rygi i że Ryżanie są w obawie;
Karol zaś obawiał się, iż jeśli Ryżanom pospieszy z po-
mocą, Linderson dobędzie Veysteinu. Aby jednak pod-
trzymać odwagę Ryżan, ruszył się z wojskiem ku Rydze.
W drodze atoli doszła go wiadomość, że Suderman sam
z flotą i 7000 żołnierza jest obecny; zanimby więc nie-
przyjaciół połączyć się zdołał, postanowił na Lindersona

napaść i pod Fikielmoyzą obóz założył. Lecz nieprzyjaciel czyto obawiając się niechybnej zguby, czy też iż lada chwila spodziewał się nadejścia od Sudermana posiłków, w bitwę wdać się nie chciał. Chodkiewicz zaś bojąc się, iżby w niedogodnem miejscu słaby na siłach od nieprzyjaciela dwukrotnie przeważającego pobitym nie został, ruszył naprzód ku Felinowi, potem ku Wolmarowi, wreszcie ku Wendzie w tym celu, aby nieprzyjaciela odciągnąć na otwarte pola, gdzieby dla swego wojska (*hastatus miles*) najwygodniejsze do walki mógł znaleźć miejsce. Gdy się jednak dowiedział, że wszystkie nieprzyjacielskie siły pod Rygę się ściągają i on tamże pospieszył, aby na milę od Rygi obóz swój założyć; lecz gdy podczas drogi konno pierwsze szeregi objeżdżał, koń jego na polach Kircholmskich przystanął i nawet ostrogami zniewolić się nie dał, aby dalej szedł. Nad Dźwiną więc obóz założyć rozkazał. Na drugi dzień Suderman ze wszystkiem wojskiem (było tego 18,000), które na wzgórzu uszykował, na Chodkiewicza natrzeć postanowił. Chodkiewicz zaś pod górą tak swoje wojsko nieliczne (3,000) w ściśniętych szeregach ustawił, iżby się nieprzyjacielowi jeszcze mniej licznem wydawało i tym sposobem bezpieczniejszem było. Zobaczywszy nieprzyjaciela, gdy się pokazało, że konnica (*hastatus eques*) pod górę z zamachem biedz nie może, nakazał swoim, iżby zachowując porządek cofać się poczęli, iżby nieprzyjaciel domyślając się ucieczki na równinę się spuścił. Sam zaś poruczywszy miejsce swoje Teodorowi Lackiemu, aby potrzebującym posiłków dostarczył, przed pierwszym szeregiem z dobytym mieczem walczył. Po trzechgodzinnej walce nieprzyjaciel tył podał; pościg nieprzyjaciela trwał całą milę; 9,000 poległo na placu boju, pomiędzy nimi książęta brunszwicki i luneburski, Andrzej Linderson. Wziętych do niewoli 1500 i główni dowódcy. Karol książę sudermański załedwo na trzecim koniu głowę swą ocalił utracony nakrycie głowy. Zdobyto 66 chorągwi, 2 armaty;

sprzęty Sudermana przypadły zwycięskim żołnierzom. Z wojska litewskiego poległo 79, ranionych 200. Z powodu tego zwycięstwa na sejmie warszawskim publicznie składano dzięki.

Po powrocie do Warszawy w r. 1606 dobył nocy napadem miasta Wolmaru a zamku przez podanie się.

51] Za nastąpionym rokoszem stanął po stronie królewskiej i wysłużonego żołnierza poprowadził do Polski; lecz za staraniem rywali swych i rebelantów z polecenia królewskiego zarządu Infant pozabawiony, *solis tyronibus* dzielnie sobie przeciw rokoszanom poczynął. Po odniesionem nad nimi zwycięstwie i po uspokojeniu stanu rzeczy w Polsce, powrócił do Infant, gdzie Mansfeld nadmorską twierdzę Dunamund wskutek niewczesnego poddania dobył i nowym wałem ubezpieczył. W roku 1608 w 3,000 konnicy i 300 tylko piechoty pod Dunamund podstąpił. Nie odważył się Mansfeld zmierzyć się z Chodkiewiczem w polu, więc Chodkiewicz onegoż na flocie poszukał. Puściwszy z biegiem rzeki korabie (*scaphas*) raz jeden i drugi flotę zaniepokoił. Następnie wyczekawszy pomyślnego wiatru nowe korabie, naładowane materyałem palnym, przeciw flocie wysłał, które gdy do floty się zbliżyły i cztery większe okręty zapaliły, reszta floty na pełne wyjechać musiała morze. Tem zrozpaczony Mansfeld, zostawiwszy w zamku załogę, zaś konnicę cichaczem do Parnawy odesławszy, morzem umknął. Podczas najbliższej zimy Chodkiewicz rozpuściwszy wieści, iż się na sejm udał, podczas zapustów tajemnie 800 koni i 200 piechoty z najbliższych hybern powołał, i wziawszy na pięć tygodni żywności, dążąc nocami a we dnie spoczywając wśród lasów, pod Parnawę podstąpił, a wybiwszy maszynami (*per machinas pyrias*) bramy, w drugą po przybyciu noc miasto i zamek zdobył. Stało się to w roku 1609.

Na wiosnę blisko przyszlą roku 1609 obległ Dyna-

mund tak szczelnie, iż przeciął wszelką możność niesienia mu pomocy; wskutek czego nieprzyjacieli aby go od tego obleżenia odwieść, tem silniej Parnawę oblegać począł. Ale Chodkiewicz otwarcie rzucił się na odsiecz Parnawy i nieprzyjaciela od obleżenia odpędził, utraciwszy ze swoich trzech podczas marszu a siedmiu przy zdobywaniu szańców mansfeldowskich. Tymczasem Mansfeld starał się nawzajem Dynamundowi przyjść z odsieczą w pomoc, lecz mimo iż krótszą szedł drogą, Chodkiewicz obchodząc go kołem, ubiegł go przecie i pod Dynamundem pobił.

W bitwie tej poległo z mansfeldowskich żołnierzy 700 pieszych, 300 konnych, chorągwi 12 i wszystką armatę zdobyto, 200 Szwedów wzięto do niewoli, a zamek Dynamund odzyskano. Tym sposobem w r. 1609 całe Inflanty (z wyjątkiem zamku Saltz, świeżo przez nieprzyjaciela wybudowanego), za staraniem Jana Karola Chodkiewicza na Szwedzie zdobyte i do posiadłości Rzeczypospolitej przyłączone zostały, za co mu Rzeczpospolita wdzięczność swą objawiła, zaś papież Paweł V 52] za to, iż nad wytępieniem herezyi w Inflanciech pracował, listem zaszczytnym mu gratulował.

W roku 1611 gdy nastąpiła potrzeba moskiewska, naznaczony został przez Rzeczpospolitą wodzem wojsk polskich i litewskich, które pod Zborowskim i Sapiehą opowiedziawszy się naprzód za Dymitrem, następnie na stronę królewską przeszły. Lecz wojska obawiając się surowości i dyscypliny Chodkiewicza, naprzód Zborowszczyki a następnie Sapieżyńcy go opuścili, tak iż Chodkiewicz w tym roku nie przeciw Moskwie przedsięwziąć nie mógł. W następnym roku 1612 chociaż wskutek secesyi o siłach bardzo osłabionych, dokonał przecież tego, iż zamek moskiewski przez całe lato w rękach naszych pozostał; we wrześniu zaś wojsko moskiewskie, które na polach pod Moskwą leżało, po półdniowej bitwie rozprószył, drogę do zamku otworzył i 500 piechoty wpuścił jako odsiecz obleżonym. Następowaly znaczne

ilości żywności na czterystu wozach, które gdy załoga zamku zrobiwszy wycieczkę, z łatwością zabraćby mogła, lecz za namową Strusa tego nie uczyniła, pozostawione wśród ruder pogorzałych przedmieść Moskwy, gdy przez Chodkiewicza zabrane być nie mogły, piechota moskiewska powróciwszy z ucieczki, rozdrapała.

W roku 1616 Moskwę, która złamawszy pokój, Smoleńsk obległa i okolice łupiła, odpędził i Smoleńskowi za pośrednictwem Sapiehy starosty orszańskiego, pomoc dał.

W roku 1617 z uchwały Senatu naznaczony został do odprowadzenia wybranego cara, Władysława królewicza polskiego do Moskwy. Smoleńsk od oblężenia uwolnił, ku Wiazmie po skończonej zimie różne miasta zdobył, wreszcie Moskwę obległ. Wskutek statecznego oporu Moskwy, pogłosek z Podola i secesyi Farensbacha w Inflanciech, w inną stronę powołane zostały siły polskie i litewskie. Wskutek czego wojna pozbawiona wszelkich sił Rzeczypospolitej, zakończoną została pokojem na 14 lat i 6 miesięcy, tem bardziej, gdy list króla Zygmunta tego się domagający, przez Moskwę przejęty został.

W roku 1618 powróciwszy na Litwę, rozruchy inflanckie, które za powodem Farensbacha powstały, za tegoż powodem uśmierzone zastał. Postąpił na województwo wileńskie po śmierci Mikołaja Radziwiłła, księcia na Nieświeżu.

W r. 1620 na sejmie walnym obojga narodów ustanowiony został nowym sposobem wielkim hetmanem wojsk wszelakich tak polskich jako i litewskich na wyprawę zwaną wołoską przeciw Osmanowi cesarzowi tureckiemu, którego męstwo przewyższało nienawiść. Prowadził na tę wyprawę żołnierza litewskiego ośm tysięcy; wojsko polskie pod jego naczelnem dowództwem prowadził Lubomirski. Oba wojska połączone ani

Turcy bowiem mieli ze sobą kilkakroć sto tysięcy.

Mimoto Chodkiewicz przeszedłszy odważnie Tyrę z nielicznym wojskiem, rozpoczął wojnę z Turkiem, którą w ten sposób przeprowadził, iż tylko dwukrotnie nieba nie były mu przychylne, zresztą zawsze wychodził zwycięsko. W końcu Turcy złamani jego zwycięstwami, pierwsi przez Veneliusza o pokój prosili, co do którego gdy poczęto traktować, bohater nasz, nigdy bez znakomitych pochwał nie wspominany, już sześćdziesięcioletni w r. 1621 dnia 24 września, w obozie pod Chocimem, tak sławnym odniesionem przez Polaków nad Turkami zwycięstwem, zmarł. Hetman najszcześliwszy, w bitwach nie mnogością, lecz rozważą i szybkością, względem żołnierzy dyscypliną, względem jeńców ludzkością, względem przełożonych posłuszeństwem, jak głos powszechny niesie, zwykł się był odznaczać. Gdy do potrzeby inflanckiej przystępował, złożył ślub u grobu bł. Kazimirza w Wilnie, że Inflanty, jako ziemię N. P. Maryi (tak się bowiem niegdyś nazywały), będzie się starał wszelkimi środkami odzyskać, wskutek czego wiele chorągwi zdobytych na nieprzyjacielu, u tegoż grobu zawiesić rozkazał. Przy oblęganiu Parnawy, gdy do bram maszyny (*pyriac machinae*) aplikowano, padłszy na kolana tak długo litanie do N. P. Maryi a w niej wyrazy „*Auxilium Christianorum*» ze łzami w oczach powtarzał, dopóki mu o rozburzeniu bram prochem armatnim nie doniesiono. Sam niesłychanie powściągliwy, był zarazem surowym stróżem powściągliwości wojackiej. Powtarzał, że obóz powinien być od wszelakiej chuci wolny, że Mars nie Wenera rządzi obozem. Co sobota, gdy w obozie przebywał, przyjmował komunię św. Krzywdom wyrządzanym wieśniakom wszelkimi sposobami zapobiegał i takowe karał. Gdy do walki przystępował, tak się zwykł modlić: „Tobie „Panie duszę moją i ciało moje, i co krwi jest we mnie „ofiaruję dla chwały imienia twego świętego, obrony „kościoła katolickiego i utrzymania ojczyzny kochanej. „Przyucz Panie ręce moje do walki, aby nieprzyjaciele

„w niesprawiedliwości swej nie tryumfowali. Wzmóż „moje siły przeciw srogości nieprzyjaciół. Przez Jezusa, „który za nas krew swą przelał, spraw, bym dla jego „imienia i za braci moich życie moje położył“.

Miał syna Hieronima, który na naukach w Wilnie będąc, zmarł młodociano i córkę za Janem Stanisławem Sapiehą, marszałkiem w. ks. lit. która zmarła bezpotomnie.

Hieronim Chodkiewicz trzeci syn Hieronima Chodkiewicza, kasztelan wileński, przy wyprawach inflanckich dzielnie pomagał pod Kokenhaussem i indziej w stu kopijników i stu piechoty na własny koszt zebranych. Synowie jego: Jan Chodkiewicz podstoli w. ks. litew. i Krzysztof Chodkiewicz; córka zaś poszła za Wołowicza, po której pozostał żyjący po dziś dzień Eustachy Wołowicz, wielki stolnik w. ks. litew.

54] Krzysztof Chodkiewicz syn Hieronimowicza służbę wojskową (*tyrocinium militare*) odbywał pod Janem Karolem; był z tymże Janem Karolem w r. 1600 na wyprawie przeciw Michałowi wojewodzie mołdawskiemu, w r. 1608 przy zdobyciu Parnawy przewodził rocie (*ductor cohortis*) ojca swego Hieronima. Zrazu chorąży w. ks. litew. wspomniany w r. 1611 jako naznaczony od Rzeczypospolitej do Rady wojennej przy boku króla. Następnie stajenny w. ks. lit. wspomniany pomiędzy tymi, którzy przy elekcji Władysława IV podpisali *pacta conventa* imieniem Rzeczypospolitej. Przez tegoż Władysława króla zrazu kasztelanem wileńskim, następnie wileńskim wojewodą mianowany został. Po śmierci Władysława IV naznaczony został w r. 1648 przez Stany litewskie do utrzymania pokoju w Wilnie i województwie wileńskim. Umarł we wsi Hory pod Wilnem r. 1652; miał zaś z Kiszczanki następujących synów:

Jan Chodkiewicz zrazu stajenny w. ks. litew. następnie kasztelan wileński. Ten męskie potomstwo,

jakie miał z córki podkancelerzego Paca, w Pradze nad Wisłą, podczas zarazy utracił.

Aleksander Chodkiewicz zrazu kanonik wileński i proboszcz grodzieński, wreszcie biskup wendeński.

Hieronim Karol Chodkiewicz, starosta możyński, mąż wielkich nadziei, które przecięła śmierć w 29 roku życia, dnia 7 kwietnia 1650. Pochowany w Wilnie w katedrze. Z Izabeli Lackiej, córki starosty żmudzkiego, zostawił syna Jerzego Hipolita, urodzonego 22 sierpnia 1646 i córkę Joannę urodzoną dnia 4 października 1647.

Chodkowski. Kazimirz Chodkowski występuje pomiędzy elektorami Jana Kazimirza z mińskiego województwa.

Chodorkowski. Chodorkowscy w Litwie używają herbu Ostoja: ma być w polu czerwonym żelazno miecza pomiędzy dwoma białymi połusieźcami. W koronie na hełmie pięć piór strusich (patrz str. 91).

Pierwszy ich przodek zwany Rahodoszczaninem, przybył z ziemi radomskiej na Siewierz; jego dwaj młodsi bracia, gdy Siewierz odpadł do Moskwy, przybyli na Litwę i otrzymali od króla liczne posiadłości w województwie nowogrodzkim: Chodorkowice i Unichówki; z jednej piszą się Chodorkowscy, z drugich Unichowscy. 55] Andrzej Chodorkowski pod Stefanem królem rycerz sławny pod Połockiem, Pleskowem i Wielkimi Łukami z rotą 12 kopijników. Z jego potomków Łukasz Chodorkowski w różnych czasach i miejscach walczył ze sławnym wojskim (? *tribunus*) Bałabanem: pod Sniatynem przeciw Kantymirowi, gdzie 10,000 Tatarów poległo, 9 mil trupami zasłanych, a Kantymirowi głowę ucięto. W bitwie tej Łukasz strzałą w nogę ustrzelony został; z Prusinowskim wojewodą bełskim w Prusiech, z Daniłowiczem wojewodzie pod Smoleńskiem, gdzie odniósł rany w głowę i rękę. W wyprawie

z lat 1648 i 49 przeciw Kozakom był *vicepraefectus cohortis aulicae* hetmana polnego Radziwiłła. Pod Łojowem pierwszy z niewielu towarzyszami rzucił się na nieprzyjaciela i tak długo go powstrzymywał, dopóki reszta wojska do boju nie była gotowa. W bitwie tej



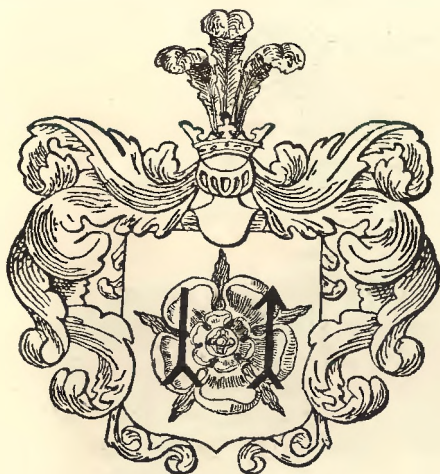
(do str. 90).

kulą z rusznicy przez środek piersi przestrzelony został, lecz z łaski Bożej wyzdrowiał dla pożytku Rzeczypospolitej.

Chojecki. Stefan Chojecki wspomniany pomiędzy elektorami Władysława IV z województwa brzeskiego.

Chołchowski. Krzysztof Chołchowski szlachcie z województwa połockiego, założył i uposażył w r. 1630 klasztor reguły św. Franciszka w Dżisnie.

Chomicz. Marcin Chomicz pomiędzy elektorami Władysława IV w r. 1632 z województwa trockiego.



Chomiński. Chomińscy są w wojew. wileńskim i witepskiem a używają herbu własnego. Noszą mianowicie w szczycie różę, w której środku dwie strzały, jedna cała, druga złamana, kształtem, jak go tu widzisz. Chomiński jeden za moich czasów był sędzią ziemskim orszańskim.

Chotecki. Jan Chotecki wspomniany pomiędzy elektorami Jana Kazimierza z województwa wileńskiego.

Chojnowski. Jan Chojnowski wspomniany pomiędzy elektorami Jana Kazimierza z województwa mścisławskiego.

Chrapowicki. Chrapowickich dom pochodzi z Wołynia a jest jedenże z Czekońskimi. Używają herbu Gozdawa. Mają być mianowicie dwie białe lilie w polu czerwonym; równie w hełmie dwie lilie na ogonie pawim. Są w wojew. smoleńskim i witepskiem. (Zwali się dawniej Daniłowiczami, i jeden ród z Daniłowiczami stanowili; lecz gdy z Wołynia przybyli

w wojew. witepskie, połockie i smoleńskie, od dóbr Chrapowicze zwali się Chrapowickimi) ¹⁾.

56] Teodor Chrapowicki chorąży witepski, odbył poselstwo do Moskwy. *Ductor cohortium* w różnych ekspedycjach.

Syn Teodora Jan Chrapowicki, chorąży witepski, żołnierz w potrzebach inflanckiej i moskiewskiej, zostawił syna



Krzysztofa Chrapowickiego stolnika witepskiego, którego syn

Jan Chrapowicki wspomniany w roku 1632 pomiędzy elektorami Władysława IV z wojew. witepskiego. Następnie sekretarz i dworzanin JKMc i a horodniczy (*praefectus praesidii*) dorohobuski, podpisał konfederację z roku 1648,znaczony od Rzeczypospolitej do podpisania paktów konwentów z Janem Kazimierzem. Bywał członkiem różnych komisji i posłem na sejmy. Następnie został chorążym smoleńskim. Pozostawił synów.

Adam Chrapowicki podsedek trocki, wspomniany w konstytucjach z roku 1613, *quaestor* województwa trockiego, wreszcie sędzia ziemski trocki,

Eustachy Chrapowicki, wojski połocki miał syna

Teofila wojskiego połockiego.

¹⁾ Ustęp zanawiasowany obcą ręką dopisany został.

(Dominik Chrapowicki deputat na Trybunał litewski).

(Jerzy Chrapowicki horodniczy witepski.

(Jan Chrapowicki wojewoda witepski.

(Krzysztof Chrapowicki kasztelan smoleński.

(Antoni kasztelan smoleński.

(Chrapowicki (niewiadomego imienia) wojewoda smoleński) ¹⁾

Chrebtowicz. Chrebtowiczów Litaworów znamienita w Litwie rodzina. Używają herbu Odrowąż:



ma być w polu czerwonym strzała biała tym kształtem, jak go tu obok widzisz; na hełmie tenże herb na pawim ogonie. Dołączam linię genealogiczną tego domu, jaką mi sami udzielili; dodaję zaś, co mi się udało czytać lub usłyszeć od różnych członków tego rodu (patrz str. 96—97).

Chrebtowicze na Wołyniu, jakkol-

wiek zwać się Boharyńskimi, jednego przecież są pochodzenia z Litaworami.

57] Wasyl Chrebtowicz pod Kazimirzem królem roku 1491 poseł do Moskwy; Litwinów wziętych przez Tatarów do niewoli, którzy Moskwie w udziale przypadli, z niewoli przywiódł.

Litawor Chrebtowicz, marszałek w. ks. litew. w r. 1492 Aleksandra króla wielkim księciem litewskim

¹⁾ Ustęp zanawiasowany obcą, późniejszą dopisany ręką.

w Wilnie publicznie ogłosił, *porrecto ense et scipione*. W roku 1499 wraz z Ostrogskim pod Wiedrusą przez Moskwę ujęty, gdy już był od Aleksandra horodniczym nowogrodzkim i słonimskim mianowany, dopiero w roku 1508 za Zygmunta I z niewoli wyzwolony został. Innym on jest od tego Litawora, którego drzewo genealogiczne podaje zmarłym w r. 1495; ale może tym samym, który wedle drzewa genealogicznego Słuszków był wojewodą nowogrodzkim i córkę z księżniczką Olszańską spłodzoną, wydał za Kmitę marszałka w. ks. litew. babkę macierzystą Mikołaja Słuszki, którego wspomina Okolski pod herbem Ostoją fol. 370, lecz błędnie podaje, iżby owa księżniczka była siostrą Pawła księcia olszańskiego, biskupa wileńskiego, (nie może być tym samym), skoro był od Litawora późniejszym o 60 prawie lat, i nie miał żadnego współdziedzica ojcowizny swej.

Jan Litawor Chrebtowicz syn marszałka w. ks. litew., od ks. Aleksandra posel do Moskwy roku 1493, do ułożenia małżeństwa wielkiego księcia Aleksandra z Heleną Moskiewką. Tenże w r. 1499 podpisał renowacyę unii między Polską a Litwą jako marszałek nowogrodzki.

Melecycusza Chrebtowicza biskupa włodzimirskiego *Russi ritus*, archimandrytę pieczarskiego wspomina Okolski.

Adam Chrebtowicz podkomorzy nowogrodzki, fundator Bazylianów nowogrodzkich, pozostawił z Komajewskiej Jerzego, Aleksandra i Eustachego. Z których Jerzy Chrebtowicz fundator Dominikanów wileńskich u św. Jakuba, w r. 1632 przełożony lasów mereckich i orańskich, wspomniany jako elektor Władysława IV, zamianowany zrazu kasztelanem smoleńskim, wnet potem żmudzkiem, następnie wojewodą mściśławskim a w końcu nowogrodzkim, zostawił synów: Adama, Jerzego, Teodata, który poległ w wojnie przeciw Kozakom,

**Teodat
Chrebtowicz**

{	Marcin † 1498 żona Tołoczyńska	{	Teodat skarbnik w. ks. lit. † 1553, żona Eudoksya Janówna Horska
	Litawor † 1495 pochowany w Willnie u Bernardynów		Jan marszałek w. ks. lit. córka za Jerzym Radnickim, córka za Romanem Sanguszką córka za Grzegorzem Ostykowiczem
	Fiecko skarbnik w. ks. lit. † 1495		Jerzy potem arcybiskup połocki † 1555, pochowany w Połocku
	Wasył		Chrebtowicze Boharyńscy na Wołyniu

{	Teodat † w Dorgunie 1566, żona Onikiówna Hornostajówna	{	Olbrycht żona Mańkowska	{	Krzysztof Piotr Marcin Samuel
	Piotr rotmistrz, żona Zubekówna		Teodat referendarz w. ks. lit. † 1610 żona Dłużniewska		Elias Jan Bogdan Michał Adam
	Iwan † 1566 pochowany w Nowogrodzku żona Skuminówna		Adam podkomorzy nowogrodzki, żona Komajewska		Jerzy wojewoda nowogrodzki Aleksander Eustachy podkomorzy nowogrodzki Helena żona Biłona Kopeć marsz.
					Adam Jerzy Teodat Jan Stanisław podwojew. nowogrodz. N.

wreszcie Jana starostę horskiego, wspomnianego pomiędzy elektorami Jana Kazimirza.

Aleksander brat Jerzego, syn Adama, zmarł bezpotomnie.

Eustachy Chrebtowicz podkomorzy nowogrodzki, ofiarowanej sobie senatorskiej godności nie przyjął. Syn jego

Stanisław Chrebtowicz za stryja podwojewodzy nowogrodzki, po ukończeniu wyższych szkół w Wilnie, w r. 1647 w najwyższym Trybunale zyskał sobie pochwały rozsądnego i uczciwego sędziego. W roku 1648 wspomniany pomiędzy elektorami Jana Kazimirza. W wojnie moskiewskiej walczył dzielnie pod znakiem 58] samych wódzów, szczególnie pod Warszawą w roku 1667, kiedy dwie *hastatae cohortes* całe wojsko szwedzkie i pruskie z pola spędziły, gdzie walcząc pomiędzy pierwszymi, pierwszym był mianowicie w oddziale (*in cohorte*) księcia Sapiehy, poległ. Brat jego (s) Chrebtowicz żyje.

Teodat Chrebtowicz referendarz w. ks. litew., mąż sławny, którego syn

Michał Chrebtowicz pisarz ziemski nowogrodzki, mąż przedziwnej swobody w senacie w przedmiocie obrony praw szlachty przed królem. Wspomniany pomiędzy elektorami Władysława IV z województwa nowogrodzkiego. Synowie Michała:

Elias Chrebtowicz w rzeczach wojskowych odwagą sławny, od szlachty nowogrodzkiej w latach 1636 i 1657 wojska prowincjonalnego przeciw zuchwałym Kozakom wodzem ustanowiony.

Bonifacy Chrebtowicz Bogdanem także zwany, który porzuciwszy Towarzystwo Jezusowe, walcząc pod chorągwią Janusza Radziwiła, poległ pod Szklowem dnia 12 sierpnia 1654, zabity od Moskwy.

Jan Chrebtowicz, Michał Chrebtowicz.

Chrostowski. Jan Chrostowski wspomniany pomiędzy elektorami Jana Kazimirza z wojew. brzeskiego.

Chrzanowski. Chrzanowscy w brzeskiem i wileńskim województwie.

Pomiędzy elektorami Władysława IV wymienieni z brzeskiego: Andrzej, Zygmunt, Tomasz i Jan Chrzanowscy.

Między elektorami Jana Kazimirza z wojew. wileńskiego Krzysztof Chrzanowski.

Ci co są w lidzkim powiecie, używają herbu Rogala.

Chrynicki. Chrynicy na Wołyniu używają wedle Paprockiego takiego herbu:



Chrzastowski. Chrzastowscy na Litwie i Żmudzi pochodzą od N. Chrzastowskiego podskarbiego w. ks. litew. zwanego pospolicie Podskarbiczem. Używają herbu Krzywda: ma być biała podkowa w niebieskiem polu, krzyż jeden cały, drugiego połowa, oba białe (patrz str. 100). W Krzywdzie kładzie się połukrzyż na podkowie, u Chrzastowskich połukrzyż w środku podkowy. Czy to przez omyłkę rytownika, czy z innej jakowej przyczyny taka odmiana, wiedzieć nie mogę. W hełmie trzy pióra strusie.

Wacław Aleksander Chrzastowski, starosta botocki, bywał często ze Żmudzi posłem na sejm i deputatem na Najwyższy Trybunał. Syn jego

Hieronim Chrzastowski starosta botocki.

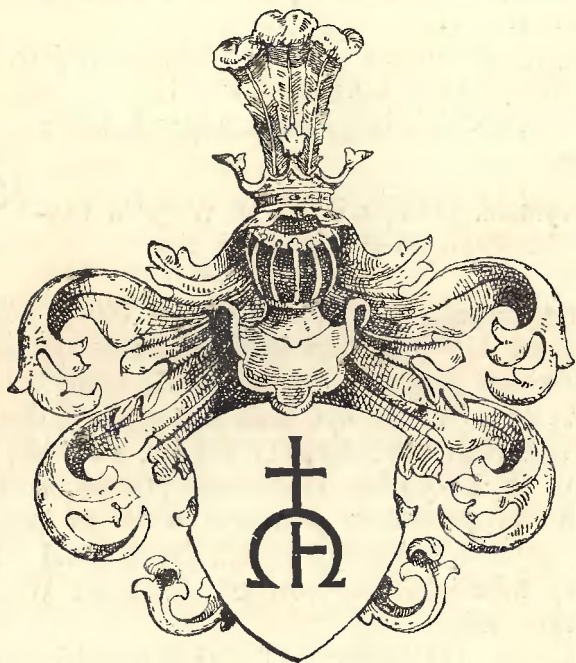
Tomasz Chrzastowski pomiędzy elektorami Władysława IV z wojew. wileńskiego.

Stefan Chrzastowski instygator w. ks. litew. podstoli żmudzki, ciwun birszeński i skarbny w. ks. lit. Zmarł w r. 1648.

Brat jego Daniel Chrzastowski miecznik żmudzki.

Pomiędzy elektorami Jana Kazimirza z województwa brzeskiego wspomniani: Jan, Wojciech i Kazimirz Chrzastowscy.

Chrzczonowicz. Krzysztof Chrzczonowicz około r. 1621 na Żmudzi w spisie szlachty.



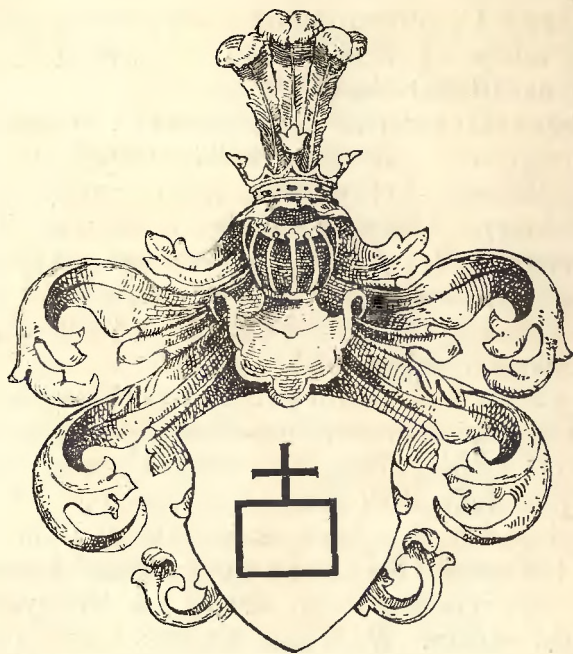
(Chrzastowski, — patrz str. 99.)

Chwalibowski. Adam Chwalibowski jeden z posłów na elekcyę Władysława,znaczony do podpisania paktów.

Chwodziejewicz. Mikołaj Chwodziejewicz Palczewski z wojew. mścisławskiego, Marcin Chwodziejewicz Palczewski z wojew. mińskiego, pomiędzy elektorami Jana Kazimirza.

Chybicki. N. Chybicki herbu Syrokomla, rycerz w Litwie sławny, wspomniany w Gnieździe Cnoty fol. 1094.

Ciechanowicz. Ciechanowicze ród swój z Moskwy wywodzą a używają, o ile wiedzieć mogą, herbu własnego Mogiła z jednym krzyżem w polu czerwonym;



nym; w hełmie kładą pióra strusie. Jeśli u innych są jakie odmiany, przyczyna tego nie jest mi znana.

Bogdan Ciechanowicz za Władysława Jagiellończyka w r. 1441. W r. 1452 nadano mu posiadłość w wojew. mścisławskim.

Szymon Ciechanowicz podkomorzy orszański za Kazimirza Jagiellończyka, jak się to okazuje z aktów orszańskich pod r. 1473.

Gabryel Ciechanowicz naprzód podsędek, następnie podkomorzy słonimski, wspomniany w Metryce koronnej pod r. 1503. Był dwa razy posłem do Francyi za Aleksandra króla.

Paweł Ciechanowicz z Boratyńskim wielkim hetmanem *ductor duarum cohortium*, uczestniczył w bitwie, gdzie 70,000 Moskwy od 2,000 naszych pobitych zostało.

Jerzy Ciechanowicz towarzysz wyprawy Bila Kmity, zabity od Moskwy, gdy z garstką rycerstwa napadli na 10,000 Moskwy.

Franciszek Suk Ciechanowicz rycerz dzielny pod Grzegorzem i Janem Chodkiewiczami. On to za Stefana Batorego był wodzem woluntaryuszy, a dokonawszy różnych sławnych czynów, odebrawszy Moskwie różne grody, gdy wojsku królewskiemu przyprowadził żywność (*commeatum*) pod Plesków, tamże zmarł z febry.

Eustachy Ciechanowicz podwojewodzy następnie chorąży mściśławski.

Dymitr Ciechanowicz, stryj Hieronima, pisarz ziemski połocki, dowodził lewem skrzydłem w bitwie, w której Andrzej Sapieha z 4,000 swoich 24,000 Moskwy w Inflanciech pobił.

Był posłem do tyrana moskiewskiego Iwana.
60] Hieronim Ciechanowicz, sędzia ziemski smoleński, mąż wykształceniem sławny, w komisjach, poselstwach, sądach. W Wilnie młodzież pozostającą na naukach, nie tylko *humanioribus*, lecz i poważniejszymi (gdyż i filozofii magisteryat uzyskał i w teologii był dość biegły) zwracał ku posługom Rzeczypospolitej. Walczył w potrzebach moskiewskiej, inflanckiej, chocimskiej, a w potrzebie moskiewskiej był sędzią obozowym. W r. 1623 był dekretem sejmu naznaczony deputatem do ustanowienia cen towarów. Sprawował często urząd kwestora, niepokalany, zwłaszcza w roku 1626. Bywał wiele razy członkiem różnych komisyj, 28 razy był

posłem na sejm, 11 razy deputatem na Trybunał Najwyższy, posłem do Moskwy w roku 1648 za Władysława IV. Ofiarowanej sobie od tegoż króla kasztelanii witepskiej i nowogrodzkiej nie przyjął. Sądy z taką ścisłością odbywał, iż rzadko kiedy, a prawie nigdy od nich do wyższych subselyów nie apelowano. Miasta Smoleńska szczególnie opiekun, budowę jego swoim przemysłem uporządkował, poskromiwszy rozruchy targi otworzył, gmachy publiczne, jak ratusz i kramy swym sumptem zbudował, fosy mostami połączył, most wreszcie na Dnieprze (Borysthenes) zbudował. Zmarł w r. 1651, pozostawiający z Wołodkowiczówny synów Hieronima i Stanisława Ciechanowiczów.

Aleksander Ciechanowicz, brat Hieronima, łowczy smoleński, podstarości słonimski, wspomniany pomiędzy elektorami Jana Kazimirza z nowogrodzkiego. Synowie jego:

Tymoteusz reguły św. Franciszka *de observantia*, jęty przez Moskwę, odważnie znosił męczeństwo za wiarę.

Wojciech Ciechanowicz kanonik chełmski, mąż wykształcony, umarł w r. 1657.

Paweł Ciechanowicz żołnierz w wojsku kwarcianem.

Samuel Ciechanowicz był internuncyuszem do Moskwy.

Marcin Aleksandrowicz Ciechanowicz piętnaście lat służył żołnierkę pod sławnym wodzem Chmieleckim, w potrzebie moskiewskiej prowadził rotę (*cohorte*) huzaryi za Władysława IV.

N. sędzia grodzki słonimski, cześnik smoleński ma synów z (s) Niesława Ciechanowicza i (s).

Pomiędzy elektorami Jana Kazimirza wspomniany Aleksander sekretarz JKMc i z wojew. smoleńskiego, Marcin Ciechanowicz cześnik (*pocillator*) smoleń-

ski i Mikołaj Ciechanowicz miecznik mściśławski z nowogrodzkiego województwa.

Ciechanowiecki. Ciechanowieccy w wojewódz-



twie mściśławskim i witepskim używają herbu Dąbrowa: ma być biała podkowa w polu niebieskiem z trzema złotymi krzyżami. W helmie skrzydło strzałą przestrzelone.

Nikodem Janowicz Ciechanowiecki, podstoli w. ks. litew., starosta miński, odbył poselstwo do Moskwy r. 1541.

Andrzej Ciechanowiecki na sejmie w r. 1590 naznaczony do Rady wojennej przy boku królewskim, kwestor orszański.

Jan Ciechanowiecki sędzia ziemski orszański, na sejmie z r. 1634 powołany do Trybunału skarbu.

Krzysztof Ciechanowiecki podstoli mściławski, między elektorami Władysława IV, tenże jako sędzia ziemski mściławski podpisał w r. 1648 konfederację Stanów. Był starostą mściławskim, potem wojewodą. Pozostawił synów:

Mikołaja Ciechanowieckiego, starostę mściławskiego, tudzież

N. Ciechanowieckiego podwojewodzkiego smoleńskiego.

Pomiędzy elektorami Jana Kazimirza występują:

Samuel Kazimirz Ciechanowiecki i Wojciech Konstanty Ciechanowiecki.

Ciecierski. Ciecierscy w wojew. połockiem.

Cielecki. Jerzy Cielecki Tomkowicz pomiędzy elektorami Władysława IV. z wojew. mińskiego.

Ciesielski. Stanisław Ciesielski pomiędzy elektorami Władysława IV. z wojew. mińskiego.

Ciołek. Ciołków starodawna i sławna w Polsce rodzina, z której na Litwę przybył Mikołaj Ciołek, podówczas jeszcze młodzieniec, o którym wzmianka pomiędzy elektorami Jana Kazimirza z wojew. wileńskiego.

Oprócz tej jest jeszcze inna rodzina pochodząca po Ostyku. Andrzej Ciołek miał wnuczkę (?) (*neptem*) Dowojny wojewody, z którą miał syna Adama Ciołka. Herb Trąbki.

Ciszkowicz, patrz Czyszkowicz.

Ciżewski. Ciżewscy różni są na Litwie w województwie trockiem i brzeskiem.

Pomiędzy elektorami Władysława IV. Marcin Ciżewski.

Ciwiński. Ciwińskich dom mazowiecki, używają herbu Puchała: ma być w polu niebieskiem podkowa biała, na niej półtrzecia krzyża. W hełmie trzy pióra strusie.



Daniel Ciwiński z Cudowską w województwie nowogrodzkim żył. W spisie szlachty księstwa żmudzkiego wymieniony Jan Ciwiński około roku 1621.

Cudowski. Jan Cudowski podstoli mścisławski,znaczony na sejmie w r. 1623 do oznaczenia taksy towarów.

Piotr Cudowski pomiędzy elektorami Władysława IV z wojew. trockiego.

Herb ich jaki widziałem, niżej podaję. Czy to nie myłka jaka z herbem Białynia, wiedzieć nie mogę.



62] **Czajewski.** Czajewscy w księstwie żmudzkiem wymienieni w wykazie szlachty z r. 1621.

Czapski. Czapscy na Litwie z Podlasia.

Czartoryjski. Czartoryjskich z Czartoryjska książąt ród z Litwy pochodzi, gdy Wołyń przypadł Koronie. Jak świadczy Strykowski wywodzą się od Andrzeja Wigunda, syna wielkiego księcia litewskiego Olgierda.

Okolski wywodzi ich od księcia Lubarta, od którego pochodzą także Sanguszkowie, tożsamo Paprocki *in suo Horto* ¹⁾.

Ja uwierzyłbym raczej Strykowskiemu, który bliższym był dawnych dziejów, gdyby mnie od tego nie odwoziły niektóre inne szczegóły, mianowicie przywilej Władysława króla z r. 1442, w którym potwierdza, iż książęta Czartoryscy: Iwan, Aleksander i Michał używają herbu Pogoni, właściwego książętom litewskim, tak jak tego herbu używał ojciec ich i August ²⁾.

W tym dokumencie król zwie pomienionych książąt swymi dostojnymi braćmi, tymczasem nie mogliby być braćmi, gdyby od Lubarta brata Jagiełłowego, lub od innego jakiego brata jego pochodzili, gdyż byliby bratankami (*nepotes*). Z tego dokumentu wypływa, iż oni pochodzą od Lubarta, księcia wołodzimirskiego i wołyńskiego, brata Olgerdowego.



Z pomienionych książąt Iwan był między tymi, którzy Zygmunta Kiejstutowicza w r. 1440 w Trokach zamordowali, aby księstwu litewskiemu wolność przy-

¹⁾ W tem miejscu wyrysowana jest tarcza nakryta mitrą książęcą, a na tarczy wypisano „Pogonia Litewska“.

²⁾ W oryginale stoi: „quem admodum vsus est pater eorum et Aug.“ Otóż nie wiem, czy skrócony wyraz „Aug.“ poprawnie rozwiązałem jako August?!

wrócić. Historya litewska wspomina, iż on pochodził od Konstantego Korygiely, brata Jagiełowego.

Aleksander książę Czartoryjski, który w r. 1527 był ze swymi, kiedy panowie litewscy pod wodzą księcia Konstantego Ostrońskiego, dopadłszy 40,000 Tatarów za Kijowem, 24,000 Tatarów i Turków na polu położyli. Poległ także Imbraim pasza, a 80,000 jeńców chrześcijańskich wyswobodzonych zostało.

Pozostawił syna Michała.

Wspomniany także bywa Iwan książę Czartoryjski, który w r. 1563 od Stanów litewskich z pośród książąt i rycerstwa wysłany został do układania się z Polakami co do zupełnej unii pomiędzy Polską a Litwą.

W roku 1563 wspomniany jest książę Aleksander z Czartoryjska wojewoda wołyński, rodzic księcia Michała Czartoryjskiego, który z córki Chodkiewicza zostawił potomstwo.

Michał Aleksandrowicz Czartoryjski, opiekun Joachima Boguszewicza Koreckiego.

Floryan książę Czartoryjski wyćwiczony w naukach tak świeckich, jak i w teologii, mąż starodawnych obyczajów, biskup zrazu poznański, następnie kujawski.

63] **Czapiński.** Stefan Czapiński wspomniany pomiędzy elektorami Władysława IV z wojew. wileńskiego.

Czapla. Maksymilianowi Czaplci darowano na sejmie z r. 1581 posiadłość pod Kamieńcem litewskim; wspomniany jest, iż był kwestorem wojew. brzeskiego.

Czapłów, którzy są w Litwie, kładzie Paprocki pod herbem Radwan: ma być chorągiew koloru żółtego w polu czerwonym, zaś w hełmie trzy pióra strusie (patrz str. 110).

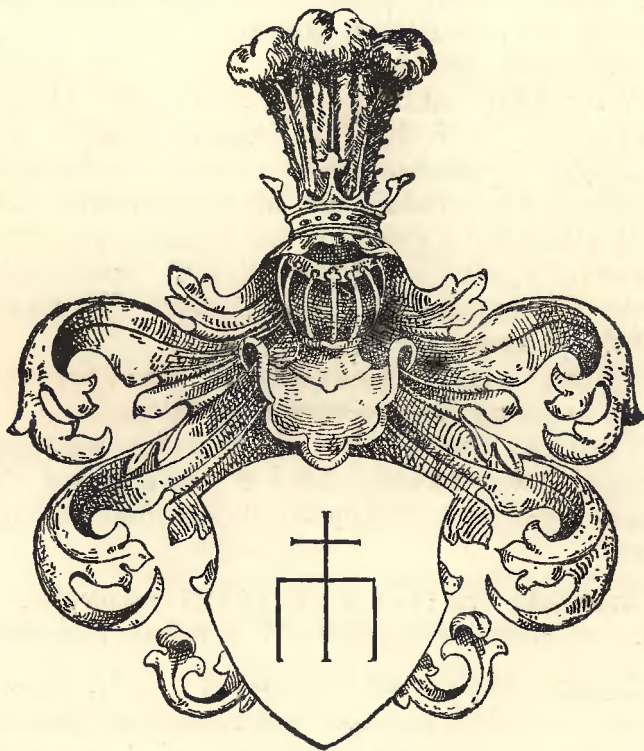
Czaplic. Czapliców
używa takiego herbu:



rodzina na Wołyniu

Łukasz Czaplic w wojew. witepskiem. Syn jego Samuel Czaplic pozostawił Hieronima Czaplica.

Czapliński. Marcin Czapliński na sejmie z roku 1611 mianowany kwestorem wojew. wileńskiego.



(Czapla, — patrz str. 109.)

Jan Czapliński w r. 1632 pomiędzy elektorami Władysława IV z księstwa żmudzkiego wspomniany.

Czarkowski. Czarkowscy są w wojew. nowogrodzkim.

Stanisław Czarkowski wojski nowogrodzki, poseł z tegoż województwa na elekcyę Władysława IV

i deputat do podpisania pactów conwentów z tymże królem.

Aleksander Czarkowski między elektorami tegoż króla z wojew. nowogrodzkiego.

Czarnorucki. Stefan Czarnorucki w wojew. witepskiem wzmiankowany pomiędzy elektorami Władysława IV.

Samuel Czarnorucki wspomniany w r. 1648 pomiędzy elektorami Jana Kazimirza z wojew. wileńskiego.

Mikołaj i Grzegorz Czarnoruccy z witepskiego,

Samuel i Jerzy z mińskiego.

Czasławski. Piotr Czasławski pomiędzy elektorami Jana Kazimirza z wojew. smoleńskiego.

Czajkowski. Stanisław Czajkowski w księstwie żmudzkiem, okolicy wieświanskiej wspomniany około roku 1621 w spisie szlachty żmudzkiej.

Czechowicz. Czechowiczowie są na Żmudzi. Wspomina ich i Paprocki, a Okolski pod herbem Ostoja, który poniżej opisałem (patrz str. 112), wspomina N. Czechowicza sędziego grodzkiego żmudzkiego, ciwuna widukleńskiego.

Stanisław Czechowicz marszałek żmudzki.

Jan i Krzysztof Czechowicze około r. 1621 w spisie szlachty żmudzkiej wspomniani.

64] **Czechowski.** Jerzy Czechowski w r. 1606 Biały Kamień inaczej Weysssteyn z dwustoma swoich przeciw 7,000 Szwedów bronił i obronił. Tamże zabity.

Pomiędzy elektorami Jana Kazimirza z wojew. brzeskiego Stanisław Czechowski,

Aleksander i Stefan Czechowscy.

Czeczerko. Jerzy Czczerko wspomniany w spisie szlachty żmudzkiej około r. 1621.

Czeczot. Jakub Czeczot żołnierz, schwytany od Moskali w Homlu, następnie w Prusiech kulą ustrzelony został.

Czelicha. Bogdan Czelicha *ductor cohortis velitaris*, z którą pieszo walczył w bitwie, w której Roman



(Czechowicz, — patrz str. 111.)

Sanguszko hetman wojska litewskiego z 2,000 swoich ośm tysięcy Moskwy pod wodzą Srebrnego pobił.

Czerkas. Hieronim Czerkas na Żmudzi około r. 1621.

Czermieński. Jerzy Czermieński pomiędzy elektorami Władysława IV z województwa brzeskiego wspomniany.

Są w powiecie
się Cholewa:



pińskim, a herb ich zowie

Czernicki. Czerniccy z Czernie, dom mazowiecki, używa herbu Jastrzębiec. Są w wojew. wileńskim.

Aleksander Czernicki z Czernie, dworzanin JKMc, pomiędzy elektorami Jana Kazimirza. Odbywał od tegoż króla poselstwo do Moskwy w ciężkich czasach, mianowicie w r. 1656.



Brat jego rodzony Teodor Czernicki umarł w Towarzystwie Jezusowem.

Czerniewski. Czerniewscy różni są w Litwie, jedni zowią się Szyrajami, drudzy Nieszczakowiczami.

Pomiędzy elektorami Władysława IV wspomniani Andrzej i Jakub Czerniewscy; zaś pomiędzy elektorami Jana Kazimirza Eliasza i Jerzy Czerniewscy z wojew. mińskiego. Eliasza Czerniewski Nieszczakowicz. Seweryn Czerniewski.

Czupa. Czupa na zjeździe horodelskim przyjął herb Korczak.

Czupurna. Marszałek w. ks. litew. w r. 1401, podpisał unię Litwy z Koroną.

65] **Czyśkiewicz.** Jan Czyśkiewicz na sejmie z roku

1601 wspomniany jako pisarz powiatu słonimskiego i kwestor tegoż powiatu.

Czyszkowicz. Grzegorz Czyszkowicz wspomniany w roku 1581 jako kwestor powiatu brasławskiego.

Czyż. Czyżów starodawna w Litwie familia. Pochodzą od Mintowta, takiego też przemianku używają. Herb ich jest Godziemba: ma być w czerwonym polu sosna z trzema zielonemi wiechami i pięciu korzonkami, mając przy korzeniach dwa sęki. W hełmie mąż zbrojny w kołpaku, trzyma w prawicy tenże herb. Są w wojew. wileńskim.



Bogdan Czyż miał syna

Wasyła Czyża, stadniczego(*magistrum stabuli curiae*) nadwor-

nego w k. litew. starostę ajneńskiego, który w r. 1528 odbywał poselstwo do Moskwy.

Jan Czyż odbywał w rok 1588 od Stanów litewskich poselstwo do Zygmunta III świeżo koronowanego, aby go przyjąć za wielkiego księcia litewskiego. Tenże czy inny będąc sekretarzem JKMci,znaczony na sejmie z r. 1613 do wypłaty żołdu żołnierzowi.

Andrzej Czyż, sędzia grodzki grodzieński,znaczony w r. 1613 komisarzem do rozgraniczenia dóbr królewskich od ojcowizny Eysimonta.

Hilary Czyż podkomorzy wileński, horodniczy

(*praefectus territorio ac ciuitati*) bychowski, dzielnie odparł Kozaków w latach 1648 i 1649. Synowie jego:

Jan i Kazimirz Czyżowie.

Michał Czyż w r. 1648 na sejmiku wileńskim dzielny swobód rycerskich przeciw uroszczeniom Panów obrońca.

Okolski wspomina Cyryla Czyża, naczelnika (*praefecti*) Kozaków korsuńskich w celu ich poskromienia.¶

Czyżewski. Czyżewscy są w powiecie kowieńskim i w wojew. brzeskiem.

69]

D.

Dąbrowa. Dąbrowowie szlachta na Litwie, różne są rodziny z domu polskiego; początek zaś swój wywodzą z Moskwy.

Tomasz Dąbrowa wódz dwustu kopijników, brał udział w zwycięstwie hetmana Radziwiłła w roku 1604 pod Weysssteinem. W bitwie pod Kircholmem w r. 1605 przewodził lewemu skrzydłu (*sinistrae alae legatum egit*). Mąż rycerski a szczęśliwy, wskutek czego Janowi Karolowi Chodkiewiczowi szczególnie miły, na którego wstawienie rzeczpospolita na sejmie z r. 1607 darowała mu 8,000 złotych na zastaw starostwa lucyńskiego. W r. 1609 kiedy Mansfeld pod Dunamondem pobity został, wiele się Dąbrowa do zwycięstwa przyczynił. Pozostawił syna (s) Dąbrowę starostę lucyńskiego (który miał żonę z domu Kukielównę).

Dąbrowski. Dąbrowscy szlachta starodawna, są w wojew. wileńskim, nowogrodzkim, mińskim, a używają herbu Rawicz: ma być panna z rozłożonemi rękami, siedząca na niedźwiedziu; w hełmie pomiędzy rogami jeleniemi niedźwiedź trzymający w łapie różę.

Mikołaj Dąbrowski stolnik miński a pisarz^g grodzki miał syna Jana.



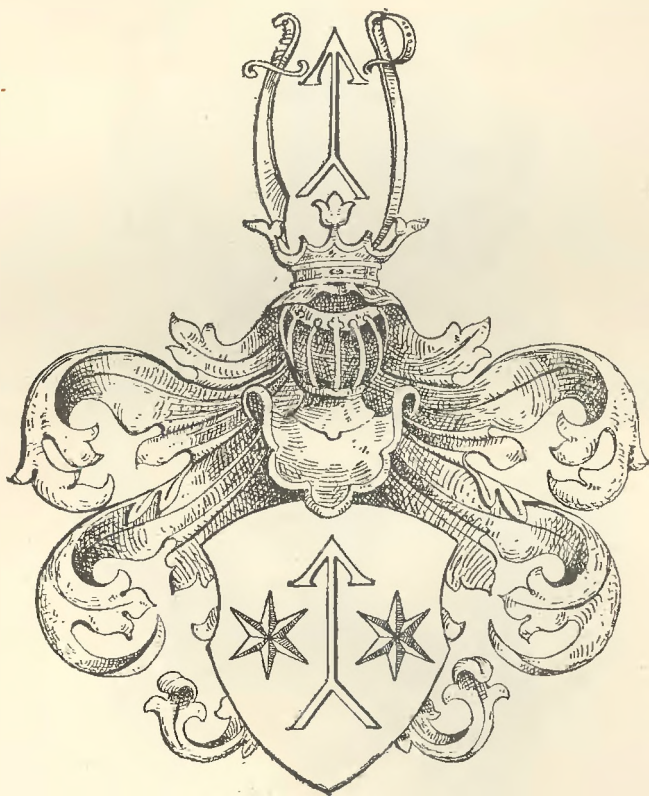
Andrzej Dąbrowski brat Mikołaja.

Michał Dąbrowski pomiędzy elektorami Jana Kazimierza z wojew. wileńskiego.

Jan Dąbrowski za moich czasów w powiecie słonimskim.

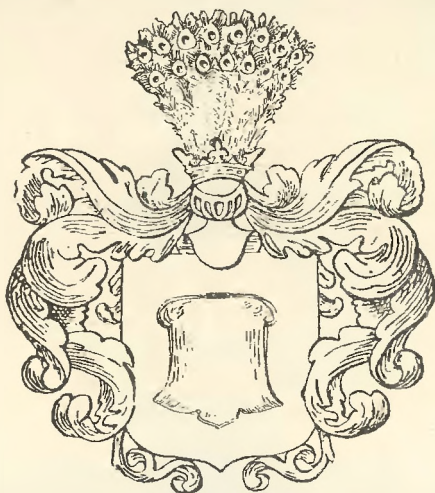
Inny od tych Sebastian Dąbrowski na sejmie z r. 1629 z powodu męstwa okazanego przy oblężeniu Smoleńska, do szlachectwa dopuszczony został.

Dadzibóg. Dadzibogowie w wojew. brzeskiem, mężowie znakomici. Herbu jakiegoby używali, wiedzieć nie mogę.



Daliński. Dalińscy mają herb własny, ma być w polu czerwonym strzała pomiędzy dwoma gwiazdami; w koronie na hełmie mają strzałę pomiędzy szablą polską a prostym mieczem, jak tu widzisz.

70] **Dancykiewicz** (zwany od innych Damejkowicz)



przyjął na zjeździe horodelskim herb Janinę: ma być w polu czerwonym szczyt niebieski w hełmie ogon pawi.



Dangel. Dangel na zjeździe horodelskim otrzymał herb Rolę: ma być w polu czerwonym biała

róża z trzema żelazami płużnemi; w hełmie pięć piór strusich. Okolski l. 2 fol. 632 podaje, iż potomkowie jego w Litwie zwali się Danielewiczami; lecz myli się, gdyż Danielewicze innego używają herbu.

Danielewicz. Danielewicze w Litwie używają herbu Ostoja. Za moich czasów Paweł Daniele-



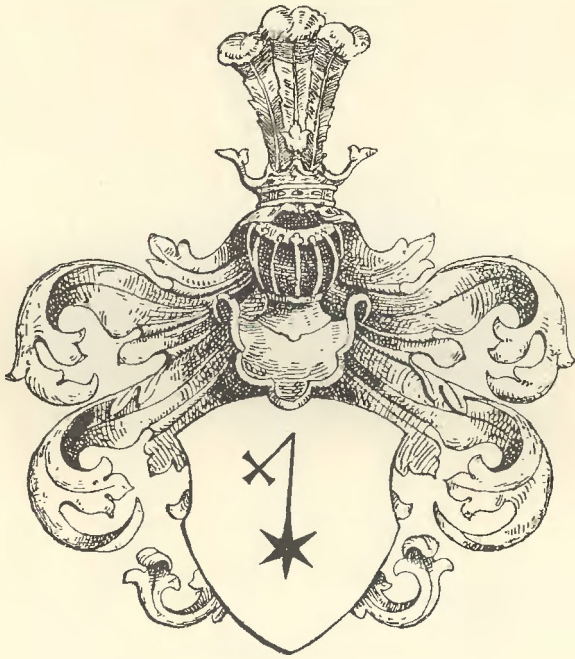
wicz naprzód podsędek, potem sędzia ziemski wileński, mąż nie tylko w prawie ojczystem wielce biegły, ale i sprawiedliwością znaczny.

Jerzy Danielewicz w Towarzystwie Jezusowem, mowca sławny, mąż wykształceniem i talentem znaczny.

Danisiewicz, Denisowicz. Danisiewiczze w województwie smoleńskim. Za moich czasów Wacław Danisiewicz używał herbu, jak go tu widzisz.



Mniemam, iż do tegożsamego domu należą Denisowicze, i że myłka w dwóch literach powstała tylko wskutek różnicy w wymawianiu.



Piotr Denisowicz wspomniany w roku 1648 pomiędzy elektorami Jana Kazimirza z wojew. wileńskiego. Widziałem w Kobryniu grobowiec Piotra Denisowicza z herbem, który powyżej: ma być krzyż złamany na gwieździe w polu niebieskiem, w hełmie pięć piór strusich.

71] **Danowski.** Dawid Danowski na Zmudzi około r. 1621 w spisie szlachty żmudzkiej.

Dapszewicz. Na Żmudzi kwitną.

Adam Dapszewicz w spisie z r. 1621.

Ambroży Dapszewicz wspomniany pomiędzy elektorami Jana Kazimirza z księstwa żmudzkiego.

Dargiewicz. Dargiewiczze szlachta księstwa żmudzkiego.

Wojciech, Sebastian i Melchior Dargiewiczze wspomniani w spisie z r. 1621.

Darguz. Jan Darguz na Żmudzi.

Darowski. Darowscy kwitną w wojew. połockiem, używają herbu Ostoja, który wyżej w kilku miejscach opisany znajdziesz:

Jan Darowski, syn jego

Grzegorz Darowski, wnuk jego

Adam Darowski.

Pomiędzy elektorami Jana Kazimirza wspomniany Baltazar Darowski z wojew. połockiego.

Są także w wojew. nowogrodzkim a nazwisko biorą od dóbr Darowo, tamże położonych.

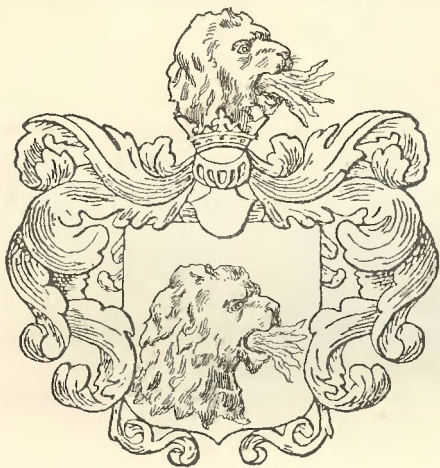
Daskowicz. Eustachy Daskowicz za czasów Zygmunta I żołnierz sławny. Był dowódcą (*tribunus*) Kozaków Litwie podległych, z którymi wielokrotnie nad Tatarami odnosił zwycięstwo. Przed zdradą księcia Michała Glinńskiego przerzuciwszy się do Moskwy, walczył z Litwą, lecz obrzydziwszy sobie szybko Moskwę, powrócił do Zygmunta króla w r. 1509. W roku 1527 był obecny przy owem sławnem zwycięstwie, które Konstanty Ostrogski nad Tatarami odniósł.

Dawgiąło. Dawgiąłowie pochodzą od Hawnula, lub jak go inni zwą Hannula. Tenże pod wielkim księciem Jagiełą horodniczy (*praefectus arcis*) zamku wileń-



skiego, gdy Kiejstut Jagiełę z Wilna wypędził, Jagielowi dobywającemu Wilna, zamek poddał. Później był starostą (*gubernator*) wileńskim i jednym z posłów wysłanych przez Jagiełę do uzyskania małżeństwa z królową Jadwigą i korony polskiej. Przyjął chrzest sw. w Krakowie wraz z innymi panami litewskimi.

W Wilnie za zezwoleniem Kazimirza Skirgieły w. ks. litew. fundował Franciszkanów przy założonym przez siebie kościele św. Mikołaja. W akcie fundacyj-



nym zwany *heres in Nakieny*. Na zjeździe horodelskim wr. 1413 przyjął herb *Zadore*, którego używają Dawgiało Zawisza i Dawgiało Narbut, odeń pochodzący. Ma być mianowicie w polu niebieskiem głowa lwa szarego (*grysei*) koloru, z paszczy pięcioma ziejącą płomieniami. Toż w hełmie.

72] Tenże Hawnul był potem wojewodą trockim; zostawił córkę wydaną za Litawora marszałka w. ks. litew. a synów dwóch: Aleksandra Nadziwoja i Jana Dawgiałę.

Aleksander Nadziwój kasztelan wileński a hetman w. ks. litew., miał syna

N. wojewodę trockiego, który w katedrze wileńskiej kaplicę św. Trójcy ufundował i uposażył, i tamże ojca swego i siebie pogrześć dał.

Jan wielki chorąży w. ks. litew. drugi Hawnula syn, mąż dzielny i z wojaczki sławny; gdy jako stronnik Zygmunta Kiejstutowicza w. ks. litew. przeciw Bolesławowi Swidrygiele w bitwie wilkomirskiej dzielnie się

odznaczył, litewskiem imieniem Dawgalis, co znaczy przepotężny, nazwanym został i tym sposobem dał początek rodowi Dawgiałów. Od niego w Litwie pochodzi miasto Dawgieliszki, które następnie wraz z swą okolicą przeszło w posiadanie Gasztołda Wojciecha, wojewody wileńskiego.

Marcin Dawgiałło syn Jana, dziedzic na Dawgieliszkach, gdy był bezdzietnym, Gasztołda syna siostry swej Elżbiety za syna sobie adoptował, któremu następnie przypadły dobra Marcina.

Stanisław Dawgiałło zwany Zawiszą, syn Jana, od którego pochodzą Dawgiałowie Zawiszowie, mężowie tak wykształceniem jako i rzemiosłem rycerskiem w ojczyźnie sławni.

Drugi Jana syn Andrzej Dawgiałło, zwany Narbutem, od którego początek biorą Dawgiałowie Narbutowie czyli Narbułtowie, o których czytają pod Narbułtami.

Pierworodny Jan i drugi z rzędu syn Aleksander Dawgiałło zginęli pod Chojnicami, gdy król Kazimirz pobity został. Ostatni zaś Jerzy, którego dziedzictwem na Wołyniu były Pieczychwosty. Od niego pochodzą Dowgiałowie Dowgiałowicze.

(Tablica geneal., patrz str. 124—125).

73] Krzysztof Dawgiałło Zawisza, żołnierz sławny, w wojnie inflanckiej *cohortium ductor*, człowiek wykształcony. Zostawił synów: Jana, Kazimirza, Jerzego i Wiktoryna Zawiszów.

Jan Dawgiałło Zawisza, o. praw doktor, po dwukrotnej pielgrzymce do Włoch kanonik wileński, sekretarz JKMc, regens kancelaryi większej w. ks. litew., następnie archidiacon wileński, referendarz i pisarz w. ks. lit., proboszcz trocki, wreszcie biskup wileński w roku 1657 w Częstochowej wyświęcony. Za Jana Kazimirza, podczas gdy Polska ugięła się pod wojną szwedzką, króla nie opuścił. Tak za Władysława IV, jako i za Jana

Hawnul
województwa trocki
herbu Zadora

Aleksander Nadziwój kasztelan wileński, hetman	{	N. Nadziwój wojewoda trocki
	{	Elżbieta matka Wojciecha Gastolda woje- wody trockiego
		{ Wojciech Gastold wojewoda wileński
		Marcin Dawgiało bezdzietny
		{ Stanisław Dawgiało Zawisza
		Stanisław Dawgiało Zawisza
		{
		Joanna
		{ Michał Dawgiało Zawisza
		Aleksander
		Andruszko Dawgiało Narbut
		{ Leonard Dawgiało Narbut
Jan Dawgiało chorąży w. ks. litewskiego	{	
		Gabryel Kurowios
		{ Jan Dawgiało Kurowios
		Jerzy
		{ potomstwo

	<div> <div> <div>Mikołaj bezpomny</div> <div>Zachariasz żona Kamińska</div> <div>Gaspar *) żona Krasowska</div> </div> <div> <div>Krzysztofor Dawgiąło Zawisza żona Zofia Zienowicza, podkomorzego oszmiańskiego córka</div> <div>Anna żona Jana Brzezińskiego</div> </div> <div> <div>Jan</div> <div>Kazimirz</div> <div>Jerzy</div> <div>Wiktoryn</div> <div>5 córek</div> </div> </div>
<div> <div>Stanisław Gastołd wojew. trocki żona Barbara Raduńska</div> <div>Jan Dawgiąło Zawisza</div> </div>	<div> <div>Melchior podstoli lidzki</div> <div>Sebastyan</div> <div>Helena Baińska</div> <div>Zofia Krosowska</div> </div> <div> <div>Michał</div> <div>Rafał</div> <div>Zofia Litwinowiczowa</div> <div>N. syn</div> <div>N. córka</div> <div>Krystyna żona Daniela Lwo- wicza stolnika wiłkomirskiego</div> </div> <div> <div>Jan</div> <div>Kazimirz</div> <div>Wojciech</div> <div>Marcyanna</div> <div>Helena</div> <div>Rafał Lwowicz</div> <div>N.</div> <div>Jozue Lwowicz ma syna</div> </div>
<div> <div>Wojciech</div> <div>Krzysztofor bezpomny</div> </div>	<div> <div>N. córka</div> </div> <div>*) Potomstwo Gaspara:</div>
<div> <div>patrz linię Narbutów</div> <div>Stanisław</div> <div>N. córka</div> </div>	<div> <div>Melchior zmarły młodo</div> <div>Dorota żona Snarskiego</div> <div>Jan biskup</div> <div>Zofia mniszka</div> <div>N. córka</div> </div>

*) Potomstwo Gaspara:

Kazimirza za uchwałami Rzeczypospolitej różne odbywał komisye. Stryj jego

Melchior Zawisza podstoli lidzki, pozostawił syna

Rafała miecznika wilkomirskiego, którego synowie:

Jan, Kazimirz, Wojciech. Brat jego starszy

Michał, żołnierz sławny, zmarł młodo w obozie.

Dawgielewicz. Stanisław Dawgielewicz
w księstwie żmudzkiem, w spisie z r. 1621.

Dawgierd, Dawgird,

Dołgierd, Dowgird.

Nie wiem, azali to jeden dom i tylko różnorodne wymawianie przymianka. A jakkolwiek przy wymawianiu litery *a* i *o*, także *ł* i *w* często zamieniane bywają, to przecież różność herbów dowodzi różnorodności domów. W linii Bilewiczów syn Bila czwarty zwał się Dawgird, od którego przez Wacława Dawgirda pochodzą ci, którzy używają herbu Mogiła, opisanego pod Bilewiczami.

Ci zaś, którzy używają herbu Łabędź, pochodzą od Dedygołda, wojewody zrazu podolskiego, następnie smoleńskiego pod Witoldem księciem. Ma być w czerwonym polu łabędź, w hełmie również Łabędź.

W Gnieździe Cnoty f. 1168 wspomniany N. Dowgird pisarz ziemski trocki.

Dawgird Dedygołdowicz, syn Dedygołda postąpił po ojcu na wojew. podolskie. Po śmierci Witolda za sprawą Buczackich i biskupa kamienieckiego przez Polaków z Podola wypędzony, opowiedziawszy się za Zygmuntem Kiejstutowiczem, przez tegoż wojewodą łuckim i wołyńskim ustanowiony, postąpił wreszcie na województwo wileńskie. Zwał się Janem, jak wynika z jednej transakcyi z r. 1437 z królem Władysławem zawartej. Podpisał unię z r. 1401. Po zamordowaniu Zygmunta w Trokach roku 1440 przez wielmożów,

posądzony został w senacie przed królem Kazimirzem o to zabójstwo, lecz się wyparł i wskazał na Leluszę wojew. trockiego, który przez króla Kazimirza z senatu wydany został.

Stanisław Dawgird dworzanin JKMei w roku 1508 poseł do Moskwy dla rozpoznania więźniów i w roku 1509 dwukrotnie w sprawie Hlebowicza jeńca. Również w latach 1521, 1522 i 1523 odbywał w różnych sprawach poselstwa do Moskwy.

Bogdan Dawgird 1510 i 1511 poseł do Moskwy. 74] N. Dawgird rotmistrz sławny w Inflanciech pod rokiem 1561 wspomniany.

Paprocki pod herbem Łabędź i Okolski t. 2 fol. 15 wspominają Dawgirda pisarza trockiego.

Andrzej Dawgird kwestor lidzki r. 1578.

W r. 1632 pomiędzy elektorami Władysława IV z wojew. wileńskiego wspomniani Wiktoryn, Benedykt i Daniel Dawgirdowie.

Stanisław Dawgird w r. 1648 poseł z lidzkiego na konwokacyę.

W r. 1648 Konstanty i Michał Dawgirdowie wspomniani pomiędzy elektorami Jana Kazimirza.

Inni używają za herb żubrej głowy z rogami, jak ją masz pod Białozorem opisaną. Ci są w powiecie wołkomirskim. Inni głowy bawolej, jak Siesiccy.

Dołgierd kasztelan wileński wspomniany pod r. 1436.

Teodat Dołgierdowicz poseł do Moskwy roku 1504. Może on jest identyczny z wspomnianym co dopiero Bogdanem Dawgirdem.

Andrzej Dołgierd kwestor lidzki w roku 1580.

Dołgierd pisarz lidzki, wydał córkę za Hieronima Kurskiego (s) dworzanina króla Stefana.

Dowgird Jan na Żmudzi, w spisie z r. 1621.

Dawid. Dawid sławny żołnierz i wódz za czasów pogaństwa, horodniczy grodzieński, pod Witenesem i Gie-

dyminem książętami. W r. 1314 gdy Krzyżacy spustoszywszy ziemię krzywicką Nowogród oblegali, obóz ich zdobył i załogę obozową wyciął. W r. 1319 korzystając z niepogody, gdy nieprzyjaciele niczego się nie obawiając, niczego nie przedsiębrali, wpadł do Prus w 800 żołnierza i ziemię Wischensdorfską zniszczył; w powrocie gdy drogę przez nieprzyjaciela zajętą i most zburzony znalazł, straciwszy 45 ze swoich i całą zdobycz, umknął. W r. 1323 podczas najcięższych mrozów wpadł do Inflant, po lodzie dostał się na wyspę Ozel, splondrował takową i tak wielką liczbę niewolników ze sobą przywiódł, iż samych panien szlachcianek 5,000 liczono.

Odniosłszy zemstę pruskich Krzyżaków na swoich posiadłościach, z nakazu Giedymina do Mazowsza w grudniu tegoż roku wpadł i takowe spustoszył. Połtawę ze 130 wsiami i 30 kościołami spalił.

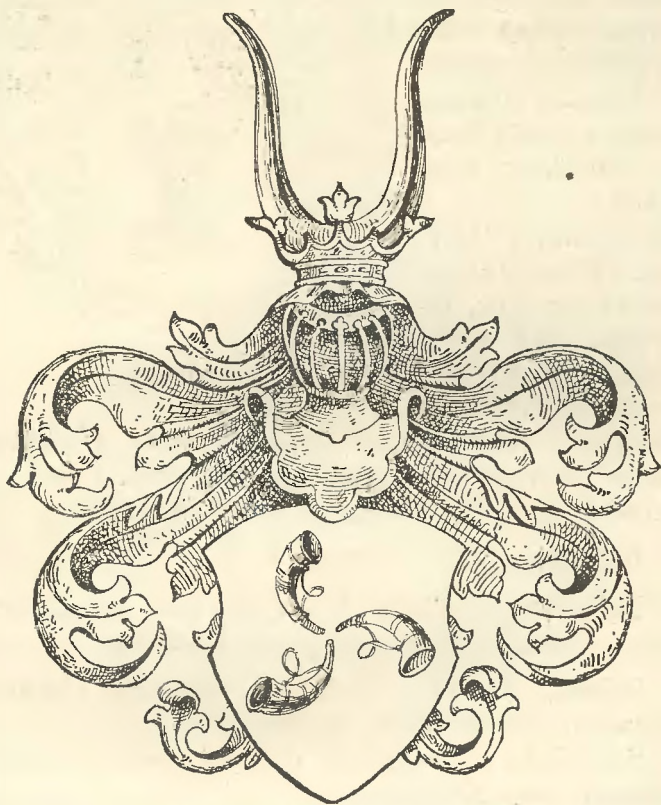
Ostatnią swą wyprawę odbył z Polakami do marchii brandeburskiej, z której gdy szczęśliwie powracał, w obozie wśród swoich od jednego żołnierza mazowieckiego, pamiętającego wyrządzone Mazowszanom krzywdy, zamordowany został.

Dawidowicz. Dawidowicze są w powiecie wilkomirskim i w księstwie żmudzkiem. Ci, co w powiecie wilkomirskim mieszkają, używają herbu Trąbki: mają być w białem polu trzy czarne trąby rogowe z wieszadłami i potrójnemi okówkami. W koronie złotej na hełmie dwie długie trąby, jedna czarna, druga złota. Gniazdo Cnoty f. 1169 podaje, że pochodzą od Ościka.

75] Samuel de Ganie Dawidowicz stolnik wilkomirski, podstarości żmudzki, wspomniany w r. 1648 pomiędzy elektorami Jana Kazimierza, i Stanisław Dawidowicz sędzia grodzki wilkomirski.

Samuel Dawidowicz w księstwie żmudzkiem, w spisie z r. 1621.

Dawtkiewicz. W księstwie żmudzkiem Jan Dawtkiewicz w spisie z r. 1621.



(Dawidowicz — patrz str. 128).

Dawxa, Dowksza. Dawxowie czyli Dowkszowie czyli Dokszowie, różnie się piszą i wymawiają. Na zjeździe horodelskim Dawxa przyjął herb Pierzchałę w roku 1413, czyli rocha w czerwonym polu, w hełmie pięć piór strusich (patrz str. 130).

N. Dawxa kanonik żmudzki, mąż uczony, ogłosił drukiem kazania na niedziele i święta całego roku w języku litewskim.

Adam Dowksza w spisie szlachty księstwa żmudzkiego z roku 1621.

Aleksander Dawksza. (Władysław Dauksza w Tow. Jezusowem, mąż wielce wykształcony, był zrazu regensem alumnatu wileńskiego, następnie proboszczem Domu wileńskiego, wreszcie prowincyałem prowincyi litewskiej. Cztery lata znakomicie kierował Collegium wileńskie, 1728 ¹⁾).



(Dawxa, patrz str. 129).

Dedygółd, patrz Dawgird.

Dębowski. Wojciech Dębowski, stolnik nowogrodzki, pomiędzy elektorami Jana Kazimirza.

Dębski. Stefan Dębski pomiędzy elektorami Władysława IV z wojew. trockiego.

Stanisław Dębski, chorąży upicki, pomiędzy elektorami Jana Kazimirza.

Dederka. Dederkowie szlachta w województwie połockiem i mścisławskim.

Delnicki. Grzegorz Delnicki podsędek grodzki koło r. 1590.

Delcewicz. Delcewicze szlachta w oszmiańskim.

¹⁾ Zaklamrowany ustęp obcą ręką na marginesie dopisany.

Denisowicz, patrz **Danisiewicz**.

Dermont, **Dermontowie** albo **Dyrmuntowie**.
Mikołaj Dermont Siwicki, używał herbu, jak go tu widzisz, jak się z jego dokumentów okazuje. Młodość spędził na wędrownościach zagranicznych, kształcił się później pod *Gwagninem equite aurato*, autorem *Sarmacyi euro-*



pejskiej. W dojrzałym wieku zostawszy księdzem, był archidyakonem ruskim w biskupstwie wileńskim, następnie kanonikiem wileńskim, wreszcie archidyakonem i pierwszym administratorem biskupstwa smoleńskiego. Umarł w roku 1630 w Wilnie, pochowany w kościele katedralnym.

Dernatowicz w brzeskiem ze Żmudzi.

Dewknetowicz. **Andrzej Dewknetowicz** na zjeździe horodelskim przyjął herb **Swinkę**: ma być

w polu czerwonym łeb świński, którego mordę rozdziera ręka, w niebieską szatę ubrana. W koronie na hełmie dziewica z rozpuszczonymi włosami.

Diakowicz. Diakowicze są szlachtą powiatu kowieńskiego około Kroń. Wspominają o nich konstytucye z roku 1601.

Diamentowicz. Jerzy Diamentowicz na Żmudzi około 1621.

76] **Didigozd.** Didigozd jeden z magnatów litewskich, który z własnym wojskiem Bolesława Swidrygiełę prowadził przeciw Zygmuntowi Kiejstutowiczowi. Po pobiciu Swidrygiełę wzięty jest jeńcem pod Oszmianą. W starym rękopiśmiennym komentarzu zwany jest Dedygołd, stąd podejrzewam, że był synem Gedygołda, bratem Dawgirda, niemniej iż wskutek tego ci, którzy od niego pochodzą, powinni używać herbu Łabędzia. Patrz Dawgird.

Dimitrowski. Dimitrowski był wodzem oddziału pieszego (*ductor cohortis pedestris*) w tej bitwie, w której 2,000 Litwinów pobiło 8,000 Moskwy pod wodzem ich Srebrnym.

Dobkiewicz. Józef Dobkiewicz około r. 1621. Patrz Giejsztor.

Dobronicki Piotr pomiędzy elektorami Władysława IV-go z wojew. brzeskiego.

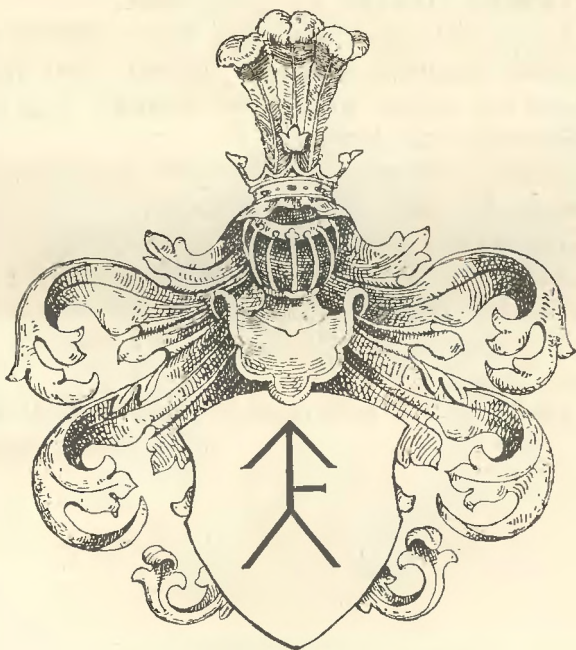
Dobrosołowski. Rodzina polska używa herbu Róża czyli Poraj: ma być róża biała o pięciu liściach w polu czerwonym. Jeden z nich przeniósł się na Litwę, przez wiele lat wódz kompanij pieszych (*ductor cohortium pedestrium*), osiedlił się ostatecznie w grodzieńskim. Z synów jego

Gabryel, młodzieniec, z ran zmarł na dworze Naruszewicza podskarbiego.

N. zakonnik reguły św. Bernardyna sienieńskiego.

Jan, dworzanin JKMcI żołnierz i owieśny (*prae-fectus auenae*) nadworny JKMcI Władysława IV pod Smoleńskiem. W Wilnie przez Łazowskich z powodu jakowychś kontrowersyj zabity.

Czwarty Władysław Dobroszołowski, żołnierz kwarcianny, po długoletniej służbie, osiadł w wołkowyskim trakcie.



(Herb Dołskich).

Dobrzyałowski. Mikołaj Dobrzyałowski wspomniany pomiędzy elektorami Jana Kazimierza w r. 1648 z wojew. wileńskiego.

Dołski. Dołskich z Dołska starożytna w Litwie rodzina. Spotykam ich ongi zwanych kniaziami czyli książętami. Pochodzą z Tatarów a używają własnego herbu na wzór Kościeszki (jak go tu widzisz), w polu czerwonym.

W powiecie pińskim i wołkowyskim mają obszerne dobra.

N. Dołski, zięć Macieja Kłodzko starosty żmudzkiego.

Andrzej Dołski, podkomorzy wołkowyski, sekretarz JKMcI, w r. 1627 komisarz do spisania inwentarza soli w całym w. księstwie litewskim.

Mikołaj Dołski chorąży piński.

Nikipor Michał Dołski, sędzia ziemski piński, mąż wielkiej zacności, kasztelan brzeski. Brat jego

Prokop, sędzia wołkowyski ziemski. Jego dekreta nigdy zmieniane nie były.

Andrzej podkomorzy wołkowyski, dworzanin JCMcI Ferdynanda II, córki tylko pozostawił.

Krzysztof podkomorzy piński; syn jego

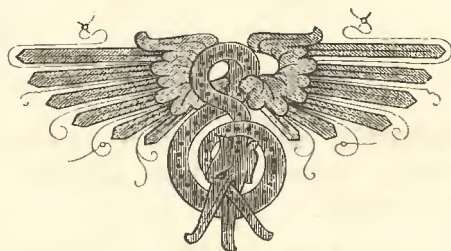
Kazimierz w bitwie pod Mohilewem poległ.

Mikołaj chorąży piński, od Kozaków zabity.

Syn podkomorzego (?) Karol, podkomorzy piński, rotmistrz JKMcI.

Paweł wojski wołkowyski, pokojowiec JCMcI . .

. córki tylko pozostawił.



77] **Dołmat.** Dwie rodziny na Litwie używają tego przymianku. Ci co używają tego przymianku bez dodatku, używają herbu zwanego Rozmiarem, który wyobraża trzy trójkąty w jedną figurę złączone.



Grzegorz Dołmat, chorąży starodubowski, dworzanin JKMcI,znaczony w roku 1627 komisarzem od Rzeczypospolitej do ustanowienia cen towarów a w roku 1632 podczas elekcji Władysława IV do podpisania paktów konwentów.

Dołmat Isajkowski. Ci zaś którzy się zowią Dołmatami Isajkowskimi od dóbr Isajki, używają



herbu Prus, mianowicie półtora krzyża białego w polu czerwonym; zaś w koronie na hełmie ma być skrzydło orle przestrzelone strzałą. Z województwa kijowskiego przybyli na Litwę.

Dołmat Jeremiewicz, szlachcic powiatu owruckiego, sławny pod Konstantym ks. Ostrogskim wielkim hetmanem litewskim *legionis tri-*

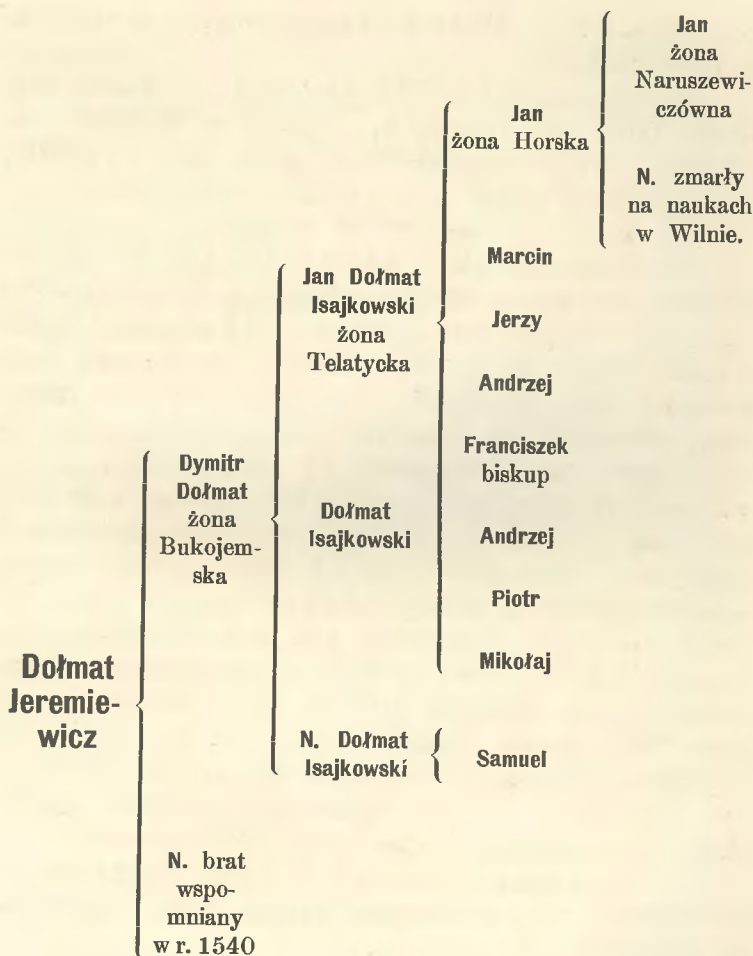
bunus. Thehym miasto tatarskie zniszczył. Dla wielkich zasług otrzymał w roku 1522 od Zygmunta I-go dobra Isajki a niewiele potem dobra Czyhyry. Jego potomstwo wykazuje (na str. 137) dołączona tablica.

Dołmata Jeremiewicza syn Dymitr Dołmat miał z Bukojemskiej herbu Nałęcz trzech synów: Jan Dymitrowicz Dołmat Isajkowski, syn pierwszy, podkomorzy oszmiański, pisarz skarbu w. ks. litew. z Heleny Andrzeja Telatyckiego córki, zostawił synów ośmiu, których imiona wnet wyliczę.

Drugiego z rzędu syna ani imienia ani potomstwa znać nie mogę.

Po trzecim z rzędu za moich czasów mąż znakomity Samuel Dołmat Isajkowski, stolnik wołyński, dworzanin i rotmistrz JKMc, sławny z różnych deputacyj i komisyj znakomicie odbytych.

Jan zaś Dołmat Isajkowski podkomorzy, tych miał synów:



1. Jan Dołmat Isajkowski dworzanin pokojowy JKMcI Władysława IV, który z Horskiej, księcia Horskiego wojewody mściławskiego, siostry rodzonej, spłodził syna:

Jan a, stolnika żmudzkiego, dworzanina pokojowego JKMcI, oraz N. który na naukach w Wilnie młodzieńcem umarł.

2. Marcin Dołmat Isajkowski, w powrocie z Włoch zabity.

3. Jerzy Dołmat Isajkowski, ćwiczenia woj-skowe odbył na Węgrzech, walczył w Moskwie pod znakiem samegoż Chodkiewicza, gdzie pod Twerdelicą kulą ugodzony poległ.

4. Andrzej młodzieńcem umarł.

5. Franciszek Dołmat Isajkowski dla wielkich talentów różnych godności w Rzeczypospolitej i Kościele dostąpił. Pod Zygmuntem III sekretarz JKMc i pisarz Skarbu w. ks. litew. komisyje mohilewską i kró-lewiecką doskonale odbył. Mianowany następnie kusto-szem wileńskim, do Kancelaryi czyli Metryki przydzie-lony został. Za Władysława IV referendarz i pisarz w. ks. litew. służył mu poważną radą, równie miły dwo-rowi jak i senatowi. Wiernie przy boku królewskim przebywał, nad całością praw bacznie czuwał, sprawy ubogiej szlachty w sądach załatwiał, dostojne osoby po-pierał. Wskutek tych zasług otrzymał probostwo kate-dralne wileńskie, infułacyę trocką, grodzieńską i giera-nońską, gdzie własnym sumptem nowy wybudował ko-ściół. Pod Janem Kazimirzem znowu komisarzem do Mohilowa naznaczony, roszczenia posłów rosyjskich uło-żył, wreszcie w r. 1649 mianowany biskupem smoleń-skim i proboszczem trockim, zmarł przedwcześnie.

6. Andrzej Dołmat Isajkowski wojski oszmiański, w kwarcianem wojsku wiele dokazywał w Inflanciech i w Moskwie.

7. Piotr Karol Dołmat Isajkowski wielki łowczy w. ks. litew. wojski oszmiański, żołnierz pod Smoleńskiem. Żonę miał córkę Piotra Paca, wojewody trockiego. Umarł w r. 1640.

8. Mikołaj Dołmat Isajkowski, dziedzic na Sitcach i Duniłowiczach, wielki łowczy w. ks. litew. Żołnierz pod Żółkiewskim, pod Cecorą kulą rażony,

w Inflanciech pod Lwem Sapiehą, od Jana Kazimirza kasztelanem (s) mianowany.

Domański. Wacław Domański wspomniany pomiędzy elektorami Jana Kazimirza z wojew. brzeskiego.

79] **Domaradzki.** Domaradzcy są na Żmudzi i w województwie witepskiem.

Aleksander Domaradzki wspomniany pomiędzy elektorami Jana Kazimirza z wojew. witepskiego.

Ci co kwitną na Żmudzi, używają wszczycie jastrzębia w prawo (s) zwróconego, siedzącego na dwóch podkowach.

Stanisław Domaradzki albo Domaracki pomiędzy elektorami Jana Kazimirza z księstwa żmudzkiego.



Domaszewski. Domaszewscy na Żmudzi. Jan około r. 1621.

Domejko. Sebastyan Domejko na Żmudzi około roku 1621.

Dönhöff. Znakomita rodzina inflancka, z której się jedni w Polsce inni na Litwie osiedlili. Ludzie rycerscy.

Dorgi. Dorgi wraz z braćmi podpisał unię z r. 1401.

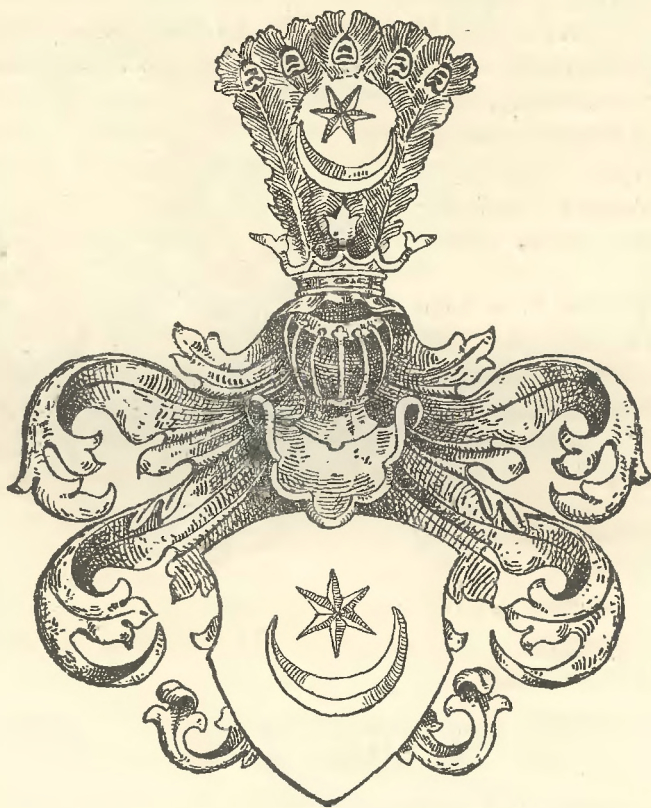
Dorohinicz. Rodzina jednaż z Kisielami, bierze swą nazwę od dóbr Dorohinice, a używa tegoż samego herbu, co i Kisiel, mianowicie herbu Namiot. Patrz Kisiela.

Za Zygmunta III zabitych Pawła i Gabryela Dorohiniczów wspomina Okolski pod Kisielom. Za naszych

czasów Ludwik Dorohinicz pisarz Paca wojewody wileńskiego i *commilito eiusdem hastatae cohortis*.

Brat jego Bogusław Drohinicz. Ich rodzica imię Piotr.

Dorohostajski. Dorohostajskich ród na Litwie



już wygaś. Pochodzili oni od Moniwida wojewody wileńskiego, który w Horodle otrzymał herb Leliwę, którego to herbu stale następnie używali: ma być mianowicie w polu czerwonym półksiężyc złoty z gwiazdą u góry; w koronie na hełmie ogon pawi z tymże herbem.

Okolski i Paprocki tego Moniwida uważają za brata Olgierdowego a zdaje się, że to wypisali ze Strykowskiego, który podaje, że było dwóch braci: Montiwid i Monwid. Od pierwszego pochodzą Zabrzezińscy, Irzykowicze, Dorohostajscy; od drugiego Hlebowicze i Wiazewicze. Nie zgadzam się z żadnym z tych pomysłów. Albowiem, jak mi to często czytać się przydarzyło, z powodu fałszywej pronuncyacji, jedni mówią Monwid, drudzy Montwid, chociaż jedną i tę samą osobę mają na myśli. Następnie gdy wszystkie te domy używają herbu Leliwa, a tylko sam jeden Moniwid, w przywileju dotyczącym udzielenia herbów, przyjął herb Leliwę, pewnem mi się być wydaje, że Moniwid nie miał żadnego brata, wskutek czego wszyscy Moniwidami się piszą; gdyby bowiem miał brata Montiwida, któryby również przyjął herb Leliwę, w takim razie byłoby dodane (w przywileju horodelskim) „Moniwid (czyli Monwid) z bratem Montiwidem przyjął herb Leliwę“, jakto przy wymienieniu innych czytamy. Nadto Montiwid pierworodny brat Olgierda, nie zdaje się, iżby przeżył Kiejstuta i Olgierda, gdy w dziejach litewskich nigdzie o nim wzmianki nie ma. Zdaje mi się być zatem prawdopodobniejszem, iż Montiwid książę kiernowski, miał syna Moniwida, który w r. 1414(s) otrzymał herb Leliwę, a który przez niektórych nazywany bywa Montiwidem. Patrz pod literą M. Montwid.

Okolski podaje pierwszego Moniwida syna Olechnę czyli Aleksandra, tego zaś synów Piotra, Mikołaja, Andrzeja i Stanisława.

Piotra synowie Mikołaj i Stanisław przyjęli nazwisko Dorohostajskich od dóbr dziedzicznych Dorohostaje; a jakkolwiek podam linię genealogiczną, jak ją Okolski podaje, nie wątpię jednak, iż się myli. Albowiem Mikołaja wojewodę połockiego, nazywa wnukiem Piotra przez głowę Mikołaja, a zatem prawnukiem Aleksandra. Tymczasem Mikołaj wojewoda połocki w wielu pomnikach 80] zwany jest Mikołajem Olechnowiczem Dorohostaj-

Moniwid wojewoda wileński	Olechno	Piotr Olechnowicz za Aleksandra kuchmistrz 1501.	Jan Dorohostajski
		Mikołaj Olechnowicz Do- rohostajski	Mikołaj miecznik w. ks. litew.
		Andrzej Olechnowicz Do- rohostajski	Stanisław Dorohostajski
		Stanisław Olechnowicz Do- rohostajski	Piotr Dorohostajski
	Juchno od którego Zabrzeziń- skich i Irzy- kiewiczów wywodzi Okolski		

skim, z czego wynika, iż z ojca Aleksandra zrodzonym był, chyba ten, którego Okolski nazywa Mikołajem miecznikiem w. ks. litew. był Aleksandrem Mikołajem.

Sławni z tego rodu mężowie, o których czytałem są: Piotr Dorohostajski kuchmistrz w. ks. lit. który w r. 1509 odbywał poselstwo do Moskwy.

Andrzej Olechnowicz Dorohostajski, brat Piotra, poseł do Moskwy w r. 1492.

Mikołaj wojewoda połocki	Krzysztof marszałek w. ks. lit.	Władysław Dorohostajski krajczy w. ks. litew.	N. żona Tomasza Sapiehy
---------------------------------------	--	---	--------------------------------------

Paweł
Dorohostajski

Mikołaj Olechnowicz Dorohostajski, stolnik w. ks. lit. pod Augustem w roku 1569 deputat do króla do poprawy praw. Następnie już jako wojewoda połocki, назначony został deputatem w latach 1577 i 1591 dla ustanowienia granic Podlasia. Strykowski dedykował mu ks. 6 hist. lit. i zowie Olechnowiczem, może tak od pradziada Olechny. Ten Mikołaj w r. 1580 *Sussam arcem* przez Franciszka Żuka do poddania się zniewolił. W wyprawach Stefana króla przeciw Moskwie zawsze brał udział. Nieścierdę zamek ze swoim pułkiem 13 grudnia niespodzianie napadł i spalił, tysiąc Moskwy wziął w niewolę, dwa tysiące pobił. Nowel zamek ze swoimi i wojskiem szlachty połockiej długim oblężeniem do poddania się zniewolił. Odznaczony został przez króla starostwami wołkowyskiem, gowdyńskim i szereszowskim.

Krzysztof Dorohostajski syn Mikołaja, był w r. 1601 obecnym przy zwycięstwie pod Kokenhaussem jako *ductor cohortis hastatorum*. Następnie mianowany marszałkiem w ks. litew. gorąco ze Zygmuntem III walczył pod Smoleńskiem, a za świadectwem Piaseckiego pierwszy dostał się na mury *cum praetoria cohorte*, i miasto zajął.

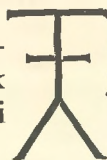
Władysław Dorohostajski, syn Krzysztofa, deputowany w r. 1634 do Rady wojkowej przy boku królewskim; był krajczym w. ks. lit., zostawił potomstwo męskie, córka zaś jego wyszła w r. 1647 za Tomasza Sapiechę, oboźnego w. ks. lit. po śmierci której dobra w inne dostały się ręce.

Pawła Dorohostajskiego, dziedzica dóbr nad rzeką Sterem, wspominają konstytucye z r. 1598 za Zygmunta III króla.

(Tu następuje tablica genealog., jak ją widzisz na str. 142—143).

Wspomina oprócz tego Okolski Piotra Dorohostajskiego, dzielnego obrońcę Połocka w r. 1563, lecz ten był nie Dorohostajski lecz Dorohostyński.

Dorohostaski. Dorohostaskich ro-
używa z dawna Kościeszę tępej, jak
widzisz, wskutek czego w herbie tym pole i
not ma być jak w Kościeszę.

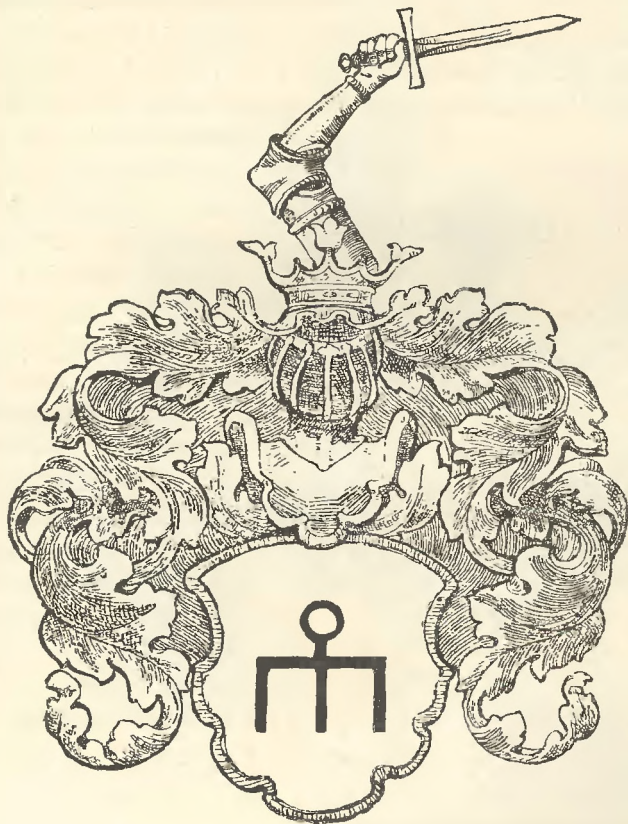


dzina
ją tu
klej-

Dorohostyński. Piotr Dorohostyński wspominany jest od historyków pod rokiem 1563 jako dzielny obrońca Połocka.

Doroski. W powiecie pińskim pod r. 1590 Michał Doroski podsędek piński i kwestor.

Dostojewski. Dostojewscy w wojew. brzeskiem używają w polu czerwonym herbu Radwan odmienionego, albowiem w miejsce krzyża umieszczonego nad chorągwią kościelną, używają gałki; w koronie zaś na hełmie ręka zbrojna z dobytym mieczem. Nazwisko biorą od dóbr Dostojewo w pow. pińskim.



Piotr Dostojewski marszałek piński, w r. 1598 komisarz do wznowienia portu czyli żeglugi na rzece Styrze.

Piotr Dostojewski w r. 1632 pomiędzy elektorami Władysława IV z województwa brzeskiego, a w roku

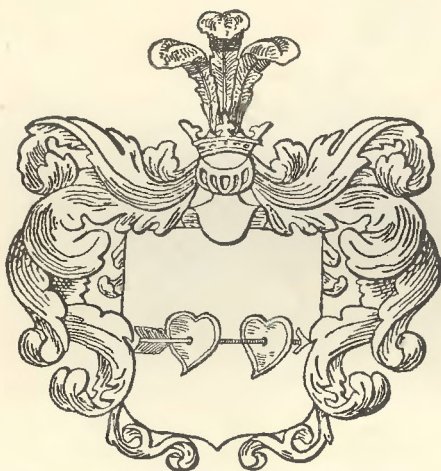
1648 pomiędzy elektorami Jana Kazimirza z tegoż województwa.

Andrzej, Stanisław, Jan, Aleksander, Mikołaj, Bogumił Dostojewscy.

Dowbor czyli Dawbor czyli Dabar.

Dowborowie czyli Dawborowie a raczej Dabarowie są w województwie wileńskim, niegdy dziedzice Muśnik, stąd też Muśnickimi są zwani. Przodek ich za czasów Witolda i przymianek i herb nowy uzyskał. Ten bowiem gdy w bitwie jedną strzałą dwóch

nieprzyjaciół ubił, a towarzyszy swoich do naparcia na nieprzyjaciela rodzimym okrzykiem „dabár“ zachęcał, gdy skutkiem tego sławne nastąpiło zwycięstwo, Dabárem zwać się począł; w następnych zaś czasach potomkowie jego Dabarami lub Dowborami lub Dawborami zwani byli. W otrzymanym z tej okazji herbie noszą dwa serca jedną strzałą przestrzelone.



Jan Piotr Dabor Musnicki, dziedzic na Muśnikach, pochowany jest w Kiernowie, w kościele parafialnym, gdzie wdowa po nim pozostała altarię na dobrach Duxta ufundowała.

Heliasz Dowbor pomiędzy elektorami Jana Kazimirza z księstwa żmudzkiego.

Dowcewicz. Piotr Dowcewicz w spisie księstwa żmudzkiego pod rokiem 1621.

Dowgiało, patrz Dawgiało, gdzie jest mowa o Dawgiale Zawiszy, zaś o Dawgiale Narbucie niżej. Oprócz tego są w różnych innych prowincjach, gdzie się nazywają zazwyczaj Dowgiałami lub Dawgiałami.

Paweł i Wojciech Dawgiałowie pomiędzy elektorami Władysława IV z województwa trockiego, zaś pomiędzy elektorami Jana Kazimierza:

Stefan Dawgiało z tegoż województwa; wreszcie



Feliks Dawgiałow spisie księstwa żmudzkiego z roku 1621.

82] Wiem, iż niektórzy używają herbu Abdank, lecz którzy, dowiedzieć się nie mogłem.

Ci, którzy w powiecie upickim kwitną, używają herbu Działosza; ma być w po'łu czerwonym róg

jeleni ciemnego koloru i skrzydło sępa; w koronie na hełmie trzy pióra strusie.

Tego herbu używali moich czasów: Piotr Dowgiało i syn jego Rafał Dowgiało.

Są także, którzy się nazywają Dowgiałowie Stryżki, jak Krzysztof Dowgiało Stryżka, cześnik upicki i Jerzy Dowgiało Stryżka, których znajdziesz pomiędzy elektorami Jana Kazimirza z powiatu upickiego. Ci używają herbu Zadora.

Dowgił. Jan i Marek Dowgił w spisie księstwa żmudzkiego z r. 1621.

Dowgint. Dowgint Piotr na Żmudzi w r. 1621.

Dowgird, patrz Dawgird.

• **Dowgwiłowicz** Stefan na Żmudzi.

Dowiat Józef na Żmudzi.

Dowkont Jan na Żmudzi w roku 1621. Za moich czasów Dowkont sławny żołnierz, *vicepraefectus hastatae cohortis* Janusza Kiszki, wojewody połockiego na Litwie.

Dowmant i Dowmand i Dowmont. Dowmant czyli Dowmont czyli Dowmand mniemam, iż to tylko różnica dyalektów, u Litwinów bowiem często *o* zamiast *a* się kładzie.

W historii litewskiej spotkasz trzech sławnych Dowmandów czyli Dowmondów:

Pierwszy Dowmond, syn Romunda w. ks. litew. brat Narymunda, książę uciański, którego czyny przeciw bratu i Rzeczypospolitej znajdziesz w Historii pod rokiem 1281 i później, od którego początek swój wywodzą książęta Siesiccy i Swierscy.

Drugi Dowmond prawnuk księcia Giedrusza Giedrojcia. O nim wspomina Strykowski w swej Historii, fol. 355; od niego pochodzą Dowmondy Giedrojcie, o których na swoim miejscu.

Trzeciego Strykowski zowie Dowmandem. Należał on do panów żmudzkich, którego Żmudzini nie chcąc podlegać wielkiemu księciu Kazimirzowi, lecz Michałowi Zygmuntowiczowi, ogłosili powszechnem postanowieniem starostą żmudzkim.

Są na Żmudzi dotychczas Dowmontowie, jak mianowicie Walenty Dowmont pod rokiem 1621.

83] **Downiewicz.** Andrzej Downiewicz na Żmudzi pod rokiem 1621.

Dowogin. Dowogin Wyszegierdowicz, podpisał unię z r. 1401. Niektórzy zowią go Dowojninem. Patrz Wyzgierd.

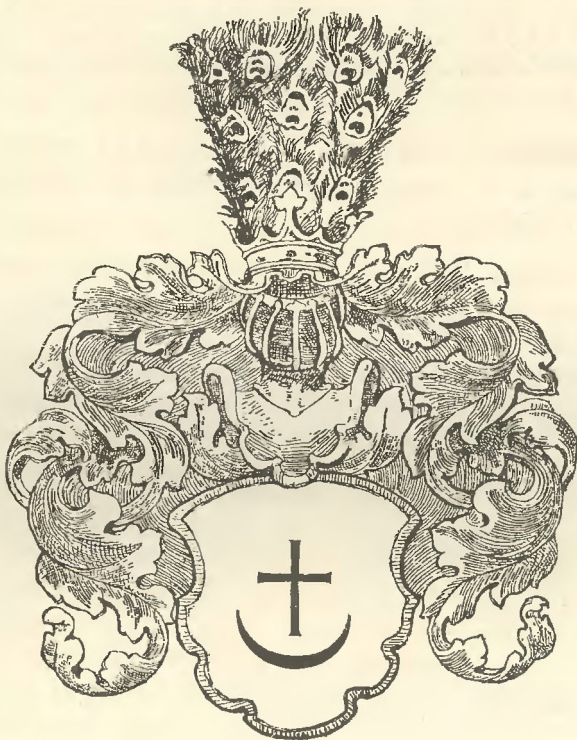
Dowołgo. Dowołgowie w województwie trockiem zowią się Mickiewiczami, w brzeskiem wprost Dowołgami.

Pomiędzy elektorami Jana Kazimirza z trockiego wymienieni Jan Mickiewicz Dowołgo, zaś z brzeskiego Jan Dowołgo.

Dowojna *progenies Grawizii Erdiuiliani exercitus celebris imperatoris*; czy od niego pochodzi inny Dowojna, jeden z magnatów litewskich, towarzysz wyprawy Jagiełowej do Polski, przez którego drzewo krzyża św. pomiędzy zdobyczą z Polski wywiezione, napowrót do Polski odesłane zostało, który tem wzruszony, przyjął wiarę katolicką i w Polsce pozostał? Miał on syna, jak świadczy podpis na unii z r. 1401, gdzie położony Wyzygierd Dowojnicz, to jest Dowojnowicz. Lecz może to nie był syn Dowojny lecz Wyzygierda, ponieważ obyczajem litewskim inni go piszą Dowojninem lub Dowogin Wyzygierdowicz.

Cokolwiekby się o początkach tej rodziny rzekło, później wielkimi ona godnościami i posiadłościami zaszczyconą była, a używała herbu Szeliga, jak mi to wiadomo z nagrobka Macieja Kłoczki, w Wilnie u Fran-

ciszkanów, urodzonego z Maryny, córki Jana Janowicza Dowojny. Ma być mianowicie w polu czerwonym żółty krzyż z takimże ogonem, na hełmie natomiast ogon pawi (patrz. niżej).



Andrzej Dowojna poseł w r. 1452 na sejm sieradzki w sprawie restytucyi Podola.

Jan Dowojnowicz w r. 1492 marszałek w. ks. litew. starosta wołkowyski.

Jakub Dowojna starosta drohicki i Jerzy

Dowojnowicz starosta bydgoski wspomniani w przywileju unii Aleksandra z roku 1501 i 1499 w Wilnie.

Andrzej Dowojnowicz podkomorzy (*supremus camerarius*) w. ks. litew., podpisał w r. 1516 jako starosta brzeski akt cessayi ziemi drohickiej.

Syn Andrzeja Stanisław Dowojna starosta kobryński, szawelski, merecki, uszpolski, pieniański, ostreński, dołguzieński, pereasławski, bochneński, nowodworski, zmarł w stanie bezżennym.

Stanisław Dowojna wojewoda połocki, urodzony z córki Piotra Niemirowicza, miał kolejno trzy żony: Radziwiłównę, Kościównę i Barbarę Sołomerecką. Zmarł bezpotomnie. W r. 1542 komisarz od Litwy do rozsądzenia wzajemnych krzywd pogranicznych pomiędzy 84] Moskwą a Litwą; w r. 1547 podpisał cessyę ziemi bielskiej; w roku 1552 posłował do Moskwy; tytułu cara tyranowi stanowczo odmawiał, chociaż z tego tytułu wbrew prawu narodów różne przykrości znosić musiał. W roku 1554 posłował powtórnie i przymierze na dwa lata zawarł. W roku 1562 pomagał Stanisławowi Leśniowskiemu ze swoją drużyną i 500 żołnierzem litewskim, gdzie rozpoczynając walkę z 45,000 Moskwy, po całodniowej bitwie ubito 3,000 Moskwy, podczas gdy z naszych 15 tylko poległo. W r. 1563 przez sześć tygodni grodu połockiego dzielnie bronił, zrozpaczywszy o skutku i zastrzegłszy sobie i swoim wolność, poddał go Moskalowi, który go wraz z żoną i wszystkimi Litwinami wziął do niewoli.

Jan Janowicz Dowojna prawdopodobnie brat Stanisława, z Anny Szemetówny spłodził

Mikołaja Dowojnę, który zszedł bezpotomnie,
Marynę matkę Macieja Kłoczki,
Sofronię żonę Teodata Lubieckiego,
Katarzynę, żonę Jana Hajki, wreszcie
Annę żonę Andrzeja Podarzewskiego.

Dawid Dowojna Sołohub wspomniany pomiędzy elektorami Władysława IV z mińskiego.

Dowsin. Józef Dowsin na Żmudzi około r. 1621.

Dowxa, vide Dawxa.

Drasławski. Drasławscy w księstwie żmudzkiem używają herbu Leliwa, jak go masz opisany pod Doro-hostajskimi.

Marcin Drasławski na Żmudzi 1621.

Jerzy Drasławski na wyprawie chocimskiej był *vicepraefectus cohortis hastatorum* Kiszki wojewody połockiego. Wspomniany pomiędzy elektorami Władysława IV. Był następnie instygatorem w. ks. litewskiego.

Draunt. Draunt ze synem Weszką podpisał unię z roku 1401.

Drawdik. Drawdik Łukasz w spisie szlachty księstwa żmudzkiego z r. 1621.

Drajko. Drajko albo Drajkolit, *praefectus arcis Oncaimensis* z synem Pinnonem i całą rodziną, po poddaniu zamku przeszedł do Krzyżaków i w Rogniecie przyjął wiarę chrześcijańską.



Drobysz. Drobysze w powiecie upickim i na Żmudzi używają herbu, jak go tu widzisz. Drobysz żołnierz i w pułku wołmińskim *ductor cohortis* pod Wielkoleukami gdy 2000 Tatarów poległo, przy dobywaniu murów zamku zabit.



85] Jan Drobysz sekretarz JKMci, cześnik smoleński, pomiędzy elektorami Władysława IV z województwa smoleńskiego.

Adam Drobysz chorąży wendeński. Synowie jego: Konstanty, Marcin, Aleksander.

Mikołaj Drobysz cześnik wendeński.

Drobyszewski. Krzysztof Drobyszewski pomiędzy elektorami Władysława IV z wojew. mińskiego.

Drow. Jan Drow 1494 poseł do Moskwy z zaproszeniem do wojny przeciw Mielhiejowi hanowi Tatarów perekopskich.

Drozdowski. Jan Drozdowski w woj. połockiem.

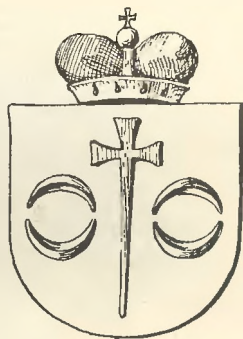
Drozdza. Andrzej Drozdza, krewny Michała Glińskiego, otrzymał w roku 1504 od króla Aleksandra starostwo lidzkie, odebrane Iliniczowi, skąd powstały zawichrzenia pomiędzy królem a senatorami litewskimi.

Druchorski. Grzegorz Druchorski pomiędzy elektorami Władysława IV z mińskiego.

Drucki. Druccy są książęta pochodzący od książąt ruskich, potomków Wołodzimirza, monarchy całej Rusi. Używają herbu własnego, mianowicie czterech półksiężyców i miecza utraconego; zaś na hełmie mitry książęcej. Zowią się Druckimi od powiatu Druck w województwie witepskiem. Dzielią się zaś na cztery rodziny: Horskich, Sokolińskich, Lubeckich i Oziereckich, o których w swoim miejscu. To tylko odwołuję, że Jagiełło król polski żadnego z innych małżonek nie miał potomstwa męskiego, jeno z Zofii z Drucka Druckiej, córki Andrzeja Iwanowicza Druckiego, księcia kijowskiego.

Z tejże rodziny pochodzi żona Gastolda wojewody wileńskiego, która wraz z małżonkiem ufundowała probostwo infułackie gieranońskie.

Drukten na Żmudzi. Adam i Krzysztof Druktenowie około roku 1621.



Drusiejko. Drusiejkowie w wojew. trockiem. Paweł Drusiejko-Monkiewicz wspomniany pomiędzy elektorami Władysława IV.

Drzewiński. Pod rokiem 1567 wspomniany w pomnikach Wasyl Drzewiński pisarz w. ks. litew.

86] **Dubieniecki.** Dubienieccy Paweł, Krzysztof i Mikołaj wspomniani pomiędzy elektorami Jana Kazimirza z wojew. wileńskiego.

Dubrowicki. Dubrowickich książęca na Litwie rodzina, z dawna bowiem tytułowano ich książętami.

Jerzy książę Dubrowicki, którego syn

Jan czyli Iwan Dubrowicki wielu dziełami sławny, a zwłaszcza, iż w r. 1530 z szczupłem wojskiem litewskim Tatarów Litwę pustoszących, zniósł. W r. 1532 był wojewodą kijowskim, następnie w roku 1534 został wojewodą trockim. Umarł w roku 1549. Był hetmanem litewskim.

Jerzy Iwanowicz Dubrowicki gdy r. 1503 nad rzeką Uszą dzielnie na Tatarów nastawał, od nich pobity.

Jan syn Jerzego książę Dubrowicki około roku 1547 wojewoda trocki. Mniemam że to tensam, co poprzedni Jan czyli Iwan.

Dudowicz. Dudowicze na Żmudzi. Mikołaj Dudowicz około roku 1621.

Dudziński Hieronim pomiędzy elektorami Władysława IV z powiatu możyńskiego.

Dukszta, Samuel Dukszta pomiędzy elektorami Jana Kazimirza z wojew. wileńskiego.

Dulicz. Eliasza Dulicza z województwa mińskiego Okolski fol. 198, kładzie pod herbem, który ma być zapewne Szeligą.

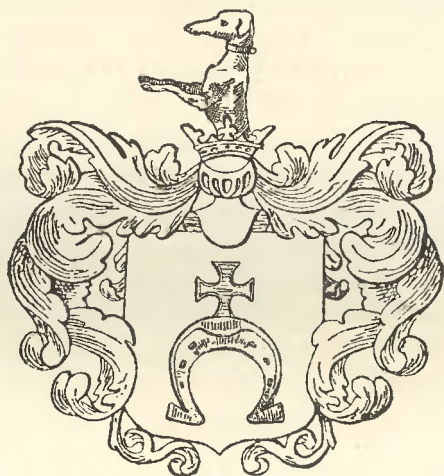


Atoli Paprocki, fol. 680, wspominając o nim wraz z bracią z województwa mińskiego, rysuje herb jego, jak go tu widzisz. Tenże w Gniezdzie Cnoty fol. 1103 wspomina Eliasza Dulicza z mińskiego. Ja za kimbym się miał oświadczyć, nie wiem, gdyż nie zdarzyło mi się spotkać z członkiem tegoż rodu.



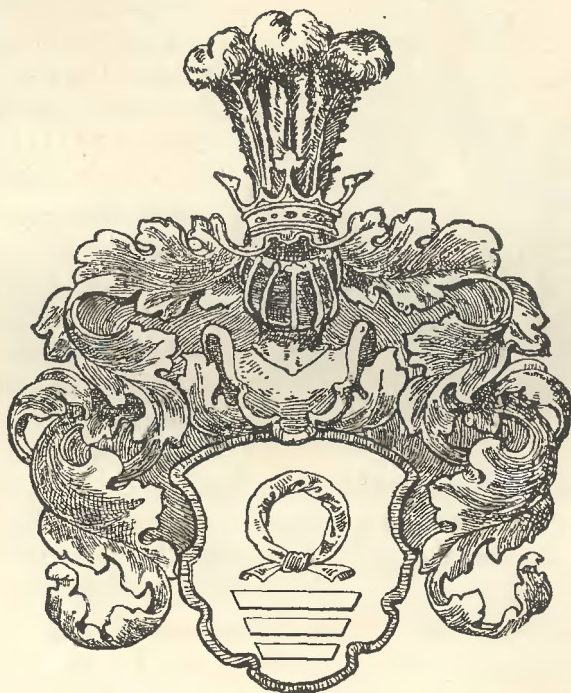
Dunakowicz. Dunakowicz Piotr na Żmudzi.

Duszewski. Duszewskich na Litwie wspomina



Okolski pod herbem Pobóg. Gabryel Jan Duszewski wójt trocki, który wspomniany jest pomiędzy elektorami Jana Kazimierza z województwa trockiego, używa rzeczywiście herbu Pobóg. Ma być w polu niebieskiem podkowa z krzyżem na barku. W hełmie hart (*vertagus*) ze smyczą na szyji. Paprocki wspomina sławnego rycerza u Romana Sanguszki Macieja Duszewskiego.

Dybowski. Dybowscy kwitną w różnych powiatach, używają herbu wytworzonego z Nałęczą połączonego z Wrębami, jak go tu widzisz.



87] **Dylewski.** Jan Dylewski pomiędzy elektorami Jana Kazimirza z nowogrodzkiego.

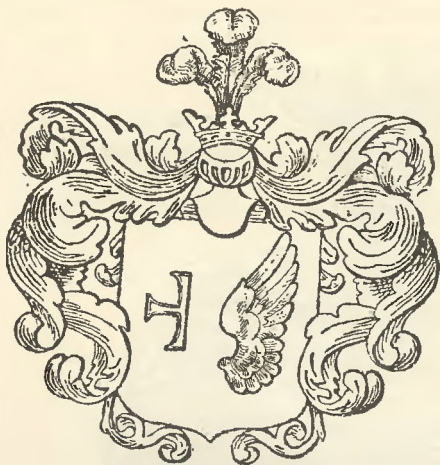
Dymter na Żmudzi.

Dyrwoniszko Jan na Żmudzi.

Dyrmunt czyli **Dermont.** Tomasz Dyrmunt Silnicki pomiędzy elektorami Jana Kazimirza z witepskiego województwa.

Dziakiewicz. Jerzy Dziakiewicz na Żmudzi.

Działtowicz. N. Działtowicz żołnierz sławny w wojsku sapieżyńskim.



Dzid. Dzidowie zowią się od dóbr Dzidy, w rzeczywistości zaś są właśni Tity. Dziedzice Dzidów mają herb wspólny z Giejszami, mianowicie pół krzyża i skrzydło w polu czerwonym.

Piotr Michał Dzid za moich czasów mąż wykształcony, po ukończonych studiach filozoficznych i teologicznych w Wilnie a pra-

wniczych w Krakowie, resztę życia spędził w kancelarii w. ks. litewskiego, biegły w przywilejach i dekreтах w. ks. litewskiego. Wspomniany jest pomiędzy elektorami Jana Kazimierza. Zmarł roku 1656, gdy wracał z komisji moskiewskiej w Wilnie odbywanej.

Dziedowicz. Andrzej Dziedowicz pomiędzy elektorami Władysława IV z wojew. wileńskiego.

Dzienkowski. Roman Dzienkowski pomiędzy elektorami Jana Kazimierza z wojew. wileńskiego.

Dzielnicki. Grzegorz Dzielnicki za Stefana w r. 1576 w konstytucjach ustanowiony do pobierania podatków od okrętów w Jurborgu dla w. ks. litewskiego.

Dziersko i Dzierskowicz. Dzierskowie są w powiecie pińskim, herb swój zowią mieczem wbitym w krzak płonący. Mniemam, iż myłka leży w nazwie, gdyż nazwa brzmi Nieczuja. Ma być mianowicie pień z obciętemi

gałęziami w polu niebieskiem mający w bity nakształt krzyża miecz utracony. Tenże znak na hełmie pomiędzy dwoma skrzydłami orleńmi. Którzy tego herbu używają, przybyli z Polski, gdzie się zowią Dzierżkami i takiego herbu, mianowicie Nieczuj używają.

Z tej rodziny był Andrzej Dzierko podkomorzy trocki, w roku 1569 sędzia deputat na Trybunał Skarbu, a w r. 1578 kwesor województwa trockiego. Syn jego

Krzysztof Dzierko chorąży trocki, dworzanin JKMei Zygmunta III.

Ci zaś Dzierzkowie, co są właśni z Litwy pochodzący, używają herbu Wieniawa bez wici: głowę żubrzę w polu białem. Tego herbu używał Mikołaj Dzierko czyli Dzierzkowicz, mistrz filozofii, biskup wileński, wybrany 1453, zmarł 1463.

88] Piotr Dzierko miał za żonę córkę Marcina Bilewicza, z którą spłodził

Stanisława Dzierkę. Tego zaś synem był Jan Dzierko.

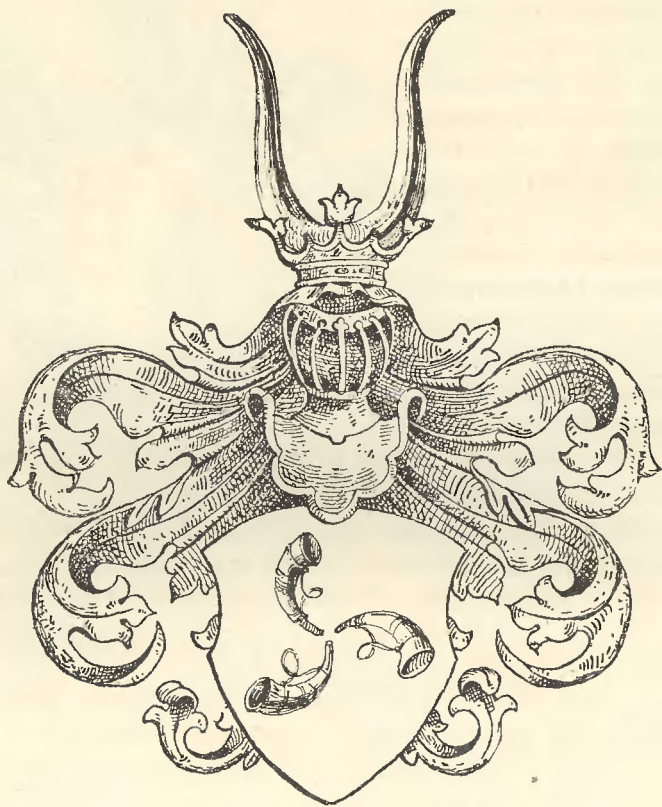
Dzierżażyński. Krzysztof Dzierżażyński pomiędzy elektorami Władysława IV z wojew. brzeskiego.

Dziewałtowski. Dziewałtowskich rodzina z Litwy pochodzi i od tegoż przodka co i Radziwiłowie, mianowicie od Grzegorza Ostyka, używa przeto herbu Trąbki (patrz str. 160). Ostyka syn był Rak, wnuk



Ciołek, prawnuk Osuk, zaprawnuk Gintułt, którego syn Bartłomiej Gintułtowiecz Dziewałtowski znakomitych w rzeczach wojskowych mężów spłodził.

Stanisław Dziewałtowski Skoczkiem



(Dziewałtowski, — patrz str. 159).

zwany, w pielgrzymkach po Włoszech biegły, 15 lat przeżył w Padwie.

Syn Stanisława Mikołaj Dziewałtowski, o którym wspomina rok 1574, pozostawił trzech synów:

Stanisława, Andrzeja i N. Dziewałto-
wskich.

Stanisław Dziewałtowski stolnik kowieński,
mąż rycerski, sławny z wielu służb wojskowych, miał
dwie żony: z Owsianej spłodził

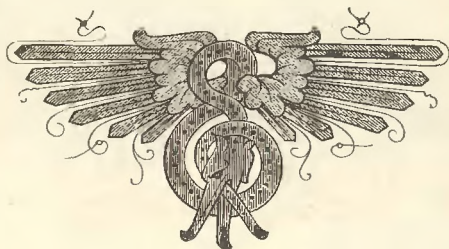
Kazimirza i Aleksandra; z Zyzemskiej

Hieronima, członka Tow. Jezusowego, i

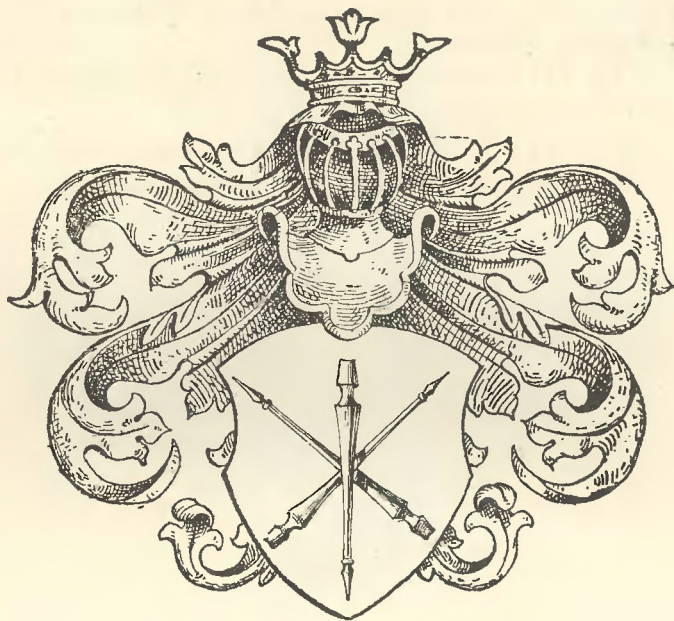
Stanisława zmarłego w młodocianym wieku,
który pochowany jest wraz z rodzicem w Wilnie u św. Jana
pod wielkim ołtarzem.

Jan Dziewałtowski wspomniany około r. 1597
wojskim grodzieńskim, zmarł w r. 1612.

Stanisław i Jan Dziewałtowszczy elektorowie
Jana Kazimirza z województwa nowogrodzkiego.



Dziewiałtowski. Dziewiałtowskich dom i pochodzeniem i herbem różny jest od Dziewałtowskich. Przybyli oni na Litwę z Polski, z ziemi krakowskiej i używają herbu Jelita; mają być trzy oszczepy skrzyżowane w czerwonym polu, hełmu trzy rodzaje domy pol-



skie używać zwykły; którego z nich używają Dziewiałtowscy, wiedzieć nie mogę.

Jan Dziewiałtowski chorąży kowieński, wspomniany w r. 1607, a następnie

Karol Dziewiałtowski około roku 1621 na Żmudzi.

89] **Dziewoczko.** D z i e w o c z k ó w rodzina kwitnie
w powiecie grodzieńskim, a używa herbu Syrokomli



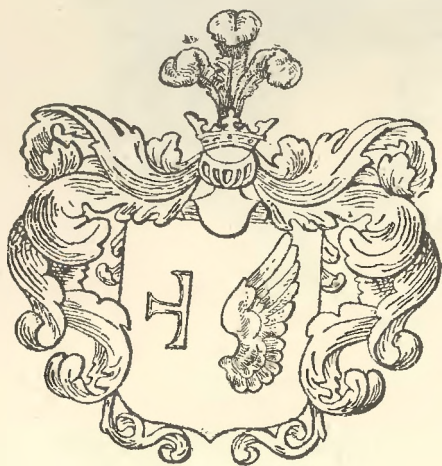
w polu czerwonym, jak go tu widzisz. Gniazdo Cnoty
fol. 1178.

Dzieżyc. Hieronim Hlebowicz Dzieżyc z województwa wileńskiego, elektor Jana Kazimirza, był miecznikiem lidzkim, podwojowodzym trockim. Syn jego Władysław, herb Lubicz.

Dziwanowski. Krzysztof Dziwanowski pomiędzy elektorami Władysława IV z wojew. brzeskiego.

E.

95] **Eliaszewicz.** Eliaszewiczów rodzina starożytną jest, a wiedzie swój początek od Giedygołda brata



Minigajły kasztelana wileńskiego. A jakkolwiek wiem, że Giedygołd, jak to niżej wykażę, przyjął za herb Rawę, zaś Eliaszewicze używają swego własnego herbu, przecież to żadnej nie rodzi wątpliwości. Wiadomo mi bowiem z Historii, że gdy powstały nieporozumienia pomiędzy Polakami a Litwinami, najznakomitsi Litwini zrzekli się uży-

wania herbów polskich. Używają zaś Eliaszewicze połowy krzyża i skrzydła orlego, jak podaje Okolski, t. 2 fol. 13,

o Minigajle. Gdy zaś Eliaszewicze zowią się Giejszami, tedy widocznie wzięli nazwę od jednego z przodków swoich dla odróżnienia od innych potomków Giedygolda.

Melchior Giejsz Eliaszewicz z Giedygoldowych potomków, biskup żmudzki, mąż znakomity, był przedtem archidyakonem wileńskim, referendarzem w. ks. litewskiego.

Stanisław Giejsz Eliaszewicz, bratanek (*nepos*) Melchiora, mistrz sztuk i filozofii, kanonik żmudzki.

Wojciech Eliaszewicz wspomniany w spisie szlachty księstwa żmudzkiego z r. 1621.

Jan Eliaszewicz pomiędzy elektorami Jana Kazimirza.

Eperiesz. Eperieszów rodzina węgierska, z których Janusz Eperiesz w tych krajach przez wiele lat czynami rycerskimi się zalecał, wskutek czego na polecenie hetmanów tak polskiego jako i litewskiego, w poczet szlachty polskiej zaliczony został, gdy poprzód szlachectwo swoje przywilejem cesarza Ferdynanda I-go udowodnił. O czym czytaj konstytucję sejmową z roku 1607. Osiadł na Żmudzi. Syn jego

Jerzy Eperiesz pomiędzy elektorami Władysława IV z księstwa żmudzkiego i

Krzysztof Eperiesz podstoli kowieński, który jest wspomniany pomiędzy elektorami Jana Kazimirza z wojew. trockiego.

Erdwił wnuk Palemona, książę litewski zawilejski, o którym czytaj w Historyi.

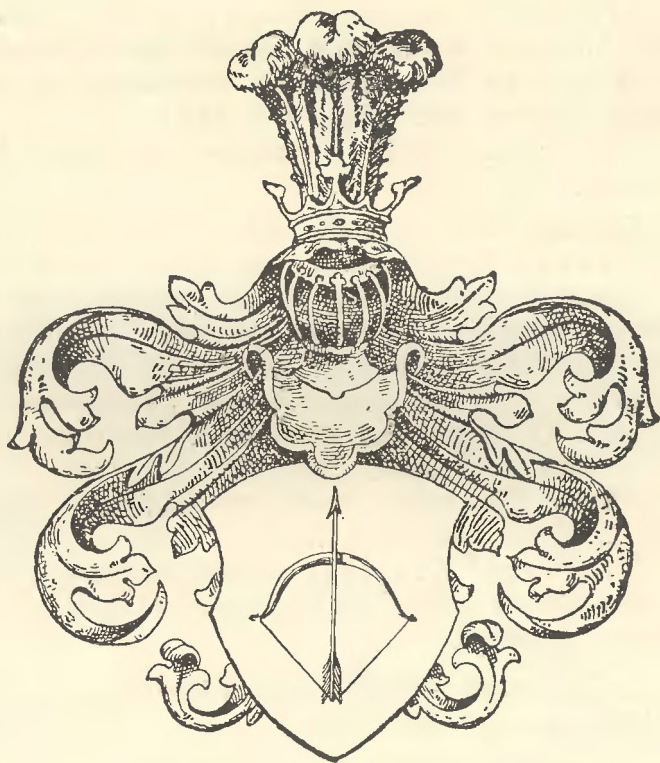
Estka. Henryk Estka pomiędzy elektorami Jana Kazimirza z wojew. mińskiego.

Ejdymt. Salomon Ejdymt na Żmudzi.

Ejdziatowicz. Ejdziatowicze na Żmudzi, skąd niektórzy przenieśli się do wojew. witepskiego i smoleńskiego.

Jan Ejdziatowicz pomiędzy elektorami Jana Kazimirza z wojew. witepskiego, pisarz skarbowy w. ks. litew. Brat jego

Kazimirz Ejdziatowicz. Za herb używają napiętego łuku ze strzałą, jak go tu widzisz.



96] **Ejgint.** Ambroży Ejgint na Żmudzi.

Ejgird czyli **Ejgierd.** Ejgirdowie są szlachtą księstwa żmudzkiego a używają Habdanka odmiennego. Rodzina starożytna a rycerska.

Jan Ejgird wspomniany pomiędzy elektorami

Władysława IV z księstwa żmudzkiego, pozostawił potomstwo: Mikołaja i Stanisława. Syn Mikołaja

Władysław.

Bracia rodzeni Jana: Baltazar Ejgird i Aleksander.

Stryjeczni Jana: Marcyan i Paweł. Ten podczas oblężenia Smoleńska po śmierci Zygmunta III *cum turri cuniculis eiectus obiit*; Marcyan natomiast spędził wiele lat w obozie pod Chodkiewiczem, pozostawił potomstwo:

Jerzego Ejgirda żołnierza przeciw Moskwie, Zygmunta rotmistrza konnicy, Michała i Jana.

Ejnarowicz. Ejnarowicze kwitną w różnych powiatach w. ks. litew. używają herbu Bialina bez krzyża: ma być podkowa ocelami do góry zwrócona, w środku strzała (patrz str. 168).

Andrzej Ejnarowicz pozostawił synów.

Adam Ejnarowicz dworzanin księcia Ostrogi, wojewody kijowskiego, od którego w nagrodę zasług otrzymał posiadłość w powiecie słonimskim.

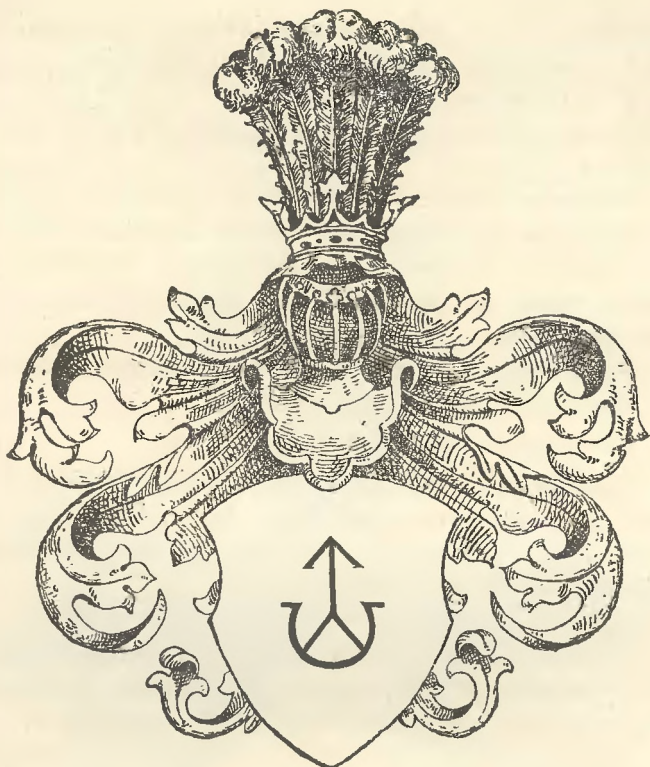
Hieronim Ejnarowicz, żołnierz pod chorągwią Mikołaja Krzysztofa Radziwiła wojewody wileńskiego, pod dowództwem Siesickiego chorążego wilkomirskiego, w Inflanciech roku 1605 i 1606; pod Guzowem przeciw buntownikom 1607; na Ukrainie ze Strusem przeciw Tatarom roku 1608, gdzie ciężko strzałą raniony, cofnął się do życia dworskiego u Mikołaja Sapiehy wojewody nowogrodzkiego, przez lat dwadzieścia. Zostawił synów: Stefana i Kazimirza Tow. Jezusowego.

Jerzy Ejnarowicz w pow. oszmiańskim.

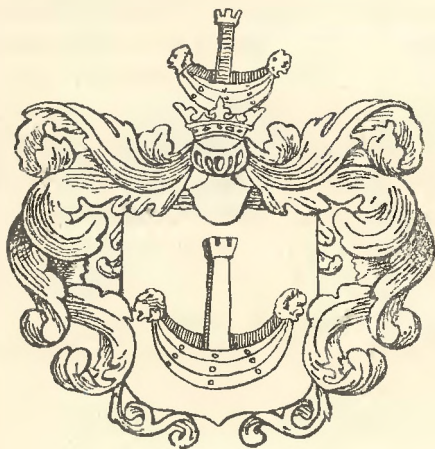
Ejrymowicz ¹⁾.

Ejsymont albo **Ejsmont**.

¹⁾ W oryginale pozostawiona luka niewypełniona.



(Ejnarowicz, — patrz str. 167).



Ej s y m o n t ó w
rodzina litewska, gnia-
zdo swe ma w pow. gro-
dzieńskim, gdzie licznie
jest rozrodzona. Uży-
wają herbu Korab:
ma być w czerwonym
polu żółty korab z sza-
rym masztem; taksamo
w koronie na hełmie.

Jan Ejsymont, mąż wykształcony w akademii wileńskiej, w r. 1603 ogłosił drukiem rozprawę o kontrowersjach religijnych, następnie polski poemat o pożarze Wilna, bardzo znakomity. Zostawszy księdzem, był penitencyarzem w katedrze wileńskiej.

Andrzej Ejsymont, sędzia grodzki grodzieński, wspomniany pomiędzy elektorami Władysława IV z wojew. trockiego.

Maciej Ejsmont, komornik grodzieński.

Andrzej syn jego, paroch.

Franciszek Ejsmont i brat jego

Dominik, mężowie i rycerze dzielni.

Ejtmin. Ejtminowie w powiecie grodzieńskim używają herbu Rogala.

Hieronim Kazimirz Ejtmin w Tow. Jezusowem, prowincyi polskiej. Rodzic jego

Bartłomiej Ejtmin, stryj Kazimirz.

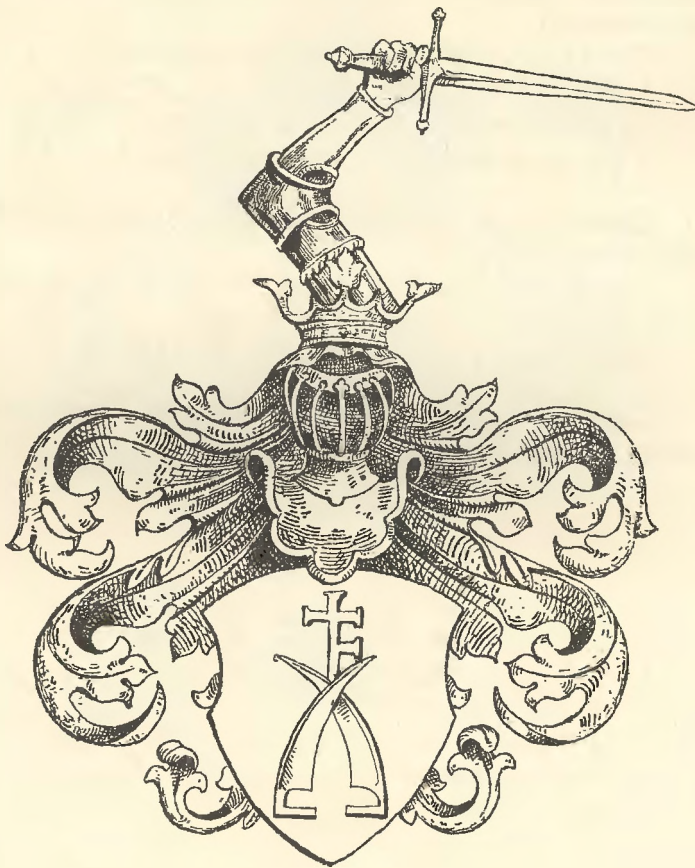
Ejwild. Jan Ejwild w r. 1413 na sejmie hordelskim przyjął herb Ciołek.



F.

99] **Faleński.**

Faszc. Faszców starodawna rodzina w wojew.



mińskim i smoleńskim, używa w polu niebieskiem dwóch kos przekrzyżowanych z półtorakrzyżem u góry. W koronie na hełmie ma być ramię zbrojne z dobytym mieczem.

Aleksander Faszcz pozostawił synów: Jana i Andrzeja Faszczów, którzy wspomniani są pomiędzy elektorami Władysława IV z powiatu starodubowskiego. Ten Andrzej w r. 1643 po upadku Homla od Kozaków zabity jest.

Jan natomiast zostawił synów:

Aleksandra i Michała Faszczów.

Z wojew. mińskiego pomiędzy elektorami Władysława IV wspomniani są:

Marek, Mikołaj, Krzysztof i Grzegorz Faszczowie, któryto Grzegorz będąc skarbnikiem rzeczyckim, został w r. 1648 posłem swego powiatu na sejm konwokacyjny.

Marcin Faszcz pomiędzy elektorami Jana Kazimierza.

Feliński. Marek Feliński z powodu znakomitej waleczności przy dobywaniu zamku Felina w Inflanciech, zasłużył sobie na szlachectwo, jak masz w konstytucyi z r. 1607.

Fieduszek. Fieduszków dom starożytny w brzeskiem województwie.

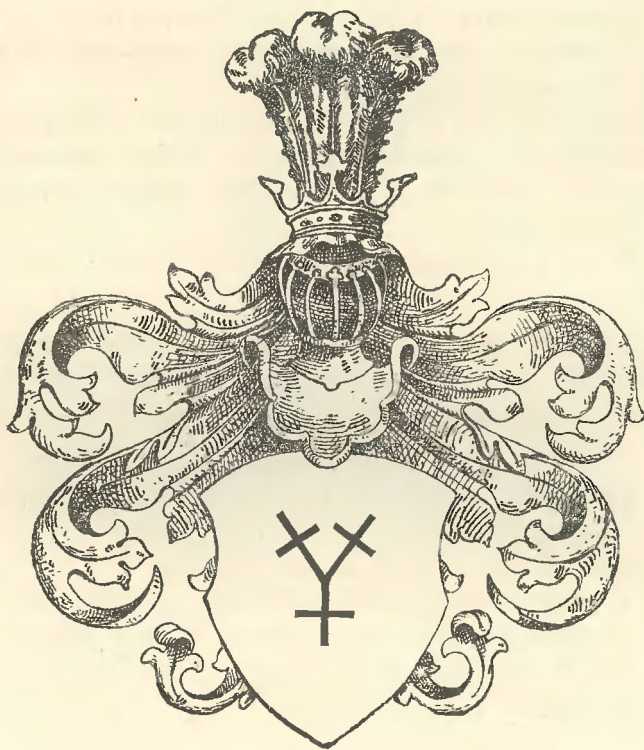
Jan Fieduszek chorąży piński.

Konstanty Fieduszek czyli Fiedynko chorąży piński i kwesor w r. 1606 i 1609 i 1613.

Wawrzyniec Fieduszek z brzeskiego, pomiędzy elektorami Władysława IV.



Frąckiewicz Radziwiński, dom polski używa herbu Brodzie: trzech krzyżów czyli mieczów, końcami wbitych w kulę, w polu czerwonym; w hełmie pióra strusie. O przodkach ich patrz Okolskiego pod herbem Brodzie.



Jest zaś ten dom litewski różny od tego, który na Żmudzi zowie się wprost Radziwińskimi.

Pierwszy z Mazowsza na Litwę przybył:

Gaspar Bartłomiejowicz Radziwiński, który gdy podczas wypraw wojennych mężnie sobie poczynił, od królów liczne posiadłości na Litwie i w woj. 100] kijowskiem otrzymał, którego potomstwo na Litwie

licznie rozrodzone przez syna Franciszka, pospolicie Franciszkiem zwanego, otrzymało przymianek Franciszkiewiczów.

(Tutaj następuje tablica geneal. Radziwińskich — patrz str. 174).

Franciszek Radziwiński syn Gaspara, był chorążym połockim za króla Zygmunta II, wiodł pułki w różnych wyprawach.

Michał Franciszkiewicz Radziwiński podkomorzy połocki, pułkownik pod królem Stefanem; przy zdobywaniu zamków Toropca, Sitna, Nieszczerdy dał dzielności dowody i niektóre twierdze własnym żołnierzem zdobył.

Miał dwie żony: pierwszą Sapieżankę, wojewodzicą podlaskiego córkę, siostrę Lwa Sapiehy, z której spłodził: Krzysztofa, Mikołaja i Jerzego synów i dwie córki, z których jedną wydał za Makowieckiego, drugą za Talwosza kasztelana żmudzkiego, matkę żony Alfonsa Lackiego, starosty żmudzkiego, babkę Teodora Lackiego marszałka w. ks. litew. i braci jego.

Z drugiej żony, która była Macieja Kowaczyńskiego córką, wnuczką Sieniawskiej, prawnuczką księżnej Wiśniowieckiej, spłodził Jana Franciszkiewicza.

Krzysztof Franciszkiewicz Radziwiński dworzanin JKMei króla Stefana, towarzysząc mu do Moskwy z drużyną swych kopijników, w powrocie zmarł.

Mikołaj Franciszkiewicz Radziwiński dworzanin JKMei Zygmunta III, chorąży nadworny w. ks. litew. *ductor cohortium in Livoniam*. Synowie jego:

Teodat stolnik trocki,

Władysław i Michał.

Jerzy Franciszkiewicz Radziwiński dworzanin JKMei Zygmunta III, sędzia, wojski a wreszcie marszałek lidzki, starosta miedziński, wódz wolontaryuszów w Inflanciech, uczestniczył w bitwie i wiktoryi pod Białym kamieniem w r. 1604, jak świadczy *Eques Lituanus* w swojej Historii wojny dziesięcioletniej w In-

Bartłomiej Radziwiński { **Gaspar Radziwiński** { **Franciszek Radziwiński**
chorąży połocki

Michał Fronckiewicz Radziwiński
podkomorzy połocki

Anna
za Szwyjkowskim

z 1-szej żony
Sapieżanki:

Krzysztof { **Teodot** { **N. córka**
dworzanin JKMei stolnik — żona?

Mikołaj { **Władysław**
chorąży w. ks. lit.

córka
żona Mako-
wieckiego

Michał

Teodor Lacki
marszałek
w. ks. litew.

córka
żona Talwosza
kasztelana
żmudzkiego

córka
żona Alfonsa
Lackiego

Samuel Lacki

z 2-giej żony
Kowaczyńskiej
córki Macieja

Michał
stolnik połocki
z Klonowskiej

Piotr Lacki
podkomorzy
trocki

Kazimirz Fronckiewicz
Aleksander
Dawid

Janusz

Krzysztof

Jerzy Fronckiewicz
marszałek lidzki

żona
Stetkiewicza
wojew. nowogr.

z 3-ciej żony
Naruszewiczówny

żona Zienowicza

Maciej
chorąży
nowogrodzki

Jan Fronckiewicz
chorąży lidzki.

Stefan
dworzanin
JKMei

flanciech. Miał za żonę Kaweczyńską, córkę podkomorzego mińskiego, z którą spłodził: Krzysztofa, Janusza i Michała synów, i dwie córki, z których starsza poszła za Stetkiewicza kasztelana nowogrodzkiego, młodsza za Zienowicza.

Michał Fronckiewicz Radzimiński stolnik połocki, mąż rycerski służył w Belgii pod Maurycym wodzem skonfederowanych. Zmarł w r. 1649; zostawił z Anny Klonowskiej, kasztelana witepskiego córki: Kazimirza, Aleksandra i Dawida.

Jan Fronckiewicz Radzimiński, dworzanin JKMc, chorąży lidzki, najmłodszy z synów Michała podkomorzego z Kaweczyńskiej, w wojnie wołoskiej znaczny brał udział z swymi najemnikami, w Inflanciech sam prowadził rotę husarzy. Pojął w małżeństwo Annę Naruszewiczównę, córkę łowczego w. ks. litew., z której zostawił synów: Macieja i Stefana.

Maciej Fronckiewicz Radzimiński, chorąży nowogrodzki, żołnierz Władysława IV w Moskwie, *ductor hastatae cohortis* Bogusława Radziwiła; podczas wojny szwedzkiej trzymał z Radziwiłami, pozostał pod Słuckiem. Wspomniany pomiędzy elektorami Jana Kazimirza.

Stefan Fronckiewicz Radzimiński, dworzanin JKMc, Władysławowi IV pod Smoleńsk, Janowi Kazimirzowi pod Zborów własnym kosztem żołnierza dostawił.

Furs. Augustyn Furs. Stanisław Furs syn Augustyna, w r. 1580 kwestor oszmiański.

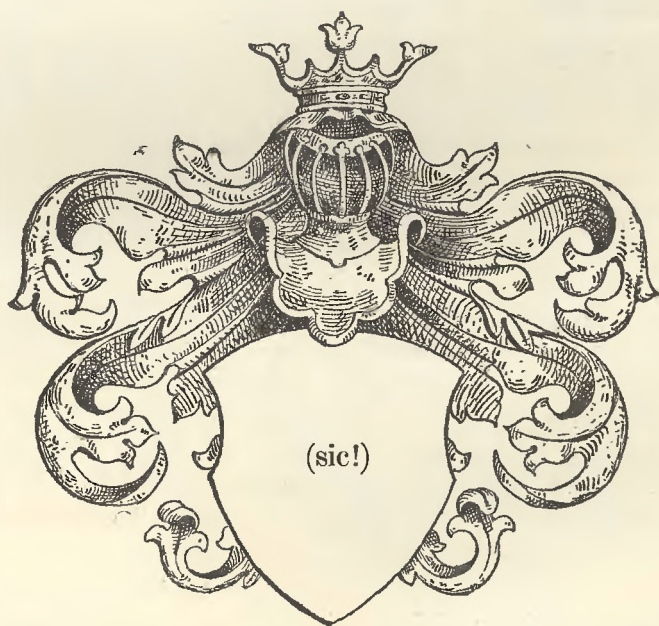
Huryn Furs sędzia ziemski piński, w r. 1598 komisarz do otwarcia żeglugi na rzece Ster.



G.

Gadomski. Gadomscy Michał i Daniel z województwa połockiego pomiędzy elektorami Jana Kazimierza.

Galiński. Galińscy na Litwę z Polski przybyli; używają herbu Rawicz: ma być w polu panna w koronie, siedząca na niedźwiedziu, z rozpuszczonemi wło-



sami; na hełmie pomiędzy dwoma rogami niedźwiedź trzymający w łapie różę.

Za moich czasów byli bracia, mężowie dzielni:

Piotr Galiński stolnik i podstarości orszański, w r. 1648 z konwokacyi deputat do rewizyi archiwum Rzeczypospolitej w Krakowie;

Stefan Galiński wojski orszański;

Wasył Galiński miecznik orszański;

Samuel Galiński cześnik orszański, następnie marszałek orszański, wreszcie starosta, był posłem do Moskwy, gdy Moskwa Wilno i inne miejsca trzymała i uzyskał pozwolenie na komisję względem ustalenia pokoju. Synowie jego:

N. Galiński proboszcz słonimski, kanonik regularny;

Stanisław dworzanin JKMcI umarł w drodze, gdy Janowi Kazimirzowi towarzyszył do Gdańska w roku 1656.

Gapszewicz. Mikołaj Gapszewicz na Żmudzi około r. 1621.

Gasstoph. Gasstoph podpisał unię z roku 1401.



Gastold. Gastoldów najznamienitsza na Litwie rodzina, w zeszłym stuleciu wygasła. Używała herbu *A b d a n i e c* w polu czerwonym, jak to wypływa z wielu pomników i z przywileju udzielenia herbów.

Gastold syn Strumpa, wodza wojska Erdziwiłowego, dziedzic powiatu oszmiańskiego.

Gastold pod Giedyminem wielkim księciem litewskim w r. 1315 Kowna dzielnie bronił i tamże od Krzyżaków wzięty do niewoli.

Piotr Gastold w r. 1333 pojął żonę z Polski, córkę Buczackiego i nawrócił się do religii rzymsko-chrześcijańskiej. Pod nieobecność wojewody podolskiego

i Olgierda w. ks. litewskiego, rządził Wilnem w miejsce księcia, mnichów reguły Franciszkańskiej dla szerzenia wiary przywołanych, w Wilnie, gdzie kościół św. Krzyża, osadził; których gdy gmin pogański podczas jego nieobecności pomordował, on morderców ukarał, a w miejsce pomordowanych nowych sprowadził, w mieszkanie i czynsze zaopatrzył.

Dorgi i Prehind Gastoldowicze, bracia, podpisali unię.

Jan Gastold towarzysz Witolda w. ks. litew. w podróży do Zygmunta cesarza. W r. 1410 w walnej przeciw Pruskim Krzyżakom wyprawie naczelny hetman wojsk litewskich. W r. 1413 przyjął herb Habdaniec. Po śmierci Witolda stronnik Swidrygieli, gdy Podole 104] od Polaków windykuje, wzięty od nich w niewolę 1431 roku. U Kazimirza Jagiellończyka w. ks. litew. najwyższy ochmistrz dworu r. 1440. Podlasie zagrabione przez stronników Michała i zabitego ojca jego Zygmunta, księciu Kazimirzowi bronią otworzył, wskutek czego wojewodą trockim zamianowany został. Zostawszy następnie wojewodą wileńskim, Polakom, którzy od Litwy ruskie prowincye oderwać usiłowali w r. 1450 (za świadectwem Strykowskiego) herb zwrócił i towarzystwa się wyrzekł. Począł też pracować, iżby skoro Kazimirz na wielkiego księcia powyzszony, stósownie do przysięgi Litwinom uczynionej, nie starał się o zwrot Litwie Podola, Szymon Olelkiewicz wielkim księciem litewskim był obrany. Umarł w r. 1460. Zostawił synów Andrzeja i Stanisława.

Andrzej Janowicz Gastold marszałek nadworny w. ks. litewskiego w r. 1442 za Kazimirza Jagiellończyka.

Stanisław Janowicz Gastold kasztelan trocki, starosta żmudzki, poseł od Aleksandra króla w roku 1490 do Jana Wasylewicza księcia moskiewskiego.

Marcin Gastołd, gdy od Kazimirza króla po śmierci Szymona Olelkowicza księcia kijowskiego, Kijów w rodzaj prowincyi przemieniony został, chociaż Kijowianie sprzeciwiali się temu i chcieli mieć osobnego księcia, wojewodą kijowskim zamianowany został. — Z Elżbiety Dowgiałówny zostawił syna Wojciecha.

Wojciech Marcinowicz Gastołd, naprzód marszałek dworu królewskiego w roku 1501, następnie cześnik w. ks. litew. i starosta nowogrodzki, zamek nowogrodzki w r. 1505 przeciw Tatarom dzielnie obronił. Był następnie wojewodą połockim, jak się okazuje z przywileju cessii ziemi drohickiej z r. 1516. Wreszcie w roku 1531 był wojewodą wileńskim, gdy przez swoich posłów usiłował umocnić przymierze pomiędzy Moskwą a Litwą. Zostawił syna Stanisława wojewodę trockiego.

Michał Gastołd stryjeczny Wojciecha, stajenny w. ks. litew. a brat jego

N. Gastołd, skarbnik w. ks. litew. z powodu podejrzenia sprzyjania kniaziowi Michałowi Głińskiemu, który miał jego córkę za żonę, wrzucony do więzienia, napowrót królowi ujednany, skoro się jego niewinność okazała.

Stanisław Wojciechowicz Gastołd, w r. 1515 wzięty przez Zygmunta I do towarzystwa w podróży do Preszburga do Władysława króla węgierskiego i do Wiednia i do cesarza. W roku 1542 wspomniany jako wojewoda trocki, w którymto roku w grudniu umiera. Z nim wymarła linia męska Gastołdów, żona zaś jego Barbara Radziwiłówna wyszła za Zygmunta Augusta króla polskiego.

Gawarecki. Jan Gawarecki pomiędzy elektorami Władysława IV z wojew. brzeskiego.

Gawdesz. Wojciech Gawdesz wymieniony w spisie szlachty żmudzkiej.

Gazuba. Gazubowie w powiatach kowieńskim

i grodzieńskim, pochodzą z linii domu Rymgajły. Herb Róża czyli Poraje.

Mikołaja Rymgajły Gozuby syn Andrzej,
Andrzeja Tomasz,
Tomasza Kazimirz.

Jan mąż sławny, dworzanin JKMcI, służył pod choragwią dworzan. Po śmierci Władysława IV posłował do Porty Otomańskiej w najburzliwszym czasie. Albowiem w Rzeczypospolitej wojsko kwarciane przez buntowniczych Kozaków zniesione zostało przy pomocy Tatarów. W Konstantynopolu uduszeni cesarz, wezyr i karaskier.

Giec. Jerzy Giec wspomniany pomiędzy elektorami Władysława IV z wojew. trockiego.

Gieczewicz. Gieczewicze na Żmudzi. Maciej i Jan Gieczewicze wymienieni w spisie szlachty z r. 1621.

Giedygołd. Giedygołd brat Minigajły kasztelana wileńskiego, podpisał unię z r. 1401. W r. 1413 przyjął herb Rawicz. Ci, którzy od niego pochodzą, jak Giejsz Eliaszewicz, nie używają tego herbu, lecz rozmaitych, jak Tytowie dziedzice na Dzidach, i Orwidowie dziedzice na Podubisiach.

Giedgowdź. Jerzy i Prokop Giedgowdzie na Żmudzi.

Giedmin. Salomon Giedmin na Żmudzi,
Marcin Giedmin Wilkicky.

Giedmint. Jan Giedmint na Żmudzi.

Giedorwoch, na zjeździe horodelskim przyjął herb Topacz: ma być skrzydło sępie z nogą żółtego koloru w polu czerwonym. W hełmie trzy pióra strusie. Niektórzy zowią go Giedrochem.

Giedrojć. Giedrojciów najszlachetniejsza na Litwie rodzina, początek swój wywodzi od książąt litewskich. Giedrus mianowicie, książę na Giedrotach, zmarły około r. 1282, był synem Romunda, bratem Narymunda i Trojdena, wielkich książąt litewskich, herbu Hyppocentaurus, którego kształt jest taki: ma być koń,



który w miejsce głowy i szyji ma połączłowieka, dzierżącego w ręku łuk ze strzałą zwrócony ku ogonowi, który na swym końcu ma paszczę węża lub smoka. Tego herbu jednak Giedrojciowie nie używali, jak długo stało potomków książąt Olgi-mundów Olszańskich, pochodzących po bracie ro-dzonym Giedrusa, a to z powodu różnych niesna-sek, lecz używali samej Ró-ż-y, która jest herbem rodziny litewskiej, pocho-dzącej od Włochów: Ur-syna i Hektora Różów czyli Różyców. Dopiero

gdy wygasł dom książąt Holszańskich, Giedrojciowie zaczęli używać Hyppocentaura a pod nim róży, jak masz u różnych i u Strykowskiego fol. 356.

Giedrusa syn Ginwił książę Giedrojć, po zgonie Trojdena wielkiego księcia litewskiego, najbliższym był dziedzicem wielkiego księstwa, jako wnuk po rodzonym bracie Trojdena Giedrusie, lecz z powodu młodzięczego 106] wieku i zupełnej niewiadomości zawiadywania spra-wami za zgodą Laurusa, syna Trojdenowego, Witenes

został wielkim księciem, jakto szerzej opisałem w Historii, części 1, pod r. 1283. Dla dawnej zaś pamięci podaję tu genealogię domu tego, acz szczupłą, jaką mieć mogłem, przez głowę Hurdy, wnuka Giedrusowego. Poprzedników zaś Giedrusa znajdziesz w genealogii rodziny Juliana Dorsprunga wyżej.

(Tu następuje tablica geneal. Romunda w. ks. litew., patrz str. 184—185).

Ginwiła Giedrojcia synowie byli: Bubeta, Byrim, lub jak niektórzy Binoim i Hurda. Którzy i jacy pochodzą od Bubety i Byrima, wiedzieć nie mogę, potomków Hurdy Ginwiłowicza tu kładę.

Hurda Ginwiłowicz Giedrojć mąż rycerski za czasów Kiejstuta.

Dowmand Hurdowicz Giedrojć *militiae praefectus* za Kiejstuta, wybudowawszy nad rzeką Ses-sarką zamek, inflanckich Krzyżaków napady dzielnie odpierał, którym w swej posiadłości Widzimiszkci ciężką klęskę zadał na polu, które obecnie od kości poległych, w ojczyстым języku zowie się Kawlis, *duobus leucis dissitus* od jeziora zwanego Kiamenti.

Za Witolda w. ks. litew. resztę książąt krwi, panów, stryjów, braci, wnuków uciskał; długo Dowmand z powodu swych cnót u książąt i ludu był w łaskach, lecz gdy zdradą pochlebców popadł w podejrzenie u księcia, licznych posiadłości na Rusi pozbawiony został, wskutek czego 107] z żalu umarł. Zostawił synów: Wojciecha czyli Wajtkusa i Piotra.

Wojciech czyli Wajtkus książę Giedrojć za Kazimirza Jagiellończyka wspomniany pod r. 1545 (*sic*), zmarł w r. 1550. Pozostawił syna Bartłomieja Giedrojcia.

Maciej Giedrojć książę na Giedrutach, dworzanin JKMcI, posłował w roku 1550 do Moskwy od Zygmunta Augusta. Ten pierwszy odważył się zawieść Janowi Wasylewiczowi tyranowi moskiewskiemu listy

Romund w. ks. lit. z potomków Juliana Dor- sprunga, syn Giligina, wnuk Swia- toroga, pra- wnuk Wite- nesa, w. ks. litew.	Narymund w. ks. litew.			
	Dowmunt książę uciański		Bubeta książę Giedrojć	
	Giedrojć książę na Giedrojtach	Ginwił książę Giedrojć	Hurda książę Giedrojć	Dowmand Hurdowicz książę Giedrojć
	Holsza książę Hol- szański		Byrim książę Giedrojć	
	Trojden w. ks. litew.			

królewskie bez tytułu cara, jak dowodzą akta legacyj moskiewskich pod rokiem 1550. Gdy nawzajem tyran w listach swych odmówił Augustowi tytułu królewskiego, Maciej już na granicach Moskwy i w obliczu Moskali, którzy go odprowadzali, listy na ziemię porzucił. Został następnie zamianowany marszałkiem w. ks. litew. Synowie jego są Melchior, Gaspar i Marcin, którego jedni Marcelim, drudzy Marcyanem zowią.

Melchior książę Giedrojć biskup żmudzki, w wielkiej żył świątobliwości i umarł, jak masz w Miscellaneach rzeczy kościelnych w Litwie. Umarł w r. 1609, sprawowawszy świątobliwie godność biskupią przez lat 33.

			Melchior książę, biskup żmudzki			
Wojtkos książę Giedrojć	{	Bartłomiej książę Giedrojć	{	Maciej książę Giedrojć	{	Gaspar książę Giedrojć
			Marceli albo Marcyan wojewoda miński	}	Maurycy książę Giedrojć.	
Piofr książę Giedrojć						

W r. 1581 przysłany dla Stefana króla od Grzegorza XIII kapelusze i miecz poświęcany, królowi publicznie w katedrze św. Stanisława wręczył.

Marcyan czyli Marcin czyli Marceli Giedrojć książę na Giedrutach, wojewoda miński, następnie mściłowski, ufundował w Widzieniskach probostwo infułackie kanoników krzyżowych reguły św. Augustyna *de poenitentia b. Mart.* Dziejopis dziesięcioletniej wojny inflanckiej wspomina pod r. 1605 Marcjana Giedrojcia, *praefecti cohortium subsidiariorum*, w bitwie pod Kircholmem.

Tego wojewody mściłowskiego synem był książę

Maurycy Giedrojć, który bezpotomnie zmarł, i nie-masz nikogo, któryby tego tytułu książęcego używał.

Michał Giedrojć, kanonik regularny krzyżowy reguły św. Augustyna *de poenitentia b. M.* zmarł w Krakowie roku 1485 *cum sanctitatis opinione*, czczony jako błogosławiony.

Zygmunt Giedrojć w r. 1588 poseł od Stanów litewskich do Zygmunta III świeżo koronowanego.

Marcin Giedrojć, którego wspomina Historya dziesięcioletniej wojny inflanckiej pod Dynamundem, starosta wilkomirski.

N. Giedrojć sędzia ziemski wileński, jakkolwiek akatolik, przecież cnotami a zwłaszcza sprawiedliwością wszystkim wielce miły.

Marcyan Giedrojć, pomiędzy elektorami Władysława IV z wojew. połockiego, podstoli połocki.

Stanisław Juraha Giedrojć pomiędzy elektorami Jana Kazimirza.

W końcu nadmieniam, iż wielu Giedrojciów, oprócz wymienionych, zwie się tak nie z tytułu rodu, lecz od dóbr Giedrojty lub Giedrojcie, które podzielone na części, 108] różnych rodzin członkom przez matki przypadły. Ci zaś, którzy oprócz wymienionych pochodzą z linii męskiej książąt Giedrojciów, ci pochodzą albo od którego z braci Melchiora, albo od Piotra Dowmantidy albo Burima albo Babety, braci Hurby, od których pochodzą Gojtus, Ginwid, Mickiewicz i Zdanowicz, jak świadczy Strykowski w swej Historyi, fol. 356.

Giedwił. W księstwie żmudzkiem Stefan Giedwił, Augustyn Giedwił, Jerzy Giedwiłowicz.



Giełgud. Baltazar Giełgud na Żmudzi roku 1621.

Aleksander Giełgud za moich czasów sekretarz JKMci. Noszą gwiazdę i skrzydło, (w hełmie) trzy pióra strusie.



Giełwan. Giełwanowie szlachta w województwie wileńskim.

Giełzyc. Jan Giełzyc na Żmudzi 1621.

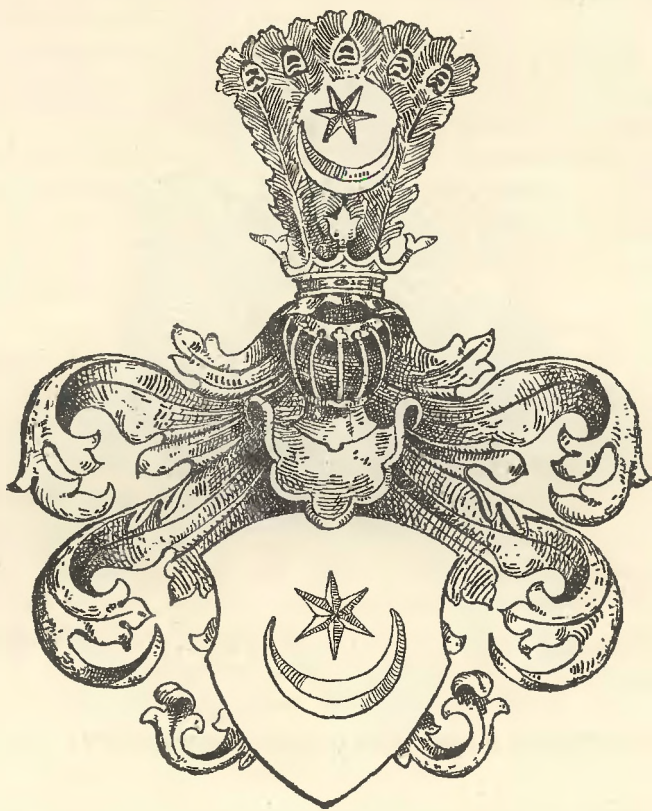
Gierdud. Gierdud na zjeździe horodelskim otrzymał herb Jelita czyli Szarza.

Gierulski. Marcin Gierulski na Żmudzi.

Gierwid. W r. 1492 w przywileju króla Aleksandra dla ziemi żmudzkiej, wspomniany jest szlachcie żmudzki z powiatu knitowskiego imieniem Gierwid.

Gierzod. Stanisław Gierzod na Zmudzi.

Gietołd. Gietołdowie są w wojew. wileńskim, pow. brasławskim, używają herbu Leliwa, indziej opi-

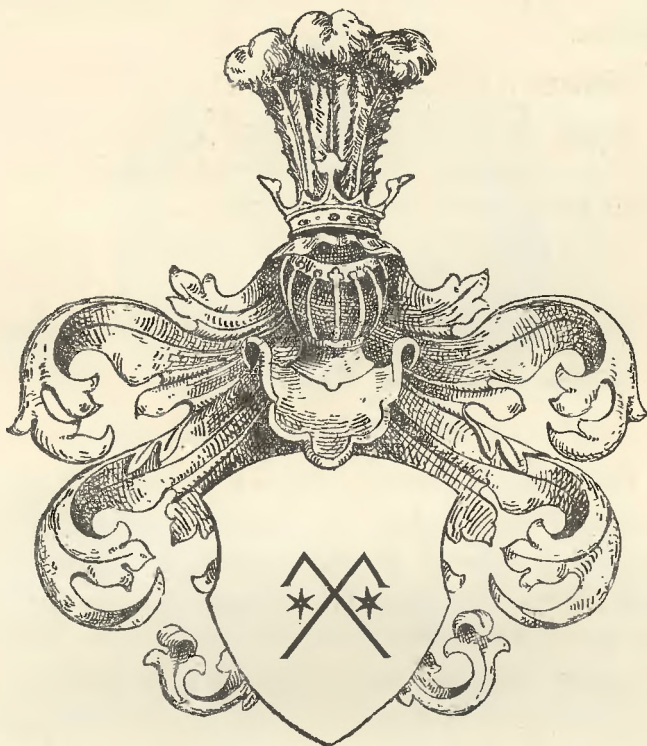


sanego. Pochodzą od Gietołda, syna Kalenika, brata Tyszka, praojca rodziny Tyszkiewiczów.

Aleksander i Tomasz Gietołdowicze synowie Gietołda.

Giewił. Jan Giewił pomiędzy elektorami Jana Kazimirza z księstwa żmudzkiego.

Giejsztor. Giejsztorowie zowią się Dobkowiczami, a używają herbu własnego, mianowicie strzały rozdartej przekrzyżowanej, pomiędzy dwoma gwiazdami; na hełmie trzy pióra strusie.



Stanisław Giejsztor w roku 1632 poseł z powiatu kowieńskiego na elekcyę króla.

Jan Stanisław Giejsztor starosta kowieński, stolnik JKMcI czyli strukczaszy.

(N. Giejsztor sędzia ziemski trocki, umarł w roku 1727)¹⁾.

¹⁾ Ustęp zaklamrowany obcą ręką dopisany.

109] **Giejsz**, patrz Eliazzewicz.

Gikont. Aleksander, Mikołaj i Zygmunt Gikontowie między elektorami Władysława IV z województwa brzeskiego, zaś

Grzegorz Gikont pomiędzy elektorami Jana Kazimirza.

Gimbut. Augustyn Gimbut.

Ginejd. Ginejd podpisał unię z r. 1401.

Ginejd Konczewicz przyjął w roku 1413 na zjeździe horodelskim herb Zaręba.

Maciej Ginejd na Żmudzi około r. 1621.

Ginejd Towiański.

Giniat. Stanisław i Jan Giniatowie na Żmudzi.

Ginkun. Na Żmudzi Bartłomiej Ginkun.

Gintołt. Gintołt z braćmi podpisał unię z r. 1401.

Gintowski. Samuel Gintowski na Żmudzi.

Ginwid. Strykowski fol. 366 podaje, że Ginwidowie pochodzą od Hurdy Giedrojcia, winni przeto używać herbu Hypocentaura, jak Giedrojciowie. Inni zowią go Ginwiłem.

Ginwił. Jedni zowią się pokrótce Ginwiłami, jak Aleksander i Jan Ginwiłowie pomiędzy elektorami Władysława IV z wojew. wileńskiego. Inni zowią się Ginwiłami Piotrowskimi.

Między elektorami Jana Kazimirza wspomniani z województwa trockiego:

Stanisław Ginwił Piotrowski, marszałek grodzieński, starosta stoklicki,

Stefan Ginwił Piotrowski z możyrskiego powiatu,

Mikołaj Ginwił Piotrowski, ciwun wileński,

kuchmistrz w. ks. litew. zmarł w r. 1657, uciekając od Kozaków.

W herbie, w czerwonym polu na pniu złotego koloru siedzi jastrząb; na hełmie trzy pióra strusie.



Girdwojn. Jakub Girdwojn na Żmudzi.

110] **Girdiło.** Girdiło szlachcic litewski przeszedł do Krzyżaków i stał się Chrześcijaninem i zdradził ich pod zamkiem Onknim załodze grodzieńskiej.

Girkont. Jan Girkont na Żmudzi.

Girski. Girscy z Gir pochodzą od Dowmanda księcia uciańskiego przez Jałgołda syna jego. Tegoż samego są pochodzenia co i książęta Swierscy, dziedzice na Girach. Używają przymianku Jałgołdowicz Andruszkowicz. Patrz Jałgołd.

Girwił. Mikołaj Girwił na Żmudzi.

Gisztołt. Eliasz Gisztołt na Żmudzi.

Głazyna. Głazyna z rodziny książęcej, szlachcic z wojew. smoleńskiego. W roku 1458 podczas walnej

wyprawy przeciw Krzyżakom, własną ręką podczas walki wziął jeńcem barona de Persztyn. Od króla Kazimirza mianowany *Smolenscensis praefectus* czyli okolicznym.

Glichen. Stanisław Dawid Glichen z województwa nowogrodzkiego pomiędzy elektorami Jana Kazimirza.

Gliński czyli **Hliński**, albowiem Polacy i Moskale kładą literę *g*, zamiast litery *h*, używanej przez Rusinów. Nazwisko swoje biorą od zamku Glińsk czyli Hlińsk w Siewierskiem.

Rodzina ta jest książęcą, pochodzi z krwi książąt siewierskich ruskiej narodowości. Używa własnego herbu w polu czerwonym, kształtu jak go tu widzisz.



(Przedstawiony jest ten herb w tarczy nakrytej mitrą książęcą).

Kiedy Siewierz odpadł od Litwy do Moskwy za Aleksandra króla, książęta Glińscy odbiegawszy swych posiadłości, pozostali w posłuszeństwie królowi, wskutek czego otrzymali od króla na Litwie w pow. wołkowyskim mnogie posiadłości.

Lew książę Gliński. Synowie jego:

Grzegorz książę Gliński, starosta owrucki, potknąwszy się w r. 1503 z Tatarami perekopskimi nad rzeką Ussą, pobity od nich wraz z wojskiem.

Iwan Lwowicz książę Gliński wojewoda wileński za Aleksandra króla.

Michał Lwowicz książę Gliński, mianowany w r. 1499 przez Aleksandra króla marszałkiem nadwor-

nym w. ks. lit. był obecnym na koronacyi tegoż króla w Krakowie. Mąż wykształcony i z podróżami zagranicznymi obyty.

Dworzanin Maksymiliana cesarza rzymskiego, Aleksandrowi królowi wielce miły, odważył się użyć jego przychylności do uciemnienia senatu litewskiego. W roku 1506 Tatarom pod Kleckiem ciężką zadał klęskę. Popadł w podejrzenie, jakoby po śmierci króla Aleksandra chciał zostać wielkim księciem litewskim. Z powodu tego podejrzenia zniewolony był za Zygmunta I ustąpić z Litwy. Za wstawieniem się cesarza Maksymiliana do łaski mo-111] narszej i ojczyzny przywrócony został. Wszcząwszy z Janem Zabrzezińskim wielkim marszałkiem i wojewodą trockim nieprzyjaźnie, spotkawszy go na dworze grodzieńskim, głowę mu uciąć rozkazał, z otwartą zdradą do Moskwy przeszedł, Litwę pustoszył, w roku 1508 w bitwie pobity. Smoleńsk swojemi zdradzieckimi namowami do poddania się przeciagnał. Gdy niczego większego nie dokazał, od wielkiego księcia moskiewskiego wzgardzony, do Zygmunta króla powrócić pragnął. Od swoich rywalów zdradzony, został od Moskale do więzienia wtrącony. Wnet z więzienia uwolniony, powierzone sobie otrzymał wychowanie syna książęcego, lecz od drugiego współwychowawcy Owczyny prześladowany, w Moskwie umarł.

Wasył Lwowicz Gliński, brat rodzony Michała, uczestniczył w jego zdradzie i w r. 1508 przeszedł do Moskwy.

Teodat książę Gliński, wzięty jeńcem w wojnie przez Moskali, gdy inni jeńcy uwolnieni zostali, on dobrowolnie w Moskwie pozostał.

Ci którzy z tego rodu pozostali na Litwie, w województwie połockiem i w powiecie wołkowyskim, zowią się Glińskimi.

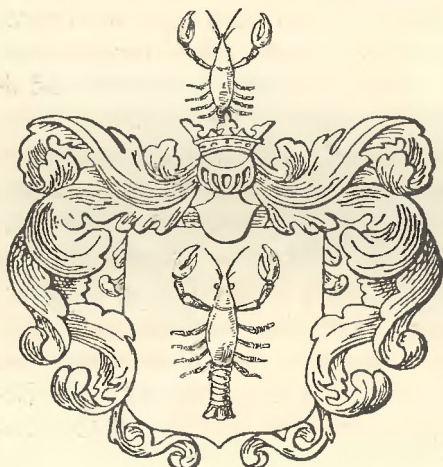
Czytałem w aktach poselstw moskiewskich wspomnianego Juszka Glińskiego, który od Wojciecha Gastolda wojewody połockiego posłował do Moskwy

w sprawie doprowadzenia do skutku pokoju pomiędzy książętami.

Głuchowski. Jakub Głuchowski pomiędzy elektorami Jana Kazimirza w r. 1648 z województwa wileńskiego.

Głuszyński. Jerzy Dunin Głuszyński pomiędzy elektorami Władysława IV z mińskiego, zaś pomiędzy elektorami Jana Kazimirza ze Smoleńskiego. Herb Łabędź.

Gniewiński. Jan Gniewiński w powiecie grodzieńskim.



Gnoiński. Gnoińskich dom polski, przeszedł na Litwę i osiedlił się w Mińskiem i Grodzieńskiem. Używają raka w szczycie i hełmie.

Jan i Piotr mężowie rycerscy. Piotr chorąży *hastatorum* 1660, dany Tatarom jako zakładnik przez Bogusława Radziwiła.

Stanisław zakonnik kaznodziejskiego, mąż uczony.

Godebski. Godebscy w powiecie pińskim. Za moich czasów mężowie sławni:

Samuel Godebski podstoli piński,

Filon Godebski podsedek ziemski piński, którego synowie:

Jan i Bogusław.

Herb ich Godziemba, patrz pod Czyżem.

Godel. Na Żmudzi Jerzy Godel.

Godlewski. Godlewscy w wojew. wileńskim. Jan Kazimirz Godlewski herbu Gozdawa: dwie białe lilie w polu czerwonym; w koronie na hełmie tenże herb i ogon paw. Zwani są Domaratami.

Adam przybył z Mazowsza, którego syn
Jan moich czasów.

Golian. Mikołaj Golian na Żmudzi.

112] **Goligin.** Roman Goligin syn Milejka, podpisał przywilej unii z r. 1401.

Goligunt. Goligunt wspomniany między tymi, co podpisali unię z r. 1401, a w roku 1413 przyjął herb Łabędź. Okolski mięsza ich z Golimuntami; lecz Golimuntowie innego są herbu.

Golimont. Golimontowie na Litwie używają herbu Slepowron; ma być podkowa z krzyżem, na krzyżu siedzi kruk, dzierżący w dziobie złoty pierścień z kamieniem. Pole niebieskie (*caeruleus*). Tenże znak w hełmie.

Daniel Golimunt pomiędzy elektorami Władysława IV z wojew. wileńskiego.

Wojciech Golimunt cześnik lidzki, sędzia grodzki smoleński pomiędzy tymi, którzy podpisali konfederację podczas bezkrólewia po śmierci Władysława IV. W r. 1654 szczególny rzecznik poddania Moskwie Smoleńska.

Gołubicki. Bernard Gołubicki *ductor cohortis* w pułku Dorohostajskiego, wojewody połockiego. Zabity w r. 1580 podczas oblężenia Newła.

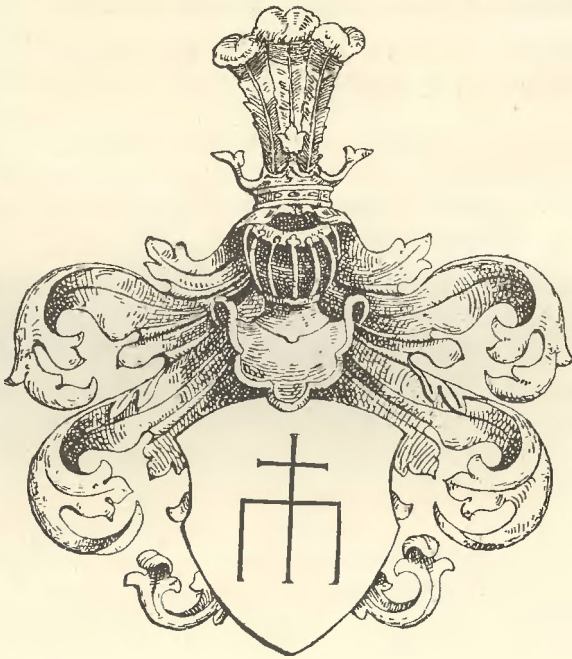
Gondro. Samuel Gondro na Żmudzi.

Gorajski. Gorajscy od Atyli ród swój wywodzić mają wedle Okolskiego; zaś wedle Paprockiego używać mają tegoż herbu, co Korczaki.

W r. 1631 z komisji Rzeczypospolitej Krzysztof Gorajskiznaczony sędzią na trybunał Skarbu.

Gorecki. Goreckich Okolski kładzie pod Jastrzębcem fol. 331.

Górski. Andrzej Górski *celebris vicepraefectus cohortis* pod Bobrownickim, schwytany przez Moskwę



w Homlu. Od początku wojny kozackiej znakomity żołnierz. Używają herbu Radwan. Uwolniony z niewoli moskiewskiej znówu walczy *et cohortes duxit*.

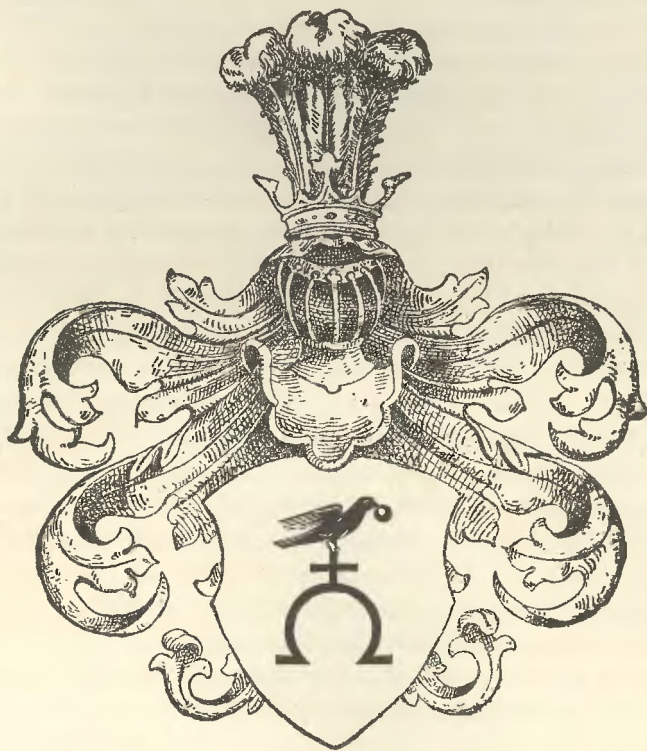
Marcyan Górski kwestor wileński 1609. Tenże będąc już chorążym wileńskim starał się o wzmocnienie Rzeczypospolitej przez sąd trybunalski w roku 1612. W r. 1621 sędzia trybunału skarbowego.

Wacław Górski pomiędzy elektorami Władysława IV z Mińskiego.

Jan Górski z Wileńskiego, a

Stanisław sekretarz JKMcI między elektorami Jana Kazimirza.

113] **Gosiewski.** Gosiewskich dom z Mazowsza początek swój bierze a używają przymianku Korwin,



gdy herbem tego domu jest kruk czyli Slepowron, który do Polski przybył z Węgier. Ma być podkowa ze złotym krzyżem w polu niebieskiem, na krzyżu siedzi kruk trzymający w dziobie złoty pierścień z kamieniem, tożsamo w hełmie.

Jan Gosiewski na Litwie w pow. oszmiańskim osiadł.

Aleksander Jan Gosiewski, sławny a szczęśliwy rycerz i wódz. W r. 1605 wspomniany w bitwie pod Kircholmem jako dowódca century piechoty. Został następnie referendarzem w. ks. litew.

Gdy Mniszkówna, przyszła żona Dymitra cara moskiewskiego odprowadzana była do Moskwy, przyłączony został do jej drużyny jako poseł królewski do Dymitra. Podczas uczt weselnej gdy Dymitrowi odmówił tytułu cesarza, poturbowanyby został, gdyby teść Dymitra, wojewoda Mniszek nie był się wstawił. Po zamordowaniu Dymitra przez kniazia Szujskiego, został przezeń Aleksander do więzienia wtrącony i zatrzymany aż do roku 1608, w którym dopiero na Litwę powrócił. Po wybuchu wojny moskiewskiej, gdy Smoleńsk przez Zygmunta III był oblegany, Aleksander wysłany został do Białej z pułkiem Lwa Sapiehy i zamek ten na nieprzyjaciela zdobył. W roku 1611 pozostawiony w zamku stolicy moskiewskiej z załogą 6.000 konnicy i 1000 piechoty, Kitajgród i Krymgród przedmieścia Moskwy przed zrewoltowaniem pospólstwem obronił, a gdy bronili obleganego zamku, spalił takowy, czemu Moskwa wcale się nie opierała. Obleżony następnie od Lepuna, długo wytrzymał obleżenie nieprzyjaciół, którzy 10.000 wojska liczyli. Wodza nieprzyjaciół Lepunowa podstępem (*stratagemate*) zniósł, podburzywszy przeciw niemu Kozaków dońskich zapomocą listów, któremi na Lepunowa rzucił podejrzenie. Zrobiwszy wreszcie z załogą wycieczkę, oblegających pobił i odegnał. Gdy załoga się buntowała i konfederacyę zawiązać zamierzała, a niektórzy nawet zamek opuścili, on zamek aż do roku 1612, to jest do przybycia Strusa, swego naznaczonego następcy utrzymał. Wskutek tego w r. 1613 na sejmie walnym złożone mu zostały dzięki imieniem Rzeczypospolitej i przyznane 13.000 złotych tytułem wysłużonego żołdu, wyznaczony też został komisarzem do

wypłaty wojsku konfederacyi Zborowskiego we Lwowie r. 1616. Gdy Moskwa ponownie Smoleńsk niepokoiła, on z małą garstką swoich nieprzyjaciela pod Twerdelicą pobił, gdzie z wdzięczności i na pamiątkę kościół N. Panny Maryi ufundował i uposażył. Na sejmie r. 1620 uzyskał zatwierdzenie darowizny dóbr przez siebie na rzecz kościoła dynemburskiego uczynionej; na tymże też sejmie naznaczony został do Rady wojennej na Dworze.

W roku 1626 hetmana wielkiego litewskiego Lwa Sapiehy poseł czyli namiestnik w Inflanciech, wiele sławnych rzeczy dokonał, hrabiego Turna z wojskiem szwedzkim *ad Garaemszam* (s) pobił. Gdy mianowicie garść swoich wyborowych na obóz szwedzki wysłał, ci zaś w drodze na Szwedów nie natrafili, niedostrzeżony od Szwedów w nocy pomiędzy obozami, tychże z obozu wypłoszył i wygnał; sam cudem uratowany, gdy kula z działa uderzy o hełm, głowy nie uszkodziła, który to hełm aż do zaburzeń moskiewskich widziany był w kościele św. Kazimirza w Wilnie na rynku. Ponto la Garda, szwedzkiego w Inflanciech jenerała, zmusił do wyznania strachu, gdy podszedłszy pod jego obóz, do walki go przywieść nie potrafił. Zamianowany wojewodą smoleńskim, wiele pracował nad wzmocnieniem zamków Biały, Dorohobuża [114] i samego Smoleńska. Po śmierci Zygmunta III, na samym początku rozruchów moskiewskich, zaledwo zdołał wybiedz z Biały, drogami przez nieprzyjaciela obsadzonemi, pobiegł do Smoleńska, aby odeń niebezpieczeństwo oblężenia odwrócić, sam w twierdzy pozostał. Otrzymawszy następnie rozkaz od króla Władysława IV, ażeby po wytrzymaniu oblężenia przez kilka miesięcy, stamtąd ustąpił i był królowi pod ręką dla odparcia zewnętrznego nieprzyjaciela, wyszedłszy ze Smoleńska środkiem przez stanowiska nieprzyjaciół do króla przybył, o całym stanie sprawy uwiadomił, by nie zwlekał posiłków, nalegał. Od króla do obozu powróciwszy, swoją dworską rotę z wojskiem litewskim połączył i spowodował hetmana Krzy-

sztofa Radziwiła, iżby przeciw nieprzyjacielowi ruszył do Krasnego. Działo się to w roku 1633.

Gdy król się wreszcie zbliżył, przeszedł do niego, a podczas układów o pokój wieczysty, świadom obyczajów narodu moskiewskiego, roszczenia jego przytłumił. W Witepsku kolegium Towarzystwa Jezusowego ufundował, nadawszy mu dobra, zwane Biberowo, które od Rzeczypospolitej w nagrodę zasług otrzymał, aby w ten sposób owoc trudów swoich z Bogiem podzielić.

Zmarł pełen zasług, pochowany w kościele św. Kazimierza Ojców Tow. Jezusowego. Synowie jego z Ewy Pacówny, siostry podkanclerzego:

Jerzy najstarszy, zmarły młodzieńcem w Poławie.

Krzysztof Gosiewski pisarz w. ks. litew., starosta wieliski, nastąpił po ojcu. Wojewoda smoleński, poseł od króla i Rzeczypospolitej do króla Francuzów, Jana Kazimierza z niewoli francuskiej do Polski przywiódł.

Mikołaj Gosiewski mąż rycerski, po przebyciu czas jakiś na dworze Ferdynanda II cesarza, udał się do obozu cesarskiego, gdzie szybko wskutek znakomitych służb wojskowych postępował, a wreszcie podczas ucztę trucizną dla kogo innego przeznaczoną wypił, z wielką szkodą dla rodziny i Rzeczypospolitej umarł.

Wincenty Gosiewski stolnik w. ks. litew., starosta puński i markowski, podczas wojny kozackiej *tribunum legionis egit*, przewodził 200 kopijnikom i 2 *velitum cohortes*, oraz dragonów. W r. 1649 dzielnie się sprawiał a zwłaszcza pod Łojowem 30 lipca, gdzie 10,000 Kozaków pod dowództwem Krzyczewskiego pobitych zostało, on zaś utraciwszy konia, kulą w piersi ugodzon został. Niemniej odważnym się okazał przy dobywaniu Kijowa, gdzie księciu Januszowi Radziwiłowi drogę utorował. W Białocerkwi był jednym z komisarzy do traktowania o pokój, nieustraszony, chociaż wszystkich utracił. Mianowany przez Jana Kazimierza podskar-

bim w. ks. litew. a wkrótce potem hetman polny w. ks. litew. pod Bychowem i Mohilewem niezwykłego męstwa dał dowody, przede wszystkim gdy do miasta Myhilewa *cum sua hastatorum cohorte* wpadł.

Wreszcie od swego kolegi Janusza Radziwiła oszukany (*circumventus*), w Kiejdanach Szwedowi jeńcem się dostał, otrzymawszy wkrótce pozwolenie udania się do Królewca, do króla powrócił.

W roku 1657 wpadł do Inflant i kilka zamków na Szwedach dobył. W roku 1652 za jego przyczyną kilkakrotnie Szwedzi ze Żmudzi wypędzeni; od Moskwy pod Wilnem tegoż roku 21 października pobity i w niewolę wzięty, zabity został od skonfederowanego wojska w r. 1662, 29 listopada.

Byli i inni z rodu Gosiewskich, którzy naśladować Aleksandra na Litwę się przesiedlili.

Jan Gosiewski starosta Białego Kamienia, gdy gród ten dobyty został, przez Szwedów zamordowany.

Ludwik Gosiewski podczas oblężenia Białej kuli rażony, poległ.

Mikołaj Gosiewski podkomorzy smoleński, żołnierz sławny w różnych wyprawach.

N. Gosiewski wojski smoleński. Syn jego

Aleksander Gosiewski starosta bialski, podczas wojny kozackiej żołnierz dzielny i odważny, w pułku Wincentego *ductor velitum*; do Pińska zajętego przez Kozaków pierwszy z nieliczną garstką aż do rynku wpadł.

115] **Gorzuchowski.** Gorzuchowscy z Prus przenieśli się do województwa smoleńskiego.

Jerzy Gorzuchowski pomiędzy elektorami Władysława IV z wojew. smoleńskiego.

Gorzkowski. Gorzkowskich na Litwie kładzie Okolski tom 3, fol. 223 pod herbem Tarnawa zaś fol. 229 pod herbem Trąby.

Gosiewski, patrz wyżej.

Gościchiejowicz. W przywileju unii za króla Aleksandra z r. 1501 wspomniany Jerzy Gościchiejowicz.

Gostomski. Gostomscy są na Litwie, a używają herbu Prawdzic, jak ma Okolski fol. 516.

Gotowć. Gotowcie szlachta księstwa żmudzkiego: Krzysztof Gotowć,
Melchior Gotowć.

Gotowt. Mateusz Gotowt na Żmudzi.

Gotunt. Gotuntowie używają herbu Sulima, jak podaje Paprocki i Okolski.

Jan i Bartłomiej Gotunt,
Marcin Gotuntowicz ze Strawińskiej.

Gojciewicz. Jaśko czy Jerzy Gojciewicz fundator parafii kroszyńskiej.

Gojlewicz. Bartłomiej Gojlewicz na Żmudzi.

Gojski. Abraham Gojski pomiędzy elektorami Jana Kazimirza.

Gojtus. Gojtus w genealogii Giedrojciów wspomniany przez Strykowski.

Gozewski na Żmudzi.

Guzewski.

Grabiński. Jan Grabiński pomiędzy elektorami Władysława IV z Mińskiego.

Grobicki. Grobiczcy z Polski w grodzieńskim powiecie, używają herbu Trąbki.

Wojciech Grobicki podkuchmistrz w. ks. litew. nie miał potomstwa męskiego. Brat jego

Krzysztof Grobicki pozostawił syna.

Gradowski. Gradowscy kwitną w powiecie kowieńskim i na Żmudzi. Używają herbu Półkozie, jak wypisuje Okolski z Paprockim, tom 2 fol. 489. Ma być w polu czerwonym ośła głowa szara; w koronie (na hełmie) półukozie rogaty.

Piotr Gradowski starosta dynamundski, w r. 1569 poseł z księstwa żmudzkiego do zawarcia unii.

Franciszek Gradowski w r. 1578 kwesor powiatu kowieńskiego, zaś roku 1588 pomiędzy posłami Stanów litewskich do Zygmunta III świeżo obranego. Zwany jest w tem poselstwie sekretarzem JKMc.

Jan Gradowski w spisie szlachty (żmudzkiej) z r. 1621.

August Hieronim Gradowski pomiędzy sędziami Trybunału z r. 1652.

Grądzki. Grądzcy z Polski herbu Rawicz w Upickiem.

Synowie Krzysztofa z Mickiewiczówny: Stanisław, Kazimirz i Bogusław.

Grek. Pomiędzy elektorami Jana Kazimirza z województwa brzeskiego wspomniani: Stefan z Repkowa Grek, także Jerzy i Mikołaj Grekowie.

Grodź. Grodziowie szlachta w oszmiańskim powiecie.

Grodzieński. Jerzy Grodzieński wspomniany



od Strykowskiego pomiędzy panami litewskimi, którzy byli przy koronacyi króla Aleksandra.

Grodzki. Mikołaj Grodzki na Żmudzi.

Grotowski. Grotowscy w województwie trockiem używają jako herbu o-
szczepu z żółtą (*flavus*)
chorągwią i grotem uła-
manym, czyli Prze-
rowy. Pole czerwone,
w hełmie trzy pióra
strusie.



Jan Grotowski
sędzia grodzki następ-
nie ziemski trocki.
Syn jego:

Samuel Gro-
towski żołnierz w wy-
prawie przeciw Koz-
kom w r. 1648.

Konstanty Gro-
towski między elektorami Jana Kazimirza z województwa
trockiego.

Krzysztof Grotowski.

Grużewski. Grużewskich dom polski osiadł na
Żmudzi i w orszańskim powiecie.

Jerzy Grużewski sędzia ziemski żmudzki, mąż
ze sprawiedliwości zalecany. Należał do komisji wysa-
dzonej do wypłaty żołnierzowi żołdu w r. 1629. Podczas
bezkrólewia po śmierci Zygmunta III był na sejmie
konwokacyjnym z r. 1632.

Bracia jego stryjeczni, Tow. Jezusowego:

Jan Grużewski i

Jerzy, przeor, doktor św. teologii, profesor przez
lat wiele, mąż z wykształcenia i świętobliwości sławny,

a także ze służb spełnionych w prowincyi litewskiej.
Zmarł prowincyałem warszawskim.

Andrzej i Stanisław Grużewscy w spisie
księstwa żmudzkiego z r. 1621.

Jan Grużewski poseł ze Żmudzi na konwo-
kacyę i elekcyę Jana Kazimirza.

Gruźdź. Gruździowie na Żmudzi i Litwie.

Gaspar Gruźdź, sędzia grodzki upicki.

Stanisław Gruźdź wspomniany w genealogii
Bilewiczów.

Samuel i Hieronim w spisie z r. 1621.

N. Gruźdź porucznik w r. 1658 pod Judyckim
starostą jaśwońskim w wojsku sapieżyńskim.

Mikołaj Gruźdź podczaszy (*vicepocillator*) osz-
miański.

117] **Grymza.** Wojciech Grymza kanonik piltyński.
Gniazdo szlachty tej jest na Żmudzi.

Grynczuk. August Grynczuk na Żmudzi.

Gudman. Andrzej Gudman na Żmudzi.

Gudziański. Gudziański pisarz grodzieński i kwe-
stor tegoż powiatu 1580.

Gudziewski. Gudziewscy w Słonimskim.

Gurski. Gurskich dom na Żmudzi, herbu Na-
łęcz.

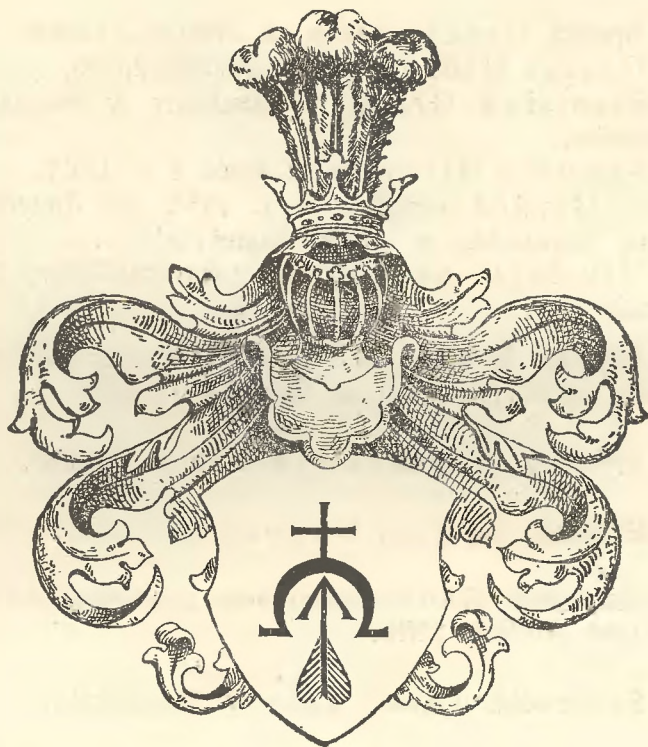
Gujski. Gujscy w trockiem województwie.

Jan Gujski pomiędzy elektorami Władysława IV.

Guzewski na Żmudzi.

Gzowski. Gzowscy z Mazowsza w wołkowyskim powiecie.

Zygmunt Gzowski wojski grodzieński, zabity



od Moskali, gdy w r. 1660 posłował do nich od swego powiatu. Pochowany w Replu. Herb Dołęga.

H.

119]

Halaniccki. Jan Halaniccki z wojew. mińskiego elektor Jana Kazimirza 1648.

Halkowski. Jan Halkowski pomiędzy elektorami Władysława IV z brzeskiego.

Halmnicz. Grzegorz Halmnicz starosta lidzki, marszałek w. ks. litew., wspomniany w przywileju Aleksandra z r. 1501, dotyczącym unii.

Hamszej. Hamszej zowią się Wiesztortowiczami, są w woj. brzeskiem i witepskiem. Używają herbu Sulima: ma być w polu żółtem pół-orzeł czarny z rozpiętymi skrzydłami, wystający z muru białego, w którym mają być trzy żółte kamienie; w koronie na hełmie również pół-orzeł czarny z rozpiętymi skrzydłami.



Jerzy Wiesztort Hamszej, pan na Berezie, Sielcu, Zdzitowie, miał za małżonkę Zofię Dorohostajską, córkę marszałka w. ks. litew.

Stanisław Wiesztortowicz Hamszej, pan na Sielcu, miał za żonę Hlebowiczównę, córkę kasztelana trockiego, zmarł bezpotomnie. Dobra Sielec wraz z wdową przeszły na Grzymałę, dworzanina królowej Bony, po

*Jerzy 1907 pami
rodzina 1907*

Jerzy Wiesztort Hamszej żona Dorohostaj- ska	Jan Hamszej, żona księżniczka Przychabska	Jan, na Zdzitowie, żona Horska	Stanisław sędzia ziemski wileński, żona Skorucianka
		Mikołaj, kasztelan brze- ski, żona Kun- czewiczówna	Paweł, żona Baczanka
			Jan, żona Zawiszanka
			Marcin zmarł w mło- dości
	Stanisław na Sielcu Hamszej		Jerzy zmarł w mło- dości
			N., żona Tar- nowska
			N., żona Tysz- kiewiczówna


jego śmierci do Tyzny (?), wreszcie przez zamianę nadane zostały od Augusta (króla) Kiszce, którego córka zamężna naprzód Radziwiłowi, następnie jego dworzaninowi Sadowskiemu, dobra Sielec zapisała Januszowi Radziwiłowi cześnikowi w. ks. litew. iżby Janusz w tej sprawie na żadne przykrości nie był narażony.

Jan syn Jerzego Wiesztortowicz Hamszej, pan na Berezie i Zdzitowie, fundator kościoła bereskiego,

MATERYAŁY
DO HISTORYI RODU
WERSZOWCÓW POLSKICH
A ZWŁASZCZA
RAWICZÓW



KRAKÓW
DRUK W. L. ANCZYCA I SP.
1905.

iedy Bolesław Chrobry powziął myśl połączenia Czech i Polski pod wspólnem berłem, aby tak połączone księstwa zdolne były stawić skuteczny opór nawałi germańskiej i w tym celu wysłał najprzód do Pragi brata swego Władywoja (1002) a po nastąpiej wkrótce śmierci onegoż (1003) przedsięwziął sam wyprawę do Czech i zajął Pragę, musiał, jeżeli chciał utrwalić panowanie swoje w Czechach, zjednać sobie najpotężniejsze ówczesne rody szlacheckie czeskie. Dwa zaś były takie rody szlacheckie, które wszystkie inne rody szlacheckie potęgą o wiele przewyższały, mianowicie ród Sławnikowiców i ród Werszowców.

Ród Sławnikowiców był co do posiadłości ziemskich najpotężniejszy, ogromne obszary ziemi czeskiej były jego własnością; był jednak bardzo nieliczny i o ile ze źródeł wiemy, to rodzina św. Wojciecha, z kilku zaledwie członków złożona, cały ten ród reprezentowała. W roku atoli 996 uległ ród ten strasznej katastrofie.

Oto wymordowano braci św. Wojciecha, z wyjątkiem dwóch, mianowicie najstarszego Sobieborę i jednego z młodszych Poraję, a majątności ich rozdrapano.

Ród Werszowców natomiast chociaż miał posiadłości znacznie mniejsze, jak ród Sławnikowiców, przecież był bardzo licznie rozrodzony a przez to i potężniejszy, a pomiędzy członkami swymi liczył wielu ludzi tęgich a bu-
t-nych.

Że Bolesław Chrobry zająwszy Czechy i Pragę zjednał sobie ród Sławnikowiców, dowód mamy w tem, że najstarszy ze Sławnikowiców, a jeden z tych, którzy przy życiu pozostali, Sobiebór, aż do swej śmierci przebywa stale w otoczeniu Bolesława Chrobrego; młodszy zaś Poraj przesiedla się na stałe do Polski i tu zakłada ród szlachecki polski Porajów.

Co się tyczy pytania, czy Bolesław Chrobry zdołał sobie ująć i pozyskać także czeski ród Werszowców, to odpowiedź na to pytanie jest o tyle trudniejsza, iż nie posiadamy z czasów Bolesława Chrobrego żadnych takich współczesnych źródeł, z którychbyśmy mogli powziąć wiadomość, jakie rycerstwo polskie żyło za czasów tego monarchy a jakie przebywało na jego dworze, iżbyśmy mogli sprawdzić, czy między tem rycerstwem nie znajdowali się także członkowie rodu Werszowców. Znamy tylko z czasów Bolesława Chrobrego dwóch rycerzy, mianowicie: Stojgniewa, który był w r. 1015 posłem Bolesława Chrobrego do cesarza i Wszebora palatyna Bolesława Chrobrego z ostatnich lat panowania tego monarchy. Otóż imiona tych dwóch rycerzy wskazują, jak to niżej wykażę, że oni obaj do rodu Werszowców należeli.

Zresztą dość przypomnieć, że to nie kto inny, jeno Werszowce sprowadzili na tron książęcy czeski Władysława brata Bolesława Chrobrego przeciw Bolesławowi III Rudemu (1002); czyż można więc wątpić choćby na chwilę, że skoro się zjawił sam Bolesław Chrobry, oni z radością stanęli zaraz po jego stronie. Zresztą fakt, że po śmierci Władysława Bolesław Rudy odzyskawszy napowrót stolec książęcy, kazał mordować Werszowców, dowodzi, że Werszowce byli stronnikami polityki polskiej w Czechach, i że za tę politykę doznawali od książąt czeskich ciągłego prześladowania.

Jeśli przeto Werszowce opowiedzieli się za Bolesławem Chrobrym, gdy tenże zajął Czechy i Pragę, to

znowu nie może ulegać najmniejszej wątpliwości, że kiedy Bolesław Chrobry zmuszony był ustąpić z Czech, niektórzy Werszowce doświadczywszy codopiero, co ich czeka od rodzimych książąt za to, że sprzyjali Bolesławowi Chrobremu, pociągnęli z dworem Bolesława Chrobrego do Polski, a z nich niektórzy, jak wspomniani Stojgniew i Wszebór a może i inni, pozostali już na stałe w Polsce, inni zaś powrócili znowu do Czech, gdy się atmosfera w Czechach nieco wypogodziła. Badając dzieje czeskie XI w. spotykamy się niejednokrotnie z tym faktem, że Werszowce prześladowani w swej ojczyźnie przez książąt czeskich, zbiegają do Polski do swoich dawniej tu osiadłych stryjców i albo tu na zawsze pozostają, albo powracają znowu do swej ojczyzny.

Musimy stąd wyciągnąć ten loiczny wniosek, że w ciągu XI wieku przynajmniej kilku jeśli nie kilkunastu Werszowców osiedliło się na stałe w Polsce.

Ale w Polsce istniał prastary zwyczaj ziemski, że tylko starodawna rodzima szlachta polska była w pełni używania praw i przywilejów; szlachcic cudzoziemski, choćby nie wiem do jak potężnego należał rodu, nie nabywał przez samo osiedlenie się w Polsce żadnych praw i przywilejów i jeśli takowych chciał dostąpić, musiał się postarać, iżby przez który ze starych rodów szlacheckich polskich do herbu i rodu adoptowanym został.

Więc i ci Werszowce, którzy się osiedlili w Polsce, musieli, aby uzyskać szlachectwo polskie, zastosować się do tego zwyczaju i postarać się o to, ażeby uzyskać adoptację do którego z prastarych rodów szlacheckich polskich.

Do jakiegoto rodu szlacheckiego polskiego nastąpiło, nie wiemy dowodnie, gdyż z wieku XI nie mamy prócz lakonicznych zapisek rocznikarskich żadnych współczesnych źródeł i musimy ograniczyć się do przypuszczenia opartego na bardzo poważnem źródle pośredniem, mianowicie na wspólności i tożsamości imion.

Oto imiona używane w Czechach przez ród Werszowców, jak zwłaszcza Wszebor, Wojsław i inne używane są w Polsce piastowskiej wyłącznie tylko przez ród Lubowlitów-Ogniwów, z czego ponad wszelką wątpliwość wynika, że w rodzie Lubowlitów-Ogniwów należy szukać potomków Werszowców czeskich, czyli, że ci członkowie czeskich Werszowców, którzy się w Polsce na stałe osiedlili, do rodu i herbu staropolskiego Lubowlitów-Ogniwów adoptowani zostali,

Ród Lubowlitów-Ogniwów jest najznakomitszym i najpotężniejszym rodem szlacheckim polskim w Polsce piastowskiej; ani wątpić, że osobista tęgość Werszowców, którzy w skład tego rodu weszli, była bezpośrednią przyczyną potęgi tego rodu, któraby inaczej tem bardziej zastanawiała, gdy ród Lubowlitów-Ogniwów nie należał nawet wcale do pierwotnych rodów szczepowych, lecz był tylko gałęzią boczną młodszą rodu szczepowego Starzów.

Zkądżeż więc taka potęgą gałęzi młodszej, która ród szczepowy całkowicie zaćmiła i daleko za sobą w tyle pozostawiła. Tą potęgą to byli Werszowce czescy, którzy się z tym rodem w jedną nierozzerwalną całość połączyli.

Otóż śledząc za dziejami Werszowców czeskich w Polsce, musimy właściwie badać dzieje rodu Lubowlitów-Ogniwów, gdyż Werszowce czescy byli rodu tego *magna pars*.

Otóż najstarszymi członkami rodu Lubowlitów-Ogniwów są występujący już za czasów Bolesława Chrobrego Stojgniew poseł tegoż monarchy w r. 1015 do cesarza, oraz Wszebor palatyn Bolesława Chrobrego na schyłku jego panowania, o których już poprzednio wspomnieliśmy.

Tegoto atoli Wszebora zapewno syn Kojata Wszeborowicz powrócił do Czech i jest na dworze Wratysława II palatynem (1061, 1068).

Na dworze króla Bolesława Śmiałego (1071) spotykamy równocześnie aż trzech rycerzy, których imiona

wskazują członków rodu Lubowlitów-Ognowów, mianowicie Przybysława, Sulisława i Wierchosława; a jeśli trafną jest konjektura Wojciechowskiego, iż skażone imię „Mizbor et filius eius Nazivog“ czytać należy „Wsebor et filius eius Mscivog“, to w tym Wszeborze i Mściwoju mielibyśmy dalszych niewątpliwych członków rodu Lubowlitów-Ognowów. Wynikałoby stąd, że już w drugiej połowie XI wieku jest ród Lubowlitów-Ognowów znacznie rozrodzony, przyczem oczywiście ciągły przyrost ze strony Werszowców czeskich grał główną rolę.

To liczne rozrodzenie się pociągało za sobą, że już wcześniej, gdyż już od połowy XI wieku zaczynają się odrywać od szczepu głównego rodu Lubowlitów-Ognowów gałęzie boczne czyli osobne domy herbowe.

1. Najstarszą taką gałęzią boczną jest dom Prawdzców, który już około połowy XI wieku musiał się oderwać jako gałąź boczna od szczepu Lubowlitów-Ognowów, skoro nieślubna żona Władysława Hermana a matka Zbygniewa była Prawdzcówną z domu; już więc przynajmniej i ojciec jej musiał być Prawdzcem. Interesujące jest, że w rodzie Prawdzców przychodzi imię Sasin, właściwe mazowieckiej linii rodu Lubowlitów-Ognowów. Dom Prawdzców jest mazowiecki.

2. W roku 1108 nastąpiła liczna migracja Werszowców do Polski.

W tym mianowicie roku dał Świętopełk książę czeski hasło do wymordowania Werszowców, jakoż wymordowano ich wielu, bardzo wielu; nie zdołano wszelako wymordować wszystkich. Niektórzy potrafili schronić się przed krwawą ręką Świętopełka na Morawy, inni schronili się do Polski, gdzie już ich stryjce jeszcze w XI wieku się osiedlili, z którymi oni żywe utrzymywali stosunki.

Ilu było tych Werszowców, którzy się teraz schronili do Polski, nie wiadomo, musiało ich być conajmniej 9, ale prawdopodobnie było ich znacznie więcej.


W każdym razie byli pomiędzy nimi: Bożej, Gowor, Gowora i Goworycz, Grot, Kochan, Męcina, Niemój i Warsz. Że jednak ci Werszowce byli szlachtą czeską, przeto aby uzyskać szlachectwo polskie, musieli być do jakiegoś staropolskiego rodu i herbu adoptowani.


Naturalnem a bardzo charakterystycznem jest, iż zostali adoptowani do tegożsamego rodu Lubowlitów-Ogniwów, do którego już i stryjcowie ich w XI wieku adoptowani zostali.

Nie wsiąkli jednak bynajmniej tak jak ich stryjcowie z XI wieku w ród Lubowlitów-Ogniwów, lecz utworzyli osobny dom pod zawołaniem Rawa (Rawicze) i tym sposobem salwowali swą indywidualność.

3. W pierwszej połowie XII wieku odrywa się od rodu szczepowego Lubowlitów-Ogniwów osobny dom Łabędziów, którego praojcem jest znany Piotrek Włost Świętosławowicz, pospolicie Duninem albo Duńczykiem zwany. W domu tym imiona Wojsław i Wszebor, właściwe czeskim Werszowcom, są pospolite. Dom Łabędziów jest szląsko-małopolski.


4. Niemal równocześnie z domem Łabędziów odrywa się od głównego pnia Lubowlitów-Ogniwów inny dom herbowy, mianowicie Połukozów z Ciesząta I jako przodkiem. Dom Połukozów jest małopolski.


5. Pewną trudność przedstawia dom Gozdowów. Heraldycy zaliczają Krystyna II Piotrowicza palatyna Konrada Kazimirowicza księcia mazowieckiego, zamordowanego przez tegoż księcia w r. 1217, do rodu Gozdowów. Tymczasem na oryginalnej pieczęci tegoż Krystyna widnieje stannica rodu Lubowlitów-Ogniwów w swej najprawniejszej formie:  ; gdyby więc podanie heraldyków było prawdziwe, w takim razie Gozdowici jako potomkowie palatyna Krystyna reprezentowaliby główną linię rodu Lubowlitów-Ogniwów.

Niepodobnem do prawdy to bynajmniej nie jest, gdyż małopolska linia Lubowlitów-Ognowów, dząca po Sasinie I Januszowiczu, nosi Lubowlitów-Ognowów już uszczerbioną:  , uważała się przeto za linię boczną.

W takim razie gdy Piotr VII Wszeborowicz, ojciec naszego Krystyna palatyna, jest synem Wszebora II starszego, którego ojciec nie jest nam znany, przeto tegoż Wszebora II należałoby uważać za znanego praojca domu Gozdowów, którego domu kolebką byłoby w takim razie Mazowsze.

Na Mazowszu wytworzyły się, o ile to na zasadzie znanych w tej chwili źródeł ocenić możemy, jeszcze dwa domy jako linie boczne rodu Lubowlitów-Ognowów, mianowicie:

6. Dom Jasińczyków noszący klucz w herbie, któryto klucz nie jest niczem innem, jeno uherbioną odmianą stannicy palatyna Krystyna, powstałej przez utracenie lewego ramienia krzyża, a zatem takiej: 

7. dom Brodzców, którego herb również nie jest niczem innem jak dalszą odmianą stannicy palatyna Krystyna, powstałą w ten sposób, że do jednego krzyża na ogniwie dodano jeszcze krzyżów dwa: 

Natomiast w Małopolsce ten odłam mazowieckiej linii rodu Lubowlitów-Ognowów który się w Małopolsce osiedlił, licznym bardzo domom dał początek. I tak:

8. W pierwszej połowie XIII w. występuje wielmoża małopolski Jakub Bobola z Piasków, fundator kościoła Wszystkich Świętych w Krakowie, którego uważać należy za praojca domu Leliwów.

9. Na schyłku XIII wieku występuje dom Skowinów z Mikołajem Pączkiem z Gabonia jako swym najstarszym znanym przodkiem.

10. W roku 1304 występuje z własną swą stannicą, będącą odmianą stannicy rodu Lubowlitów-Ogniów, Bień Wojśławowicz z Łososiny, prawdopodobnie przodek domu Bieniów.

11. Na początek XIV wieku przypada Iwan Szczeszyski, najstarszy znany przodek domu Korczaków.

12. Do połowy mniej więcej XIV wieku należy odnieść wydzielenie się z rodu Lubowlitów-Ogniów osobnego domu Wilczykosów.

13, 14. Na końcu XIV wieku występuje Wacław Swoszowski z osobną stannicą, która stanowi formę przejściową od stannicy Lubowlitów-Ogniów do herbu Ławszowa i Zarosie. Tegoto więc Wacława Swoszowskiego należy uważać za najstarszego znanego przodka domów Ławszowitów-Strzemieńczyków i Zarosiów.

Badając herby, które się niewątpliwie bądź z mocy kształtu swego, bądź ze wskazówek topograficznych i innych jako pochodzące od stannicy rodu Lubowlitów-Ogniów okazują, przychodzimy do przekonania, iż od głównego pnia tego rodu oderwały się w ciągu wieków średnich a zwłaszcza w ciągu XIV i XV wieku jeszcze następujące domy jako linie boczne:

15. Dom Maszkowskich używający herbu Słońce, któreto słońce jest tylko uherbionym znakiem stannicznym rodu Lubowlitów-Ogniów;

16. dom Slizieniów używający księżycy w pełni za herb, któryto księżyc jest również tylko uherbionem ogniwnem;

17. dom Ossoryów, używający za herb koła wozowego bez jednego dzwona, a w miejsce brakującego dzwona krzyża. To koło wozowe jest uherbionem ogniwnem;

18. dom Ossolińczyków używający herbu Ossoryi, jednakowoż bez krzyża;

19. dom Ratułtów używający herbu Ossoryi z tą odmianą, że koło wozowe jest bez sprych;

20. dom Saławów, używający za herb ogniwa z trzema krzyżami w środek zwróconymi;

21. dom Kuszabów używający za herb kamienia młyńskiego. Ten kamień młyński jest uherbionem ogniwem;

22. dom Błożynów, używający w herbie ogniwa niewyszczzerbanego z krzyżem;

23. Wreszcie dom Janinów, oraz

24. dom Opolitów, używających w herbie Czarnego Jelenia.

Tyle domów na pierwszy rzut oka da się wywieść od rodu Lubowlitów-Ogniwów; nie wątpię, że z biegiem czasu niejeden jeszcze dom przybędzie, jak skoro tylko heraldyka zdoła sobie wywalczyć, by ją traktowano jako przedmiot naukowych badań, a nie zabawy tylko.

Ten niesłychany rozrost i żywotność rodu Lubowlitów-Ogniwów ma niewątpliwie swą przyczynę w ciągłym przyptywie tak dzielnego elementu, jakim byli czescy Werszowcy.

A teraz jeszcze nad jedną kwestyą zastanowić nam się wypada.

Wedle tego, cośmy wyżej powiedzieli, ród Lubowlitów-Ogniwów składał się właściwie z dwóch oddzielnych rodów, mianowicie z staropolskiego rodu Lubowlitów-Ogniwów, który z biegiem czasu Werszowców czeskich do swego rodu i herbu adoptował, oraz z rodu czeskich Werszowców, którzy adoptowani do rodu Lubowlitów-Ogniwów z rodem tym całkowicie się zjednoczyli i złąli.

Otóż chodziłoby o to, czy jesteśmy dziś w stanie oznaczyć, które z przytoczonych przez nas 24 domów pochodzą od staropolskich Lubowlitów-Ogniwów, a które od czeskich Werszowców?

Na razie jest to niemożliwem. Jedyną bowiem wskazówką w tej mierze mogłyby być tylko imiona. Który mianowicie dom szlachecki polski, pochodzący od rodu Lubowlitów-Ogniwów, używa imion właściwych

Werszowcom czeskim, o tym domu można z całym prawdopodobieństwem przypuszczać, iż od Werszowców czeskich początek swój bierze; który dom natomiast używa imion Werszowcom czeskim nieznanych, ten dom będzie prawdopodobnie pochodził od staropolskiego rodu Lubowlitów-Ognowów.

Otóż autentyczne genealogie średniowieczne szlachty naszej prawie że zgoła nie istnieją, oprócz kilku genealogij fragmentarycznych, ogłoszonych w mojem „Rycerstwie polskiem wieków średnich“, tomie III i wielu bardzo pięknych a interesujących genealogij spoczywających od lat z okładem 30 w tekach profesora Tadeusza Wojciechowskiego we Lwowie, który ich z wielką dla nauki szkoda i krzywdą ogłosić się wzbrania. Wobec tego nie jesteśmy w stanie skonstatować, jakie imiona w jakim rodzie w dobie piastowskiej były w użyciu.

Jeżeli jednak z tym materiałem średniowiecznym, jaki mamy pod ręką, wolno zrobić próbę, nie biorąc żadnej odpowiedzialności za trafność poglądu, to byłibyśmy zdania, że z wielkiej rodziny domów, stanowiących ród Lubowlitów-Ognowów, następujące domy mogą wywodzić swój początek od staropolskiego rodu Lubowlitów-Ognowów a nie od czeskich Werszowców, mianowicie:

1. dom Leliwów. W rodzie Leliwów w dobie piastowskiej nie jest używane żadne takie imię, któreby było Werszowcom czeskim właściwe. Natomiast najcharakterystyczniejszem imieniem rodu Leliwów jest imię Spicymir albo Spytek, nieznane zgoła nie tylko czeskim Werszowcom ale nawet szlachcie czeskiej wogóle, a w Polsce znane już nawet w dobie pogańskiej. Spicymir bowiem założyciel i pierwszy grodzierzca kujawskiego grodu Spicymirza, żył nie później jak w wieku IX, a więc w czasie, kiedy w Polsce o Werszowcach czeskich nie jeszcze nie wiedzano, a że i Leliwowie wówczas jeszcze nie istnieli, przeto ów stary Spicymir był oczy-

wiecie członkiem staropolskiego rodu Lubowlitów-Ogniwów, od którego dom Leliwów jako gałąź boczna pochodzi.

2. dom Korczaków. Z rodem Korczaków rzecz się ma również taksamo. I u Korczaków w dobie piastowskiej nie pojawia się żadne z imion właściwych czeskim Werszowcom. Imię zaś ich praojca „Korcza“ nietylko nie jest szlachcie czeskiej wogóle znane, ale przypomina Korczę założyciela i pierwszego grodzierzę małopolskiego grodu Korczyna, który żył nie później jak w X wieku, a zatem w czasie, kiedy o Werszowcach czeskich w Polsce jeszcze mowy być nie mogło. Ten stary Korcza przeto, praojciec rodu Korczaków, musiał być członkiem staropolskiego rodu Lubowlitów-Ogniwów, i od tegoto rodu przeszło imię Korcza do rodu Korczaków, któryto ostatni ród jest tylko gałęzią boczną rodu Lubowlitów-Ogniwów.

Otóż narazie, dopóki genealogie średniowieczne szlachty polskiej nie zostaną dokładniej rozpoznane i zestawione, tylko o tych dwóch domach, mianowicie o domu Leliwów i Korczaków da się z pewnem prawdopodobieństwem powiedzieć, że one od staropolskiego rodu Lubowlitów-Ogniwów a nie od czeskich Werszowców pochodzą.

W każdym jednak razie Werszowce czescy są w rodzie Lubowlitów-Ogniwów elementem tak dalece przeważającym i nadającym temu rodowi charakter potęgi i dzielności, iż słusznie ród Lubowlitów-Ogniwów rodem Werszowców polskich nazwaćby należało.

Dodać należy dla wyjaśnienia, że nie wszyscy Werszowce czescy, jacy się podczas pogromu ich w r. 1108 do Polski schronili, osiedlili się na stałe w Polsce; niektórzy z nich powrócili znowu do Czech, skoro się tam dla nich przyjaźniejsza atmosfera wytworzyła.

Już w roku 1160 trzech Werszowców, mianowicie Niemoja, Kochana i Wojsława spotykamy na dworze Władysława króla czeskiego, a że oni już na stałe

w Czechach pozostali, mamy dowód nietylko w tem, że ich i później na dworze królów czeskich spotykamy, ale pośrednio i w tem, że u rycerstwa polskiego z doby piastowskiej imiona Niemój i Kochan nie są zgoła używane, więc oczywiście nie było między tem rycerstwem potomków Niemoja i Kochana.

Tyle uważaliśmy za konieczne przedstawić na razie czytelnikom pisma naszego dla poinformowania ich tymczasowego, czym jest ród Rawiczów i jaką rolę odegrał ród Werszowców czeskich w ojczyźnie naszej. Wszystko to będzie swego czasu daleko szerzej i dokładniej przedstawione w monografii rodu Rawiczów, którą opracować zamierzamy a do której materyały będziemy w rocznikach pisma naszego kolejno ogłaszać.

Rzeczą będzie rodzin, które się od rodu Rawiczów wywodzą a posiadają materyały historyczno-genealogiczne, dostarczyć takowych redakcyi niniejszego pisma, aby zamierzona monografia mogła być jak najkompletniejsza.



Dzieje rodu Werszowców

przedstawił Karol Krzemień.

3] Dzieje rodu Werszowców wabiły już niejednego pisarza i czytelnika narodowej przeszłości powagą swego tragizmu. To też wszystkie znane źródła, w których się zachowały wiadomości o tym rodzie, były już wielokrotnie przetrzāsane i z tego względu niewiele da się nowego dorzucić. Praca moja polegała głównie na tem, żem wszystkie wiadomości o rodzie Werszowców, rozproszone po różnych dziełach, zebrał w jedną całość, opartą na źródłach znanych dotąd, a co było niepotrzebne, odłożyłem na stronę.

Przy tem miałem na względzie w pierwszym rzędzie obywateli Wysokiego Myta i okolicy, do których rąk ten program stosunkowo w największej ilości dotrze, a którzyby radzi bez wielkich zachodów i przygotowań poznać zwięzłe losy rodziny, która w pobliskim Wracławiu nad doliną św. Mikołaja w zamierchłej przeszłości (przed 774 laty) ścigana była w krwawem prześladowaniu.

Nie ma więc praca niniejsza pretensyi do zupełnie samodzielnego naukowego studyum, owszem wyrosła i obliczona na stosunki miejscowe, z rozmysłem unika uczonych wywodów ¹⁾.

¹⁾ Dzieje Werszowców zamyślał swojego czasu przedstawić niedawno zmarły, stąd rodem profesor uniwersytecki Al. Wojciech

4] Jak wszystkie ludy, tak i Czechosłowianie dzielili się w dobie przedhistorycznej na mnóstwo mniejszych plemion, które żyły zupełnie od siebie nawzajem niezależnie, każde pod zwierzchnictwem osobnego naczelnika. Te stosunki z czasem okazały się niepraktycznymi. Skoro się wszczęła pomiędzy pojedynczymi naczelnikami niezgoda, nie było takiego, ktoby ją według prawa pokojowo mógł zażegnać. Jeszcze gorzej było, gdy na ten rozdrobniony naród przyszedł z napaścią wróg zewnętrzny: wtedyto powstawało zamięszanie bez końca. Te smutne stosunki panowały w czeskiej ziemi całe wieki, i osłabiały ojczyznę tak, że przodkowie długo nie mogli wystąpić na arenę dziejową w prawdziwym blasku i okazałości.

Jest całkiem naturalnem, że takim stosunkom mogło zapobiedz jedynie uznanie wspólnego naczelnika ziemi i należyta centralizacya narodowa. Z biegiem czasu, po mału wytwarzały się nowe stosunki. Ale jak było przywyknąć do tych nowości, skoro one ograniczały ukochaną swobodę?! Byłyto więc z początku bardzo drobne i ciężkie kroki, które wiodły do zjednoczenia narodu pod jedną głową. Naczelny książę był władcą więcej z imienia jak z rzeczywistości, swoją zaś władzę rozciągał w pełni przez długi czas tylko na obręb własnego plemienia; wszędzie gdzieindziej władza jego była ograniczona do chwili grożącego niebezpieczeństwa, a wogóle nie była znaczną. Zdaje się, że i samo ustanawianie naczelników plemiennych odbywało się bardzo długo od okresu żupy²⁾. Takim naczelnikom dają latopiscy przez długi czas tensam tytuł, co książętom, nazywając ich

Szembera. Obywatelstwo wrocławskie, które chwalebnie i z pietyzmu dla dziejowego znaczenia, miejsce byłego grodu wrocławskiego „Kopiec warszowski“ ozdobiło sadem, i jeszcze zamyśla ozdobić piaskowcem, samo dodawało temuż podniety. Ale śmierć ś. p. Szembery położyła wszystkiemu koniec.

²⁾ Czas. Czes. Muz. 1852, IV, str. 45.

zarówno wojewodami (*duces, reguli*). O książętach mówią tylko jako o przedniejszych między nimi ³⁾).

Dopiero po długim bardzo czasie nastał i w tej rzeczy zwrot. Przyczynili się do tego w znacznej mierze sami nawet wojewodowie. Dawszy się pozyskać blaskiem bijącym łask i darów, pomagali księciu, gdy tenże zażądał, w walce z mniej uległymi towarzyszami; rozbijali wielkie terytoria na stosunkowo małe działły, sami przyczyniali się do skracania swobód, i tak czem dalej, tem coraz więcej szerzyła i wzmacniała się władza księcia. Z pierwotnych ongi samoistnych wojewodów plemiennych stali się z biegiem czasu żupanami-urzędnikami, których mianowanie a w danym razie i pozbawienie urzędu należało do pana całej ziemi.

Ten przewrót na korzyść władzy książęcej dokonywał się w ojczyźnie naszej na schyłku X wieku, i w tej to właśnie porze czytamy w starych źródłach o **Werszowcach** po raz pierwszy, jakkolwiek początkiem swym sięgają oni czasów o wiele wcześniejszych.

Tradycja narodowa wyraża się o tym wielkim i potężnym rodzie w sposób nadzwyczaj niesympatyczny a uważa go za nieprzejednego i niebezpiecznego rywala panującej rodziny Przemyślidów. Kolebką jego była najprawdopodobniej osada Werszowice, która leży w północno-wschodniej stronie od miasta Loun nad rzeką Ohrzą⁴⁾. Sądzić tak należy i dlatego na pewno, że właśnie w tych kończynach leżała wielka część posiadłości, które ongi do tego rodu należały ⁵⁾).

³⁾ Tamże, str. 42.

⁴⁾ Hajek w swojej Kronice czeskiej str. 13, b. uważa za kolebkę rodu Werszowców te Werszowice, które leżą koło Pragi. Tu chodziło widocznie pomysłowemu Hajkowi przedewszystkiem o to, jakby umotywić bliskie stosunki Werszowców z panującym rodem książęcym.

⁵⁾ Dr Herman Jireczek uważa za kolebkę Werszowców Werszowice Louńskie (Słow. prawo w Czechach a na Morawie, str. 64 i i.

Ta ostatnia okoliczność, że mianowicie państwo Werszowców rozlegało się nad Oharką, naprowadziła według wzmianek Hajka i Paprockiego, profesora gymn. w Słanem, p. Józefa Lacinę⁶⁾ na ten domysł, że Werszowce byli pierwotnie wojewodami plemienia Łuczanów, którzy w dawnych czasach w dzisiejszej ziemi zateckiej przebywali. W tym domysle upewnia p. Lacinę i ta, poniekąd uderzająca zgoda, że Łuczanie podobnie jak Werszowce odznaczali się zarówno sławą z wielkiej buty i hardości⁷⁾.

W dalszych wywodach uważa p. Lacina zupełnie konsekwentnie za Werszowca także i Właściśława, który jak wiadomo, szedł z księciem praskim Neklanem w zapasy, ale w bitwie na polu turskiem poległ ugodzony z ręki Czestmira, wodza wojsk Neklanowych.

Domysły te, które oprócz wymienionych okoliczności popierać ma także podobieństwo imion występujących u Werszowców, są bardzo znamienne, ale nie przemawiają jeszcze za nimi dość silne dowody, nie mogą też być uważane za historyczne pewniki⁸⁾.

Już prawdopodobniejszym wydaje się być domysł p. Lacinę, że Werszowce uczestniczyli w porozumieniu z innymi wielmożami⁹⁾ przy zamordowaniu św. Wacława r. 935. Z rodziny tej dwaj szczególnie: Hniewsza i Tysta,

⁶⁾ Program gymn. na r. 1881.

⁷⁾ Kuźma: *Fontes rerum Bohem.*, tom II. pag. 22, mówi: *Interea dux Lucensis, ferocissimus Marte cum superbissima gente, quibus et hodie a malo innatum est superbire...*

⁸⁾ O Właściśławie mówi Palacki w *Dziejach narodu czeskiego* I, A, p. 111 tak: „że książę ten także od Przemyślidów pochodził, jest i prawdopodobne i przez starych latopisców stwierdzone.

⁹⁾ Że mordercy św. Wacława nie byli zwyczajnymi pachołkami książęcymi lecz także wielmożami, wynika między innemi z „*Cierpień św. Wacława*“, napisanych przez mnicha Wawrzyńca. Ten każe im mówić: ... rex noster... nobisque cunctis contemptis magnatibus, infimis quibusdam homollulis in suis persepe conviviis utitur. *Fontes rer. Bohem.* I, p. 174.

zapisali się jako uczestnicy tej smutnej historyi w starych kronikach wyraźnie. Prawdopodobnie spodziewali się Werszowce, że na zmianie tronu, gdyby ona wypadła według ich życzeń, zyskaliby wiele przez pomnożenie swej mocy ¹⁰⁾.

Mimoto nie da się zaprzeczyć że ród ten okazujący 6] się zawsze wiernym i nieodstępny piastunem idei słowiańskiej, we wstąpieniu na tron zarówno tak usposobionego Bolesława, słusznie mógł się być spodziewać, że się ziemia czeska wyzwoli z niewygodnej i poniżającej zawisłości od Niemiec ¹¹⁾. Lecz i ta kombinacya p. Łaciny, jakkolwiek świadczy o wielkiej bystrości umysłu, nie ma dostatecznego oparcia.

Na niwie historycznej spotykamy się z Werszowcami, jako już wyżej wspomniano, na schyłku X wieku, za panowania księcia Bolesława Pobożnego.

Wówczas to kwitnęła w naszej ojczyźnie w niezwykłej sławie i potędze rodzina zlickiego wojewody Sławnika, który miał swą siedzibę na grodzie Libicy na południe od Podiebrad ¹²⁾. Z tą rodziną prowadzili Werszowce niejednokrotnie spory.

Jaka była tych sporów pierwotna przyczyna, to się przy niedostateczności źródeł nie da oznaczyć na pewno; ale wszystkie okoliczności przemawiają za tem, że tu

¹⁰⁾ Por. Dr Józef Kalouska: Obrana knížete Vaclava svatého, pag. 11.

¹¹⁾ Na Werszowców, jako sprawców zamordowania św. Wacława naprowadza też „Die Pehemische Chronika“ w tych słowach: „Und alle die do waren schuldig an dem Tode des heyligen hern Sent Wenczlaw, die namen alle ein posz ende, und den Hnyewsa vorslant die erde mit dem pferde, und das gancze geslechte wart alle iar wutende als die wutenden hunde. Fontes rer. Bohem. III, pag. 268.

¹²⁾ Huius tam insignis ducis metropolis fuit Lubic. Kuźma, Fontes rer. Bohem. II, str. 41.

odgrywała rolę niepoohamowana zawiść butnych i hardych Werszowców. Nie jest mimoto niemożliwem, że Werszowce w poniżeniu rodziny Sławników widzieć mogli zadośćuczynienie dla siebie za jakieś urazy z przeszłości.

Bądź jak bądź było, to pewna, że Werszowce nie opuścili ani jednej sposobności, ażeby nie zadać swoim wrogom ciosu ciężkiego i niebezpiecznego, jeśli mogli.

Pierwszy wybuch gniewu skierowany był, o ile można stwierdzić, przeciw Sławnikowicowi Wojciechowi, który był natenczas biskupem praskim. Ten szlachetny krzewiciel oświaty napotykał w swych wzniosłych dążnościach, jak wiadomo, tylko na wielki opór i nieposłuszeństwo ludu, aż wreszcie dolegliwości i przykrości jego doszły do tej miary, że go w roku 989 wygnały z ojczyzny.

Starzy kronikarze nie podają zgoła imiennie sprawców tego prześladowania, ale to widać jasno i wyczytać snadno między wierszami, że to byli Werszowce.

Był to jednak dopiero początek wielkiej tragedyi rodu Sławnikowiców. Główna rzecz miała nastąpić dopiero po roku 993. Wtedyto książę Bolesław II zanie-mógł i to tak niebezpiecznie, że był zmuszony oddać panowanie czasowo do rąk swego syna Bolesława Rudego. Za jego rządów dostały się Werszowcom najprzedsniejsze urzędy dworskie; Bolesław Rudy zaś słuchając ich jako pierwszych w radzie, oddany im był zupełnie. W tak pomyślnem położeniu mogli byli Werszowce puścić wodze nieprzyjaznych zamiarów swych przeciw Sławnikowicom, jakoż na zgubę ich pracować poczęli odrazu. Sposobność dogodna do ziszczenia ich zamiaru miała się im wkrótce nadarzyć.

7] Zdarzyło się w r. 995. że żona jednego z Werszowców została schwytaną na cudzołóstwie, jakiego się dopuściła z pewnym księdzem. Według starodawnego zwyczaju miała zostać ściętą, a egzekucyi tej miał dopełnić zdradzony mąż swą własną ręką. Cudzołożnica

przewidując co ją czeka, uciekła pod obronę biskupa Wojciecha, który tymczasem na rozkaz papieża do Pragi powrócił, a czyniąc przed nim ślub pokuty, prosiła gorąco o pomoc. Biskup rzeczywiście ulitował się nad nią i ukrył ją pocichu za ołtarzem w kościele św. Jerzego, z tym zamiarem, że grzesznica odda się tam przyrzeczonej pokucie, klucz zaś od kryjówki za ołtarzem oddał dozorca kościoła.

Skoro się tylko dowiedzieli Werszowce, że biskup ujął się za tą grzesznicą, powstało między nimi ogromne wzburzenie. Niedługo potem przybyli z zastępem zbrojnego ludu do dworu biskupiego i szukali najpierw samego Wojciecha; przyczem groźnie mu wyrzucali, że wbrew prawu i sprawiedliwości bierze w obronę cudzołożnicę.

Wojciech tymczasem modlił się zapewne z paru duchownymi w kościele św. Wita. Skoro po groźnym tumultcie i krzyku poznał, na co się zanoszą, wstał około północy od modlitwy i poszedł odważnie ku srożącym się napastnikom. Tu w słowach bezlitośnych piętnował jął krwiożerczość Werszowców i powiedział im wprost, że gdy na to przyjdzie, to i sam siebie gotów jest oddać ich krwawej pomście „Otóż jestem — mówi — szukacie mnie, jestem przy was¹³⁾“. Wtedy przywódzca zastępu, zapewne starosta rodu Werszowców¹⁴⁾, odpowiedział, że nikt z obecnych nie ma zamiaru pomagać mu do zdobycia korony męczeńskiej, przypomniał jednak grożąc, że są jeszcze bracia biskupa, na ich żonach, dzieciach i mieniu wykonają zemstę, jeśli im biskup nie wyda cudzołożnicy.

W międzyczasie pozyskał któryś z przybyłego zastępu za pieniądze zdrajcę, który odkrył Werszowcom,

¹³⁾ Wiersze o męczeństwie św. Wojciecha. *Fontes rer. Bohem.* I, p. 326.

¹⁴⁾ W Wierszach o męczeństwie św. Wojciecha, pag. 326: „*Sclavus . . . unus*“, jeden Słowianin.

że prześladowana niewiasta ukrytą jest w kościele św. Jerzego. Tamto pociągnęła cała burza.

Śmiercią grożąc dozorecy, wymusili przybyli na nim, że im pokazał skruszoną grzesznicę. Po chwili kobieta chwytająca się ołtarza rozpaczliwie, wywleczona za włosy z kościoła, jak owca pochwyciona przez drapieżnego wilka, oddaną została do rąk męża. Mąż ukarać własnoręcznie nie chciał swej żony, została tedy ścięta przez pospolitego pachółka¹⁵⁾.

To smutne zajście miało bardzo ważne następstwa dla całej ziemi. Dla biskupa Wojciecha był to nowy dowód, że i najszlachetniejsze jego chęci nie odnoszą 8] żadnego dobrego skutku, rzucając klątwę na Werszowców i pogrom potrójny im przepowiadając¹⁶⁾, opuszcza wraz z swoim bratem Radzimem ponownie Czechy i udaje się (995) znowu do Rzymu.

Wojciech do swej ojczyzny więcej już nie powrócił; z winy Werszowców straciła w nim ziemia troskliwego pasterza i męża, który dla swej bogobożności znany był i w dalekiej obczyźnie.

Lecz i to wypędzenie bynajmniej nie uspokoiło Werszowców. Według pogroźek ich starosty miała teraz spotkać także braci jego pomsta. Bracia ci nazywali się: Sobiebor, Spytymir, Pobrasław, Poraj i Czaśław. Siedząc na Libicy, władali oni, jak się zdaje, po śmierci ojca wspólnie nad swem rozległym imieniem¹⁷⁾ i teraz właśnie miał ich dosięgnąć gniew Werszowców. I rzeczywiście już tegożsamego roku, czy też w roku następnym rozgorzał w ziemi ogień wojenny, a kto wie, czy już nie

¹⁵⁾ Opis tego zdarzenia dochował się najlepiej w żywocie św. Wojciecha Jana Kanaparza. Fontes rer. Bohem. I, p. 252, 253. Także w Wierszach o męcz. św. Wojc. Fontes rer. Bohem. I, pag. 325, 326. Nigdzie nie wymieniono wprost Werszowców. Że to oni istotnie byli, widać to z pogroźki uczynionej Sławnikowicom i nast.

¹⁶⁾ Kuźma: Fontes rer. Bohem. II, p. 67.

¹⁷⁾ Palacki: Dzieje nar. czes. I, A, p. 270.

wtedy groziło Sławnikowicom niebezpieczeństwo. Wtedy jednak nagle spór się zakończył wskutek tego, że Bolesław Pobożny ozdrowiał i obie strony pogodził.

W jakiś czas potem chciał się wybrać Sobiebor Sławnikowic na wyprawę cesarską Ottona III przeciw Słowianom połabskim.

Zanim atoli opuścił ziemię czeską, przyrzekł był książę jego braciom, którzy zostali na Libicy, że będą odeń zostawieni w pokoju dotąd, póki Sobiebor z wyprawy nie wróci¹⁸⁾.

Stało się jednak inaczej. W wyprawie przeciw Słowianom nadłabskim brał udział między innymi Bolesław Chrobry książę polski. Jakkolwiek z dworem czeskim nie łączyły Bolesława przyjazne stosunki, przecie Sobiebor nie wahał się starać o jego przyjaźń, ba zaszedł ten Sławnikowic do cesarza samego i przed nim użalał się na krzywdy, jakich jego bracia w ojczyźnie doświadczają.

Kiedy się o tem rozniosła wieść po Czechach, musiała naturalnie wywołać niechęć nawet u tych, którzy dotąd sprzyjali dosyć rodowi zlickiemu. Książę podówczaś znowu był pod opieką i przewagą żupanów¹⁹⁾, a to w następstwie dało sposobność do wybuchu ponownego boju.

Najpierw uderzono na dzierżawy Sławnikowiców. Gdy te były im zabrane, rzucono się na ich siedzibę, grób libicki. Było to w dniu 25 września r. 996 i paru następnych. Nadaremnie prosili Sławnikowice, aby nieprzyjacielem bodaj choć w dzień św. Wacława zaniechali oblężenia. Złośliwie im odpowiadano: waszym świętym jest Wacław, naszym Bolesław²⁰⁾.

¹⁸⁾ Huius usque in adventum et seros reditus relictī domi quatuor fratres pacem impetrarunt; ex parte ducis securitatem et sacramenta acceperunt. — Bruno Żywotopisiec św. Wojciecha. Fontes rer. Bohem. I, p. 288.

¹⁹⁾ Kuźma p. 43.

²⁰⁾ Bruno, Fontes rer. Bohem. I, p. 289. Te słowa mogą po-

9] Obleżeni widząc, że dalszy spór będzie bezskuteczny, zaniechawszy dalszej obrony grodu, uciekli za radą brzewnowskiego opata Anastazego, który na Libicy właśnie przebywał, do kościoła przed ołtarz. Lecz ani ten rozpaczliwy krok nie przyniósł im ocalenia; podstępni obietnicami dali się wywabić z kościelnej kryjówki, a potem zostali okrutnie pobici.

Temu losowi ulegli nietylko członkowie rodziny zlickiej, ale wszyscy wogóle ci, których wrogowie zdołali dopaść. Ci zaś, którzy w tej grozie zdołali się schronić, popadli później, gdy ten szal minął, w niewolę. Tylko księżom pozwolono odejść spokojnie, chociaż i z tych wymieniony Anastazy bojąc się, aby i jego jako doradcę Sławnikowiców nie doścignęła później zemsta, opuścić raczej wolał na zawsze ojczyznę i udał się do Węgier. Potem dopełniono dzieła zniszczenia nad ziemią libicką, zewsząd zabrano bogate łupy a gród w końcu spalono.

Św. Wojciech wybierał się właśnie na rozkaz papieża z powrotem do Czech. Posłyszał wszakże w drodze o strasznym losie swych braci, podążył więc naprzód do Polski, skąd zapytywał Czechów, czy go zechcą jeszcze przyjąć u siebie.

Zapewne od tych to, co ongi braci jego wygubili, a więc też i od Werszowców wysłano mu w odpowiedzi tyle, że tu nikt za nim nie tęskni. „Niesłychanem by to było, mówiono między innemi szydęrczo, aby ten, który nas już nieraz bez przyczyny opuszczał niestały, wchodził ponownie w futrze baraniem, tak jak wilk żarłoczny... wszakże już wiemy, o dobrze wiemy, co nam ta jego święta pobożność obłudnie kracze; niechcemy przenigdy więcej niedobrego pasterza, który raz nam mówi: bój się jadowitego gadu w trawie, a kiedy wróci.

niekąd popierać domysł o nieprzyjaznem stosunku Werszowców do św. Wacława.

przed czem chronić Bożą ojczyznę, nie przyjdzie bronić prawa, ale przyjdzie na zemstę za krew swych braci, którąśmy wszakże dla prawa przelali ²¹⁾.

Ta przykra odpowiedź nie przysporzyła Wojciechowi bynajmniej nowego smutku: wiedząc o tem aż nadto dobrze, ileby musiał znieść niepotrzebnie utrapień w niewdzięcznej ziemi, radował się raczej z tego, i od-tąd zaczął się tem gorliwiej zajmować myślą o krzewieniu wiary chrystusowej pomiędzy pogańskimi Prusakami, myślą, która mu później przynieść miała śmierć męczeńską.

* * *

Opowieść o nieszczęśliwej żonie, której los przyspieszył koniec znojnego i tragicznego żywota św. Wojciecha a w końcu zagubę czterech jego braci, to są te cztery karty, któremi zaczynają się dzieje Werszowców na niwie historycznej. Zatrzymajmy się przy nich na 10] chwilę i spróbujmy zbadać, czyby nie można części tej ogromnej winy zdjąć z bioder Werszowców.

W tym celu musimy nieco odstąpić od naszej właściwej rzeczy, a przypatrzeć się bliżej potędze, nad którą nieszczęsna rodzina zlicka ongi władała. Wystarczy nam otworzyć tylko kronikę Kuźmy, abyśmy się mogli upewnić, że to była potęga ogromna. Za Sławnika sięgało panowanie tej rodziny na zachód aż po Wełtawę ku Zbrasławowi ²²⁾, na północ wybiegały granice aż do dzisiejszego Śląska pruskiego, obejmowało tam ziemię kładzską; na wschód i południe sięgało granic austriackich i morawskich, czyli innemi słowy, posiadłości zlickie ogar-

²¹⁾ Wiersze o męczeństwie św. Wojciecha, p. 330; podobnie mówi Kanaparz.

²²⁾ Porównaj gruntowną rozprawę W. Wład. Tomka w Czas. czes. Muz. z r. 1852, p. 49 i n.

niały całą południowo-wschodnią ćwierć królestwa czeskiego i wiele innych krain ²³).

Z temi ogromnemi bogactwy łączyła się też i potężna władza, moc wykonawcza. Bruno żywociarz św. Wojciecha nazywa Sławnika poprostu panem ziemi, a mówi przytem o wielkiem mnóstwie jego poddanych ²⁴); latopis Kuźmy wychwala u niego znajomość praw w sporach i zgodnie z drugim żywociarzem św. Wojciecha, Kanaprzem, o jego sprawiedliwości ²⁵).

W porównaniu z resztą panów czeskich społecznej doby Sławnik przewyższał potęgą swoją ich wszystkich, a swoją mocą zbliżał się do samego księcia. Był bowiem Sławnik tym jedynym z tego czasu, który z pomiędzy plemiennych wojewodów, o których na początku wspomniano, potrafił się utrzymać nietylko w posiadaniu rozległych nadmiar posiadłości, ale też zachował wolno swoją samoistność w stosunku do pana ziemi.

Ile z tej wielkiej potęgi odziedziczyli znani synowie Sławnika, którzy, jak mówiliśmy, zapewne wspólnie majątkiem ojczystym władali, o tem nic nie wiemy. Jeżeli jednak nic nie przemawia ze źródeł za tem, iżby mieli ponieść jakie straty lub klęski, mamy prawo domyślać się, że pewnie aż do znanej porażki od Werszowców potęga ich trwała aż dotąd niezmniejszona.

W tychto właśnie okolicznościach musimy szukać klucza ku wyświetleńiu licznych i zagadkowych stosunków społecznej doby, które się także z naszą kwestyą

²³) Kuźma, p. 41.

²⁴) *Est ei mortalium felicitatum copia, sub se positorum hominum unda, familia multa perstrepens, argento et auro plena domus. Cum esset dominus terre fuit... etc.* Fontes rer. Bohem. I, p. 266.

²⁵) *In domo illius honestas fulgebat et sincera dilectio, iudiciorum rectitudo et procerum multitudo. In operibus eius erat legum cognitio.* Kuźma, p. 40. — Kanaparius, Fontes rerum Boh. I, p. 235, mówi o nim, że był „*potens in honore et divitiis, amore iusticie ac operibus misericordie perrarus civis, vir magnus inter cunctos eius terre habitatores etc.*”

werszowską łączą. O ile wspominaliśmy na początku o stosunku władzy naczelnej księcia do innych wojewodów, to tu już szerzej nie będziemy potrzebowali dowodzić, że taka potęga rodziny zlickiej, jak ją przedstawiliśmy, stawiała się dla naczelnika całej ziemi coraz bardziej nieznośną; była taka potęga jedyną zaporą w wykonywaniu, władzy księcia nad całą ziemią.

Dopóki żył Sławnik († 981) nie przychodziło jeszcze do żadnego nieporozumienia, był on bowiem wazalem powściągliwym i uległym. Inaczej jednak działo się po jego śmierci, od r. 981, wtedy więc jeszcze, kiedy Bolesław II sam dzierżył ster władzy w swym ręku. Wystarczy w tym względzie wspomnieć na niezliczone dolegliwości, jakich musiał doświadczać biskup Wojciech. Pytamy, czy mogło być coś takiego zdarzyć się nie ze współudziałem i własną dobrą wolą księcia. A on przecie chociaż władca, był naczelnemu pasterzowi duchownemu podległy, a to tem więcej, że godność biskupia była wtedy w kraju w samych początkach rozwoju. Doprawdy nie można sądzić inaczej, jak tak, że u księcia na dobrej woli schodzić musiało.

Potwierdzi nam to okoliczność następująca. Zanim jeszcze Sławnikowie Wojciech Pragę opuścił, przyszedł był wówczas brat księcia Strachkwaz z obczyzny, gdzie dłuższy czas przebywał, właśnie w odwiedzin. Z nimto rozmawiał Wojciech długi czas, skarżąc się na butę i nieznośny ucisk żupanów ²⁶⁾, chciał go do tego nakłonić, czyby odeń nie zechciał wziąć na się złożonego biskupstwa.

„Dobrze się to składa — rzecze biskup Wojciech — że ty jesteś znany jako brat księcia i pochodzisz z krwi panów tej ziemi, Ciebie lud chętniej weźmie za swego kierownika i posłucha chętniej, jak mnie. Ty będziesz mógł za radą i pomocą swego brata zgnieść hardych, ukarać niedbałych, nieposłusznych, niewiernych zgnać“ ²⁷⁾.

²⁶⁾ Kuźma, p. 42, 43.

²⁷⁾ Kuźma, p. 43.

Widać tedy i z tej rozmowy, że biskup Wojciech ze strony dworu należyj obrony i podpory nie miał, a rzecz tę tak sobie trzeba tłumaczyć, że między Sławnikowicami a rodem książęcym już wtedy należytej harmonii i zgody nie było.

To wszystko tyczy się Bolesława II Pobożnego. Jeżeli zaś w ten sposób postępował spokojny i umiarkowany Bolesław Pobożny, to czegoż spodziewać się można było po chciwym władzy, bezwzględny i okrutnym synu jego Bolesławie Rudym. Na szczęście nie drożyli się starzy kronikarze z zaznaczeniem tych spraw, któreby mogły stosunek tego księcia do Sławnikowiców w należytem postawić świetle. Z nich dowiadujemy się, że wyrodny Przemysławie już w pierwszym zamachu na rodzinę zlicką brał udział. Okoliczność tę porusza widocznie wspomniany nieraz legendziarz Bruno. Od niego to dowiadujemy się, że Sobiebor na wyprawie przeciw Słowianom połabskim właśnie tegosamego księcia i tylko jego miał na myśli, kiedy się skarżył przed cesarzem na sprawcę swego i swych braci nieszczęścia ²⁸⁾. O Werszowcach nie ma tu ani jednej wzmianki. Co się zaś tyczy drugiego napadu, który się skończył wyćpieniem rodziny zlickiej, to i tu się rzecz nieinaczej miała. Prawda boska i ludzka, narzeka Bruno, kiedy wspomina, jak ten bój wybuchnął ²⁹⁾. Jestże katolik lepszym od poganina? Prędzej to Judasz drugi, który z gałązką pokoju przynosi wojnę, ofiarowuje żywot na to, aby gotować śmierć: ślubem zobowiązał się Bolesław, aby znienacka zamordował brata.

Słowa te w znaczeniu swem są niedwuznaczne: wskazują nam one, jak i poprzednie stosunki jasno na

²⁸⁾ Querelas eciam imperatori fecit, quod dux Boemiorum Bolislavus (Bolesław Pobożny to przecie być nie może) sine misericordia sibi suisque fratribus plura mala fecisset. Font. rer. Boh. I, p. 288.

²⁹⁾ Tamże p. 288.

to, że się pierwotnie nie rozchodziło o spory między Sławnikowicami a rodem werszowskim, ale że przedewszystkiem stała kwestya, jak się ułoży spór między Sławnikowicami a samym rodem książęcym. W sporze tym byli tedy Werszowce bardzo czynnymi uczestnikami; oni to byli zapewne przyczyną, że się walka tak krwawym sposobem skończyła: wszakże i to należy podnieść ponad wszelką wątpliwość, że i bez impulsu od Werszowców byłaby nadeszła dla rodziny zlickiej pora ciężkiego ich prześladowania, a te okoliczności wystarczają nam ku częściowej rehabilitacyi Werszowców.

Potępić ten ród całkowicie tylko ze względu na tragiczny konflikt ze Sławnikowicami, wydaje mi się już dlatego niewłaściwem, że się przy tem nie zwraca uwagi dostatecznej na surowy charakter średniowiecza wogóle, a zwłaszcza i z tego powodu, że dotąd są pod płaszczem tajemnicy ukryte motywa, dla czego by oni Zliczan tak nienawidzić mieli.

Pozostaje nam jeszcze jedna ważna kwestya, jakie stanowisko zajmowali naczelnicy innych rodów wobec zagłady Sławnikowiców?! Odpowiedź na tę kwestyę znajdziemy w okolicznościach poprzednio wspomnianych.

Jak wiadomo, uderzyli nieprzyjacielemi naprzód na majątności a potem dopiero na gród libicki, co znaczy, że przyjaciele rodu zlickiego mieliby dość czasu przybyć ku pomocy. Tymczasem o takiej pomocy żadnej zgoła wzmianki nie znajdujemy; widoczna więc, że Sławnikowice nie mieli u narodu wielkich sympatyj.

Zgoła inne stosunki nastały zaś w dobie późniejszej. Kiedy św. Wojciech okrutnym sposobem zginął, poczęli niektórzy goręcej jak kiedykolwiek przedtem przemyślać nad jego bogobojuem życiem a niesłusznym tragicznym jego zgonem, jakoteż i o własnej ich niedbałości i obojętności, którą mu życie cierpkim czynili. Im więcej zaś u nich wzmagala się i rosła cześć i miłość ku temu Sławnikowicowi, tem więcej rosła nienawiść

u nich ku tym wszystkim, którzy byli wówczas jego nieprzyjaciółmi ³⁰⁾.

Tak się zachowywał przedewszystkiem kler, jako naturalny obrońca umęczonego pasterza duchownego. Dla Werszowców było to tem gorzej dlatego, skoro to księża przedewszystkiem byli, co się i zapoznawaniem dziejów trudnić umieli. Z tegoto źródła tylko można wytłumaczyć ten cały stek nagan i przewisk, któremi ród ten zewsząd w dosłownem tego słowa znaczeniu został zasypany. „Plemię nienawistne, pokolenie złe ³¹⁾, złych ojców nikczemni synowie ³²⁾, pokolenie przeciwne wierze ³³⁾, szkaradne plemię ³⁴⁾, brudni i omierzli zdrajcy ³⁵⁾, nieszlachetni mordercy książąt ³⁶⁾ i t. d., to są zwyczajne imiona, któremi kronikarze Werszowców tytułują.

W jakim zaś dopiero świetle przedstawiali kronikarze czyny Werszowców?! Nie było żadnego faktu tak im wstrętnego, ani żadnej brzydoty tak ohydnej, aby jej nie włożyli na karb ich. Takimto sposobem tak zanieczyszczono prawdę dziejową o rodzinie Werszowców, że z tego bagna nie można wybrnąć i zbliżyć się do źródła czystej prawdy. Jak oględnie musimy przyjmować wiadomości o Werszowcach, jak i ile wartemi mogą być ich sądy, poznać najlepiej po tem, że im późniejszy, im młodszy kronikarz, a więc taki, który może najmniej wiedzieć, tem więcej potrafi o nich zmyślać ³⁷⁾.

³⁰⁾ Wszakże to, jak mówi Palacki w swych *Dziejach nar. czes.* p. 273 „niechęć, jaką Czesi obudzili u ościennych narodów swoim zachowaniem się wobec św. Wojciecha, przyczyniła się niemało do upadku państwa i siły czeskiej wogóle.

³¹⁾ Kuźma, p. 50.

³²⁾ Ibidem, p. 66.

³³⁾ Ibidem, p. 158.

³⁴⁾ Pulkawa, p. 185.

³⁵⁾ Ibidem, 103.

³⁶⁾ Ibidem, p. 107.

³⁷⁾ Najlepiej umie Hajek zabawiać czytelnika o Werszowcach. Kronika jego aż roi się od imion i całych gałęzi tego rodu. Zna

Proste porównanie Dalemila z Kuźmą, albo wreszcie Hajka z którymś z jego poprzedników, przeświadcza nas o tem bardzo jaskrawo.

Nie jedyni to dziejopisowie wszakże byli, którzy na ród Werszowców nazmyślali i zwalili tyle brudu i zła. Dziejopisowie ci bowiem mieli naodwrot grunt dobrze przygotowany przez współczesników Werszowców, którzy każdy ich krok mierzyli okiem podejrzliwym. Tą zaś okolicznością wytłumaczymy sobie nieunikniony fakt, że Werszowce nie mieli z czasem u narodu żadnej ufności i przywiązania. Często jeszcze wprawdzie wyrastali oni dla swej wielkiej mocy i znaczenia nieraz do stanowiska wybitnego, ale pospolicie wkrótce zeń znowu spadali, jak gdyby mieli na czole piętno Kaima. To też jeszcze nieraz myśl ich harda zawsze i nieuległa, burzyła się nie po jeden raz później, wszelako wywoływała tylko szereg smutnych wydarzeń.

Dnia 9 stycznia r. 999 umarł Bolesław II Pobożny, a następcą jego został władca tymczasowy, syn jego Bolesław III Rudy. Z jego wstąpieniem otworzyły się

ona Polemira, Sławonoszę, Racibora; zna gałąź Rohowców, Krosniów, Żandów i t. d. Pasma swych historycznych kłamstw w tym rodzie zaczyna już od najstarszych czasów. Zwłaszcza godne uwagi, że wedle niego już Libusza dobrze wiedziała o wszystkich występkach Werszowców. W celu przechadzki i rozrywki wysła raz księżna ze swemi družkami na pagórek zwany Bezer; tu wstąpił w nią duch proroczy. Libusza opuściła zabawę a wyciągnawszy rękę ku domowi i wsi Werszowców rzekła: Przewrotnego człowieka ród przyniesie tej ziemi moc złego, wyda potomków, którzy nasze plemię będą nienawidzili, którego synowie będą mordować nasze dzieci; przyjęliśmy w naszym domu Wersza chytrego jak gad, będzie też w naszym rodzie wielki zamęt; ci to będą moich potomków krew wylewać, a to nieszczęście długo się będzie przewlekać". Potem służki, kiedy ze swą panią na Libin (t. j. Wyszehrad) wróciły, wszystko to oznajmiły dokładnie księciu Przemysłowi, który wysłuchawszy tego kazał zapisać do księgi. Doprawdy szkoda, że Hajek sam nie puścił się na wieszczą, „prorokować“ zapewne nie byłoby mu zbyt trudno.

dla Werszowców teraz bardzo obiecujące czasy. Prawdopodobnie dostali oni już wtedy podział z ogromnych łupów, które niedawno jeszcze pomagali wyrwać niešťczęsnym Sławnikowicom, przedewszystkiem dostali oni pamiętny gród libicki z okolicą, oprócz tego pewnie jeszcze niektóre ziemie w litomyskiem i budziejowickiem³⁸⁾.

Te dary były zapewne same przez się wielkiej wartości, niemniej jednak dla wielkiej odległości od siebie traciły wiele na swej wartości. Zamiarem księcia zaś było niewątpliwie to, aby wygubiwszy jeden ród, nie dawać więcej sposobności do wzrostu nowej, niebezpiecznej dla siebie potęgi. Mimoto wszakże utrzymywały się między Bolesławem a Werszowcami długi czas stosunki przyjacielskie. Przyjaźń obu stron dosięgła swego szczytu, kiedy księżę jednemu z Werszowców dał swoją własną córkę za żonę.

W czasach tych niektóre części czeskiej ziemi spoczywały w ręku drugiego syna Bolesława Poboźnego, Jaromira i trzeciego Ołdrzyka, jako udzielne dzielnice. Bolesław Rudy obu tych braci bardzo nienawidził; obawiał się bowiem, że mogą mu być dla jego tronu niebezpiecznymi tembardziej, że byli dla swego pokojowego panowania w narodzie bardzo lubiani. Rozkazał tedy Bolesław Jaromira całkiem obrzezać, Ołdrzyka zaś stracić. Na szczęście udało się obu książętom uciec do Bawaryi. W ten sposób zapobiegli oni wielkiemu niebezpieczeństwu, jakie groziło naszej ojczyźnie. Gdyby się były bowiem owe zamiary udały, toby z pośród męskich potomków Przemyśłowców zostawał tylko jeden panujący, księżę do niczego, który według wszelkich oznak nie miał mieć potomka.

To postąpienie Bolesława Rudego ma i dla nas znaczenie, a to z tej przyczyny, że w niem udział brali także i Werszowce.

³⁸⁾ Program gym. slańs. z r. 1881, p. 8, 12—14.

³⁹⁾ Palacki: Dzieje nar. czes., p. 277, 265, I. A.

W jaki sposób się to stało, nie wiemy napewno, ukrywa się to wszystko niewątpliwie w znanej opowieści o udręczeniu Jaromira w lesie weliskim³⁹⁾ i w historii o cudownem schronieniu się Oldrzyka w grodzie oldrzkim.

Pierwszą opowieść tak nam przedstawiają latopisowic⁴⁰⁾:

Starosta rodu Werszowców Kochan i niektórzy z jego krewnych przyszli raz z księciem Jaromirem na miejsce łowów Weliz w okręgu krzywoklackim (pod wsią Kublowem). Tamto podówczas nie mogli oni już więcej wstrzymać swego gniewu i wybuchli gwałtownie, miotając się na przyszłego następcę Bolesława: „Czyż się to nie znajdzie jaki lepszy z pomiędzy nas taki, któryby był bardziej godnym władzy?!

Wygubmy raz księcia płód,
wsławi się przez to Werszowców ród,
będziem z księciem w szachy grać⁴¹⁾,
od każdego dary brać,
obcy będą się nas bać,
księcia z siebie możemy wydać,
niedopuszczymyż plemieniu księcia wzrósć,
toć sami w potęgę możemy urosć⁴²⁾.

Po chwili podnieceni winem, pochwycili pana swego, okrutnie go związali i nagiego położywszy na wznak, przybili za ręce i nogi drewnianemi kołkami do ziemi, a potem ze złości i śmiechu skakali na koniach poprzez jego ciało. Tak opowiada Kuźma. Dalemil znowu podaje inny sposób, w jaki umęczyć miano Jaromira. Według niego mieli Werszowce przywiązać księcia do lipy

⁴⁰⁾ Fontes, rer. Bohem. II, pag. 50, 51.

⁴¹⁾ Die Pehemische Chronika mówi: „und werden mit den Fürsten schach und mat spilen“.

⁴²⁾ Dalemila Kronika czeska w wyd. Jana Orth'a, p. 73 i 74.

i strzelać doń, niby do tarczy. Przy tem zaś miał im najwięcej pomagać Krzywiec, zdradziecki sługa Jaromira. Ta zbrodnia nie uszła bezkarnie. Skoro zobaczył to morderstwo inny ze sług męczonego księcia, zacny Howora⁴³⁾, obrócił się ku Pradze z powrotem i jechał po ludzi na pomoc. Przyjechawszy z nimi w okolice pamiętnego miejsca⁴⁴⁾, zostawił ich dając im rozkaz, aby na umówiony znak trąbką za nim pobiegli; sam zaś chyłkiem posunął się ku Weliżowi. Tego kroku o mało nie przypłacił życiem; Krzywiec bowiem domyślając się, co będzie, podmówił Werszowców, aby go powiesili. Tak się też istotnie stać miało. Zanim jednak przyszło do tego, uprosił sobie Howora, żeby mu pozwolono zatrzeć sobie jeszcze przed śmiercią. Na odgłos trąbki wybiegli Prażanie z ukrycia i podnieśli krzyk. Werszowce strwożeni rozbiegli się po krzakach leśnych jak nietoperze. tak nawet w ukryciu pod skałą udało się Kochanowowi ocaleć. Niektórzy wszakże przecież zostali dognani i uśmierceni⁴⁵⁾.

Księżę nawpół żywy i od much pocięty, został z tych krwawych mąk nareszcie wyswobodzony. Na pamiątkę tego ocalenia wystawiono na Weliżu kościół ku

⁴³⁾ Wedle Kuźmy „Dowora“.

⁴⁴⁾ Ten pospiech wydawał się już Hajkowi podejrzanym i dlatego niewątpliwie tłumaczy on to inaczej. Opowiada mianowicie, że po odejściu Jaromira pojawił się żonie jego Strzyżce w snach św. Jan Chrzciciel. „Wstań spieszenie i daj rozkaz, aby 50 ludzi natychmiast za księciem wyruszyło do Heskowa, skąd droga do księcia będzie im pokazana; tegoż bowiem dnia czeka Jaromira wielkie i groźne a ukryte niebezpieczeństwo“. Uwierzyła tym słowom Strzyżka i bez zwłoki wyprawiła Prażan za mężem. Kiedy więc w jednej wsi zostawiwszy konie, szukali księcia po gęstym lesie, spotkali znienacka Howorę, szukającego sposobu wybawienia biednego księcia. Znały się tedy obie strony u celu. Hajek, p. 98—100.

⁴⁵⁾ Kiedy się dobrali tam, wszystkich tych wiarołomnych złoczyńców, jakich dopadli, godną śmiercią ukarali. Pulkawa p. 101.

czci św. Jana, któremu książę swe ocalenie zawdzięczał. Wierny Howora doczekał się także szczęśliwej odmiany. Wedle Kuźmy podniesiono go do stanu pańskiego i ozdo-16] biono godnością łowczego na dworze zbeczeńskim; według Dalemila dano mu wieś pod Welizem⁴⁶⁾.

Drugą ze wspomnianych opowieści znajdujemy tylko w Kronice Dalemila, w takiej formie⁴⁷⁾.

Namawiał raz Kochan po cichu księcia, aby Ołdrzyka dał zabić; nie będzie dotąd pokoju, dopóki on będzie żył, dużo Czechów Ignie do niego. Książę wysłuchał tej porady i wysłał stósowne po temu rozkazy. Na szczęście uszedł jednak Ołdrzyk morderczych knowań, gorąco pomodlił się do św. Jana Chrzciela i ten przeniósł go niewidzialnym sposobem na gród Ołdrzysz⁴⁸⁾.

Już nieraz wspominałem, że te oba wydarzenia należy uważać za opowieści. Niemniej jednak doniosłości nie można im zaprzeczyć, skoro w nich, chociażby one były i niezbyt prawdziwe, widocznie występują nieprzejawne zamiary Werszowców względem Jaromira i Ołdrzyka. Byli więc częściowo sprawcami strasznych losów tych książąt jakoż i wspomnianych niebezpieczeństw, jakie na całą ojczyznę spaść miało.

⁴⁶⁾ Wydawca Kroniki Dalemila Jan Orth posuwa to całe zdarzenie poza rok 1003, kiedyto po krótkim panowaniu polskiego Władysława, Jaromir i Ołdrzyk z wygnania do ojczyzny powrócili. Także Kuźma notuje to zdarzenie później pod r. 1003. Jego jednak wiadomości z tych czasów nie są dość pewne. Jak wiadomo, domyślał się Kuźma między innemi i tego, że Jaromir i Ołdrzyk byli synami Bolesława Rudego a nie jego braćmi (p. 49, 50).

⁴⁷⁾ Wyd. Ortha, p. 76, 77.

⁴⁸⁾ Jak Kuźma przygodę w lesie welizkim, tak i Dalemil to zdarzenie pomyka do czasów późniejszych, do panowania w Czechach Bolesława Chrobrego. Okoliczność ta jest jednak dlatego podejrzana, iżbyśmy musieli przypuszczać, jakoby Werszowce dwukrotnie zamýślali stracić Ołdrzyka, a na to nie mamy nigdzie należytych dowodów.

Wina taka nie dałaby się zmazać ani wtedy, gdyby się pokazało, że tak czynili za zezwoleniem albo na wyraźne życzenie księcia. Jako pierwsi w radzie państwa, mieli obowiązek ostrzegać raczej niedołęznego księcia przed nieszczęściem, do jakiego naród przywodzi, nigdy zaś popierać go w zamiarach zawsze tylko nedorzecznych i okrutnych.

Z drugiej strony jednak sędzę, że nazbyt surowym jest sąd tych, którzy się domyślają, jakoby Werszowce nosili się z zamiarem zupełnego wytepienia rodu panującego i wyniesienia siebie samych na stolec książęcy. Możliwym jest, że prześladowanie Jaromira i Odrzyka nie było niczem innem, jak jednym ogniwem łańcucha jakichś dawniejszych nieporozumień. Wspomniałem powyżej, że książęta, o których mowa, mieli w Czechach udzielne dzielnice: Odrzyk panował najprawdopodobniej koło Zatecu. Domyślam się, że Werszowce, którzy w tych okolicach mieli jakieś dziedziczne posiadłości, nie mogli się z nimi zapewne o przynależność ich do siebie zgodzić; w końcu wynikła nieprzyjaźń także i z nieprzychylności ku Odrzykowi, który nad bogatą ziemią zatecką władał, a to tem więcej, im więcej pretensyj rościli sobie do nich Werszowcowie, jako potomkowie wojewodów luckich.

17] Pomoc, jakiej udzielili Werszowce ku umęczeniu Jaromira i Odrzyka, nie dała im przyjaźni na dworze książęcym. Bolesław był, jak wiadomo, z usposobienia despota, a takich ludzi przyjaźń nie bywa trwałą; dziś kochają i schlebiają, jutro, ba za jednym skinieniem ręki nienawidzą i są utrapieniem. Taka przemiana dokonała się wreszcie i u Bolesława; a jak przedtem Werszowce wszędzie byli pierwsi, tak nagle kazano im się odsunąć od stopni książęcego stolca i zaczęto ich wszelakimi przykrościami zasypywać.

Na skutki takiego postępowania nie trzeba było długo czekać; Werszowce bowiem nie mogąc i nie chcąc

znosić długo tyranii okrutnika, przeszli wreszcie w lecie r. 1002 na stronę również dręczononego narodu, a stanawszy na jego czele, jęli się razem z nim oglądać za innym dogodniejszym władzą. Praw do tronu mieli wtedy najwięcej Przemysłowcy Jaromir i Ołdrzyk, którzy przebywali jako wygnańcy na dworze niemieckim. Mimo to żaden z nich nie doszedł do władzy, a zupełnie słusznie można podejrzynwać, że obok innych byli Werszowce tego przyczyną, ponieważ oni musieli się ich pewnie najwięcej wstydzic i bać za poprzednie ich prześladowania.

Zamiast ku książętom ojczystym, obrócili się oni gdzieindziej, jak wiadomo, ku dworowi polskiemu. Wkrótce też został obrany na księcia brat potężnego władcy (polskiego) Bolesława Chrobrego, Władysław. Werszowce, którzy przedtem wystąpili byli przeciw Przemysłowcom, mieli się najwięcej zasłużyć około jego wyniesienia. O ile wywierali wpływ na jego panowanie, nie wiadomo; nie można się też niczego pewnego dopatrzeć ze sposobu panowania tego Pia-

Władysław
1002—1003.

stowica, który ze samego strachu o tron został wazalem Niemiec.

Kiedy Władysław w lutym r. 1003 zmarł, przybył wypędzony Jaromir z bratem swym Ołdrzykiem do kraju i opanował tron ojcowski. Stało się to za wolą narodu;

Jaromir
1003.

Werszowcy tylko pamiętni starych niezgód, niepokoiłi się także i nadal. Niektórzy nawet uważają poprostu, że owa smutna scena w lesie wielkim w tym właśnie odegrała się czasie. Wkrótce nastąpiły jeszcze gorsze od tych rzeczy. Zaledwie bowiem upłynęło parę dni, jak powrócił do kraju niespodzianie znowu Bolesław Rudy i opanował tron. Wtedy to ocknęli się Werszowce w położeniu bardzo przykrem; należało się im słusznie obawiać, że teraz książę będzie szukał

Bolesław III Rudy surowej pomsty za swe wygnanie.
1003. Że tak być mogło, to przewidywał
także i Bolesław Chrobry, który
powrót Bolesława ukartował naprzód i nakłaniał Bolesława do pogodzenia się z nimi i do złożenia przysięgi, że zapomni o wszystkim, co przeciwko nim i innym panom nosił w swych myślach.

Bolesław pokazał odrazu, jak on tę przysięgę i śluby pojmuje. W mięsopustny wtorek (9 stycznia 1003), kiedy po całej Pradze się weselono, zawezwał do siebie, pewno na gród praski, wielu panów a zwłaszcza Werszowców. Po północy zrzucił z siebie maskę uprzejmego gospodarza i zaczął się mścić nad wszystkimi, których uważał za swych przeciwników. Pierwszą ofiarą padł zięć jego 18] z rodu Werszowców: rozciął mu własną ręką głowę mieczem. Innych z przerażenia wylekłych i bezbronnych pobiła jego drużyna⁴⁹⁾.

Takie poczynanie sobie Bolesława pociągnęło za sobą odrazu i skutki. Poczęły się odzywać w całej ziemi głosy, aby księżę znowu i to jak najrychlej z kraju został wypędzony. Wzywano przytem i (księcia) polskiego Bolesława Chrobrego, który już wcześniej opanował był sąsiednie ziemie czeskie, ażeby teraz w samych Czechach chwycił ster rządu. Księżę polski przyjął to wezwanie z wielką radością⁵⁰⁾, wszakże zanim jeszcze wszedł do kraju, snuł plany, jakby mógł podstępem dostać samego w jego osobie, a kiedy mu się to powiodło, kazał nie-szczęśliwego Przemysłowca osłepić⁵¹⁾ i uwieść gdzieś do

⁴⁹⁾ Kuźma, p. 56, wspomina o tej scenie tylko temi słowy: Roku Pańskiego 1003 pobito Werszowców.

⁵⁰⁾ Jeśli sam tego nie przygotował naprzód.

⁵¹⁾ Przy tem towarzyszy Bolesława Rudego zabito a oszczędzono tylko Werszowców uczestników zbrodni. (Boleslaus accepta fide, eo pergit utque in convivio captus, luminibus privatus, comites eius crudeliter necati, exceptis Vribuicensibus, insidiarum consociis scelerisque participibus. Eneas Sylvius, p. 37.

wnętrza Polski. Potem bez wielkich przeszkód dostał się do Czech i pochwycił ster rządów. Przibek Pulkawa z Radenina mówi wyraźnie, „że się to stało za poradą podłych i obrzydłych zdrajców Werszowców“; nie jestto wcale niemożliwem. Mimoto jednak po bliższej rozwadze musimy uważać to uczestnictwo Werszowców przy powołaniu Bolesława Chrobrego na tron za dosyć wątpliwe;

Bolesław Chrobry

1003—1004.

wiadomo przecież że właśnie tenże sam Bolesław brał ongi w największą opiekę znienawidzonych Werszowcom Sławnikowiców i należało się spodziewać, że Sobiebor, który z tego rodu jeszcze ocalał i na dworze polskim obsypyany łaskami przebywał, powróci do ojczyzny. W takim zaś razie Werszowce nie mogli byli żywić wiele nadzieji, a sposobność taką byliby nie omieszkali wyzyskać.

Czy starał się Bolesław Chrobry o to, aby pokojową drogą zakończyć i ułagodzić starą nieprzyjaźń między Werszowcami a Sobieborem? Jedną okoliczność mogłaby może popierać takie przypuszczenie. Wzmianka Dalemila⁵²⁾, według której znany starosta rodu Werszowców Kochan żył jako jego naczelnik w pokoju, świadczyłaby o tem.

Opanowanie ziemi czeskiej przez księcia polskiego wzbudziło wielką zazdrość cesarza Henryka II. Kiedy na jego żądanie, żeby Bolesław wziął odeń Czechy w lenno, książę polski odpowiedział przecząco, zaczął się teraz sam cesarz ujmować za Przemyślidami Jaromirem i Ołdrzykiem, ku którym i naród czeski, nieraz przez Polaków ciemiężony, teraz tem chętniej się zwracał. Zdaje się, że i sami Werszowce zaczęli się od Polaków odwracać, skoro już dłużej nie mogli znieść tego, że ich przeciwnik Sobiebor znajduje się pomiędzy przednimi urzędnikami ziemskimi⁵³⁾.

⁵²⁾ Kronika czeska, p. 76.

⁵³⁾ Por. Tomka: Dziejopis m. Pragi, t. I, p. 103.

19] Wreszcie przyszło do tego, że Polacy musieli z kraju ustąpić. W owych to czasach burzliwych padł na moście przed wielką bramą grodu praskiego dopieroco wspomniany Sławnikowie Sobiebor, do ostatniej chwili wiernie stojący po stronie polskiej.

Z początkiem września 1004 opanował ster rządów Jaromir już po raz wtóry. Werszowce nie mieli za jego

Jaromir

1004—1012.

panowania wesołych czasów; rana, którą ongi jemu i bratu jego byli zadali, krwawiła się dotąd i nieprzestawała drażnić. Jest bardzo

prawdopodobnem, że oni to znowu byli tymi, co później obok innych przyspieszyli ponownie upadek Jaromira.

Lecz z nowym obrotem rzeczy, przy którym ostatni ze synów Bolesława Pobożnego Ołdrzyk (1012) uzyskał ster władzy książęcej, Werszowce nie zyskali nic. Stare ich zbrodnie rodziły nowe grzechy, niszczyły w zarodku wszelkie zaufanie do nich u książąt i mściły się na nich wogóle strasznie. Okazało się to ponownie w drugim roku panowania księcia Ołdrzyka. Wtedyto donieśli jacyś nieprzyjaźni ludzie, temuż księciu, że niektórzy panowie, ongi jego stronnicy, zwłaszcza **Bożej**, teraz chcą znowu przeciw niemu popierać Jaromira. Ołdrzych za tymi poszlakami długo nie śledził, lecz rozkazał obwinionych bez litości ukarać. Annalista kwedlinburski wyraźnie podaje, że niewinnie zo-

Ołdrzych

1012—1037.

stali straceni ⁵⁴⁾, a także Ditmar merseburski uznaje to zdanie za słuszne, skoro nazywa oskarzycieli *falsi murratores* ⁵⁵⁾.

Że wielu z wygubionych, a zwłaszcza ów Bożej, byli Werszowcami, o tem wspomina wyraźnie tylko Pul-

⁵⁴⁾ In Bohemia iubente Othelrico multi innocenter occisi sunt. Pertz, V, 83.

⁵⁵⁾ Pertz: V, 835.

kawa, chociaż pod rokiem niedość pewnym⁵⁶⁾. Pokazuje się to także z późniejszych słów, które Kuźma kładzie w usta Jaromirowi, a w których wskazuje na to, że Werszowce już dwukrotnie za swe okrutne czyny byli według znanej przepowiedni św. Wojciecha ukarani. Po raz pierwszy to pewnie w r. 1003, wtedy, kiedy wielu Werszowców w noc na środę popielcową zostało przez Bolesława Rudego pobitych, drugi raz zaś wtedy, jak dopiero wspomnieliśmy. Wreszcie i imię najzaciejszego z pobitych Bożeja, przypomina bardzo Werszowca; zachowało się ono u nich w niemałym poważaniu.

Roku 1028 udało się, jak wiadomo, synowi księcia Oldrzyka, roztropnemu Brzetysławowi opanować w odważnym napadzie Morawy, które już od r. 999 od Czech były oderwane. Między wojownikami, którzy mu w tem pomagali, występuje jakiś **Mutyna**. Jak inni, tak też i on został za dzielną pomoc obdarzony przez księcia urządami i posiadłościami⁵⁷⁾. Był pewnie kasztelanem usowskim, skoro go i później na tym urzędzie spotykamy.

Prawdopodobnie i on był z rodu Werszowców, a może też był on także założycielem osobnej morawskiej gałęzi tego rodu⁵⁸⁾.

Jak wyżej wspomniano Oldrzyk rozkazał był na początku swego panowania stracić niektórych Werszowców za rzekome popieranie przeciwko niemu brata swego Jaromira. Trwoga jego przed tym księciem nie opuściła go nigdy. Jeszcze na półczwarta roku przed śmiercią tak się bał, że mu Jaromir zagraża, iż mu kazał gwałtem wylupać oczy.

⁵⁶⁾ R. p. po 1003. Tento Oldrzyk wojewoda tych niewiernych zdrajców i nieuczciwych morderców swych książąt, Werszowców, wszystkich co mocniejszych i znamienitszych za ich nieuczciwe rady, zdrady i obłudne postępowanie kazał godną śmiercią stracić (p. 107).

⁵⁷⁾ Palacki: Dzieje czes. nar. p. 299, I, A.

⁵⁸⁾ Program gymn. slaus. na r. 1881, p. 9.

Niektórzy kronikarze opowiadający o tem, zwalają winę tego okrucieństwa znowu widocznie na Werszowców, mówią, że się to stało za ich poradą. Dziwnym sposobem Dalemil przynosi w tej sprawie więcej szczegółowych wiadomości, niżeli starszy odeń Kuźma. Przytacza on mianowicie na pewno jako autora tej rady znanego nam starostę rodowego Werszowców, Kochana. Kiedy ta okrutna operacya odbywała się w kwietniu 1034 r. mówił biedny Jaromir nad wyraz łagodnie do Ołdrzyka: Wiemci ja dobrze, żeś ty tego sam nie wymyślił. Dowiesz się wszakże, że nie ja, ale Kochan jest ci niewiernym⁵⁹⁾.

Ile jest na tem prawdy, nie można dla nedostatku źródeł rozstrzygnąć, a to tem mniej, że nie znamy tych okoliczności, wśród jakich dostali się Werszowce napowrót do rady książęcej. Byli już nawet po części oczyszczeni, Jaromir jednak nie zapomniał im tego. Kiedy więc w r. 1037 Ołdrzyk umarł, zabrał głos ociemniały książę do zgromadzonego ludu, przedstawił mu swego synowca, rosnącego i statecznego Brzetysława, o którym wspominaliśmy, na władcę i polecił mu niektóre rody pańskie, zwłaszcza ród Municów i Tepty, którymi stoi ziemia czeska, stała i stać będzie na wieki. Ale tych, dodaje Jaromir, co z Werszowców pochodzą, niktzemnych synów złych ojców, nieprzyjaciół domowych naszego rodu, szkodników domorosłych, wystrzegaj się jak zabłoconego koła, chroń się przed ich drużyną, bo oni nigdy nam wiernymi nie byli⁶⁰⁾. Ostre słowa dopełnił rozgoryczony książę tem, że i na nim doświadczyli Werszowce swej złości, raz na górze weliskiej, drugi raz, kiedy podawali księciu radę, aby go kazał oślepić. W końcu przypomniał jeszcze wyżej przytoczone proroctwo św. Wojciecha, według którego potrójny pogrom ma ścigać Werszowców za ich okrutne czyny. Dwa już z rozkazu

⁵⁹⁾ Kronika Dalemila, wyd. Ortha p. 78.

⁶⁰⁾ Fontes rer. Bohem. II, 66.

bożego nadeszły, zdarzy los, że i trzeci nadejdzie niezadługo. Kuźma dodaje, że Werszowce słysząc te słowa, ciężko sapiąc oddychali i zgrzytali zębami jak lwy ⁶¹⁾. 21] Zaledwo upłynął od tego czasu rok jeden, gdy na Jaromirze dokonano straszliwej pomsty. Butny Kochan, naczelnik Werszowców, najął do tego dzieła jakiegoś giermka, który upatrzawszy stósowną chwilę, zamordował ślepego księcia ostrym oszczepem, którym go nagle od tyłu ku wnętrzościom przeszył.

Według podania ludowego, które nam Dalemil w Kronice swej przechował ⁶²⁾, odniósł moralny sprawca tego mordu, Kochan, zasłużoną odpłatę. Wyłupiono mu oczy, wydarto język, wyciągnięto trzewia, przywiązano do kołka i pognano go potem dookoła tak, aż się trzewia owinęły. Dopiero wtedy skonał uznając, jak słuszną zapłatę odniósł za swe czyny. Dalemil dodaje do tego znacząco:

„Werszowce to widzieli
Przymówić się nie śmieli“.

Jednak cała ta opowieść jest bardzo podejrzana. Nie można na niej polegać, bo już z początku mówił Dalemil, że karę tę dyktował Ołdrzyk, a ten przecie jak wiadomo umarł wcześniej, jak Jaromir. Wreszcie i ten sposób ukarania budzi wątpliwość. W Niemczech go używano długi czas, ale czyby był w użyciu w Czechach i to już w XI wieku, o tem bardzo wątpić należy ⁶³⁾.

⁶¹⁾ Tamże p. 67. Pulkawa, który gorąco nienawidził Werszowców, mówi, że Jaromir radził wtedy wyrażnie ich usunąć „... przedewszystkiem otwarcie dodał, aby nieuczeiwe pokolenie tych zdrajców Werszowców obmierzłych z ziemi wygnać“ p. 117.

⁶²⁾ Wyd. Ortha p. 85, 86.

⁶³⁾ Feldberger: Marktinstrument z r. 1484 tak głosi: „Man soll dem Baumschänder den Nabel aus dem Bauche schneiden, an den Baum nageln, und so lange um den Baum peitschen, bis all sein Gedärme aus dem Bauche gewunden ist“.

Ze śmiercią Ołdrzyka nastaje w dziejach Werszowców przerwa. Jak gdyby się pod nimi ziemia zapadła, więcej jak pół wieku nie słyhać o nich prawie zgoła nic. Milczenie to kronikarzy jest dlatego bardzo charakterystyczne, że przypada na czas, kiedy po nieuspokojonych burzach domowych, zaświtało nad ojczyzną pod ochroną dzielnych Przemysłowców: Brzetysława, Spitygniewa i Wratysława nareszcie słońce mocy i sławy. Jakkolwiek jeszcze i w tym czasie potęga samych Werszowców nie osłabła, możemy jednak przypuszczać, że albo byli ostro trzymani tak, iż każdy pierwiastek waśni już w samym zarodku był tłumiony, albo, co jest prawdopodobniejszem, że mając nad sobą panów otoczonych blaskiem przepychu i siły, starali się również dobrym sposobem o pozyskanie podobnego stanowiska. Że kronikarze o tem nic nie wspominają, nie ma się co dziwić, wiadomo przecież, jak bardzo byli Werszowcom nienawistni z powodu losu, jaki zgotowali św. Wojciechowi.

Prawie wszystko tedy, co z tego okresu o Werszowcach wiemy, jest wątpliwej wartości, musi to być wszystko dopiero z czasem udowodnione i w związku ze sobą uzasadnione.

22] Z tych domysłów przywiode odrazu ten, że za panowania Bolesława jeden z najcelniejszych Werszowców nazywał się **Bożej**. Mam tu na myśli tego samego, którego Palacki wylicza między panami czeskimi z tego czasu ⁶⁴⁾. Naprowadza mnie na to imię tego pana, które było, jak już powiedziano, u Werszowców zwyczajnie w użyciu.

Brzetysław I
1037—1055.

Wątpliwem jest, żeby także inny ród pański tego imienia używał, ponieważ imię takie przywozдить musiało każdemu na myśl ród znienawidzony.

⁶⁴⁾ Dzieje narodu czes. I, A. p. 313.

Wreszcie też i panowie **Wszebor i Smyl** morawski, wymienieni w tym samym miejscu Palackiego, pochodzili również z rodu Werszowców.

O wszystkich dochowała się wiadomość, że byli albo żupanami albo hrabiami, niemniej że sprawowali urzędy ziemskie albo dworskie.

W roku 1039 po zwycięskiej wyprawie do Polski przywiezione zostały jak wiadomo szczątki Sławnikowica św. Wojciecha z uroczystością nigdy dotąd niewidzianą, do Pragi. Że przytem nadejść musiały dla Werszowców chwile nie miłe, nigdzie tego nie podniesiono, ale tak było bez wątpienia.

Wratisław II, 1061—1092.

Wratisław II 1061—1092. Za panowania Wratisława II przebija się już trochę więcej światła historycznego. Nasamprzód trzeba podnieść, że się dochowały cztery imiona znakomitych członków rodziny Werszowców: **Buz, Czacz, Dobromił i Tysta** albo **Czesta**⁶⁵); o innych zaś sądzimy z pewnem prawdopodobieństwem, że byli również Werszowcami. Odnosi się to szczególnie do **Smyła Bożejowicza**, który występuje około r. 1068 w godności żupana zateckiego. Imię tego męża i miejsce, gdzie był żupanem, utwierdzają nas w domyśle, że był on rzeczywiście Werszowcem; niewątpliwie był on synem tego Bożeja, o którym wspominaliśmy za panowania Brzetysława. Także i **Kojata Wszeborowicz** w tej samej dobie wspominany, był Werszowcem⁶⁶). Śmiałe i harde jego postępowanie przywodzi bardzo żywo na myśl charakter tego rodu. Imiona obu tych mężów ostatnio wymienionych, stoją w związku z wielkiem zdarzeniem, dotyczącem całej ziemi. W roku

⁶⁵) Dzieje nar. czes. p. 313, I. A.

⁶⁶) Pulkawa (185) mówi pod r. 1096 też o jakimś Kojacie i zaznacza wyraźnie, że był Werszowcem. Bezwątpienia jestto taż-sama osoba.

1068 opróżnioną została katedra biskupia w Pradze. Według uprzedniego postanowienia Brzetysława miał zostać najwyższym pasterzem duchownym książę Jaromir, brat Wratisława. Radzono nad tem w obozie pod Dobruszką, tam, gdzie dziś jest wieś Waclawice. Wratisław był wszakże innego zdania. Uważając, że potęga braci jest już i tak nazbyt wielką, nie chciał teraz podwyższeniem Jaromira jeszcze jej powiększać i dlatego wolał mieć biskupem ówczesnego proboszcza litomierzyckiego a swego nadwornego kapelana Lanca. Jednakże wtedy zamiast oznak zwyczajnej w takich razach radości, ozwało się pośród obradujących w zgromadzeniu panów głośnie szemranie; postępowanie księcia najbardziej zaniepokoiło ówczesnego żupana nadwornego i przedniego z panów 23] czeskich, wymienionego już Kojatę, który był niewątpliwie synem Wszebora, znanego z doby Brzetysława. Tento energiczny i otwarty mąż, obróciwszy się do brata Jaromirowego, księcia Ottona, zaczął mu w obliczu całego sejmu ostro wymawiać: „Cóż tak stoisz, czemuż się nie ujmiesz za swoim bratem, pozwolisz może, ażeby osioł miał grać na skrzypcach? Nie widzisz, że tu brata twego a syna księcia chcą odprawić z niczem, a przyjść ma zań cudzoziemiec, który przyszedł do tej ziemi bez kosztuli, i zasiąść na stolicy? Wszakże jeśli książę złamie przysięgę ojca, nie pokaże się to, aby dusze ojców naszych u Boga za taką przysięgę odpowiadać albo karę cierpieć miały! Wiemy to i przy tem się zastawiamy, jak możemy, że wasz rodzic Brzetysław związał nas i ojców naszych przysięgą na wiarę, aby po śmierci Szebira biskupa był jego następcą wasz brat Jaromir. A jeżeli ci się nie podoba, aby biskupem był własny twój brat, to czemuż tak uważasz za mniej zdadne, nasze ojczyście duchowieństwo, niemniej uczone także a liczne, równie jak ów z Niemiec. Bodajbyś jeno miał tyle biskupstw, ilu tu ujrzyysz kapłanów, urodzonych w tej ziemi, godnych biskupstwa. Czy myślisz, że cudzo-

ziemiec będzie nas więcej miłował i lepiej życzył tej ziemi, aniżeli rodak? Taka to już natura ludzka jest, że każdy z którejkolwiekbądź ziemi nie tylko bardziej lud swój miłuje, niż cudzy, ale nawet radby cudze rzeki skierował do swej ojczyzny, gdyby mógł.

To też wolimy i pragniemy, niechby raczej psi ogon albo osli gnój położony był na świętej stolicy, jak ten Lanc Jeszcze żyje cesarz rzymski Henryk, i bodajby nie umarł, niech żyje. Kimże się ty czynisz więc, kiedy biorąc jego moc na się, podajesz berło i pierścień głodnemu psu? Nie ujdzie ci to zaprawdę bezkarnie, dopóki żyje Kojata syn Wszebora! ⁶⁷⁾

Po tej przemowie wziął Kojata i wymieniony Smył Bożejowicz ⁶⁸⁾ wszystkich braci książęcych: Jaromira, Ottona i Konrada za ręce i wszyscy wyszli z obozowiska. „Pójdźmy — mówili przytem — zobaczymy, co przemoże, czy zmienność i pozorna rzetelność jednego, czy weźmie górę sprawiedliwość i zachość trzech braci, których łączy równy wiek, jedna wola i tażsama moc i za którymi stoi większy poczet rycerzy ⁶⁹⁾).

Wkrótce powstało w obozie wielkie zaognienie, wszędzie jawnie wołano do broni; po chwili większa część wojska opuściła księcia i przeszła na stronę jego braci, którzy się rozłożyli taborem pod Opoczmem. Wratysław widząc tak nagłe niebezpieczeństwo, uciekł ku Pradze, uwiadomiwszy braci naprzód, że zamiar swój naprawi, ale nie dla „hardego języka Kojaty, syna „Wszebora, ani dla Smyła, syna Bożeja, w którego „ustach jest miód a w sercu jad“.

Książę obietnicy dotrzymał, Jaromir został biskupem a bracia zostali puszczeni w pokój. „Ale Smył i Kojata — dodaje Kuźma — jakkolwiek przemawiali za

⁶⁷⁾ Kuźma. *Fontes rer. Boh.* II, p. 97—98.

⁶⁸⁾ Kuźma mylnie podaje: filius Bozeni zamiast filius Bozeu.

⁶⁹⁾ Kuźma p. 98—99.

24] tem, co było słuszne i sprawiedliwe, gdyby byli w nocy nie zniknęli w ucieczce, byłiby przez księcia zostali ukarani bez względu, jak gdyby byli nieprzyjaciołmi ojczyzny“.

Kiedy owi panowie powrócili nazad, nie wiemy z braku pewnych źródeł ⁷⁰⁾.

Brzetysław II
1092—1100.

Wiadomości o Werszowcach nabywają szerszych rozmiarów dopiero za panowania księcia Brzetysława II. Władca ten cenił sobie

ich wysoko i obsypywał zwłaszcza ich naczelników łaskami i darami. Najwięcej doznał łask **Mutyna** syn Bożeja, który dzierżąc w ręku żupanat litomierzycki, przez kilka lat był najbliższym księcia doradcą ⁷¹⁾. Także i Bożejowi, krewnemu Mutyny, sprzyjało jakiś czas szczęście. Był po przodkach swych nie tylko panem na Libicy, ale zarządzał jakiś czas wysokim żupanatem zateckim, do którego nabyli Werszowce z biegiem czasu prawo historyczne.

Potęga Werszowców znaną była w owych czasach i zagranicą; cudzoziemcy, kiedy tylko zawitali do Czech, zwracali się ku nim z zaufaniem. Tak n. p. wielu panów polskich, którzy w r. 1093 układali w Czechach plany przeciwko krakowskiemu palatynowi Sieciechowi, przybywało tu, uciekwszy z ojczyzny przed wspomnianym palatynem. Werszowce pomagali im tu radą i czynnie także; ba prawdopodobnie za ich to przyczyną wypowiedział Brzetysław Polakom wojnę, którzy się mu z trybutu wypłacać nie chcieli. W wojnie tej książę polski Władysław został wkrótce przymuszony do przyjęcia dość ciężkich warunków. Kiedy zaś pomimo wszystko Sieciecha wydać nie chciał, owszem stale go odznaczał, wybuchła walka na nowo i ledwie że co przycichła.

⁷⁰⁾ Kuźma, *Fontes rer. Boh.* II, p. 99.

⁷¹⁾ Tamże p. 139.

Książę czeski zaczął w r. 1096 stawiać niewątpliwie celem pewniejszej obrony twierdzę nad rzeką Nisą, Kamieniec, przyczem zauważył, że Werszowce wchodzą z Polakami w zмовę. Wziąwszy na stronę Mutynę, zaczął mu czynić cierpkie wyrzuty, mówiąc: „Gdybym się nie bał obrazić Boga, tobym ci oczy wyłupić kazał, boś na to zasłużył; lecz nie chcę, grzech to ciężki psuć, co palec Boga stworzył na ludzkim ciełe⁷²⁾”. Potem zostawiwszy Mutynie tylko dwóch giermków, kazał mu ziemię opuścić i całe jego mienie mu zabrał.

Podobna kara miała spotkać także i Bożeja. Książę wyprawił w tym celu z powrotem do domu już naprzód osobny zastęp, któremu polecono iść na Libicę i pochwycić tam Bożeja. Jakoż został Bożej ujęty i na łodzi z całą rodziną przywieziono go Łabą do Myszni. 25] Jeżeliby można uwierzyć Pułkowie, to wtedy musiał i znany Kojata, przyjaciel Mutyny, ponownie ziemię opuścić⁷³⁾.

Niedługo potem znaleźli się Bożej i Mutyna na dworze księcia polskiego Władysława, gdzie zostali przyjęci łaskawie. Możenie omył się, jeżeli powiem, że ta to okoliczność zdaje się usprawiedliwiać podejrzenie i karę księcia Brzetysława.

W cztery lata po tych zajściach książę Brzetysław miał odnieść z morderczej dłoni krwawą pomstę na sobie. Kiedy w r. 1100 przed świętami Bożego Narodzenia, w dzień św. Tomasza późno wieczór wracał z polowania w lasach krzywoklackich do zbiczeńskiego dworu, napadł go jakiś mężczyzna, imieniem Lorek i przebił go nawskróś myśliwskim tasakiem. Biedny książę nie skonał odrazu; nawpół żywego poniosła go służba dalej. Mor-

⁷²⁾ Tamże.

⁷³⁾ I tak... wracając do Czech, Mutynę... i Kojatę przyjaciela jego, z tego omierzonego plemienia Werszowców z ziemi wygnał i do Serbii ich zagnał, aby tam łotrowali, i wszystek majątek im zabrał. p. 185.

derca w ucieczce wpadł do rowu; tam znaleźli go ludzie książęcy, przeszytego własnym mieczem. Uciawszy mu głowę, zabili go do reszty.

Ten straszny napad, zwłaszcza gdy ksiązę umarł, obudził niezmierny żal w narodzie: był bowiem ksiązę lubiany przez wszystkich. Pilnie tedy śledzono za (moralnym) sprawcą. Jakkolwiek zupełnej prawdy nikt nie doszedł, przecież w całym narodzie powszechnie mówiono, że się nikt tego czynu nie dopuścił, jeno Bożej i Mutyna z rodu Werszowców, pewnie ze zemsty za to, że zostali z niemi wygnani. Późniejsi kronikarze, jak Dalemil⁷⁴⁾ i Pulkawa⁷⁵⁾ mówią tak wprost.

Charakterystycznem jest w tej sprawie to, że ksiązę wiedział o niebezpieczeństwie, jakie go czekało. Kuźma o tem tak mówi⁷⁶⁾:

Jednego dnia przy obiedzie obrócił się Brzetysław do łowczego Kukaty i przemówił doń: „Ej Kukato, czy myślisz że nie wiem, kto jest ten z was, który mnie chce zabić?“ Kukata na to prędko odpowiadając, rzecze: „Niech to Bóg odwróci, niech oko twe nie szuka go, niech zginie ten, co by takie zamysły gotował“. Na to ksiązę: „Dobry człeku, nikt nie ujdzie nieuniknionego losu“.

U Dalemila⁷⁷⁾ znachodzimy tę wiadomość daleko szerzej i okraszoną. Kronikarz ten wie, że morderca księcia Niemiec Lorek był jednym z jego własnej służby, właśnie tym, któremu ksiązę najwięcej ufał. Bożej i Mutyna Werszowce, to są właściwi mordercy księcia, oni to pozyskali Lorka wielkimi obietnicami do uplanowanego mordu. Spisek odkryto Brzetysławowi dość wcześnie, ale Lorek zdołał przy śledztwie zrzucić ze siebie

⁷⁴⁾ Wyd. Ortha, p. 122, 113.

⁷⁵⁾ Pulkawa, p. 192.

⁷⁶⁾ Fontes rerum Boh. 146.

⁷⁷⁾ p. 112, 113.

podejrzanie, że to nie on, ale łowczy Kukata⁷⁸⁾ chce 26] go zamordować. Biedny książę uwierzył jego słowom i miast Lorka wygnał Kukatę, i w ten sposób istotnie nie uszedł nieuniknionego losu.

Po śmierci Brzetysława II
Borzywój II miał zostać wedle prawa starszeń-
1100—1107. stwa władcą Ołdrzyk, udzielnym
książę berneński, jako najstarszy
z ówczesnych Przemysłowiców. Faktycznie nastąpił brat
zmarłego księcia Borzywój II a to głównie przez pro-
tekcyę cesarza niemieckiego Henryka IV. To panowanie
nie sprzyjało mu jednakowoż, widocznie dlatego, że do-
stąpił władzy drogą nieprawą. Tron czeski, odkąd odjęto
mu raz prawną podstawę, chwiał się wiek cały to w tę,
to w ową stronę, wstrząsając za każdym razem całą
istotą państwowego bytu, przyczem ginęło zawsze tysiące
ludu, siła i rozkwit narodu przywiedzione były na kraniec
zguby⁷⁹⁾.

Dla wygnanych Werszowców było nastąpienie Bo-
rzywoja szczęściem. Obaj Bożej i Mutyna posłyszawszy
o zaszłym przewrocie powrócili do ojczyzny, a jak mówi
Kuźma⁸⁰⁾, książę okazał im łaskę swą nie z serca, ale
że tego czas wymagał⁸¹⁾; dostali znowu swe grody,
które mieli pierwiej, Bożej Zatec a Mutyna Litomierzyce.
Niechęć, jaką im książę z początku okazywał, zmieniła
się później tak, że bez nich książę nic nie podejmował,
we wszystkim szukał ich rady⁸²⁾.

⁷⁸⁾ Dalemil pag. 113 nazywa tego człowieka zapewne mylnie „Pukata“.

⁷⁹⁾ Palacki: Dzieje narodu czes. I, A, p. 366.

⁸⁰⁾ Fontes rer. Boh. p. 148.

⁸¹⁾ Tak mówi o tem Pulkawa na str. 194. „Trzeba było tak zrobić dla pewnej korzyści; mądrzy mówią, jak chcesz łapać wilki, daj im poprzód poczuć padlinę“.

⁸²⁾ Kuźma, Fontes rer. Boh. II, p. 159: „sub eorum pote-
state regnabat, et per omnia iis, ut proprius empitius parebat“.

Wkrótce potem nastały dla Borzywoja smutne czasy. Książę berneński Ołdrzyk zapragnął tronu czeskiego, który mu się wedle prawa należał. Pierwszy krok, jaki postawił, który go miał do tego celu zawieść, był ten, że wysłał do Czech poselstwo z mądrym i wymownym **Nieuszą Dobromiłowicem** na czele, który żył z Mutyną w przyjaźni. Ten począł wzywać żupanów, aby pana jego uznali za swego władcę, a przytem jawnie im groził, powołując się na prawo Brzetysława I.

Ale jak mówi Kuźma, chociaż słusność była po jego stronie, darmo chwycił za ogon, gdzie rogi opuścił⁸³⁾.

Teraz Ołdrzyk chwycił za oręż i zabrawszy z Austrii i Bawaryi znaczną ilość zbrojnego ludu, który zwabił nadzieją wielkich łupów, wdarł się aż do wnętrza ziemi, spodziewając się przytem, że wielka część narodu za nim się opowie. Nadzieje te wszakże nie spełniły się, a Ołdrzyk obawiając się nadto napadu wojska Borzywojowego, nieopodal stojącego, wrócił nic nie sprawiwszy, do swej dzielnicy na Morawie.

Tak zażegnała się burza szczęśliwie. Zaledwo jednak upłynęło lat pięć, jak przeciw Borzywojowi powstał wróg 27] nowy, przemyślniejszy, podstępniejszy i wytrwalszy, niż Ołdrzyk. Był nim udzielny książę ołomuniecki Świętopełk. Gnany niepohamowaną żądzą władzy, wtargnął ten książę w r. 1105 ze swymi aż ku Pradze i chciał ją przemocą opanować. Wszelako nie poszczęściło mu się to przedsięwzięcie, a to dlatego, że większość Czechów stale wiernie trzymała się księcia Borzywoja, zwłaszcza zaś bogaci i potężni Werszowce byli mu silną podporą. Wtedy wymyślił Świętopełk podstęp pojedynczy, ale jak się okazało, skuteczny. Z jego rozkazu udał się pewien wygnaniec, imieniem Budziwoj do Borzywoja, i skarżył mu się na kolanach ze łzami na krzywdę, jaką musi znosić ze strony Świętopełka. Ponieważ zaś

⁸³⁾ Kuźma, p. 148.

nie może się w żaden sposób na nim pomścić, oświadczył, że wyda sojuszników, pomocników jego, aby przynajmniej oni jako zdrajcy ojczyzny ukarani zostali. I jął wyliczać ten nikczemnik Borzywojowi właśnie tych, którzy mu dotąd byli największą podporą. Taką to chytrą i zasadzką dobry i prostoduszny książę Borzywój okłamanym, zbyt wiele zawierzając oszczerstwu, silny konar, na którym i sam siedział i cześć jego wisała, nieroztropnie przeciął, i z wysokiego wierzchołka spadł⁸⁴). Zaczął bowiem teraz tych wszystkich panów, na których za tym brzydkim donosem zaciążyło złe podejrzenie, prześladować. Werszowce Bożej i Mutyna doznali tego przedewszystkiem; nie jeden raz dany był rozkaz ode dworu, aby zostali uwięzieni i jako wrogowie ojczyzny ukarani. Przypadkiem zwierzył się książę ze swemi zamiarami, jak zwykle dotąd się zwierzał, swym doradcom Hrabiszowi i Protiwenowi, ci zaś ostrzegli zagrożonych Werszowców przed zbliżającym się niebezpieczeństwem. A kiedy nieufność księcia nie osłabła i później, zniecierpliwili się już Bożej i Mutyna do tego stopnia, że się wreszcie zaczęli oglądać za panem przychylniejszym. W tym celu porozumieli się nasamprzód z Władysławem bratem Borzywojowym, ten zaś zastrzegłszy sobie prawo następstwa, zwrócił uwagę ołomunieckiego Świętopełka, że nadeszła teraz sposobność do opanowania ziemi czeskiej. Nadto i Werszowce także wprost z tym księciem traktowali⁸⁵). Skutek tego był taki, że w lecie r. 1107

⁸⁴) Fontes rer. Bohem. p. 154.

⁸⁵) Pokazuje się to ze słów, jakie Świętopełk w roku 1008 w krytycznej dla Werszowców chwili wyrzekł. „Ileście wy mnie niepokoju przysporzyli zwykłemi podstępami, żem siedł za waszą radą, grzesząc przeciw bratu swemu Borzywojowi, bardzom zawinił, pozbawiwszy go stolicy. Fontes rer. Boh. II, p. 159. Jeszcze wyraźniej mówi Pulkawa p. 200. „Kiedy to Werszowce posłyszeli... udali się do Świętopełka na Morawy i nakłonili go, aby na przekór Borzywojowi przyjął książęcą godność królestwa czeskiego, który też

nadciągnęły nowe wojska od granic morawskich ku Pradze, a już 14 maja t. r. zasiadł zwycięski Świętopelk na stolicy książęcej. Kuźma dodaje przy tym nowym obrocie rzeczy, że w ten sposób nierozważni żupani, jako własni wrogowie i nieprzyjaciele, ku własnej zagubie przyciągnęli wściekłego wilka do owczarni na to, aby rozszarpywał nie tylko owce same ale i pasterzy⁸⁶⁾.

28] Nieszczęsny książę Borzywój nie miał nic innego przed sobą w tak groźnej dobie, jak szukać ocalenia w ucieczce. Prawdopodobnie wówczas w ślad za nim poszli też niektórzy panowie czescy, zwłaszcza, zdaje się, uczynił tak **Niemój**, którego później po jego stronie rzeczywiście znajdujemy. Ciekawą jest tu ta okoliczność, że ten Niemój pochodził z Werszowców. Widać, że członkowie tego rozgałęzionego rodu nie zawsze byli w jedności, niesłusznem tedy jest za winy niektórych, potępiać cały ród.

O tym Niemoju dowiadujemy się z dokumentu księcia Sobiesława II⁸⁷⁾, że doń należały trzy osady w litomierzyckiem: Czernuc, Wrażków i Skrszin. Oprócz tego posiadał on wsie Chraberce w zateckiem i Libinie w rakownickiej ziemi. Wszystkie te posiadłości zapisał Niemój w r. 1102 w obecności księcia Borzywoja, biskupa Hermana, żupana Blahonic, przyjaciół swych Mutyny i Bożeja oraz kanoników wyszehradzkich, wraz z tem wszystkim, co miał w zapasach i z czeladzią dla swej żony, o ileby została wdową. Gdyby zaś wyszła za mąż albo zmarła, to wszystko to miało się dostać kanonikom wyszehradzkim na zbawienie duszy jego. Przy tem postanowił Niemój, aby siedmiu ludziom z pomiędzy jego

śluchając ich, został księciem... a Borzywój w ten sposób został przez tych niegodziwców z Czech wygnany“.

⁸⁶⁾ Fontes rer. Bohem. II, p. 154.

⁸⁷⁾ Z r. 1174 w Arch. kap. wyszehr. ob. Erben, Reg. I, p. 85, N. 190.

czeladzi udzielono wolność⁸⁸⁾. Ten rozkaz został wykonany, zapewne skutkiem strasznego prześladowania, jakie w r. 1108 ród Werszowców spotkało, dopiero w r. 1174. Wtedy to zostały te posiadłości przez żupana zateckiego Jarogniewa i synowców jego, którzy sami z początku do nich żywili pretensye, oddane właściwym spadkobiercom, to jest kapitule wyszehradzkiej.

Świętopełk
1107—1109.

Nowy ten książę nie miał szczęścia w swem panowaniu. Kiedy się bowiem na wezwanie cesarza udał do Saksonii, został nagle uwięziony i tak długo trzymany, dopóki nie obiecał ogromnego okupu. Jakkolwiek nieoględnem wybieraniem pieniędzy nie mało wzniecił przeciwko sobie oburzenia u narodu, przecież nieoglądając się na to, ani na korzyść, ni na godność ojczyzny, pociągnął wkrótce potem w r. 1108 jako sprzymierzeniec cesarski na wyprawę przeciw Węgrom. Wówczas podążyli też niektórzy Werszowce z nim⁸⁹⁾, Mutyna wszelako i Bożej z wielu innymi pozostali w domu.

Pierwszy z nich Mutyna, żupan litomierzycki, miał sobie powierzone bardzo ważne zadanie; razem z hrabią Wackiem, który już w pierwszej wyprawie Świętopełka do Czech brał gorliwy udział, miał na wypadek wojny ochraniać i strzedz ojczyzny przeciw każdemu możliwemu niebezpieczeństwu.

Zadanie to było bardzo drażliwej natury, a to dla tego, ponieważ wiadomem było, że sąsiedni Polacy stoją po stronie Węgier i należało się obawiać, że gwoli im wtargną do Czech, aby Świętopełka zmusić do ustąpienia. Do tego przygotowywali się wreszcie na seryo Polacy;

⁸⁸⁾ Hec est autem familia, que perpetue libertati donata est: Tutana, Bogumila, Radohna, Bratrohna, Wratena, Vbicest, Decana, Erben, p. 85, N. 190.

⁸⁹⁾ Kuźma, Fontes rer. Bohem. p. 158.

29] zależało tedy na zarządcach ziemskich, jakby zamysły nieprzyjacielskie udaremnić. W tym celu udali się obaj na Śląsk a obsadziwszy swoim wojskiem jedno miejsce położone obronnie naprzeciw granic polskich⁹⁰), usiłowali zastawić nieprzyjacielowi drogę do kraju. Ale w końcu czy to dla tego że załoga ich była zbyt słaba, czy też że napad nieprzyjacielski był zbyt silny i nagły, dość, że Wacek i Mutyna zostali porażeni i opuściwszy swe stanowiska wrócili rychło do Czech a Polacy nie zwlekając, pociągnęli za nimi i w trzy dni i trzy noce dziko grasując całe trzy żupy mieczem i ogniem w Hradeczu spustoszyli⁹¹). W ciężkiej tej dobie dopomógł spustoszałej ojczyźnie sam jeden Wacek podstępem. Kazał rozgłosić między nieprzyjaciół, u których się wówczas były książę Borzywój znachodził, że się Świętopełk prędko do domu powróci z Węgier, że wtedy krwawo się pomści za wyrządzone przez nich krzywdy. Skutkiem tego Czechy zostały nad wyraz prędko od nieprzyjaciół oswobodzone.

Ten ciężki napad Polaków, tem smutniejszy, że w nim i Borzywój uczestniczył, był dla Werszowców nazawsze pamiętnym, i pierwiej niż się tego spodziewali, dosięgła ich straszna katastrofa.

Hrabia Wacek chcąc się oczyścić ze współwiny, zaczął dotkliwie podejrzynwać Mutynę, że on był w porozumieniu z nieprzyjacielem, że raz poszedł był Mutyna pod pozorem, że idzie na łowy, do swego stryja Niemoja, który jak wiadomo, stał po stronie Borzywója, potajemnie do Swidnicy, i że się tam zdradziecko namawiali, jakby tego Przemysłowica znowu na stolicę książęcą przywrócić można, że to dlatego Mutyna w kry-

⁹⁰) Fontes rer. Boh. II, p. 157.

⁹¹) Boleslaus tribus diebus et noctibus comburendo, tres castellanias unumque suburbium dissipavit, Martini Galli lib. II, cap. 46, p. 229. Że to były żupy w hradeckiem, dowodzą latopisy hradeckopopatowickie, p. 392: isto anno populavit Borivoy prouinciam fere totam Gradeč“.

tycznej chwili tak tylko na oko walczył, i że napad Polaków na Czechy tylko za jego poradą nastąpił.

O tem wszystkim dał znać Wacek potajemnie księciu Świętopełkowi do obozu pod Preszburgiem. Skutki były straszne. Jak latopis Kuźmy opowiada ⁹²⁾, rozpalił się Świętopełk od gniewu, bezsilny zgrzytał zębami na nieobecnego Mutynę, oczyma miotał iskry i głęboko sapał. Bodajby nadeszedł wreszcie dzień pomsty jego złości, za nic wszystko, byle tylko mógł ukarać tego Mutynę; srogą przysięgą i ślubami stwierdził, że całe to pokolenie wygubi mieczem, jakby ogień zdmuchnął.

W tym dzikim szale podniecał Świętopełka także i cesarz, skoro to za tym polskim napadem wyprawa niemiecka nie udała się ⁹³⁾. Chodziło tylko o roztropne ułożenie tych krwawych zamysłów. Jak powiedzieliśmy, było we wojsku książęcem wielu Werszowców; inni zaś żyli po różnych miejscach, otoczeni wielą przyjaciół i służby.

30] Jeśli nie miano się obawiać przygotowywać do oporu, albo że Werszowce przed czasem z ziemi uciekną, unikając nagłej kary, to trzeba było używać jak największej ostrożności. Z tego powodu książę starał się w swym wnętrzu ukryć gniew, który mu serce rozdzierał i okazywał wojsku w obozie twarz pogodną.

Nadszedł wreszcie 26 października r. 1108. Tego dnia wrócił Świętopełk z wyprawy do Czech. Przed wylotem lasu około Litomyśla wyszli naprzeciw niemu Wacek i Mutyna na powitanie. Podobno już tego samego dnia trzykrotnie zwracano Mutynie uwagę na złe zamiary księcia, który go każe jeśli nie zamordować, to przynajmniej wzroku pozbawić. Ale, jak mówi Kuźma ⁹⁴⁾,

⁹²⁾ Font. rerum Boh. II. p. 198.

⁹³⁾ Chronicon Pegaviense seu vita Viperti p. 23. „Rex (Henricus) Suetipolco consuluit, ut omnes primates, qui Worzowice dicebantur, decollaret“.

⁹⁴⁾ Fontes rer. Boh. II, p. 158.

przygnał już do niego los, słowa przyjaciół uważał za niedorzeczne. „Nie jest prawdziwym męższczyzną, kto się boji śmierci“. Ten chłód nie należy chyba inaczej sobie tłumaczyć, jak tak, że bądźto liczył na swoją niewinność, albo też dał się uwieść wyrazem twarzy księcia, na której nic nie mógł wyczytać, co by mu zgubę wróżyć miało.

Ku wieczorowi podążył Świętopełk z całą drużyną swą aż na Wratisław⁹⁵), gród żupy wratisławskiej, która ongi zajmowała cały okrąg wysokomyski i niektóre jeszcze inne ziemie. Na Wratisławiu nocowano. Na drugi dzień wczesno rano zwołał był Świętopełk wszystkich obecnych żupanów, panów i władyków do głównej sali grodu. Mutyna przybył tam z dwoma synkami; oprócz niego byli tam jeszcze z rodu Werszowców panowie: **Unisław** i **Domasław** oraz **Nieusza Dobromiłowic**, przyjaciel Mutyny, znany nam już skądinąd.

Wreszcie wszedł książę do sali „jak lew wypuszczony z swej klatki na arenę, nastroszy grzywę i najeżony czeka na pokarm, tak książę wszedłszy do izby, usiadł na przypiecku, tuż koło komina, siedm razy więcej, niż piec rozżarzony, palący się od złości; spojrzawszy po wszystkich dokoła i zwróciwszy swój wzrok na Mutynę, tak gniewnie zaczął. „Nienawistne plemię i pokolenie „Bogom przeciwne! Wyrodni Werszowce, naszego rodu „nieprzyjaciele domowi! Czyżby mi miało wyjść z pa- „mięci to, żeście nad dziadem moim Jaromirem na górze „Weliżu wykonali dla was kratofilny, ale dla nas wyrok „wieczny potępienia? Czyżbym nie miał pomnieć wam, „żeście brata mego Brzetysława, tę pierwszą gwiazdę

⁹⁵) Po grodzie wrocławskim nie pozostało do naszych czasów nic; niewątpliwie już bardzo wczesno był opuszczony, (może już w XIV wieku; w r. 1207 nazywa się jakiś Theobaldus żupanem wrocławskim, w r. 1226 Byczeń grodowym, a Janek sędzią). Miejsce gdzie stał gród, nazywa dzisiaj lud, jak wspominałem z początku, kopcem werszowskim.

„w całym świecie książąt, ty i twój brat Bożej hanie-
bnym sposobem zamordowali? Cóż wam zawinił mój
„brat Borzywój, który zostawał pod waszą mocą i we
„wszystkiem was, jak kupny niewolnik słuchał? Wyście
„to przez tę wrozoną wam hardość nie mogli znieść
„nad sobą księcia ubogiego ducha“!

31] Potem jał książę coraz więcej zapalając się gniewem, wyliczać, ile to niepokoju jemu samemu swemi zwykłemi podstępami przysporzyli, aż kiedy poszedł za ich podszeptami i brata swego Borzywoja pozbawił stolicy biskupiej!

Panowie słuchali tej mowy księcia w powszechnem odrętwieniu wkrótce mieli usłyszeć coś więcej.

„Posłuchajcie no jeszcze moi panowie, co ten syn „nieprawości i głowa wszelkiej bezbożności, Mutyna uczynił, któregom wtedy, kiedym z wami pociągnął na wojnę, „zostawił w zastępstwie jako przedstawiciela władzcy tej „ziemi. Ten dobry człowiek udając, że idzie na łowy, nie „wzdrygał się pójść w nocy do Polski, do grodu Swidnicy, „aby się naradzić ze swoim stryjem Niemojem, jakby mnie „mógł strącić z tronu“.

Po tych słowach powstał hałas, w którym niezadowolenie obecnych panów z tego podstępnego uczynku wybuchło jawnie. Tego tylko potrzebował książę. Jedno skinięcie na kata rozpoczęło dzieło. Pierwszy cios uczyniono zaraz na Mutynę. Kuźma, który o tych sprawach przechował szczegółową wiadomość, podaje że Mutyna takiego ciosu nie oczekiwał, że ani się ugiął, gdy kat już drugą ranę mu zadawał. Dopiero kiedy i tę odniósł, chciał się podnieść, a wtedy spadła mu odcięta głowa.

To niezwykle zachowanie się Mutyny w momencie krytycznym jest godne uwagi. Jaka była przyczyna tego wszystkiego? Czyżby to błyskawicznie nagłe wykonanie kary miało Mutynę osłupić? Zdaje się nam, że nie; przecież o zbliżającym się niebezpieczeństwie ostrzegano go. Coż tedy była za przyczyna tego osłupienia? Może

nie wiele zboczę od prawdy, jeżeli powiem, że to było jeśli niezupełne, tedy częściowe poczucie niewinności. Nie można sobie zaprawdę przedstawić starosty rodu najmocniejszego, pańskiego i jednego z pierwszych doradców książęcych ani tak nieroztropnym, ani tak lekkomyślnym, ażeby wiedząc co go czeka, nie starał się ująć złości księcia.

Jeśli się rzeczywiście tak miały rzeczy, jeśli Mutyna rzeczywiście nie był winien, to teraz narzuca się nam przemocą drugie pytanie, czemuż tedy Wacek tak strasznie oskarżył Mutynę?! Odpowiedź brzmi: „niewątpliwie z zawiści“. Jako jeden z najstarszych podwładnych Świętopełka i to jeszcze z tej doby, póki ten książę jeszcze tylko nad Ołomuńcem panował, domyślał się Wacek, że tylko jemu jedynie godzi się myślami księcia kierować. Kiedy jednak uważał, że Świętopełk równą, a może i większą miarą łask i przychyłności obdarza Werszowców, późniejszych swych przyjaciół, postanowił łatwym sposobem postarać się o ich zgubę. Zła sława całego rodu Werszowców była mu w tem doskonałą pomocą, skuteczny wynik podjętego zamysłu był niewątpliwym.

Śmierć Mutyny miała być tylko początkiem krwawego widowiska na grodzie wratysławskim. W tej samej godzinie i w tejże sali ujęto obydwu jego synków, chłopców niezwyklej okazałości, a także i wyżej wys[32] mienionych panów Unisława i Domaśława. Tych ostatnich dotknął los Mutyny. Chłopcy zostali zawiezieni do Pragi. Cały napad był tak ostrożnie uplanowany, że tylko jeden Nieusza ucieczką ze sali się ocalił. Zaledwo jednak wybiegł za gród ku krzakom, poznano go po czerwonej sukni i pochwycono. Ci co go pochwycili zostawili go przy życiu, pozbawili go jednak wzroku i członka.

Wkrótce potem rozogniło się prześladowanie biednych Werszowców po wszystkich ziemiach. Kuźma opowiada,

że jako krwiożerczy wilk dostanie się do owczarni, morduje i nie pierwaj szął powściągnie i mordować zaprzestanie, dopóki wszystkich owiec nie wydusi, tak też i Świętopęk skrwawiony mordem jednego człowieka, rozgorzał złością i nakazał, aby cały ów ród bez różnicy wieku i bez odwłoki na później został wymordowany.

Ostrze gniewu zwrócił książę przeciw Bożejowi drugiemu naczelnikowi Werszowców. Za głowę jego dawał wszystkie posiadłości jego, za głowy reszty Werszowców grube pokłady rudy złota. Taka świetna przyszłość działała na chciwe serca wielu wielmożów ogromnie. Vakula, Herrman, Krasa i inni „jak wiatry“ skoczyli na koń i gnali ku Libicy. Biedny Bożej nie spodziewał się, jak niebezpieczeństwo niby mak zasiał, cicho się zbliżało. Siedział właśnie z synem **Borzutą** i z żoną przy obiedzie, kiedy wszedł do izby chłopiec i oznajmił, że wielu zbrojnych goni przez pola bez ładu ku domostwu. Domyślając się, że to powraca lud z wyprawy węgierskiej, zawołał: „Niech wstąpią do nas z Bogiem“. Ale w tem samem mgnieniu oka rozpadły się drzwi a w nich stanął z wyciągniętym mieczem Krasa, łajając na Bożęja przeraźliwie, krzyczał, że przychodzi pomścić śmierci swego krewnego Tomasza, którego Bożej w poście kiedyś bez powodu miał zabić.

Tu do napastników zwraca się młody Borzuta i z chłodem wrodzonym Werszowcom pyta: „Cóż czynicie bracia? jeśli wam kazano nas uwięzić, to możemy być wzięci bez bójki i tumultu“. Zaledwie to wyrzekł, gdy doń przyskoczył jeden z morderców i pchnął mu do brzucha miecz po rękojeść. Temsamem narzędziem morderczem, zbaczonem krwią syna, przekłuto gardło samego Bożęja.

Jak kiedy kruki rozbiegają się za łupem, tak tu ci panów libickich wrogowie rozbiegłszy się po grodzie, łupili wszystko, co napotkali, tak, że z wielkich bogactw

libickich nie pozostało nawet czem przykryć zwłok zabitych panów; bez trumny, bez pogrzebu, zostali wrzuceni do dołu nago jak padlina Bożej i syn jego Borzuta dnia 27 października. Tak ciężko dotknęła ręka losu Werszowców tam, gdzie oni przed więcej niż stu laty dokładali sił do zaguby rodziny zlickiej.

Odtąd i na Libicy i po wszystkich krańcach ziemi rozgorzała nienawiść ku Werszowcom. Ich los był rozstrzygnięty: mieli wyginać wszyscy! A jak wielkie było to „wszyscy“? Rodzina Werszowców rozgałęziona była bardzo szeroko, wielu z nich miało wielkie posiadłości, licznych przyjaciół i służbę; nie ma zaś co wątpić, że 33] ci co w zamieszaniu nie zginęli, jak Mutyna i Bożej, stawili opór i stanęli do walki przeciw swym prześladowcom⁹⁶⁾. Takie buntury nie były w tych czasach niczem niezwykłym, przy stosunkowo nieznacznych przyczynach; jakżeby nie miano powstać z oburzenia na publiczne łupiestwa i masowe mordy! Że Kuźma, który o tej całej katastrofie szeroko opowiada, o tych buntach nie napomyka, jestto naturalnem. Nie chciał on u rówieśników swych budzić niemiłych wspomnień z doby dopiero co przeszłej, byłby bowiem musiał dotknąć cikliwej, drażliwej dla niektórych członków panującego rodu kwestyi. Że wreszcie wiele innych rzeczy wiedział, choć ich nie napisał, do tego latopis ten otwarcie się przyznaje, gdy mówi, żeby miał do pisania jeszcze coś więcej, gdyby się nie bał zarzutu, że chce „koźlim śpiewem zakończyć tragedię“.

Wielu zabito Werszowców, o tem wiadomości są różne. W dodatku Dodechina do Kroniki Maryana Scota⁹⁷⁾ widnieje cyfra tylko męskich członków rodu 3000. Palacki mówi na to, że ta cyfra jest niewątpliwie podana

⁹⁶⁾ Palacki: „Dzieje narodu czeskiego, p. 379, I, A.

⁹⁷⁾ Pistorius Struve I, p. 667. Eodem anno (1108) Bohemorum fere 3000 virorum a proprio duce necati sunt.

zbyt wysoko, już nawet wtedy byłoby takie rozlanie krwi ogromne, gdybyśmy jedno zero przemazali. Kuźma nie podaje żadnej cyfry. „Nie mogłem się — mówi⁹⁹⁾ — „dowiedzieć, ile głów z tego pokolenia padło, skoro nie „byli oni zabijani ani w jednym dniu, ani na jednym „miejscu“.

Także i Praga uczestniczyła w tem krwawem prześladowaniu. Niektórzy z Werszowców mieli zapewne swoje osady w grodzie, albo też na podgrodziu¹⁰⁰⁾. Według tegoż samego latopisca przywiedziono jednych z nich na targowisko, gdzie zostali jak dzikie zwierzęta zakłuci, inni zostali na górze Petrzynie ścięci, wielu zamordowano w mieszkaniach lub na ulicach. Najwięcej przy tem żałował Kuźma synków Mutyny, którzy, jak wiadomo, zostali z Wraclawia do Pragi zawleczeni. „Cóż powiem o śmierci — mówi ten Kronikarz¹⁰¹⁾ — „tych synków, która była nad wszelką śmierć okrutniejsza? „Były to dobre pacholątka, o twarzy wdzięcznej, miłego „wejrzenia, tacy, jakich ani dowcipny artysta nie po- „trafi w białej kości słoniowej wyrzeźbić, ani malarz „na ścianie wymalować. Widzieliśmy ich bowiem, jak „ich wleczono nielitościwie na targowisko, jak często „wołali: Matko moja, matko! Kiedy ich obu krwawy „kat jak prosiątka pod siekierką poderznął nożykiem, roz- „pierzchli się wszyscy, bijąc się w piersi, ażeby nie „patrzeć na kata, dokonywającego tak strasznego dzieła“.

Wkrótce potem dokonana się zaguba Werszowców. Nieubłagana Nemezis dopięła dzieła zemsty. Z licznego, bardzo rozgałęzionego rodu, który tak długie czasy odgrywał jedną z najprzedniejszych ról w dziejach Czech, 34] pozostało tylko paru członków, którym się udało w ucieczce do Polski lub Węgier uratować swe życie.

⁹⁹⁾ Fontes rerum Bohem. II, 161.

¹⁰⁰⁾ Dzieje miasta Pragi, I, p. 117.

¹⁰¹⁾ Fontes rer. Bohem., p. 160.

Jednym z nich był **Jan syn Tysty**. Ten chcąc być mścicielem swego rodu, najął w r. 1109 mordercę, który miał dać odwet Świętopelkowi za jego krwawy czyn. Łotr ten wkroczył się do taboru wojskowego koło Głogowa, gdzie księżę właśnie przebywał, a potem ukrywszy się pod rozłożystym dębem, kiedy księżę z namiotu cesarskiego powracał, wniósł się do drużyny jego i z całych sił wbił mu oszczep pomiędzy łopatki. Dodać tu wszakże należy, że niektórzy powątpiewając o udziale w tym czynie Werszowców, zwalają winę na Wiprechta hrabię grojskiego, który był naówczas w wojsku królewskim ¹⁰²⁾.

Od tych czasów wiadomości maleją ogromnie. Wszystkie wszakże zgadzają się w tem, że z biegiem czasu danem im było powrócić do ojczyzny. Jasno i pewnie wspomina o tem Dalemil mówiąc, że się to stało za panowania Fryderyka w r. 1184. Tak on o tem opowiada:

„... że ludzi niemając dość, Werszowców przyjął w miłość, lecz by swą hańbę w pamięci nosili, kazał, by w szczycie topór umieścili. Już tedy ich przyjaciele zbici, kazał im własne majątki przywrócić ¹⁰³⁾“.

Wszakże i wcześniej pojawiają się niejedni tacy, których z wielkiem prawdopodobieństwem można uważać za Werszowców.

Tak w jednym dokumencie z r. 1160 nazywa się jakiś **Niemój** komornikiem a **Kochan** stolnikiem króla Władysława ¹⁰⁴⁾. W piętnaście lat później przychodzi znów jakiś Kochan, zapewne ten sam, tym razem z godnością żupana dudlebskiego. W tym samym roku i w r. 1177

¹⁰²⁾ Chronicon Pegaviense, p. 23.

¹⁰³⁾ Wyd. Ortha, p. 147, 148.

¹⁰⁴⁾ Erben: Regesta p. 135, NN. 304, 306.

mówią o **Mutynie**, żupanie praskim i o jego bracie **Dobrogoście** ¹⁰⁵⁾.

Wyżej wymieniony żupan zatecki **Jarogniew** (1144—1176), który ustąpił kanonikom wyszehradzkim posiadłości im już w r. 1102 przez Niemoja zapisane, był także zapewne Werszowcem a może nawet jednym z potomków tegoż Niemoja lub przynajmniej z tejże linii. Jego syn **Właścisław** był posiadaczem Martynowski i Niemczyc; synowie zaś jego brata **Niemoja**, żupana nietolickiego (1142—1167) **Welesław** i **Maciej** byli posiadaczami Krabszyc. Wszyscy są wymienieni w dokumencie dokozańskim z r. 1126 jako starsi dobroczyńcy kapituły wyszehradzkiej ¹⁰⁶⁾.

W czasach późniejszych zakryte są losy Werszowców nieprzejrzystym płaszczem (tajemnicy). Może wkrótce potem wymarli.

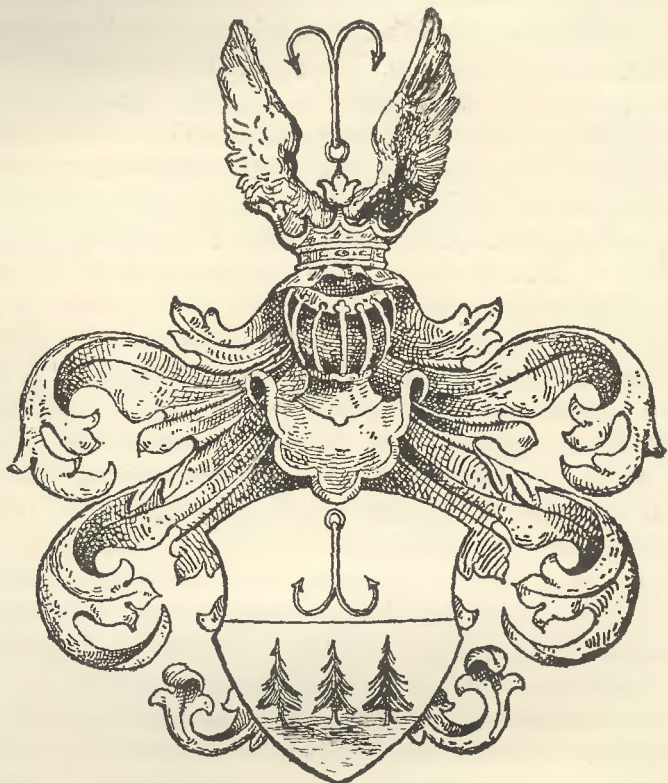
W XVI wieku zaczął ród rycerski Siekierków ze Sedczyc, którego jedna linia dotąd żyje w Prusiech wschodnich, wywodzić się od Werszowców z herbu swego, którym był naprzód sierp, potem topór. Rzeczywiście listem majestatowym cesarza Leopolda z dnia 13 marca 1666 udzielono mu prawa używania tytułu „hrabiów Werszowców“. Wszelako związku obu rodów do dziś dnia na pewno nie wykazano ¹⁰⁷⁾, dlatego omijam tę sporną kwestyę, zarówno jak i tę, o ile od dawnych Werszowców należy wyprowadzać ród panów z Werszowic ¹⁰⁸⁾, który za wojen husyckich przyszedł z Morawy do Czech i osiadł na miejscu dawniejszych majątków Werszowców.

¹⁰⁵⁾ Ibidem, p. 155, N. 352.

¹⁰⁶⁾ Dr. Herm. Jiriczek: Słowiańskie prawo etc., p. 64, 65.

¹⁰⁷⁾ Palacki: Dzieje narodu czeskiego, p. 381, 373.

¹⁰⁸⁾ Por. Laciny art. o Werszowcach w Progr. gymn. słańskiego na rok 1881, p. 15, 16.



Ród szlachecki Florkowskich herbu własnego.

O rodzie szlacheckim Florkowskich nie wiedzą nie nasi dawniejsi heraldycy, nie zna ich ani Paprocki, ani Okolski, ani Niesiecki, nie znalazł o nich nigdzie wzmianki nawet Szeliga-Żernicki (*Der polnische Adel*). Dopiero p. Adam Boniecki w swoim starannym herbarzu (tomie V, na str. 299) podał wiadomość o kilku członkach tego

rodu, którzy uzyskali przyznanie szlachectwa w gubernii podolskiej.

Wiadomość wszelako o rodzie szlacheckim Florkowskich, podana przez p. Bonieckiego, ma dwie ujemne strony: raz że p. Boniecki nie podał wcale, jakiego herbu ród Florkowskich używa, powtórze że nie podał ani skąd ród ten pochodzi, czyli gdzie był niegdy osiadły, ani też jakich miał przodków. Ci bowiem członkowie tego rodu, jakich p. Boniecki podaje, pochodzą wszyscy dopiero z XIX wieku, reprezentują zatem zaledwie ostatnie pokolenia.

Będąc w bieżącym roku na wyprawie naukowej w Warszawie, udało mi się zrobić znajomość z p. Eugenią Florkowską, która jest w posiadaniu kilkunastu dokumentów, odnoszących się do szlachectwa rodu Florkowskich a zarazem dających wiadomość chociaż o niewielu to przecież o kilku przodkach tego rodu. Jej to zawdzięczam, iż udzieliwszy mi swych dokumentów do przejrzenia a nadto udzieliwszy mi różnych objaśnień na tradycyi rodzinnej opartych, postawiła mnie w możności skreślenia niniejszego artykułu i podzielenia się zdobytymi wiadomościami z szerszem kołem czytelników.

Najstarszem gniazdem rodzinnem Florkowskich jest majątność Zabrzeż w powiecie oszmiańskim, w której posiadaniu spotykamy ród ten na schyłku XVII wieku i w którego rękę zostaje aż do roku 1790.

Co się tyczy genealogii tego rodu, to rzecz następnie się przedstawia:

1. Najstarszym znanym członkiem tego rodu jest Józef Florkowski, żyjący około połowy XVII wieku. Do niego samego nie mamy żadnych dokumentów, tylko w księgach szlacheckich zapisany jest syn jego Jan, żyjący w r. 1680, jako syn Józefa; Józef przeto, ojciec tego Jana, musiał żyć o jedno pokolenie wcześniej, zatem około połowy XVII wieku.

2. Jan Florkowski, syn powyższego Józefa, leguje

testamentem z d. 10 maja 1680 dziedziczne swoje dobra Zabrzeż w powiecie oszmiańskim, synowi swemu Tomaszowi; sam zaś umiera przed 28 listopada 1681.

3. Tomasz Florkowski, syn codopiero wzmiankowanego Jana, wprowadzony zostaje przez woźnego województwa trockiego d. 20 listopada 1681 w dziedziczne władanie dóbr Zabrzeż po śmierci ojca Jana; dnia 23 kwietnia 1729 tę majątność Zabrzeż synowi Józefowi prawem darownem nadaje, zaś testamentem z dnia 17 marca 1730 tę darowiznę utwierdza.

4. Józef Florkowski syn pomienionego Tomasza zapisuje testamentem z dnia 3 lipca 1772 dziedziczne swoje dobra Zabrzeż synom swoim Kazimirzowi i Janowi, zaś córkom Agacie i Kornelii po 500 złp. posagu naznacza. Umiera w r. 1783, a żonę ma Agatę.

5. Kazimirz Florkowski, syn codopiero wzmiankowanego Józefa, obejmuje d. 18 grudnia 1783 po śmierci ojca wraz z bratem swym Janem przez woźnego województwa trockiego dobra Zabrzeż w dziedziczne dzierżenie.

Ten Kazimirz emigrował następnie do Niemiec; zdaje się atoli, że przed emigrowaniem odstąpił dziedziczną swą połowę dóbr Zabrzeż bratu swemu rodzonemu Janowi, skoro ten Jan jest w r. 1790 właścicielem całej majątności Zabrzeż. Miał zaś ten Kazimirz syna Ferdynanda, o którym niżej.

6. Jan Florkowski syn Józefa (4) i Agaty, a brat rodzony pomienionego Kazimirza, obejmuje d. 18 grudnia 1783 wraz z bratem swym Kazimirzem po śmierci ojca Józefa przez woźnego województwa trockiego dobra Zabrzeż w dziedziczne dzierżenie; d. 17 października 1790 sprzedaje on tę majątność Zabrzeż Janowi Aramowiczowi za 25,000 złp., zaś w r. 1815 posiada prawem zastawnem folwark Kuńcowszczyznę Rabiowszczyznę w pow. oszmiańskim, par. krewskiej za 781 złp. od którejto sumy w procentach otrzymuje intromisyę w pustosż Antoniego Kolendy.

Tenże Jan ma pierwszą żonę Rozalię z Borodziechów, która żyje jeszcze w roku 1815, a z niej synów Piotra († 1831) oraz Wincentego Jacka 2-ga imion i córkę Różę Dobrowolską; drugą żonę Łojkównę, z którą miał córeczkę młodo zmarłą; wreszcie trzecią żonę Justynę Łojkównę, a z nią synów: Piotra Konstantego tudzież Kajetana, oraz córki Małgorzatę Jarocką i Teklę Ostrowską.

W roku 1824 zapisany został wraz z synami: Piotrem komornikiem powiatu wilkomirskiego oraz Wincentym i Konstantym w księdze genealogicznej szlacheckiej powiatu oszmiańskiego. Miał on być woźnym powiatu oszmiańskiego.

7. Agata Florkowska oraz

8. Kornelia Florkowska, córki Józefa Florkowskiego (4) otrzymują 3 lipca 1772 od ojca swego naznaczone posagi po 500 złp. Los ich dalszy nie jest znany.

9. Ferdynand Florkowski syn Kazimirza (5), powróciwszy z emigracyi, gdzie był wraz ojcem, do kraju, ożenił się z panną Uklejewską i pozostawił potomstwo.

10. Piotr Florkowski syn najstarszy Jana Józefowicza i Rozalii z Borodziechów, już w r. 1816 w rewizyi powiatu oszmiańskiego w rzędzie szlachty umieszczony, zapisany jest pod datą 30 czerwca 1824 w księdze genealogicznej szlacheckiej powiatu oszmiańskiego jako komornik powiatu wilkomirskiego. Był zaś wilkomirskim powiatowym jeometrą a umarł w r. 1831 w stanie bezennym.

11. Wincenty Jacek 2-ga im. drugi z kolei syn Jana Józefowicza i Rozalii z Borodziechów, ochrzczony d. 17 sierpnia 1802 w kościele parafialnym zabrzezkim, zapisany pod datą 20 czerwca 1824 w księdze genealogicznej szlacheckiej powiatu oszmiańskiego. Był doktorem medycyny. Ożeniony z Myszkowską córką prezydenta miasta Wilna, miał dwóch synów, którzy obaj zginęli w r. 1863 i dwie córki: Wincentę za inżynierem

rem Święckim i Różę za baronem Rajskim. Sam zaś umarł w r. 1882 lub 1884.

12. Róża Florkowska trzecie z kolei dziecko Jana Józefowicza i Rozalii z Borodziczów, wyszła za mąż za Dobrowolskiego.

13. Piotr Konstanty 2-ga im. syn Jana Józefowicza i trzeciej żony onegoż Justyny Łojkównej, urodzony 2 września a ochrzczony 8 września 1813 w kościele parafialnym krewskim, zapisany pod datą 30 czerwca 1824 w księdze genealogicznej szlacheckiej powiatu oszmiańskiego, zrazu sekretarz gubernialny, legitymuje się d. 18 stycznia 1856 jako radca tytularny, kontrolor wileńskiej Izby skarbowej. Żona jego wedle tej legitymacji Florentyna z Szymkiewiczów, synowie: Witold Julian 2-ga im. lat 10, Stanisław Marcyan 2-ga im. lat 2; córki: Lucyna lat 14, Amelia lat 6, Ema lat 5, wreszcie Matylda rok 1.

14. Kajetan Florkowski syn Jana Józefowicza (6) i trzeciej onegoż żony Justyny Łojkównej, ochrzczony 30 kwietnia 1822 w kościele parafialnym krewskim, żonaty z Masłowską z powiatu święciańskiego, miał cztery córki: Jadwigę Hajkowiczową, Adele Bukowską, Kamilę pannę oraz Helenę Lachowiczową. Jest kolegialnym registratorem.

15. Małgorzata Florkowska, córka Jana Józefowicza i trzeciej onego żony Justyny Łojkównej zameżna za Jarockim, zmarła.

16. Tekla Florkowska, córka Jana Józefowicza i trzeciej żony onegoż, Justyny Łojkównej zameżna jest za Ostrowskim.

17, 18. N. N. dwaj synowie Wincentego Jacka 2-ga im. Janowicza Florkowskiego i żony jego z domu Myszkowskiej, zginęli w r. 1863.

19. Wincenta córka Wincentego Jacka 2-ga im. Janowicza i Myszkowskiej, zameżna za inżynierem Święckim.

20. Róża córka Wincentego Jacka 2-ga im. Janowicza i Myszkowskiej, zamężna za baronem Rajskim.

21. Witold Julian 2-ga im. syn Piotra Konstantego 2-ga im. Janowicza i Florentyny z Szymkiewiczów, urodzony 13 lutego a ochrzczony 21 marca 1846 w kościele parafialnym w Wilnie, zginął.

22. Stanisław Marcyan 2-ga im. syn Piotra Konstantego 2-ga im. Janowicza i Florentyny z Szymkiewiczów, urodzony około r. 1854, umarł w r. 1879.

23. Lucyna córka Piotra Konstantego 2-ga imion Janowicza i Florentyny Szymkiewiczówny, urodzona około r. 1842, umarła w r. 1857.

24. Matylda córka Piotra Konstantego 2-ga imion Janowicza i Florentyny z Szymkiewiczów, urodzona około r. 1855, umarła w r. 1856.

25. Amelia córka Piotra Konstantego 2-ga imion Janowicza i Florentyny z Szymkiewiczów urodzona około roku 1850, zamężna za Kotowskim.

26. Emma córka Piotra Konstantego 2-ga im. Janowicza i Florentyny z Szymkiewiczów, urodzona około r. 1851, zamężna za Hühleinem.

27. Eugenia córka Piotra Konstantego 2-ga imion Janowicza i Florentyny z Szymkiewiczów, urodzona 10 sierpnia 1857, niezamężna.

28. Jadwiga córka Kajetana Janowicza i Masłowskiej, zamężna za Hajkowiczem.

29. Adela córka Kajetana Janowicza i Masłowskiej, zamężna za Bukowskim.

30. Kamila córka Kajetana Janowicza i Masłowskiej, niezamężna.

31. Helena córka Kajetana Janowicza i Masłowskiej, zamężna za Lachowiczem.

A teraz zastanowić się wypada cokolwiek nad samym herbem.

Wedle poświadczenia szlachectwa, wydane go przez marszałka gubernialnego wileńskiego z roku 1856 herb Florkowskich wyobraża tarczę w poprzek na dwa przedzieloną pola: w górnem żółtem kotwica morska dwuramienna; w dolnem niebieskiem trzy sosenki rzędem na zielonej łączce. W klejnocie nad hełmem kotwica dwuramienna morska wywrócona pomiędzy dwoma białymi skrzydłami bliźniemi. Labry prawe niebieskie żółtem podbite, lewe czerwone srebrem podbite.

Wedle wspomnianego poświadczenia marszałka gubernialnego wileńskiego herb ten zwał się Flios-Flior i był zapisany w Herbarzu polskim Starowolskiego.

Otóż taki Herbarz Starowolskiego nie jest wogóle znany, przynajmniej ani ja, ani żaden z moich przyjaciół heraldycznych nie miał nigdy w życiu sposobności spotkać się z takim herbarzem; chyba żeby istniał tylko w rękopisie, ale i w takim razie byłby przecie dostał się na widok publiczny. Można by przypuścić, że Starowolski w innem jakim dziele swoim, które może z powodu wydartego tytułu mylnie za herbarz poczytano, zrobił wzmiankę o herbie i rodzie Florkowskich, ale takiej wzmianki nie byłby przecie przeczytał Niesiecki, który niepodobna aby nie znał i nie czytał dzieł Starowolskiego.

Również budzącą najwyższe wątpliwości jest rzekoma nazwa herbu Flios-Flior, która jest wprost niemożliwą, gdyż niedorzeczną.

Flios-Flior nie oznacza nic, podczas gdy każda proklamacya herbowa ma swoje rozumne znaczenie. Rodzina Florkowskich wprawdzie twierdzi, że herb ich zowie się Flos-Floris, co już byłoby o tyle poprawniejsze, iż byłoby przynajmniej gramatycznie możebne, ale z herbem i tak nie zostawałoby w żadnym związku, Flos-floris bowiem znaczy kwiat, tymczasem w herbie Florkowskich żadnego kwiatu niema.

Stare proklamacye herbowe polskie dzielą się wła-

ściwie na dwie tylko kategorie: jedne biorą nazwy po imionach praojców rodów szlacheckich i te zowią się imionowe, jak Ogonowie, Powołowie, Odrowąże, Pobogi, Lisy, Ciołki, Połukozy, Poraje, Kaje i inne; drugie biorą nazwy od gniazd rodowych i te zowią się topograficznymi, jak: Wierzbowa, Biała, Przosna, Drzewica, Nałęcz i t. p.

Zdarzyło się wreszcie nieraz, że proklamacya imionowa dała początek herbowi, jak np. ród Ciołków przyjął sobie ciołka za herb, ród Toporczyków topór, ród Gryfów-Swiebodziców gryfa i t. p. w takim razie proklamacya herbowa pokrywa się ściśle przedmiotem herbu.

Ale proklamacya herbu Florkowskich czyto Flos-floris czy niemożliwa Flios-Flor nie należy do żadnej z owych starych proklamacyj herbowych polskich, nie pochodzi ani od imienia praojca rodu, czyli nie jest imionową, ani od nazwy gniazda rodzinnego czyli nie jest topograficzną, ani wreszcie nie oznacza przedmiotu herbu, czyli innemi słowy nie jest proklamacyą autentyczną, lecz widocznie później do herbu dokończoną, który pierwotnie żadnej proklamacyi nie miał.

Rozważając wygląd herbu, przychodzimy do przekonania, że herb ten nie nosi na sobie cechy herbów prastarych polskich, gdyż nie jest na temacie runicznym oparty, lecz jest herbem na modłę zachodnio-europejską uformowanym, a i w tej kategorii nie przedstawia typu dawniejszego, lecz późniejszy, jaki zwłaszcza dostrzegać się daje w herbach nowo utworzonych przy nobilitacjach przedsięwziętych w ciągu XVI wieku. Dodać zaś należy, że te nowo utworzone herby z XVI wieku nie mają zazwyczaj żadnej nazwy ani proklamacyi.

Otóż jestem zdania, że i herb rodziny Florkowskich zawdzięcza swoje powstanie nobilitacyi z XVI wieku i że pierwotnie nie miał żadnej nazwy czyli proklamacyi, i że dopiero później dokończono mu nazwę Flos-floris, wychodząc z fałszywego założenia, że nazwisko

Florkowski pochodzi od wyrazu flos floris; tymczasem tak nie jest, nazwisko Florkowskich pochodzi od wsi lub folwarku Florków, zaś nazwisko Florków pochodzi od imienia Florek, które jest zdrobniałą formą imienia Floryan, i z kwiatem (flos-floris) w żadnym zgola nie pozostaje związku tem bardziej, gdy i w herbie Florkowskich żadnego kwiatu, jak wspomnieliśmy, nie ma.

A jeśli herb Florkowskich zawdzięcza swe powstanie nobilitacyi, to brałaby ciekawość zbadać, za jakie to zasługi ów pierwszy Florkowski szlachcic nobilitowanym został. W tej mierze służy nam do dyspozycji jedynie sam temat herbowy. Otóż kotwica morska wskazuje na handel morski; a jeśli trzy sosenki są przeznaczone, aby bliżej oznaczyć przedmiot handlu, to byłby to handel drzewem, a najprawdopodobniej drzewem masztowem przeznaczonem dla okrętów, gdyż tylko handel takim drzewem mógł mieć wówczas poważniejsze znaczenie.



- | | | | | | | |
|--|---|--|---|---|---|--|
| 1. Józef
Florkowski
(około 1650) | { | 2. Jan
Józefowicz
Florkowski
1680 | { | 3. Tomasz
Janowicz
Florkowski
1681, 1730 | { | 4. Józef
Tomaszowicz
Florkowski
1729 † 1783
żona Agata |
|--|---|--|---|---|---|--|

- | | | | | |
|--|---|---|---|---|
| 5. Kazimirz
Józefowicz
Florkowski
1783 | { | 9. Ferdynand
Kazimirzowicz
Florkowski | { | potomstwo. |
| 6. Jan
Józefowicz
Florkowski
1783, 1824
1 ^o żona Rozalia
z Borodziezów | { | 10. Piotr
Janowicz
Florkowski
1816 † 1831 | | |
| | | 11. Wincenty
Jacek Janowicz
Florkowski
1802 † 1882 | { | 17. N. N. syn † 1863
18. N. N. syn † 1863
19. Wincenta Święcka
20. Róża Rajska |
| | | 12. Róża
Dobrowolska | { | 21. Witold Julian 1846
22. Stanisław Marcyan
* 1854 † 1879 |
| | 2 ^o żona Łojkówna | { | nieletnia córeczka | 23. Lucyna
* 1842 † 1857 |
| | 3 ^o żona Justyna
Łojkówna | { | 13. Piotr Kon-
stanty Janowicz
Florkowski
1818, 1824
żona Florentyna
Szymkiewiczówna | 24. Matylda
* 1855 † 1856
25. Amelia Kotowska
* 1850.
26. Emma Höhle * 1851
27. Eugenia * 1857 |
| 7. Agata
Józefówna
Florkowska
1772 | | 14. Kajetan
Janowicz
Florkowski
1822
żona Masłowska | { | 28. Jadwiga Hajkowi-
czowa
29. Adela Bukowska
30. Kamila
31. Helena Lachowiczowa. |
| 8. Kornelia
Józefówna
Florkowska
1772 | | 15. Małgorzata
Jarocka | | |
| | | 16. Tekla
Ostrowska | | |

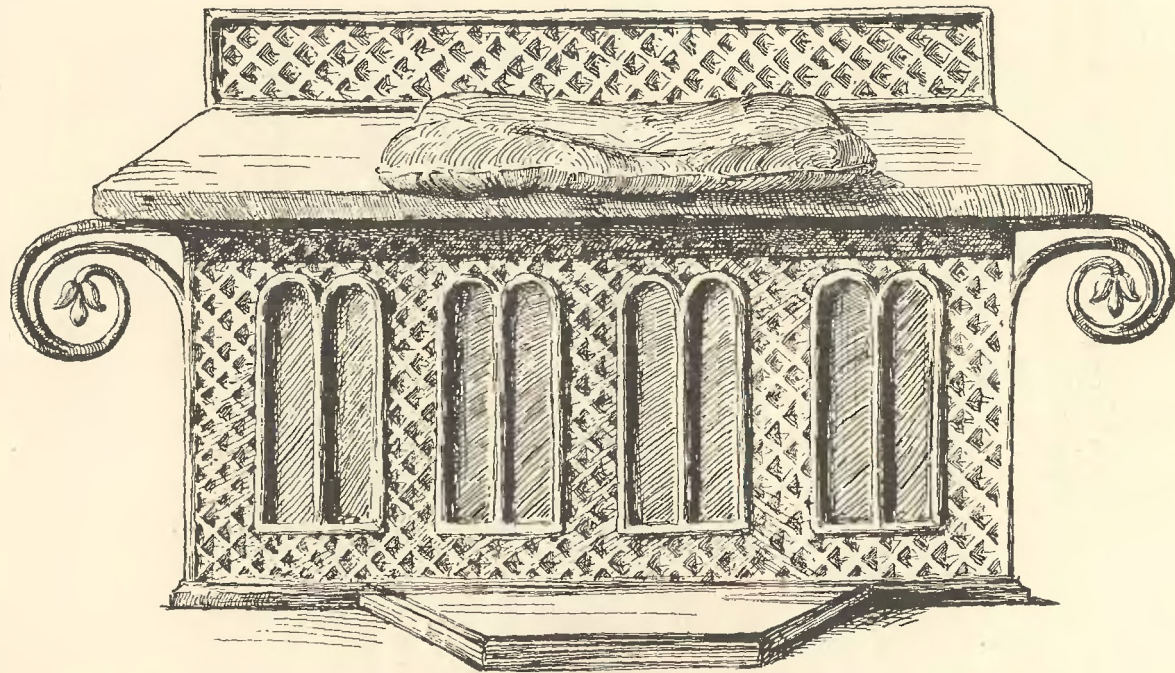
INSYGNIA KRÓLEWSKIE.

Insygnia koronne królów naszych są nam prawie nieznane. Jeszcze stosunkowo najlepiej znane są nam korony, spotykamy się bowiem z nimi czy to na grobowcach i portretach, czy na monetach i medalach królów naszych. Ale trony królewskie są nam zgoła nieznane; raz że nie dochował się żaden taki tron w oryginale do dni naszych, powtórę, że prócz bardzo szczupłego grona specjalistów, nikt się nie interesuje pieczęciami dawnymi królów naszych, a zwłaszcza majestatowemi, na których przedstawione są trony królewskie, nieraz przedziwnie artystyczne.

Ponieważ oryginalne pieczęcie majestatowe królów naszych nie są dla szerszej publiczności dostępne, znajdując się zaś one w odlewach metalowych w bogatym zbiorze sfragistycznym, jaki od lat 40 zbieramy, przeto postanowiliśmy w piśmie niniejszem opublikować szereg tronów królów polskich a także i innych insygniów królewskich od króla Przemysła (1295) poczynając, a kończąc na królu Stanisławie Augustcie.

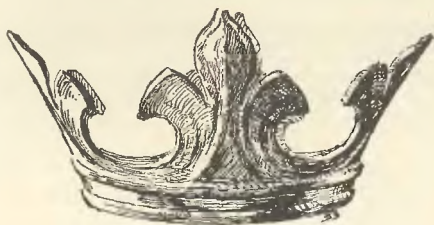
W niniejszym roczniku podajemy insygnia z doby piastowskiej, w następnym podamy z doby jagiellońskiej, wreszcie w roczniku z roku 1906 z doby królów wolno obieralnych.

Tab. I.



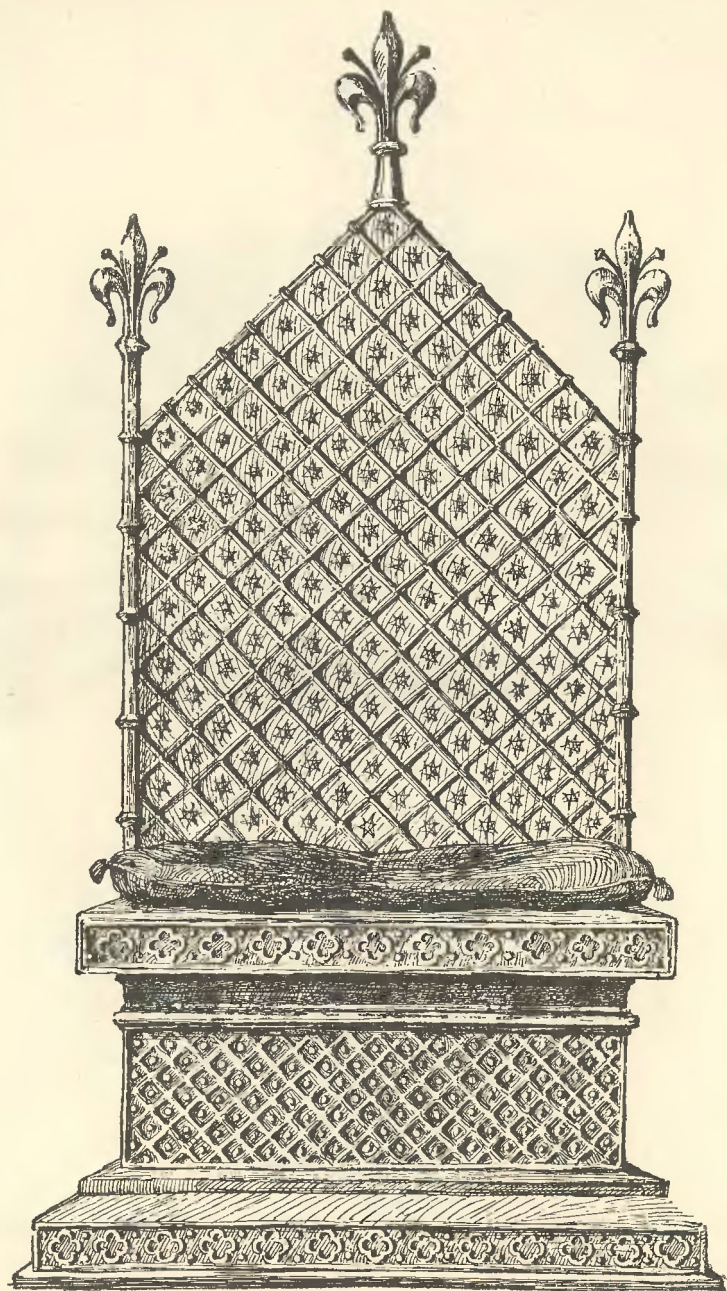
Tron Przemysła I króla polskiego, z jego pieczęci majestatowej (1295).

Tab. II.



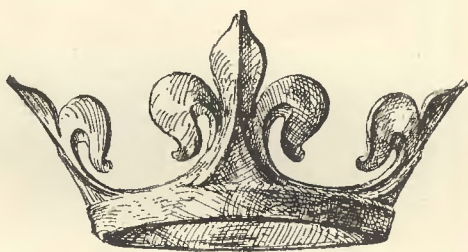
Hełm i korona Przemysła I króla polskiego, z jego pieczęci majestatowej
(1295).

Tab. III.



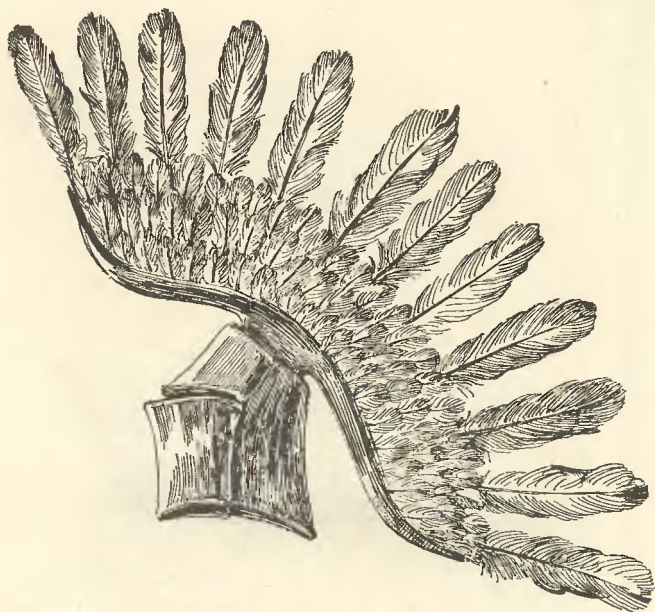
Tron Wacława II króla czeskiego, z jego pieczęci majestatowej jako księcia krakowskiego i sandomirskiego (1293).

Tab. IV.



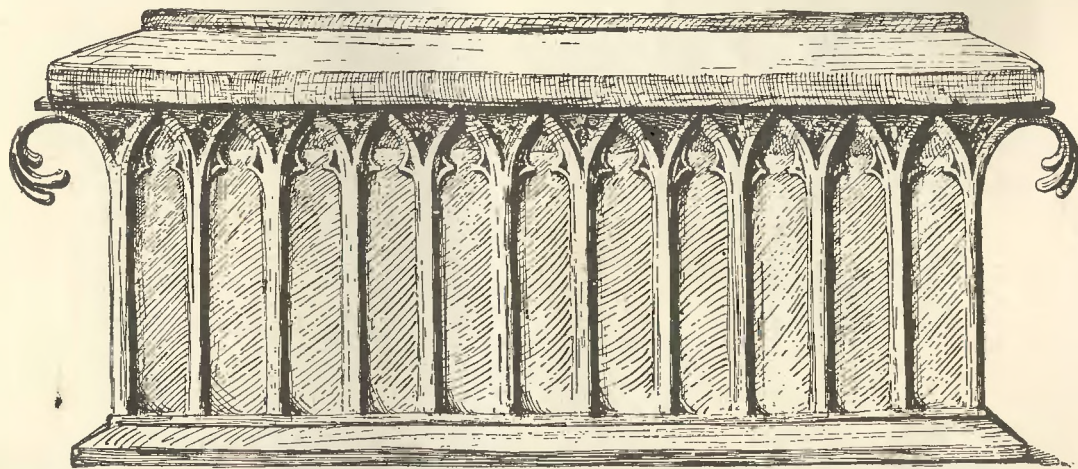
Berło i korona Wacława II króla czeskiego z jego
pieczęci majestatowej jako księcia krakowskiego
i sandomirskiego (1293).

Tab. V.



Hełm i mitra Władysława Łokietka
z pieczęci jego jako księcia krakowskiego, sandomirskiego,
sieradzkiego, łęczyckiego i kujawskiego (1315).

Tab. VI.

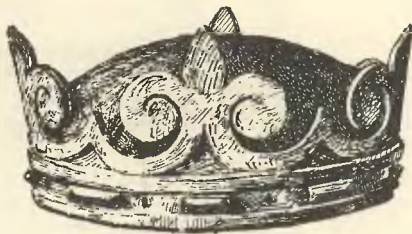


Tron Władysława Łokietka króla polskiego, z pieczęci jego majestatowej (1320).

Tab. VII.



a.



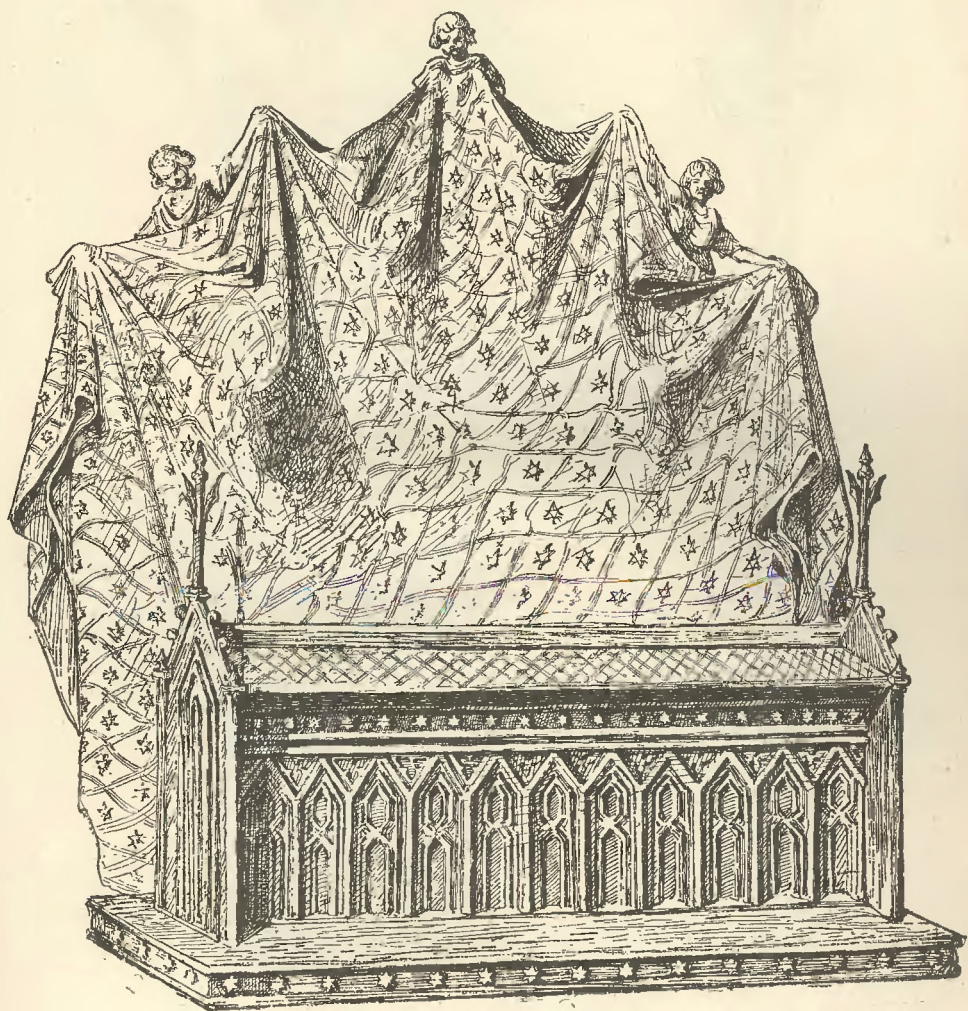
b.



c.

Berło i korony Władysława Łokietka króla
polskiego z pieczęci jego majestatowej (*a, c*)
i z grobowca (*b*) (1320).

Tab. VIII.

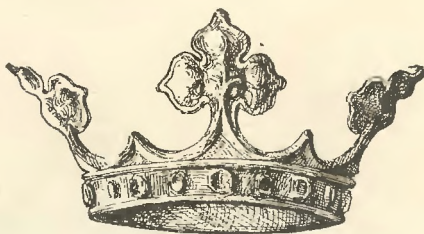


Tron Kazimirza Wielkiego króla polskiego z pieczęci
jego majestatowej (1334).

Tab. IX.



a.



b.



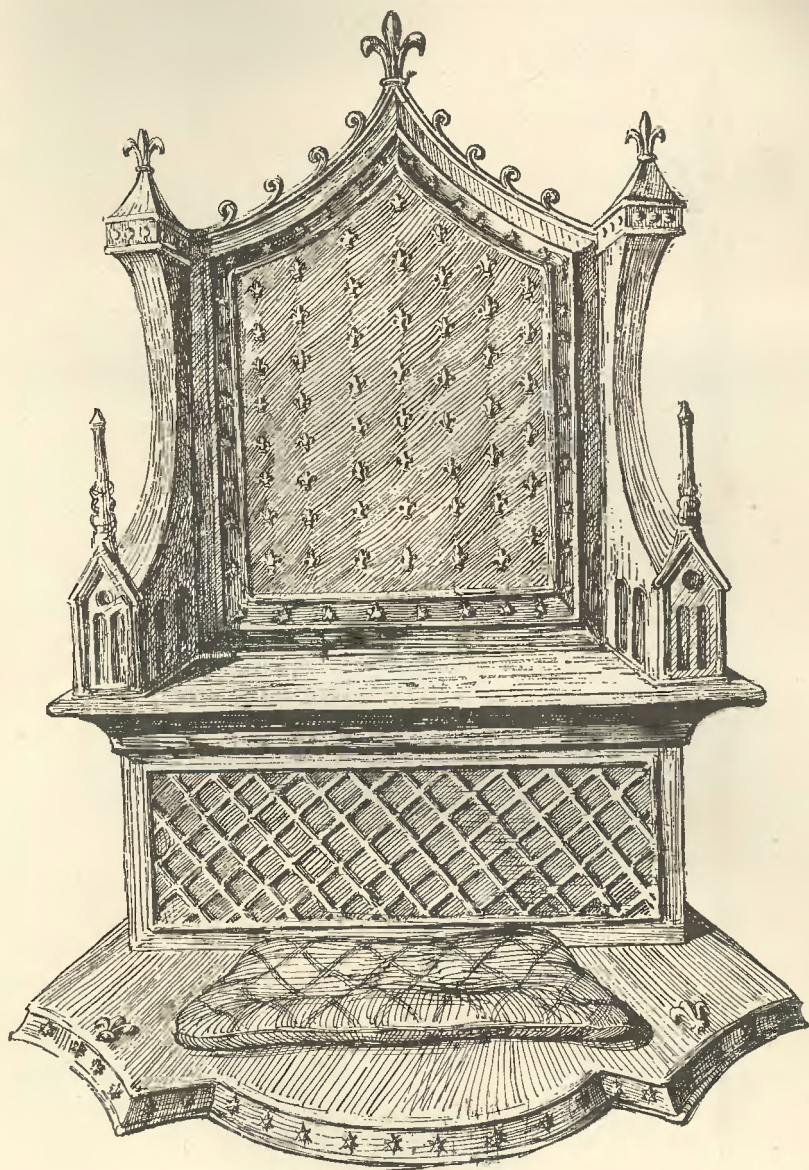
c.



d.

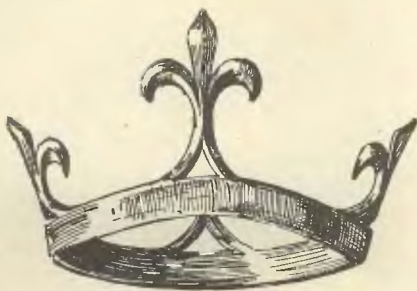
Berło i korony króla Kazimirza Wielkiego z jego trumny (*a*, *d*),
z pieczęci jego majestatowej (*b*) i z grobowca (*c*).

Tab. X.



Tron Ludwika Andegaweńskiego z jego pieczęci majestatowej jako
króla polskiego (1370).

Tab. XI.



Berło i korona Ludwika Andegaweńskiego jako
króla polskiego, z jego pieczęci majestatowej
polskiej (1370).